

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VI



Sprawozdanie Stenograficzne

z 94 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 czerwca 2011 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2011



## TREŚĆ

### 94. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 8 czerwca 2011 r.)

	<i>str.</i>	<i>str.</i>
<b>Wznowienie posiedzenia</b>		
<b>Komunikaty</b>		
Sekretarz Poseł Mariusz Kamiński . . . . .	67	
<b>Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym</b>		
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . . . .	67	
Poseł Andrzej Orzechowski . . . . .	69	
Poseł Maria Zuba . . . . .	70	
Poseł Sławomir Kopyciński . . . . .	71	
Poseł Andrzej Pałys . . . . .	71	
Poseł Grzegorz Sztolcman . . . . .	72	
Poseł Marek Matuszewski . . . . .	72	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski . . . . .	73	
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	73	
<b>Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o usługach płatniczych</b>		
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka . . . . .	74	
Poseł Danuta Olejniczak . . . . .	76	
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	77	
Poseł Stanisław Stec . . . . .	78	
Poseł Jan Łopata . . . . .	78	
Poseł Grzegorz Sztolcman . . . . .	79	
Poseł Andrzej Bętkowski . . . . .	80	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka . . . . .	80	
<b>Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania</b>		
Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak . . . . .	81	
Poseł Leszek Cieślik . . . . .	82	
Poseł Witold Klepacz . . . . .	83	
Poseł Józef Racki . . . . .	84	
Poseł Krystyna Grabicka . . . . .	85	
Poseł Piotr Stanke . . . . .	85	
Poseł Grzegorz Sztolcman . . . . .	85	
Poseł Stanisław Stec . . . . .	85	
Poseł Stanisław Stec . . . . .	86	
Poseł Piotr Cybulski . . . . .	86	
Poseł Jacek Kasprzyk . . . . .	86	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń . . . . .	86	
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	88	
Poseł Jacek Kasprzyk . . . . .	88	
Poseł Aldona Młyńczak . . . . .	88	
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>		
<b>Wznowienie posiedzenia</b>		
<b>Punkt 11. porządku dziennego (cd.)</b>		
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	89	
<b>Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o usługach płatniczych (cd.)</b>		
Wicemarszałek Ewa Kierzkowska . . . . .	89	
<b>Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka</b>		
Poseł Sprawozdawca Kazimierz Smoliński . . . . .	89	
Poseł Robert Kropiwnicki . . . . .	91	
Poseł Beata Kempa . . . . .	91	
Poseł Stanisław Olas . . . . .	92	
Poseł Zbysław Owczarski . . . . .	92	
Poseł Beata Kempa . . . . .	92	
Poseł Jan Warzecha . . . . .	93	
Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak . . . . .	93	
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	93	
<b>Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”</b>		
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Pierzchała . . . . .	94	
Poseł Bogusław Kowalski . . . . .	95	
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański . . . . .	96	
Poseł Janusz Piechociński . . . . .	96	
Poseł Zbigniew Wojciechowski . . . . .	97	
Poseł Aleksander Chłopek . . . . .	98	
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	98	
Poseł Bogusław Kowalski . . . . .	98	
Poseł Krystyna Kłosin . . . . .	99	
Poseł Jan Warzecha . . . . .	99	
Poseł Stanisław Lamczyk . . . . .	99	

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Massel . . . . .	99	Poseł Zbigniew Girzyński . . . . .	116
Poseł Bogusław Kowalski . . . . .	100	Poseł Jan Kochanowski . . . . .	116
<b>Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o żegludze śródlądowej oraz ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej</b>		Poseł Eugeniusz Kłopotek . . . . .	117
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski . . . . .	101	Poseł Jan Kulas . . . . .	118
Poseł Arkadiusz Litwiński . . . . .	101	Poseł Bronisław Dutka . . . . .	118
Poseł Jan Warzecha . . . . .	102	<b>Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpia</b>	
Poseł Witold Klepacz . . . . .	102	Poseł Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz . . . . .	119
Poseł Józef Racki . . . . .	103	Poseł Andrzej Gałazewski . . . . .	120
Poseł Aleksander Chłopek . . . . .	104	Poseł Tadeusz Woźniak . . . . .	120
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	104	Poseł Tadeusz Iwiński . . . . .	121
Poseł Bogusław Kowalski . . . . .	104	Poseł Stanisław Witaszczyk . . . . .	122
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namietko . . . . .	104	Poseł Lena Dąbkowska-Cichocka . . . . .	122
Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . .	105	Poseł Marek Ast . . . . .	123
<b>Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym</b>		Poseł Jarosław Matwiejuk . . . . .	123
Poseł Sprawozdawca Leszek Cieślik . . . . .	106	Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Arabski . . . . .	123
Poseł Stanisław Lamczyk . . . . .	107	Poseł Robert Tyszkiewicz . . . . .	124
Poseł Zbigniew Matuszczak . . . . .	107	<b>Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Janusz Piechociński . . . . .	107	<b>Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012</b>	
Poseł Kazimierz Hajda . . . . .	108	Poseł Marek Ast . . . . .	125
Poseł Wojciech Kossakowski . . . . .	108	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki . . . . .	126
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz . . . . .	108	Poseł Ireneusz Raś . . . . .	129
<b>Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw</b>		Poseł Adam Rogacki . . . . .	130
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz . . . . .	109	Poseł Jarosław Matwiejuk . . . . .	132
Poseł Monika Wielichowska . . . . .	109	Poseł Szymon Stanisław Giżyński . . . . .	133
Poseł Witold Klepacz . . . . .	111	Poseł Zbigniew Babalski . . . . .	133
Poseł Janusz Piechociński . . . . .	111	Poseł Kazimierz Gwiazdowski . . . . .	134
Poseł Kazimierz Hajda . . . . .	112	Poseł Marek Ast . . . . .	134
Poseł Wojciech Kossakowski . . . . .	112	Poseł Jan Warzecha . . . . .	134
Poseł Grzegorz Sztolcman . . . . .	113	Poseł Jarosław Matwiejuk . . . . .	134
Poseł Kazimierz Gwiazdowski . . . . .	113	Poseł Jan Kulas . . . . .	135
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	113	Poseł Grzegorz Janik . . . . .	135
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz . . . . .	114	Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	136
<b>Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy</b>		Poseł Ryszard Zawadzki . . . . .	136
Poseł Bronisław Dutka . . . . .	114	Poseł Adam Rogacki . . . . .	136
Poseł Adam Żyliński . . . . .	115	Poseł Marek Ast . . . . .	137
		Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki . . . . .	137

str.

str.

## Oświadczenia

Poseł Dorota Rutkowska . . . . .	139
Poseł Romuald Ajchler . . . . .	140
Poseł Szymon Stanisław Giżyński . . . . .	141
Poseł Jan Warzecha . . . . .	141
Poseł Kazimierz Moskal . . . . .	142
Poseł Zbigniew Chmielowiec . . . . .	143
Poseł Piotr Polak . . . . .	143
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	144
Poseł Miron Sycz . . . . .	145
Poseł Aleksander Chłopek . . . . .	145

*(Przerwa w posiedzeniu)*

## Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyglaszonych

Poseł Mirosław Pawlak . . . . .	1
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	1
Poseł Wojciech Kossakowski . . . . .	2
Poseł Mirosław Pawlak . . . . .	2
Poseł Bożenna Bukiewicz . . . . .	3
Poseł Mirosław Pawlak . . . . .	3
Poseł Jarosław Żaczek . . . . .	4
Poseł Mirosław Pawlak . . . . .	4
Poseł Jan Kulas . . . . .	4
Poseł Józef Rojek . . . . .	6
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	6
Poseł Elżbieta Zakrzewska . . . . .	7



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Ewa Kierzkowska, Marek Kuchciński i Stefan Niesiołowski)

### **Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Michała Jarosa, Mariusza Kamińskiego, Artura Ostrowskiego oraz Radosława Witkowskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Michał Jaros oraz Mariusz Kamiński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Michał Jaros oraz Artur Ostrowski.

Dziękuję panu posłowi za obecność przy stole prezydialnym.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Mariusz Kamiński:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Kultury i Środków Przekazu – godz. 9.15,
- Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji – godz. 9.15,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 9.30,
- Etyki Poselskiej – godz. 9.30,
- Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 9.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 9.30,
- Finansów Publicznych – godz. 10,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Infrastruktury – godz. 11,
- Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz projektów ustaw z nimi związanych – godz.11,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 12,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 12,

- Obrony Narodowej – godz. 12,
- Skarbu Państwa – godz. 13,
- Gospodarki – godz. 13.30,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 14,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 14.30,
- Finansów Publicznych – godz. 15,
- Obrony Narodowej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 15,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,
- Zdrowia – godz. 15,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15.30,
- Infrastruktury – godz. 16,
- Infrastruktury – godz. 19,
- Obrony Narodowej wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 19.15.

### **Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym** (druki nr 4201 i 4242).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posłankę Krystynę Skowrońską.

Bardzo proszę.

### **Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych chciałabym przedłożyć sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym (druki nr 4201 i 4242).

## Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 19 maja 2011 r. Sejm na 93. posiedzeniu 25 maja 2011 r. zgodnie z regulaminem Sejmu skierował projekt do Komisji Finansów Publicznych celem rozpatrzenia. Komisja po rozpatrzeniu tego projektu przedstawia Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie, które przyjęła w dniu 26 maja 2011 r., i kieruje wnioskiem do Sejmu, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Jako sprawozdawca komisji przedstawiam Wysokiej Izbie przyjęte rozwiązania zawarte w omawianym projekcie.

Ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług reguluje kwestie związane z opodatkowaniem podatkiem od towarów i usług. Stanowi ona implementację wspólnotowych reguł opodatkowania podatkiem VAT, to jest wypełnia przepisy dyrektywy 2006/112/WE z 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnotowego systemu podatku od wartości dodanej. 15 marca 2011 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła rozporządzenie wykonawcze nr 282/2011 ustanawiające środki wykonawcze do dyrektywy, o której mówiłam wcześniej, stanowiące, iż od 1 lipca 2011 r. będą stosowane te zasady. W związku z tym zachodzi konieczność dostosowania niektórych przepisów do wyżej wymienionego rozporządzenia.

Jaki są to przepisy? Jeżeli chodzi o sprawę związaną z ustawową definicją złomu, to takiej definicji nie ma. Powoduje to wątpliwości interpretacyjne, w związku z czym konieczne jest doprecyzowanie katalogu odpadów przetwarzalnych, które są objęte mechanizmem odwróconego obciążenia, tzw. reverse charge. Przyjęcie takiego rozwiązania przyczynia się do lepszej realizacji celu, dla którego mechanizm ten został wprowadzony, to jest wyeliminowania patologii w obrocie surowcami wtórnymi skutkujących uszczupleniem dochodów budżetu państwa oraz zakłócających konkurencję gospodarczą. W poprzedniej nowelizacji to rozwiązanie przyjęliśmy, jednakże ono nie rozwiązywało całości problemów.

Jednocześnie, w szczególności w związku z organizacją przez Polskę imprezy Euro 2012, proponuje się wprowadzenie w ustawie o VAT uproszczenia odnośnie do dokonywanych w walucie obcej rozliczeń dotyczących usług wstępu na imprezy masowe. Wprowadzone uproszczenie opiera się na szczegółowych przepisach zawartych w dyrektywie, które są upoważnieniem o charakterze fakultatywnym, zgodnie z którym państwa członkowskie w odniesieniu do niektórych transakcji innych niż import towarów lub w stosunku do niektórych kategorii podatników mogą stosować kurs wymiany ustalony zgodnie z przepisami prawa wspólnotowego obowiązującego w zakresie obliczania wartości celnej. Konieczna jest również zmiana przepisów w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z 22 grudnia 2010 r. dotyczącym prawa do odliczania podatku z faktur wystawionych przez podmiot niezarejestrowany do celów podatku VAT.

Z uwagi na zgłaszane wątpliwości, które są związane z rejestracją i odliczaniem podatku VAT na zasadach ogólnych przez przedsiębiorców zagranicznych wykonujących okazjonalne przewozy autokarowe na terytorium Polski, proponuje się także wprowadzenie uproszczonej rejestracji dla niektórych podatników i uproszczonego sposobu rozliczania przez nich podatku. W tym celu oprócz zmian w ustawie o podatku VAT proponuje się również zmiany w ustawie o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, a także w ustawie o transporcie drogowym.

Przechodząc od informacji ogólnej do przepisów, które są nowelizowane, przedstawię kolejno zawarte w projekcie rozwiązania szczegółowe, a więc zmiany wynikające z dostosowania przepisów ustawy o VAT do przepisów rozporządzenia 281/2011, czyli zmiany w zakresie definicji pojęcia eksportu towarów, zmiany techniczne w zakresie definicji usług elektronicznych, a także zmiany w zakresie wyboru opodatkowania wewnątrzspółnotowego nabycia towarów poprzez podanie dostawcy towarów numeru identyfikacji VAT Wspólnoty Europejskiej. Wprowadzamy również zmiany techniczne, które wynikają ze zdefiniowania w rozporządzeniu 282/2011 pojęć: siedziby działalności gospodarczej, stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, stałego miejsca zamieszkania i zwykłego miejsca pobytu na potrzeby określenia między innymi miejsca świadczenia usług.

Proponujemy także zmiany wynikające z brzmienia art. 19 akapit 3 rozporządzenia 282/2011. Przepis ten stanowi, że w przypadku gdy jedna i ta sama usługa jest przeznaczona jednocześnie do użytku prywatnego podatnika, w tym dla jego personelu, jak i dla celów związanych z działalnością gospodarczą, świadczenie tej usługi jest objęte wyłącznie art. 44 dyrektywy Wspólnoty Europejskiej, pod warunkiem braku nadużyć. Zmiana ta ma zapewnić opodatkowanie pojedynczej usługi nabytej jednocześnie do celów związanych z działalnością gospodarczą, jak również wykorzystanej do celów prywatnych, tylko w jednym miejscu.

Wprowadzamy również zmiany wynikające z brzmienia art. 17 rozporządzenia Wspólnot Europejskich, a także kompleksowo regulujemy miejsce świadczenia usług transportu towarów. Celem kompleksowego uregulowania w zakresie usług transportu towarów jest wprowadzenie przepisów dotyczących miejsca świadczenia usług transportu. Rozwiązanie to wprowadza regulację dotyczącą świadczenia usług transportu towarów na rzecz polskich podatników lub podatników z krajów trzecich, w sytuacji gdy transport jest wykonywany w całości na terytorium kraju lub poza terytorium Unii Europejskiej.

Należy wskazać, że powyższe zmiany realizują postanowienia art. 59 dyrektywy 2006/112/WE. W celu zapobiegania podwójnemu opodatkowaniu, ale także braku opodatkowania lub zakłócenia konkurencji w odniesieniu do niektórych usług, państwa członkowskie mogą uznać, że dana usługa, ze względu na jej faktyczne użytkowanie i wykorzystanie, ma



**Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska**

miejsce poza terytorium Unii Europejskiej lub na jej terytorium.

Wprowadzamy również zmiany w zakresie stosowania bezpiecznego podpisu elektronicznego w odniesieniu do podmiotów zagranicznych, które świadczą usługi na terytorium Unii Europejskiej. Są to usługi elektroniczne, które są przeznaczone dla osób niepodlegających opodatkowaniu, które mają siedzibę lub miejsce zamieszkania poza terytorium Unii Europejskiej. Zaproponowana zmiana w projekcie nie niesie za sobą żadnych dodatkowych ani nowych obowiązków dla podatnika. Ma jedynie charakter doprecyzowujący, upraszczający i porządkowy.

Wprowadzamy również zmiany dotyczące doprecyzowania katalogu odpadów przetwarzanych, które są objęte mechanizmem odwróconego obciążenia. Ma to na celu doprecyzowanie katalogu odpadów przetwarzalnych. Zakres stosowania tego mechanizmu został poszerzony o takie towary, jak: zużyte akumulatory elektryczne, odpady szklane, gumowe i z tworzyw sztucznych. W tym zakresie zgłoszona została jedna poprawka, która została przyjęta przez komisję i która stanowi pełny katalog określenia odpadów, które są objęte mechanizmem odwróconego podatku. To rozwiązanie, które zaproponowano w poprawce złożonej przez posłów, odpowiada przepisom unijnym.

Mamy w tej ustawie katalog spraw związanych z uproszczeniem dotyczącym przeliczania kursu przy usługach wstępu na imprezy masowe, co ma w szczególności służyć sprawniej organizacji imprezy Euro 2012. Zgodnie z tymi rozwiązaniami dla ustalenia wartości dyrektywa wprowadziła możliwość fakultatywnego wprowadzenia do obowiązujących przepisów, w odniesieniu do niektórych transakcji innych niż import towarów lub w stosunku do niektórych kategorii podatników, możliwość stosowania kursu wymiany zgodnie z przepisami prawa wspólnotowego obowiązującego w zakresie obliczania wartości celnej. Zgodnie z tym zagadnienia kursu wymiany walut stosowane dotychczas w rozporządzeniu ministra finansów zostają przeniesione do ustawy. Zgodnie z tymi aktami prawnymi dla ustalenia wartości celnej będą wykorzystywane bieżące kursy średnie walut obcych wyliczone i ogłaszane przez Narodowy Bank Polski. Natomiast, jak wcześniej powiedziałam, stosuje się je według zasad wynikających bezpośrednio z przepisów wspólnotowych zawartych w rozporządzeniu wykonawczym.

Mamy także zmiany w zakresie realizacji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Uwzględniono w tym przypadku orzeczenie, według którego zrezygnowano z utrzymania zakazu odliczania podatku naliczonego, w przypadku gdy wystawcą jest podmiot nieuprawniony do wystawiania faktury.

Kolejne zmiany w zakresie nowelizacji dotyczą wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 6 maja 2010 r. w sprawie prowadzenia uproszczonej rejestracji i rozliczania podatku przez podmioty zagraniczne świadczące na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

okazjonalne przewozy drogowe osób pojazdami zarejestrowanymi za granicą. W tym przypadku celem projektowanego rozwiązania jest uproszczenie podatnikom zagranicznym, którzy świadczą na terenie Rzeczypospolitej Polskiej okazjonalne przewozy osób, rejestracji i odliczenia podatku VAT. Uproszczenie to jest nakierowane na podmioty, które nie wykonują odliczeń podatku naliczonego, w tym zwrotu podatku VAT na rachunek bankowy.

Wprowadzamy również zmiany w tym zakresie związane z wprowadzeniem przepisów, iż kierujący autobusem jest zobowiązany do posiadania wydruku potwierdzającego identyfikację VAT dla przewozów okazjonalnych, a także zmiany w zakresie ustawy o transporcie drogowym, które mają charakter doprecyzowujący oraz dostosowujący rozwiązanie do tej szczegółowej procedury.

W przepisach końcowych, co ważne, datę wejścia w życie tej nowelizacji określamy dla różnych rozwiązań w różnych terminach. Data wejścia w życie to generalnie 1 lipca 2011 r. Jest to skorelowane z datą stosowania rozporządzenia wspólnotowego. Natomiast data wejścia w życie regulacji związanych z uproszczeniem wypełniania obowiązków podatkowych przez podmioty zagraniczne, które świadczą okazjonalne przewozy autobusami, które są zarejestrowane na terytorium innym niż terytorium kraju członkowskiego, wiąże się z koniecznością dostosowania aplikacji informatycznej obsługującej rejestrację i rozliczenie tych podmiotów.

Ostatnia sprawa. W Komisji Finansów Publicznych za przyjęciem projektu głosowało 28 posłów, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się od głosu 4 posłów. Zatem, jak wcześniej powiedziałam, komisja rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie projektu ustawy. Do sprawozdania dołączona jest opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych o zgodności z prawem unijnym i z taką opinią mogą się państwo zapoznać. Chciałabym serdecznie podziękować państwu za wysłuchanie tego sprawozdania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Ewa Kopacz: Brawo, pani poseł.*)

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Orzechowski w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Andrzej Orzechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić opinię Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska na temat sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym

**Posel Andrzej Orzechowski**

projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 4242). Na wstępie chciałbym powiedzieć, że mój klub popiera rozwiązania zawarte w tym przedłożeniu. To są same dobre i upraszczające rozwiązania. Zwrócę uwagę tylko na trzy kwestie.

Po pierwsze, przystosowuje nasz kraj pod względem VAT-u do dalszego oddziaływania na przebieg działań związanych z Euro 2012. Zaproponowane rozwiązania upraszczają rozliczenia dokonywane w walucie obcej poprzez stosowanie bieżącego i średniego kursu walut obcych do ustalenia wartości celnej w przypadku imprez masowych.

Po drugie, proponuje uproszczoną rejestrację i rozliczanie przedsiębiorców zagranicznych wykonujących okazjonalne przewozy autokarowe na terytorium Polski. Z jednej strony jest tutaj chęć zmniejszenia obowiązków administracyjnych, ale z drugiej strony jest także potrzeba dostosowania po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie przeciwko Polsce.

Po trzecie, zaproponowane tutaj rozwiązania rozszerzają katalog odpadów przetwarzalnych, do których stosuje się objęcie mechanizmem odwróconego obciążenia. Przy tej okazji załatwia się dwie sprawy. Po pierwsze, eliminuje się nieprawidłowości w obrocie surowcami wtórnymi, po drugie, podmioty zaangażowane w ten obrót zyskują na poprawie płynności finansowej.

W trakcie prac komisji została zgłoszona poprawka rozszerzająca wykaz towarów, do których stosuje się odwrócone obciążenie VAT-em. Chciałbym od razu powiedzieć, że w imieniu klubu Platforma Obywatelska wyrażam także akceptację dla tej niewielkiej zmiany. Propozycja dookreśla kwestię wlewk do przetopu w związku z wyjaśnieniami do informacji taryfowej. Moim zdaniem powinna zlikwidować wątpliwości interpretacyjne co do zaliczenia, oprócz wlewk, także gęsi ze stali wysokostopowej do wykazu towarów, o którym mówiłem. Za potrzebne uznaję również uzupełnienie tego wykazu o odpady i złom powstały z takich metali, jak: molibden, tantal, mangan, kobalt, bizmut, kadm, tytan, cyrkon, beryl, tal, antymon i chrom.

Reasumując, chciałbym podkreślić, że zmiany mają charakter głównie techniczny, są potrzebne, upraszczają rejestrację i obrót.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że mój klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska klubu Prawo i Sprawiedliwość panią posłankę Marię Zubę.

**Posel Maria Zuba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zabierając w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos na posiedzeniu Sejmu w dniu 25 maja podczas pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym, przedłożonego Wysokiej Izbie w druku nr 4201, wyraziłam w imieniu klubu parlamentarnego potrzebę dalszych prac nad ustawą, gdyż uważamy za uzasadnione, aby przepisy ustawy o podatku VAT w zakresie podatku od wartości dodanej zostały dostosowane do unormowań zawartych w rozporządzeniu Rady Unii Europejskiej w sprawie systemu podatku od wartości dodanej.

Omawiany projekt doprecyzowuje katalog odpadów przetwarzalnych, które są objęte tzw. mechanizmem odwróconego obciążenia, który wprowadziliśmy do polskiego systemu prawnego podczas nowelizacji ustawy zakończonej w marcu br. Jest to kolejna zmiana przepisów w tym obszarze. Każda z tych zmian przyjmowana jest przez Wysoką Izbę z nadzieją, przy takim zapewnieniu ministerstwa, że wprowadzone rozwiązanie prawne ostatecznie rozwiąże to i zlikwiduje możliwość występowania w tym obszarze szarej strefy, i zagwarantuje przejrzystość i jednoznaczność przepisów w takim stopniu, że skutecznie zostanie wyeliminowana szara strefa i wszelkie patologiczne procedury przy obrocie odpadami przetwarzanymi. Również podczas prac w komisji w tym aspekcie została wniesiona poprawka, która rozszerza zakres stosowanych przepisów. Nad tym punktem trwała dyskusja. Mieliśmy wątpliwość, czy rozszerzenie tych zapisów prowadzi do jaśniejszej i bardziej jednoznacznej interpretacji ich treści. Po skonsultowaniu się zarówno z ekspertami, jak i praktykami muszę tutaj powiedzieć, że jesteśmy za przyjęciem poprawki, która została wprowadzona.

Zasadne jest wprowadzenie, zapewne okaże się to praktyczne w stosowaniu, regulacji upraszczających rozliczenie dokonywane w walucie obcej, precyzujące jasne zasady dotyczące sposobu przeliczania kursów walut obcych przez podatników świadczących usługi wstępu na imprezy masowe, np. Euro 2000, również uproszczenie rejestracji i rozliczenia podatku VAT przez podmioty zagraniczne świadczące w Polsce okazjonalne przewozy drogowe osób pojazdami zarejestrowanymi za granicą. Rodzi to nadzieję, że większa przejrzystość i uproszczenie spowodują nie tylko otwarcie się Polski na turystykę i turystów, nie tylko w okresie Euro, ale również w późniejszym czasie.

Podczas prac komisji nad projektem przyjęto zapis określający naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego Warszawa-Śródmieście organem podatkowym dla podatników nieposiadających siedziby działalności gospodarczej lub stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju.

**Posel Maria Zuba**

Ponadto w kilku miejscach ustawy uporządkowano zapisy uszczegóławiające definicję podatnika podatku od wartości dodanej lub na jego rzecz. Projektodawcy proponują, aby charakterystyka podatnika była sprecyzowana, jeśli chodzi o nieposiadanie siedziby działalności gospodarczej lub stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, natomiast usunięto z dotychczasowych zapisów kryterium mówiące o stałym miejscu zamieszkania.

Przyjęcie zaproponowanych w projekcie ustawy rozwiązań prawnych przyczyni się do implementacji wspólnotowych unormowań opodatkowania podatkiem VAT, wyeliminowania patologii w obrocie surowcami wtórnymi – na co bardzo liczymy – oraz doprowadzi do poprawy przejrzystości przepisów w zakresie podatku VAT, z uwzględnieniem wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przeciwko Polsce. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjętymi przez komisję poprawkami i projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawi pan poseł Sławomir Kopyciński.

Bardzo proszę.

**Posel Sławomir Kopyciński:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym.

Projekt tej ustawy jest wynikiem przyjęcia przez Radę Unii Europejskiej w dniu 15 marca 2011 r. rozporządzenia wykonawczego Rady 282/2011, które będzie stosowane od 1 lipca 2011 r. W związku z powyższym mamy konieczność pilnego uzgodnienia przepisów ustawowych z nowym aktem prawa unijnego. Niejako przy okazji w projekcie zawarto również inne zmiany, doprecyzowano pojęcie złomu, do którego ma zastosowanie mechanizm podatkowy, tzw. mechanizm odwróconego obciążenia. Dzięki tym zmianom mają zostać zlikwidowane nieprawidłowości w obrocie surowcami wtórnymi skutkujące uszczupleniem dochodów budżetowych.

Kolejne zmiany zawarte w projekcie mają na celu ułatwienie dokonywania rozliczeń podatkowych zwią-

zanych ze zbliżającymi się Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Dzięki wykorzystaniu upoważnienia fakultatywnego zawartego w dyrektywie unijnej mają zostać uproszczone rozliczenia dokonywane w walutach obcych, odnoszące się do usług wstępu na imprezy masowe.

Kolejne zmiany wynikają z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 22 grudnia 2011 r. Wyrok ten odnosi się do prawa odliczania podatku z faktur wystawionych przez podmiot niezarejestrowany do celów podatku VAT. Konsekwencją wyżej wskazanego wyroku są też zmiany i uproszczenia związane z rejestracją i rozliczaniem zagranicznych przedsiębiorców wykonujących okazjonalne przewozy autokarowe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Z powyższego wynika również konieczność wprowadzenia odpowiednich zmian w ustawach o transporcie drogowym i o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej dostrzega potrzebę wprowadzenia w projekcie ustawy proponowanych zmian, w związku z tym będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych – za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Andrzej Pałys.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Pałys:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym.

Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług musi uwzględniać wspólnotowe reguły opodatkowania podatkiem VAT. 15 marca 2011 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła rozporządzenie wykonawcze ustanawiające środki wykonawcze do dyrektywy 2006/12/WE w sprawie wspólnotowego systemu podatku od wartości dodanej, które będzie stosowane od dnia 1 lipca 2011 r. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie tych zmian w przepisach polskiego prawa.

Konieczna jest również zmiana przepisów ustawy o VAT w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym prawa do odliczenia podatku z faktur wystawionych przez podmiot niezarejestrowany do celów podatku VAT.

**Posel Andrzej Palys**

Przypomnę, że projekt ustawy wprowadza ponadto kilka udogodnień i doprecyzowań, których potrzeba wynika z dotychczasowych doświadczeń związanych ze stosowaniem ustawy. Jak dotąd brakowało w polskim prawie definicji ustawowej złomu. Budziło to wątpliwości interpretacyjne. Projekt słusznie wprowadza konieczne doprecyzowanie katalogu odpadów przetwarzalnych, które są objęte mechanizmem odwróconego obciążenia.

Przez wzgląd na organizowane przez Polskę mistrzostwa Euro 2012 resort finansów proponuje wprowadzenie w ustawie o VAT uproszczenia odnośnie do rozliczeń dokonywanych w walucie obcej dotyczących usług, chodzi m.in. o wstęp na imprezy masowe. Uważam, że tym szczególnym rozwiązaniem musimy przyrzeć się dokładniej w Komisji Finansów Publicznych.

Projekt wychodzi także naprzeciw przedsiębiorcom zagranicznym wykonującym okazjonalne przewozy autokarowe na terytorium Polski. Ta zmiana również jest istotna ze względu na zbliżające się mistrzostwa Euro 2012. Proponuje się wprowadzenie uproszczonej rejestracji dla niektórych tych podatników i uproszczonego sposobu rozliczania przez nich podatku, tak aby zrationalizować obowiązki administracyjne związane z wypełnianiem przez tych podatników obowiązków, jeśli chodzi o podatek VAT, po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W tym celu, oprócz zmian w ustawie o VAT, konieczne jest wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawie o transporcie drogowym.

Reasumując, Klub Poselski PSL postrzega konieczność i potrzebę wprowadzenia zmian. Przyjmujemy projekt wraz z poprawkami Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zapisało się dwóch posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Głos zabierze pan poseł Grzegorz Sztolcman, Platforma Obywatelska.

**Posel Grzegorz Sztolcman:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa ma m.in. dostosować niektóre przepisy ustawy o podatku VAT do rozporządzenia Rady UE z dnia 15 marca tego roku. W projekcie

zaproponowano zmianę, która ma doprecyzować katalog odpadów przetwarzalnych, do których stosuje się mechanizm odwróconego obciążenia. Stąd moje pytanie, ponieważ docierają do mnie głosy różnych instytucji przemysłowo-handlowych. Czy dobrym rozwiązaniem jest opieranie się na katalogu PKWiU, czy nie lepsze byłoby oparcie się na katalogu odpadów wynikającym z rozporządzenia ministra środowiska?

Drugie pytanie. Czy nie byłoby lepszym rozwiązaniem wyłączenie tego katalogu z ustawy i przeniesienie go do osobnego rozporządzenia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zada pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Matuszewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam pytanie dotyczące tzw. udogodnień dla podatników podatku VAT świadczących usługi w zakresie przewozów autobusami. Moje pytanie kieruję do pana ministra. Czy jest symetria w przypadku tych przepisów wobec polskich przewoźników, chodzi mi np. o niemieckie przepisy VAT-owskie? Czy jest symetria, jeśli chodzi o jakikolwiek inny kraj Unii Europejskiej, gdzie polscy przewoźnicy okazjonalni będą mogli też korzystać z takich uprawnień? W uzasadnieniu bowiem czytamy, że obecnie zagraniczni przedsiębiorcy mają duże trudności związane z wypełnianiem i składaniem szeregu dokumentów. Panie ministrze, często rozmawiam z członkami różnych polskich izb gospodarczych i oni mówią, że szczególnie *(Dzwonek)* w niemieckich urzędach mają wielkie, duże trudności z wypełnianiem i składaniem szeregu dokumentów. Mam więc konkretne pytanie, tak jak powiedziałem na początku. Czy jest symetria wobec polskich podmiotów...

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję.

**Posel Marek Matuszewski:**

...gospodarczych, czy głównie dbamy o podmioty zagraniczne? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska**

O udzielenie odpowiedzi proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za te pytania. Jeśli chodzi o kwestie poruszone przez pana posła Sztolcmana, to może powiem, skąd się wzięła ta zmiana załącznika dotyczącego złomu. Wprowadziliśmy tę ogólną zasadę dotyczącą odwrotnego obciążenia w przypadku obrotu złomem, tak jak tu wcześniej mówiła pani poseł, w ustawie z marca, która weszła w życie 1 kwietnia. Po 1 kwietnia dostaliśmy kilka zapytań ze strony zainteresowanych przedsiębiorców. Muszę podkreślić, że ci ucziwi przedsiębiorcy bardzo jednoznacznie i w sposób niebudzący wątpliwości pozytywnie przyjęli te zmiany. Uważali, że to uporządkuje rynek i umożliwi tak naprawdę rzetelne, prawidłowe działanie. Zwracali jednak wówczas uwagę, że ten katalog jest zbyt wąski i powinien być rozszerzony o pewne kategorie związane właśnie z tym obrotem złomem. W tej sytuacji, żeby była ta pewność prawa, żeby zmniejszyć to ryzyko podatkowe, minister finansów wydał interpretację ogólną. Można powiedzieć, że sprawa w jakimś sensie została załatwiona. Natomiast żeby tę interpretację, powiedziałbym, jeszcze wzmocnić, wprowadziliśmy, czy proponujemy te zmiany, żeby one były wprost w ustawie, żeby podatnik nie musiał opierać się na interpretacji. Stąd propozycja, żeby rozszerzyć ten katalog i żeby to było w ustawie. Konkludując, było to robione, że tak powiem, w dialogu z tymi przedsiębiorcami, którzy pracują w tym sektorze. Wynikiem był ten ciąg zdarzeń, o którym mówiłem. Nie mieliśmy sygnałów, że po wydaniu interpretacji ogólnej są jakieś wątpliwości dotyczące tego obrotu, a konsekwencją tego są te proponowane zmiany. Wydaje mi się więc, że powinniśmy poczekać na to, jak te proponowane przepisy zafunkcjonują. Wydaje się bowiem, że jeśli chodzi o te problemy interpretacyjne czy inne związane z implementacją tych przepisów, w tej chwili po prostu ich nie ma.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, czy można wprowadzić do przepisów delegację dla ministra finansów, żeby te kategorie związane z obrotem złomem określili w rozporządzeniu, wydaje się, że jednak z wielu względów to powinno być w ustawie, również dlatego że jest to bardzo specyficzna forma rozliczania VAT-u. Ona jest wprost wskazana w dyrektywie, tylko kilka kategorii produktów może być objętych tą formą. Tak że w tym przypadku wydaje mi się, że również z punktu widzenia ochrony interesów podatnika i pewności obrotu to powinno być wskazane wprost w ustawie, a nie żeby minister finansów miał tutaj jakąś dowolność.

Jeśli chodzi pytanie pana posła Matuszewskiego, to ogólnie rzecz biorąc, jest ogólna zasada symetrii, to znaczy na przykład, że polscy przewoźnicy autobusowi wykonujący te przewozy okazjonalne na terenie Ukrainy – i wzajemnie – są zwolnieni z tego podatku. Tak więc tutaj jest wprost wpisana taka zasada wzajemności.

Jeśli chodzi o...

(*Głos z sali:* Ale pytanie było o co innego.)

Słyszę, tak, pamiętam...

(*Głos z sali:* Nie ten rynek.)

Nie, to jest również ważny dla nas rynek. Ponieważ wiem to na 100%, dlatego też podzieliłem się tą informacją. Rozumiem bowiem, że to pytanie zmierzło w tym kierunku.

Natomiast co do niemieckich przepisów VAT-owskich dotyczących przewozów okazjonalnych, muszę przyznać, że w tej chwili nie pamiętam, jak ta regulacja...

(*Poseł Marek Matuszewski:* Na piśmie.)

Tak jak pan poseł sugeruje, taką odpowiedź prześlemy panu posłowi na piśmie. Natomiast jeśli chodzi o te jakby wyjęte z ogólnych zasad przewozy okazjonalne, jest to regulowane wprost w dyrektywie. Tak jak pan poseł sugeruje, omówię ten problem, odpowiem szczegółowo na to pytanie na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Krystyną Skowrońską, sprawozdawcę komisji.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z pytaniem zadany przez pana posła Sztolcmana, chciałabym powiedzieć, że rozumiem wątpliwość, czy zapisanie pełnego katalogu złomu, dla którego stosuje się odwróconą metodę opodatkowania, jest dobrym rozwiązaniem, jeśli szukamy analogii w sprawach związanych z wpisaniem substancji zakazanych, mówimy o ustawie dotyczącej dopalaczy. Myślę, że jeśli chodzi o tę sprawę, ten problem, to w tej chwili jest to pełny katalog. Wszystkie instytucje, które są z tym związane: czy to izby handlowe, czy reprezentanci tego sektora mówią, że to jest dobre, pełne rozwiązanie. Na przyszłość jednak, panie ministrze, myślę, że warto się zastanowić, bo w życiu jest tak, że jeśli chodzi o szeroko rozumiany złom, może to być bogatsze, może pojawić się potrzeba dopisania innych, dodatkowych materiałów, które byłyby objęte tą metodą opodatkowania.

To jedno. Druga sprawa to dzisiejsza debata. Chciałabym bardzo serdecznie podziękować posłom reprezentującym poszczególne kluby za deklaracje poparcia rozwiązania zaproponowanego w tej nowelizacji. Myślę, że ta debata – rozpatrywanie tego pro-

### Posel Krystyna Skowrońska

jektu, głosowania, proponowane rozwiązania – będzie debatą merytoryczną i uchwalimy to w miarę szybko, aby termin wprowadzenia w życie, określony na 1 lipca, mógł być dochowany. Mamy wątpliwość, jak to będzie procedowane w Senacie, czy ta data zostanie dochowana. Myślę, że to, czy data wejścia w życie tej ustawy zostanie dotrzymana – a przepisy wspólnotowe stanowią, że regulacja ta powinna wejść w życie 1 lipca 2011 r. – jest w tej chwili naszą jedyną wątpliwością.

Dziękuję panu ministrowi, państwu posłom za pracę w komisji oraz za dzisiejsze wystąpienia i deklaracje przyjęcia tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.  
Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o usługach płatniczych (druk nr 4217).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Szczukę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Rady Ministrów mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o usługach płatniczych. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania mają na celu wdrożenie postanowień dyrektywy 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, którą będę określał mianem dyrektywy PSD. Ta dyrektywa – warto przypomnieć czy podkreślić – jest dyrektywą tak zwanej pełnej harmonizacji, czyli wymaga ujednolicenia przepisów na poziomie, który jest wymagany w dyrektywie. Projektowana ustawa jest pierwszym systemowym uregulowaniem w Polsce zarówno usług płatniczych, jak również samej działalności polegającej na świadczeniu tychże usług. Świadczenie usług płatniczych miało dotychczas charakter swobodnej działalności gospodarczej, a po wprowadzeniu w życie ustawy będzie działalnością regulowaną, poddaną nadzorowi odpowiednich instytucji, w tym zwłaszcza Komisji Nadzoru Finansowego.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

W zakresie świadczenia usług płatniczych obowiązuje obecnie – w odniesieniu do usług świadczonych przez banki – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, natomiast w sferze regulacji bankowości elektronicznej oraz regulacji dotyczących wydawców elektronicznych instrumentów płatniczych – ustawa z 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych. Przedłożony przez rząd projekt zmienia wiele postanowień wspomnianych ustaw, przenosząc problematykę usług płatniczych do jednego aktu prawnego, którym ma być ustawa o usługach płatniczych.

Głównym celem projektu jest usunięcie lub też daleko idące złagodzenie barier realizacji usług płatniczych, w tym również tych, które są świadczone transgranicznie, zwiększanie konkurencji pomiędzy podmiotami świadczącymi usługi płatnicze, zwiększenie zaufania konsumentów do nowoczesnych instrumentów płatniczych i pełna harmonizacja polskich przepisów prawnych z obowiązującymi na terenie całej Unii Europejskiej regulacjami dotyczącymi usług płatniczych. Oczekuje się również, że nowe regulacje zwiększą wykorzystanie obrotu bezgotówkowego.

Przepisy projektowanej ustawy obejmują m.in.: banki krajowe, oddziały banków zagranicznych, instytucje kredytowe, oddziały instytucji kredytowych, instytucje pieniądza elektronicznego, operatorów pocztowych, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, w tym Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową, oraz tzw. pośredników świadczących usługi płatnicze, czyli punkty świadczenia usług płatniczych, tzw. okienka kasowe, a także inne podmioty, które wykonują takie płatności, jak międzynarodowe przekazy pieniężne, wpłaty na rachunki bankowe, wydawanie kart płatniczych i ich rozliczanie, płatności internetowe itp.

Ustawa przynosi wiele korzyści dla konsumentów, chciałbym to podkreślić. Ta ustawa ma charakter wybitnie prokonsumencki, wprowadza szeroki dostęp do informacji użytkownikom usług płatniczych oraz jednolite zasady dotyczące wykonania usługi płatniczej na terenie wspólnego europejskiego rynku usług płatniczych. Jako jeden z dowodów na ten prokonsumencki charakter można przytoczyć art. 18 projektu ustawy, w którym mówi się, że ciężar dowodu wypełnienia obowiązku informacyjnego wobec konsumenta spoczywa na dostawcy usługi, czyli tutaj to dostawca usługi, a nie konsument, musi dowieść, że jego prawa nie zostały wypełnione zgodnie z ustawą. Wprowadzenie nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego nad dostawcami usług płatniczych spowoduje zwiększenie bezpieczeństwa środków finansowych powierzanych tym podmiotom.

Ponownie wskazując główne cele przedkładanego projektu, można powiedzieć, że są to: usunięcie barier dla realizacji usług płatniczych, również tych realizowanych transgranicznie, umożliwienie harmonizacji przepisów prawnych na terenie Unii Europejskiej w obszarze usług płatniczych, wprowadzenie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Szczuka**

szerokiego dostępu do informacji, jeśli chodzi o użytkowników usług płatniczych, wprowadzenie nadzoru nad powołanymi ustawą dostawcami usług płatniczych – będą to nowe instytucje: biura usług płatniczych i instytucje płatnicze – oraz obecnie funkcjonującymi, ale niepodlegającymi dotychczas nadzorowi podmiotami działającymi na rynku usług płatniczych. Ustawa ma również pozwolić na zróżnicowanie warunków świadczenia usług dla konsumentów i niekonsumentów – tych ostatnich można chronić w sposób nieco mniej obszerny. Inne cele to kontrola wysokości niektórych opłat i prowizji poprzez odwołanie się do stwierdzeń typu: opłaty odpowiednie czy też zgodne z faktycznymi kosztami dostawcy, zapewnienie jednodniowego terminu realizacji płatności D+1 – to jest bardzo istotna zmiana, która ma przyspieszyć tryb, termin realizacji usługi płatniczej. Termin ten może zostać wydłużony o jeden dzień, jeśli zlecenie płatności zostało złożone przy użyciu dokumentów w formie papierowej. Jako ważny cel można też wskazać wprowadzenie pełnej odpowiedzialności dostawców usług płatniczych za wszystkie nieprawidłowości w realizacji transakcji, takie jak brak transferu środków, opóźnienie, potrącenie jakichkolwiek kwot z kwoty transakcji. To również wskazuje na ten prokonsumencki charakter, o którym wspominałem.

Projekt ustawy wspiera również realizację tzw. projektu SEPA, czyli jednolitego obszaru płatności w euro, w ten sposób, że współtworzy jednolite ramy prawne dla świadczenia usług płatniczych w całym obszarze Europejskiego Obszaru Gospodarczego. SEPA jest obszarem, w którym zarówno obywatele, jak i przedsiębiorcy oraz inni uczestnicy obrotu gospodarczego mogą dokonywać i otrzymywać płatności w euro na terenie Unii Europejskiej zarówno transgranicznie, jak i w granicach państw, w oparciu o te same zasady i regulacje prawne. W dłuższej perspektywie instrumenty SEPA mają zastąpić obecnie funkcjonujące krajowe instrumenty płatnicze. Wdrożenie projektu SEPA wzmocni europejską gospodarkę jako całość przede wszystkim przez zakładany wzrost konkurencji w świadczeniu usług płatniczych na rzecz klientów, takich jak konsumenci, przedsiębiorstwa i administracja publiczna. Harmonizacja płatności w euro uważana jest za konieczny krok dla uczynienia z euro w pełni funkcjonalnej i jednolitej waluty.

Przedkładany projekt ustawy był poddany konsultacjom międzyresortowym i społecznym. Ważnym aspektem komplikującym proces legislacyjny oraz wpływającym na długość trwania wszystkich konsultacji był fakt, że dyrektywa PSD przewiduje 26 tzw. opcji narodowych. Sposób implementacji tychże opcji narodowych wzbudzał i nadal po części wzbudza sporo dyskusji i kontrowersji wśród uczestników rynku usług płatniczych w Polsce. Projekt ustawy implementującej tę dyrektywę był przedmiotem konsulta-

cji, m.in. w ramach grupy roboczej ds. usług płatniczych, powołanej przy Radzie Rozwoju Rynku Finansowego. Nad opcjami narodowymi przewidzianymi przez dyrektywę, która jest wdrażana w omawianym projekcie, były prowadzone szerokie dyskusje na wielu posiedzeniach grupy roboczej. Następnie w toku uzgodnień wewnątrzresortowych i zewnętrznych oraz konsultacji społecznych ustalono ostatecznie sposób implementacji tychże opcji narodowych. Jedną z opcji, która wzbudziła szczególne zainteresowanie w czasie przygotowywania projektu, było zagadnienie związane z art. 52 ust. 3 dyrektywy PSD, dotyczące kwestii opłat dodatkowych w obrocie bezgotówkowym, tzw. opłaty surcharge, na terminalach w punktach handlowo-usługowych oraz pobieranych przy wypłacie gotówki z bankomatu. Ostatecznie projektodawca zrezygnował jednak z próby regulowania tej kwestii w ramach ustawy o usługach płatniczych, co pozostawia podmiotom gospodarczym możliwość ustalenia tego rodzaju opłat w drodze umownej.

Projektodawca pragnie zwrócić uwagę na fakt, że przedmiotowej regulacji będzie w Polsce podlegał wyjątkowo szeroki zakres instytucji, zarówno w odniesieniu do rodzaju podmiotów, jak i ich liczby. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Narodowy Bank Polski, na koniec 2009 r. liczba instytucji i ich oddziałów, które w przypadku przyjęcia tej ustawy będą podlegały jej przepisom, wynosiła 22 524, co stawia Polskę pod tym względem na pierwszym miejscu wśród wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Należy ponadto zwrócić uwagę na to, że bardzo duże rozproszenie rynku usług płatniczych w Polsce, wyrażające się w funkcjonowaniu wielu drobnych zajmujących się takimi płatnościami pośredników finansowych, jak różne okienka, punkty kasowe lub takie, w których można uiścić opłaty za rachunki, stanowiło dla projektodawcy duże utrudnienie, także w kontekście sporządzenia oceny skutków regulacji.

Konieczność stworzenia całościowej architektury nadzoru nad rynkiem nowych dostawców usług płatniczych oraz dostawców usług płatniczych nienadzorowanych obecnie przez Komisję Nadzoru Finansowego również przyczyniła się do wydłużenia prac nad uregulowaniem całości omawianej kwestii. Warto podkreślić, że przepisy ustawy wdrażające do polskiego porządku prawnego dyrektywę 2007/64/WE powinny wejść w życie przed 1 listopada 2009 r. Aktualnie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości toczy się przeciwko Polsce postępowanie w związku z brakiem notyfikacji aktów prawa krajowego transponujących przepisy dyrektywy 2007/64. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że ten dwuletni termin, jaki mieliśmy na implementację dyrektywy PSD, okazał się w przypadku Polski, w naszych realiach zbyt krótki ze względu na znaczne rozproszenie rynku usług płatniczych oraz dotychczasowego działania podmiotów na tym rynku na zasadach swobody działalności gospodarczej. Problemem, jak wspo-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Szczuka**

niałem, było też rozstrzygnięcie w sprawie skorzystania bądź nieskorzystania z licznych opcji narodowych.

Przedstawiając powyższe założenia projektu, proszę Wysoką Izbę o skierowanie go do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Danutę Olejniczak, która przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Danuta Olejniczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej wobec rządowego projektu ustawy o usługach płatniczych, druk nr 4217.

Proponowane zmiany wypełniają ustalenia dyrektywy 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych. Głównym celem przytoczonej dyrektywy jest unormowanie sposobu świadczenia usług płatniczych oraz uregulowanie działalności polegającej na świadczeniu tych usług z zapewnieniem ich harmonizacji w całej Unii Europejskiej. Harmonizacja ma zapewnić jednolitość standardów regulacji we wszystkich państwach członkowskich, uniemożliwiając jednak nawet uzasadnione rozszerzenie regulacji i odstępstwo od poziomu ochrony podyktowanego dyrektywą na korzyść konsumentów.

Proponowane w projekcie rządowym regulacje w pełni odpowiadają tym zawartym w dyrektywie. Planowane zbudowanie jednolitych ram prawnych dla usług płatniczych na obszarze Europejskiego Obszaru Gospodarczego przyczyni się do powstania dobrze funkcjonującego rynku płatności. Spodziewanym efektem uchwalenia omawianej ustawy będzie wzmożona konkurencja na tym rynku, pobudzenie rozwoju obrotu bezgotówkowego i zrównanie warunków wykonywania płatności krajowych i transgranicznych. Dyrektywa ma więc charakter wyraźnie prokonsumencki i nakłada na dostawców usług płatniczych liczne obowiązki.

Omawiana ustawa wprowadza wiele korzyści dla konsumentów, takich jak szeroki dostęp do informacji dla użytkowników usług płatniczych, takie same zasady wykonania usługi płatniczej na terenie jedno-

litego rynku europejskiego, a także zakłada nadzór nad dostawcami usług płatniczych, co zwiększy bezpieczeństwo środków finansowych im powierzanych.

Dyrektywa oraz nowa ustawa wprowadzają na rynek krajowy i unijny nowy podmiot regulowany świadczący usługi płatnicze, instytucję płatniczą pozwalającą na świadczenie tych usług w całej Unii Europejskiej po uzyskaniu zezwolenia tylko w jednym państwie członkowskim. W katalogu dostawców znajdują się również biura usług płatniczych podlegające mniejszym wymogom ustawowym, świadczące usługi płatnicze w ograniczonym zakresie i na mniejszą skalę.

Ustawa jest pierwszym systemowym uregulowaniem w Polsce zarówno usług płatniczych, jak i samej działalności polegającej na ich świadczeniu. Usługi te na rynku finansowym poddane będą nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Skutkiem implementacji dyrektywy w omawianej ustawie ma być poprawa konkurencyjności zarówno na poziomie europejskim, dzięki zasadzie jednolitej licencji, jak i krajowym, przez wprowadzenie nowych kategorii podmiotów świadczących usługi płatnicze.

Ustawa o usługach płatniczych jest też pierwszym etapem budowy jednolitego obszaru płatności w euro, zawartego w projekcie SEPA sformułowanym w 2002 r. SEPA jest obszarem, w którym zarówno obywatele, jak i przedsiębiorcy oraz inni uczestnicy obrotu gospodarczego mogą dokonywać i otrzymywać płatności w euro na terenie Europy, zarówno transgranicznie, jak i w granicach państw, przy tych samych prostych i jasnych zasadach i regulacjach prawnych. Wdrożenie tego systemu z pewnością wzmocni europejską gospodarkę, zintegruje rynki płatności i przyczyni się do wzmocnienia unii walutowej. Projekt ustawy będzie oddziaływał na banki krajowe, oddziały instytucji kredytowych, banków zagranicznych, instytucje pieniądza elektronicznego, pocztowego operatora publicznego, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe oraz na pośredników w zakresie świadczenia usług płatniczych i inne podmioty świadczące szeroki zakres tych usług, w tym międzynarodowe przekazy pieniężne, wpłaty na rachunki bankowe, wydawanie i rozliczanie kart płatniczych, płatności mobilne, płatności internetowe. Podmioty te zostaną objęte całkowicie nowym reżimem prawnym. Projekt będzie miał również wpływ na klientów tych instytucji, a także na Urząd Komisji Nadzoru Finansowego i Komisję Nadzoru Finansowego, Narodowy Bank Polski oraz Ministerstwo Finansów.

Projekt ustawy może pozytywnie oddziaływać na sektor przedsiębiorstw i gospodarstw domowych poprzez usunięcie barier dla transgranicznych produktów, zwiększenie konkurencji pomiędzy podmiotami świadczącymi usługi płatnicze oraz wzmocnienie zaufania konsumentów do nowoczesnych instrumentów płatniczych.

Klub Platformy Obywatelskiej wyraża poparcie dla proponowanych zmian w ustawie o usługach płatniczych i będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



### **Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Proszę panią posłankę Gabrielę Masłowską o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Gabriela Masłowska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o usługach płatniczych.

Ustawa o usługach płatniczych implementująca unijną dyrektywę wprowadza nowy rodzaj podmiotów świadczących usługi płatnicze podlegających jej przepisom oraz w sposób systemowy reguluje rynek usług płatniczych, które dotychczas świadczone były w ramach wolnej działalności gospodarczej. Tymi nowymi podmiotami mają być instytucje płatnicze oraz biura usług płatniczych, które tak jak banki czy SKOK-i będą poddane nadzorowi KNF. Biura usług płatniczych na tle instytucji płatniczych będą mogły korzystać z większej swobody, ale będą świadczyć tylko niektóre usługi płatnicze, tj. przekazy pieniężne, w tym wpłaty na rachunki o obrotach nieprzekraczających kwoty 500 tys. euro miesięcznie i tylko na terytorium Polski, co umożliwi kontynuację dotychczasowej działalności firmom funkcjonującym w tym sektorze usług.

Cel ustawy jest szczytny. Jak wynika z uzasadnienia, zwiększy się bezpieczeństwo obrotu w odniesieniu do klientów, konkurencyjność wśród podmiotów na tym rynku oraz transgraniczność usług. Ujednolicenie standardów oraz wprowadzenie paszportów i licencji ma przyczynić się do budowy jednolitego rynku płatności w euro i wzmocnienia unii walutowej. Tak brzmi cel proponowanej ustawy. Jednak obecny kształt proponowanej ustawy budzi bardzo poważne wątpliwości i obawy. Za pożądane rozwiązanie w ustawie należy uznać na przykład to, że obok EBC wskazano również wprost Narodowy Bank Polski jako podmiot, który może być dostawcą usług płatniczych, oraz odwołanie się do ustawy o języku polskim przy określaniu wymogów dla informacji przekazywanych konsumentom. Przyspieszenie transgranicznych przepływów płatniczych z Polski do innych krajów Unii Europejskiej budzi obawy, czy w sytuacji kryzysu finansowego w strefie euro, którego końca nie widać, w Polsce nie wystąpią perturbacje płatnicze w przypadku znaczącego przepływu środków w transakcjach płatniczych z Polski do innych krajów. Kolejne obawy budzi także to, czy będą powstawać instytucje płatnicze z polskim kapitałem w Polsce i czy zostanie rzeczywiście zwiększona ochrona konsumentów będących obywatelami Polski. Proponowana ustawa przewiduje, że krajowe instytucje płatnicze będą mogły być tworzone tylko przez osoby prawne (spółki i spółdzielnie). Podmio-

tom tym stawiane są nie tylko wysokie wymagania, ale również stawiane są niezdefiniowane wymagania sformułowane eufemistycznie i pozostawiające dużą swobodę uznania urzędnikom.

Osoby, które bezpośrednio lub pośrednio posiadają znaczny pakiet akcji lub udziałów instytucji płatniczej, oraz osoby zarządzające instytucją płatniczą mają dawać rękojmię ostrożnego i stabilnego zarządzania instytucją płatniczą. Rękojmią ta jest wymagana na etapie uzyskania zezwolenia oraz w sposób ciągły podczas prowadzenia działalności jako krajowej instytucji płatniczej. Panie ministrze, pojęcie rękojmi nie zostało jednak zdefiniowane w projekcie ustawy, w jaki sposób ma się wyrażać, jak to ma miejsce w przypadku dotychczasowych instytucji rynku finansowego czy osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe. Brak zdefiniowania pojęcia rękojmi, Wysoka Izbo, umożliwi dużą swobodę oceny urzędniczej tego, czy dany podmiot daje rzeczywiście rękojmię. Brak ustawowego zdefiniowania rękojmi powoduje, że pojęcie to będzie urzędniczo ewoluowało i stwarzane będą sytuacje dające pole do łatwych nadużyć, gdzie zwyczajnie mówiąc, urzędnik według własnego widzimisię będzie decydował o tym, czy dana instytucja daje rękojmię dobrego czy złego świadczenia usługi. Wysokie wymagania stawiane krajowym instytucjom płatniczym, w tym posiadania osobowości prawnej, a także wspomniany wcześniej brak zdefiniowania rękojmi ostrożnego i stabilnego zarządzania instytucją płatniczą najprawdopodobniej spowodują, że w niewielkim stopniu będą powstawały krajowe instytucje płatnicze. Polski rynek natomiast będą przejmowały unijne instytucje płatnicze na zasadzie jednolitego paszportu. Mam nadzieję, że nie o to chodziło wnioskodawcom ustawy. Wdrożenie dyrektywy PSD jest w Polsce znacznie opóźnione. W takiej sytuacji należałoby skorzystać z porównania, jakie rozwiązania zastosowały państwa członkowskie Unii Europejskiej po to, by mogły powstawać krajowe instytucje płatnicze mogące konkurować z unijnymi instytucjami płatniczymi. Takiego porównania nie ma jednak w uzasadnieniu do projektu ustawy.

Niezrozumiałe jest również, dlaczego SKOK-i, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, zostały wyłączone z zasady braku możliwości odmiennego traktowania przez systemy płatności, panie ministrze, która obejmuje dopiero co tworzone prawnie instytucje płatnicze. Chodzi o art. 9 ust. 2 pkt 2 lit. a. Zapis wyłączający zastosowanie przepisów ustawy do usług wykonywanych wyłącznie z wykorzystywaniem papierowych książeczek oszczędnościowych, w przypadku gdy wszelkie transakcje są rejestrowane wyłącznie w tych książeczkach, wydaje się chybiomy, ponieważ bank niezależnie i tak prowadzi rejestr operacji wykonywanych w tych książeczkach. Szkoda, że Polska przespała uzgodnienia dotyczące dyrektywy i nie zadbała o to, by wszystkie papierowe książeczki oszczędnościowe nie zostały wyłączone spod dyrektywy PSD.

**Poseł Gabriela Masłowska**

Projekt ustawy przewiduje, że użytkownik usług płatniczych może wnieść skargę na dostawcę do organu sprawującego nad nim nadzór. Proponowany art. 15 ust. 5 stanowi, że do tych skarg – uwaga – nie stosuje się przepisów działu VIII ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego. Projektowana ustawa nie określa, w jakim trybie będą rozpatrywane w takim razie skargi na dostawcę usług płatniczych przez polski organ nadzoru, skoro wyłączacie państwo K.p.a.

Biorąc pod uwagę tylko powyższe zastrzeżenia, rząd powinien pochylić się jeszcze raz nad projektem ustawy, tak bardzo ważnej ustawy, porównywalnej z ustawami dotyczącymi Prawa bankowego, i zaproponować rozwiązania, które rzeczywiście będą stwarzały jasno i precyzyjnie określone warunki do powstawania krajowych instytucji płatniczych oraz dawały skuteczną ochronę konsumentom poprzez wskazanie jasno określonego postępowania w przypadku dochodzenia praw, w szczególności w wyniku składanych skarg. W tym kształcie ustawę należy moim zdaniem odrzucić, bowiem komisje sejmowe nie dysponują takim aparatem jak rząd, by przygotować szybko rozwiązania, z uwzględnieniem praktyki na rynku unijnym, w tak rozległej i delikatnej materii finansów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawi pan poseł Stanisław Stec.

**Poseł Stanisław Stec:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej wobec rządowego projektu ustawy o usługach płatniczych. W ocenie mojego klubu dobrze, że powstała dyrektywa PSD z 13 listopada 2007 r. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że ta ustawa jest trochę spóźniona, niemniej oceniamy ją jako projekt dobry, gdyż zmierza do pierwszego systemowego uregulowania w Polsce usług płatniczych, jak również działalności polegającej na ich świadczeniu. Dotychczas świadczenie usług płatniczych miało charakter wolnej działalności gospodarczej, a po wejściu w życie tej ustawy będzie to działalność regulowana, która będzie podlegała nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Kolejne podmioty dołączą do katalogu podmiotów nadzorowanych w ramach działalności na rynku finansowym. Jest to bardzo ważne rozstrzygnięcie.

Głównym postulatem projektu jest usunięcie barier dla realizacji usług płatniczych, zwiększenie konkurencji między podmiotami świadczącymi usługi oraz zwiększenie zaufania konsumentów do

nowoczesnych instrumentów płatniczych, a w tym zakresie w naszym kraju jest jeszcze dużo do zrobienia.

Rząd oczekuje, że nowe regulacje zwiększą wykorzystanie obrotu bezgotówkowego. Jest to dążenie we właściwym kierunku, gdyż obrót bezgotówkowy jest zawsze bezpieczniejszy, ale jednocześnie musi on być tańszy od obecnego, bo w ocenie konsumentów usługi bankowe w naszym kraju są średnio o 30% droższe od usług w krajach OECD. W związku z tym zakładam, że po wejściu w życie tej ustawy koszty usług będą korzystniejsze dla konsumentów.

Ustawa przewiduje wiele korzyści dla konsumentów, w tym wprowadza szeroki dostęp do informacji dla użytkowników usług płatniczych oraz jednolite zasady wykonania usługi płatniczej na terenie jednolitego rynku europejskiego, co ma także walor informacyjny.

Do najważniejszych zmian w świadczeniu usług płatniczych trzeba zaliczyć: dopuszczenie zróżnicowania warunków świadczenia usług dla konsumentów i niekonsumentów, zakaz pobierania opłat za niektóre czynności, na przykład informacyjne, kontrolę wysokości niektórych opłat i prowizji. To ma kolosalne znaczenie, gdyż konsumenci, którzy dotychczas korzystają z usług płatniczych, wiedzą, jak duże jest zróżnicowanie i w jak niekorzystnej sytuacji są często w stosunku do tych, którzy świadczą. Szkoda jednocześnie, panie ministrze, że wyłączyliście spod uregulowań tej ustawy opłaty za pobieranie środków z bankomatów, bo to też trzeba uregulować. To powinno być w punkcie „Kontrola wysokości opłat”.

Niemniej ustawa, jak powiedziałem, zmierza w dobrym kierunku. Powinna się przyczynić do większej ochrony konsumenta przez wprowadzenie nadzoru finansowego nad usługami płatniczymi i do zwiększania obrotu bezgotówkowego, co jest działaniem korzystnym również dla personelu.

Mój klub opowiada się za skierowaniem tej ustawy do Komisji Finansów Publicznych. Mam nadzieję, że w trakcie prac w Komisji Finansów Publicznych zostaną wyjaśnione wszystkie wątpliwości, które były zgłaszane również w czasie tej debaty, że będzie czas, aby tę ustawę dobrze przeanalizować i żeby końcowy projekt spełniał oczekiwania, szczególnie konsumentów. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Łopatę, który przedstawi stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Jan Łopata:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego

## Posel Jan Łopata

Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić opinię do projektu ustawy o usługach płatniczych, zawartego w druku nr 4217.

Jest to, trzeba przyznać, bardzo obszerny projekt, będący implementacją prawa Unii Europejskiej, a konkretnie wypełnieniem ustaleń dyrektywy 2007/64/WE. Podstawowym celem tej dyrektywy, jak też omawianego projektu ustawy, jest zwiększenie bezpieczeństwa środków finansów powierzanych dostawcom usług płatniczych oraz zwiększenie konkurencji na rynku usług płatniczych. Projektowana ustawa jest w Polsce pierwszym systemowym uregulowaniem zarówno usług płatniczych, jak i działalności polegającej na ich świadczeniu.

W obecnym uregulowaniu prawnym świadczenie usług płatniczych było tak zwaną wolną działalnością gospodarczą. Po wejściu w życie omawianej ustawy będzie miało charakter działalności regulowanej i będzie poddane nadzorowi odpowiednich instytucji, a przede wszystkim Komisji Nadzoru Finansowego.

Projekt ustawy opisuje zamknięty katalog podmiotów uprawnionych od świadczenia usług płatniczych, określanych inaczej dostawcami usług płatniczych. Są to dotychczasowe podmioty, jak banki czy spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, ale również nowo skatalogowane instytucje płatnicze oraz biura usług płatniczych. Ta ostatnia instytucja, czyli biuro usług płatniczych, to wyjście naprzeciw możliwości kontynuacji działalności przez podmioty świadczące usługi płatnicze w dotychczas nieuregulowanej formule, zwykle drobnej przedsiębiorczości czy jednoosobowej działalności gospodarczej. Jak zaznaczyłem, celem dyrektywy i diskutowanego projektu ustawy jest przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa środków finansowych powierzanych dostawcom usług płatniczych, ale również zwiększenie konkurencji na rynku usług płatniczych. Stąd też takie przedsięwzięcia, jak na przykład punkty opłat za rachunki, powinny mieć możliwość kontynuacji działalności i czyniłyby to w postaci ograniczonej, to znaczy przekazy pieniężne, w tym wpłaty na rachunki, i na ograniczoną skalę, ale ta skala, w ustawie jest mowa o 500 tys. euro miesięcznie, jak na polskie warunki wydaje się być rozsądna.

Wysoki Sejmie! Należy również zauważyć, że dyrektywa i tenże projekt ustawy są pierwszym etapem budowy jednolitego rynku płatniczego w Europie i formułą prawną wspierającą tak zwany projekt SEPA. Idea tego projektu to realizacja pomysłu wsparcia powstającego rynku wewnętrznego w ramach Unii Europejskiej, a celem jest, by wszyscy uczestnicy obrotu gospodarczego, czyli zarówno pojedynczy obywatele, jak i przedsiębiorstwa, mogli dokonywać i otrzymywać płatności w euro na terenie Unii, i to w granicach państwa, ale również transgranicznie na podstawie tych samych regulacji prawnych. Zakłada się, że będą one stosunkowo proste i jasne. Skuteczna realizacja tego pomysłu to na pewno wzmocnienie unii walutowej, to również wzmocnienie europejskiej

gospodarki jako całości, chociażby poprzez wzrost konkurencyjności w sektorze usług płatniczych.

Pełna harmonizacja na szczeblu unijnym przepisów prawnych dotyczących usług płatniczych to w efekcie zwiększenie zaufania konsumentów do nowoczesnych instrumentów płatniczych, to wprowadzenie szerokiego dostępu do informacji dla użytkowników usług płatniczych, to również jednolite zasady dotyczące wykonywania usług płatniczych.

Szeroki zakres usług płatniczych, chociażby międzynarodowe przekazy pieniężne, wpłaty na rachunki bankowe, wydawanie kart płatniczych, rozliczanie kart czy płatności internetowe, to dość skomplikowana materia, technicznie, ale również prawnie i podatkowo. Stąd też, jak zaznaczyłem, dość obszerna materia projektu ustawy opisująca reżim prawny funkcjonowania tego systemu.

W związku z tym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego proponuję, by nad szczegółowymi rozwiązaniami zastanowić się w trakcie dalszych prac nad ustawą w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytania zapisało się dwóch panów posłów.

Czy ktoś jeszcze chciałby się zapisać do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Głos zabierze pan poseł Grzegorz Sztolcman.

1 minuta na zadanie pytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Grzegorz Sztolcman:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa ma unormować sposób świadczenia usług płatniczych oraz uregulować działalność polegającą na świadczeniu usług w taki sposób, aby wypełnić ustalenia dyrektywy 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy.

Celem dyrektywy jest budowa jednolitych ram prawnych dla usług płatniczych na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Projektowana ustawa ma na celu poprawę i wzmocnienie konkurencji na rynku usług płatniczych i ma charakter wyraźnie prokonsumencki.

Mam pytania w dwóch kwestiach. Mianowicie w jaki sposób instytucje płatnicze i biura usług płatniczych wpłyną na większą konkurencję i dostępność usług płatniczych dla użytkowników? I drugie pytanie: Czy ta ustawa przyspieszy transfer pieniędzy przelewanych z konta na konto odbiorcy? Wiemy bowiem, jakie w tej chwili są długie okresy transferu tych pieniędzy. Jest to jedna z istotnych bolączek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Bętkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Andrzej Bętkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawiązując do omawianego projektu ustawy o usługach płatniczych, pragnę krótko odnieść się do treści art. 15 ust. 1–3 i zapytać: Czy twórcy projektu nie zakładają możliwości merytorycznego rozstrzygnięcia w przypadku stwierdzenia zasadności skargi przez organ sprawujący nadzór nad dostawcą lub jego agentem w sytuacji jej wniesienia przez podmiot uprawniony, określony w ust. 2?

W mojej ocenie wynika to z analizy treści art. 15 ust. 3, gdzie we wskazanych elementach odpowiedzi na skargę dotyczącą sporu o charakterze cywilnoprawnym jest mowa o wskazaniu skarżącemu pozasądowych procedur rozstrzygania sporów oraz właściwych sądów polubownych. Nie ma tam natomiast żadnej wzmianki o działaniach, jakie organ sprawujący nadzór byłby zobowiązany podjąć w przedmiotowej sprawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Szczukę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Szczuka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo przedstawicielom klubów za w większości przychylnie odniesienie się do przedłożonego projektu i zasugerowaną zgodę na skierowanie go do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję również posłom uczestniczącym w debacie za zadane pytania.

Tak jak podkreślałem, ta ustawa ma służyć zwiększeniu bezpieczeństwa na rynku usług płatniczych i ten cel ma zostać osiągnięty poprzez wprowadzenie procesu udzielania zezwoleń na funkcjonowanie podmiotów działających na tym rynku z wyłączeniem podmiotów, które już w tej chwili świadczą usługi na tym rynku, a które prowadzą swoją działalność na podstawie innych ustaw. Dotyczy to zarówno banków świadczących usługi płatnicze, jak również spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, które na podstawie tejże ustawy w dalszym ciągu mają mieć prawo do świadczenia usług w takim zakresie, jak to określa ustawa o tzw. SKOK-ach. Tak więc w odnie-

sieniu do SKOK-ów nie ma tutaj innego ograniczenia niż te, które wynikają z przepisów ustawy o samych SKOK-ach. Jest to po części odpowiedź na uwagę zgłoszoną przez panią poseł Gabrielę Masłowską.

*(Poseł Gabriela Masłowska: Pomija SKOK-i.)*

Jest to dość jednoznacznie określone w art. 4 projektu ustawy, że SKOK-i są uznane za dostawcę usług płatniczych w takim zakresie, jak to wynika z ustawy o SKOK-ach.

*(Poseł Gabriela Masłowska: Nie o to mi chodzi. Art. 9 eliminuje SKOK-i.)*

Jeśli chodzi o uwagę przedstawioną przez pana posła Steca, że wyłączono opłaty za pobór z bankomatów, to była to, jak wskazywałem, świadoma decyzja. Dyrektywa nie odnosi się wprost do kwestii transakcji gotówkowych, a tego rodzaju, można powiedzieć, usługi są świadczone przez te maszyny, które wypłacają nam gotówkę, w związku z czym zapadło takie rozstrzygnięcie.

Z kolei ze względu na pojawiające się postulaty, żeby w jakiś sposób uregulować m.in. kwestię w obszarze informacji o opłatach, której w pewnym sensie możemy żądać od maszyny wypłacającej nam pieniądze, jeszcze rozważamy projekt uregulowania tego w odrębnym trybie, czyli wymuszenia na dostawcach tychże usług świadczonych przez bankomaty, żeby byli obowiązani udzielać nam informacji o opłatach, które są pobierane przez te automaty.

Jeśli chodzi o uwagi, które przedstawiła w swoim wystąpieniu pani poseł Masłowska, to nie sędzę, żeby te zmiany, które jednak, jak powiedziałem, pozwalają głównie na lepszą ochronę konsumentów, miały być jednocześnie postrzegane jako zwiększenie zagrożenia w przypadku zaburzeń na rynkach finansowych. Już w tej chwili jest praktyka wskazująca na to, że banki polskie dzięki temu, iż generalnie są dobrze wyposażone infrastrukturalnie, świadczą usługi płatnicze w terminach, które wprowadza ten projekt ustawy i dyrektywa, którą ten projekt realizuje, w związku z czym to świadczenia w terminie jednego czy następnego dnia roboczego de facto już w tej chwili jest w Polsce stosowane.

Jeśli chodzi o świadczenia w formacie transgranicznym, to również w tym zakresie banki już w tej chwili wdrażają postanowienia SEPA i już w tej chwili można te transakcje legalizować, czyli w tym obszarze tak wiele się nie zmieni, a pozwala to na znaczące obniżenie kosztów, o czym mówił m.in. pan poseł Stec. Jeśli już w tej chwili ktoś z państwa posłów chciałby zrealizować przekaz w formacie SEPA, to opłata za ten przekaz jest bardzo niska w porównaniu z tym, co było, zanim skorzystanie z tego formatu było możliwe.

Jeśli chodzi o uwagę dotyczącą tego, czy przyjęcie zasady jako jednej z przesłanek przy wydawaniu zalecenia w kwestii rękojmi tworzy ryzyko nadużycia ze strony urzędników, to jest to powtórzenie zapisu, który jest już w tej chwili np. w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi. Można powiedzieć, że jest to z drugiej strony również sposób na ochronę

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka**

interesów tych podmiotów, które z tychże usług będą korzystać. Tak więc trzeba byłoby połączyć te dwa cele, czyli z jednej strony obronę przez nadużyciami, a z drugiej strony jednak ochronę konsumentów, i zapewnić nadzorcy możliwość korzystania z instrumentu, który pozwoli im wydać decyzję, która będzie służyła w moim przekonaniu głównemu celowi, czyli zwiększeniu stabilności obrotu, bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi już o konkretne pytania, które zostały zadane w dyskusji, to pan poseł Sztolcman pytał, w jaki sposób funkcjonowanie instytucji płatniczych i biur usług płatniczych może zwiększyć konkurencję i dostępność. Przede wszystkim będzie to odbywało się w ten sposób, że dzięki zwiększeniu zaufania do tych instytucji konsumenci będą czuli się bezpieczniej i będą mogli pójść do dostawcy, mając świadomość, że on jest nadzorowany i podlega przepisom ustawy. W związku z tym nie będzie ryzyka, z którym mieliśmy do czynienia, upadłości różnego rodzaju dostawców, którzy do tej pory nie byli objęci taką kontrolą ze strony nadzorcy publicznego. W ten sposób ta dostępność może się zwiększyć.

Jednocześnie można powiązać odpowiedź na to pytanie z uwagą dotyczącą tego, czy w ogóle będą powstawały polskie instytucje. Trzeba pamiętać, że w tej chwili mamy tych instytucji, tak jak sugerowałem, bardzo wiele, jeśli nie relatywnie, proporcjonalnie najwięcej w Europie. Jednocześnie korzystamy z opcji, która pozwala na tworzenie tych biur usług płatniczych przy – tak jak to powiedział pan poseł Łopata – rozsądnej kwocie obrotu miesięcznego 500 tys. euro. Był w tym zakresie spór pomiędzy obecnymi dostawcami, zwłaszcza bankami, a tymi, którzy proponowali inną kwotę. A więc kwota, która została zaproponowana, jest, jak się wydaje, rozsądnym kompromisem. Tak że tych podmiotów mamy bardzo wiele. Jednocześnie wiele osób fizycznych, które w tej chwili funkcjonują, będzie mogło kontynuować tę działalność w formie biura usług płatniczych – to nie są tylko, tak jak pani poseł w przypadku instytucji płatniczych wskazywała, osoby prawne. Natomiast biura usług płatniczych przy dość znacznej skali obrotów będą mogły funkcjonować również w obecnej postaci.

Jeśli chodzi o przyspieszenie, to już odpowiedziałem – to bardziej zharmonizuje praktykę niż przyspieszy, dlatego że już w tej chwili banki są dość skuteczne i efektywne w wypełnianiu tego terminu T plus 1, który jest przez ten projekt ustawy wprowadzany.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Bentkowskiego dotyczące kwestii skali – nadzorca w kwestii postępowania ze skargami powiela rozwiązania, które są zawarte również w innej ustawie i wskazują na rolę nadzorcy w tym procesie oraz jednoinstancyjność postępowania. A jeśli chodzi o postępowania cywilnoprawne, projekt ustawy sugeruje, żeby one były

rozstrzygane w sposób, który jest zwykle najbardziej efektywny i najmniej kosztowny, czyli polubownie w tym obszarze dotyczącym sporów o charakterze cywilnoprawnym między dwoma stronami. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wnioszek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania** (druki nr 3899 i 4208).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posłankę Aldonę Młyńczak.

## **Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowne Posłanki i Szanowni Posłowie! W imieniu Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania (druki nr 3899 i 4208).

Komisja Infrastruktury rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej w dniu 25 maja br. i zaopiniowała pozytywnie przedłożoną nowelizację wraz ze zmianami wprowadzonymi na posiedzeniach podkomisji.

Wysoka Izbo! Pokrótce przypomnę zasady funkcjonowania programu finansowego wsparcia rodzin w nabywaniu własnego mieszkania zwanego popularnie „Rodzina na swoim”. Otóż program ten funkcjonuje od roku 2006 i polega na udzielaniu kredytów preferencyjnych na zakup własnego mieszkania lub domu jednorodzinnego o powierzchni użytkowej nie większej niż 75 m<sup>2</sup> w przypadku mieszkania i 140 m<sup>2</sup> w przypadku domu, a także na dopłacie 50% kwoty do odsetek od tych kredytów przez okres 8 lat. Dopłaty te są finansowane z budżetu państwa. Program rozwija się dynamicznie i do końca kwietnia br. udzielono łącznie ponad 100 tys. kredytów, z czego w 2007 r. około 4 tys., w 2008 r. – 10,6 tys., w 2009 r. – ponad 40 tys., a w 2010 r. 84,5 tys. kredytów. Łączna kwota kredytów do kwietnia 2011 r., bo takie dane uzyskałam, to prawie 18 mld zł, natomiast dopłaty w tym okresie wyniosły ponad 360 mln zł.

\* **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

## Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak

Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji zgłoszony w druku nr 3899 przewiduje zmniejszenie wskaźnika cenowo-kosztowego z 1,4 do 1,1 punktu i obniżenie dopuszczalnych limitów cen mieszkań lub kosztów budowy, na które będzie można zaciągnąć kredyt preferencyjny. Zdaniem projektodawców może to korzystnie wpłynąć na obniżenie cen transakcyjnych na pierwotnym rynku mieszkaniowym, gdzie obecnie zauważa się dosyć duże różnice pomiędzy limitami, które przy wskaźniku 1,4 są dosyć wysokie, a realnymi cenami mieszkań. To z kolei może się przyczynić do większej dostępności mieszkań dla osób o mniejszych dochodach. Drugą zmianą jest ograniczenie wieku kredytobiorców maksymalnie do 35 lat – jest to górna granica wieku starszego z małżonków. Dzisiaj nie ma takiego ograniczenia. Cel tej zmiany przede wszystkim powiązany jest celami polityki społecznej, w szczególności chodzi o obszar działań wpływających na poprawę sytuacji demograficznej kraju. Trzecia zmiana to ograniczenie finansowania tylko do rynku pierwotnego – projekt zakłada, że będzie można kupić tylko nowe mieszkanie lub wybudować dom lub też przeprowadzić adaptację w celu uzyskania lokalu mieszkalnego. Dzisiaj programem kredytów preferencyjnych objęte są również mieszkania, które są nabywane na rynku wtórnym.

Kolejne zmiany, które zostały wprowadzone w projekcie rządowym, to pozbawienie prawa do dopłat w przypadku uzyskania innego lokalu, z wyjątkiem nabycia spadku, a także w przypadku zmiany sposobu użytkowania lokalu mieszkalnego, na który został udzielony kredyt preferencyjny, dalej, uzupełnienie definicji kredytu preferencyjnego, który może być przeznaczony tylko na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych docelowego kredytobiorcy, oraz poszerzenie katalogu osób uprawnionych do zawarcia umowy o kredyt preferencyjny o małżonków rodzeństwa docelowego kredytobiorcy.

Jeśli chodzi o termin, do którego będzie można składać wnioski – zakłada się, że program „Rodzina na swoim” będzie funkcjonował do 31 grudnia 2012 r., co oznacza, że dopłaty do kredytów będą finansowane przez budżet państwa aż do końca 2020 r. Po nowelizacji budżet państwa mógłby uzyskać oszczędności rzędu 2,6–3,8 mld zł w ciągu 10 lat.

Wysoka Izbo! W pracach podkomisji zaproponowano i wprowadzono dwie zmiany, można powiedzieć, dosyć zasadnicze. Otóż wprowadzono do nowelizacji rynek wtórny, czyli, inaczej, przywrócono rynek wtórny. Około 60% transakcji jest zawieranych właśnie na tym rynku i zdaniem członków podkomisji brak tego zapisu pozbawiłby możliwości korzystania z programu osoby, które zamieszkują w małych miastach, na wsiach, czyli tam, gdzie nie są prowadzone inwestycje na rynku pierwotnym, a także osoby, które nie są w stanie nabyć tych nowych nieruchomości. Należy przy tym zauważyć, że nabywanie mieszkania na rynku wtórnym może mieć również bezpo-

średnie przełożenie na wzrost sprzedaży na rynku pierwotnym, gdyż większość osób sprzedających jedno mieszkanie przeprowadza się do drugiego.

Drugą ważną zmianą, którą wprowadzono na posiedzeniu podkomisji, a komisja przyjęła tę zmianę, jest rozszerzenie katalogu osób uprawnionych do korzystania z kredytu preferencyjnego i dopłat do oprocentowania o jednoosobowe gospodarstwa domowe, czyli tzw. singli, o ile by to było pierwsze mieszkanie. Wprowadzono również limit powierzchni użytkowej, 50 m<sup>2</sup>, z czego dopłata przysługiwałaby tylko do 35 m<sup>2</sup>. Otóż jednym z argumentów było to, że młodzi ludzie często zwlekają z założeniem rodziny ze względu na brak mieszkania, a więc również tę grupę należałoby wesprzeć w uzyskiwaniu pierwszego mieszkania. Przy takich zmianach obniżono wskaźnik przeliczeniowy do poziomu 1,0 dla rynku pierwotnego i 0,8 dla rynku wtórnego. W związku z wprowadzeniem zapisu o gospodarstwach jednoosobowych konieczna stała się również zmiana tytułu ustawy, który brzmi obecnie: ustawa o finansowym wsparciu rodzin i innych osób w nabywaniu własnego mieszkania.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić przedstawiony projekt ustawy, który został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Infrastruktury. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Leszka Cieślaka o zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

## Poseł Leszek Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania (druki nr 3899 i 4208).

Przedłożony projekt nowelizacji ustawy zawiera propozycje zmian zasad realizacji programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych „Rodzina na swoim”. W latach 2007–2008 udzielono takich kredytów 10 600, w 2009 r. – ponad 30 tys., a w 2010 r. – 43 tys. Ten wzrost skutkuje wzrostem wydatków budżetowych, ale także wskazuje zainteresowanie tym programem. Proponowane w projekcie rządowym rozwiązanie z jednej strony mają stanowić bodziec do dalszego stymulowania i lepszego oddziaływania programu na rynek podaży, co sprzyjałoby

**Posel Leszek Ciešlik**

ożywieniu rynku mieszkaniowego, a z drugiej strony istotnym efektem wdrożenia zmian w programie będzie stopniowe ograniczenie wydatków budżetowych jako element nieodzownych działań związanych z koniecznością ograniczenia deficytu finansów publicznych. To są trudne decyzje, ale gwarantujące stabilność budżetu państwa, stabilność finansów państwa.

Zaproponowane w projekcie ustawy główne zmiany dotyczą zmniejszenia z 1,4 do 1,1 współczynnika kształtującego poziom limitu cenowo-kosztowego, określenia maksymalnego wieku docelowego kredytobiorcy na poziomie 35 lat, wyłączenia możliwości finansowania kredytem preferencyjnym transakcji mieszkaniowych na rynku wtórnym oraz przyjmowania wniosków kredytowych do dnia 31 grudnia 2012 r. W trakcie prac komisji – jak wspomniała pani poseł Aldona Młyńczak, sprawozdawca komisji – przyjęto korzystniejsze rozwiązania, które zasługują na wsparcie. Przywrócono korzystanie z kredytów preferencyjnych na rynku wtórnym, uznając, że ten rynek w dużej mierze dotyczy małych miast i wsi i będzie w tym zakresie korzystny dla rozwoju tego rynku, poszerzono także katalog osób uprawnionych do korzystania z kredytu preferencyjnego i dopłat o jednoosobowe gospodarstwa domowe. Tu są pewne ograniczenia dotyczące powierzchni użytkowej: 50 m<sup>2</sup>, dopłata dotyczy 35 m<sup>2</sup>.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy utrzymuje dobrze odbierany przez społeczeństwo program „Rodzina na swoim”, a z drugiej strony gwarantuje realizację szerokiego programu ograniczenia deficytu finansów publicznych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem nowelizacji ustawy w wersji przedłożonej przez Komisję Infrastruktury. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Andrzej Adamczyk.

*(Głos z sali: Nie ma posła.)*

W takim razie proszę pana posła Witolda Klepacza o przedstawienie opinii klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

**Posel Witold Klepacz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić opinię mojego klubu o projekcie ustawy o zmianie

ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Rząd przedstawił projekt gruntowej modyfikacji programu „Rodzina na swoim” i jego stopniowego wygaszania, motywując konieczność wprowadzenia tych rozwiązań spadkiem wzrostu gospodarczego i zagrożeniem płynności finansowej budżetu państwa. Zaproponowane w projekcie nowelizacji główne zmiany o charakterze systemowym przewidywały w szczególności, po pierwsze, zmniejszenie współczynnika kształtującego poziom limitu cenowo-kosztowego kwalifikującego nieruchomości do objęcia finansowym wsparciem z 1,4 do 1,1, po drugie, określenie maksymalnego wieku docelowego kredytobiorcy na poziomie 35 lat, po trzecie, wyłączenie możliwości finansowania kredytem preferencyjnym transakcji mieszkaniowych realizowanych na wtórnym rynku nieruchomości, po czwarte, przyjmowanie wniosków o kredyty preferencyjne do dnia 31 grudnia 2012 r. Zmiany te w ocenie rządu miały znacznie ograniczyć ilość udzielanych kredytów, a docelowo doprowadzić do zakończenia programu.

W trakcie prac w podkomisji wypracowano kompromis. Rząd przyjął propozycję posłów dotyczącą tego, aby utrzymać pomoc w finansowaniu nabycia mieszkania na rynku wtórnym. Przyjęto również wielokrotnie zgłaszaną przez posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej propozycję dotyczącą objęcia programem tzw. singli, czyli osoby niepozostające w związku małżeńskim i nieposiadające dzieci. Z kolei w ramach kompromisu rząd zaproponował zmniejszenie współczynnika kształtującego poziom limitu cenowo-kosztowego kwalifikującego nieruchomości do objęcia finansowym wsparciem oraz jego zróżnicowanie dla rynku pierwotnego i rynku wtórnego. W pierwszym przypadku ten współczynnik będzie wynosił 1,0, a w drugim przypadku – 0,8.

Obniżenie wskaźnika stanowi element działań zmierzających do obniżenia wydatków budżetu państwa przez zawężenie oferty mieszkań spełniających warunki ustawowe i zmniejszenie liczby kredytów preferencyjnych objętych stosowaniem dopłat do ich oprocentowania, dlaczego jednak te ograniczenia mają dotknąć ludzi młodych, dla których program „Rodzina na swoim” był szansą na zdobycie własnego mieszkania? Dlaczego rząd nie zaczyna oszczędności do siebie, od ograniczenia rozrastającej się administracji i innych dziedzin życia gospodarczego, gdzie są marnotrawione środki budżetowe? Brakuje kompleksowego programu oszczędnościowego naprawy finansów państwa. Młodym ludziom zabiegającym o własne mieszkanie trudno to zrozumieć, chociaż kryterium maksymalnej ceny kosztu powinno także oddziaływać na rynek podaży, zachęcając do obniżania cen nieruchomości i utrzymywania ich na poziomie możliwym do zaakceptowania przez potencjalnych kredytobiorców.

Nasz niepokój wywołuje także termin zakończenia programu, wyznaczony na dzień 31 grudnia 2012 r. Jesteśmy przekonani, że po wyborach parlamentar-

**Posel Witold Klepacz**

nych nowy rząd skutecznie zadba o wzrost gospodarczy i wprowadzi całościowy plan naprawy finansów państwa, obejmujący również administrację i inne dziedziny życia gospodarczego, co będzie skutkowało możliwością przedłużenia terminu obowiązującego programu poza rok 2012, w sytuacji kiedy program ten cieszył się ogromnym zainteresowaniem i był dla wielu młodych ludzi jedyną szansą na sfinansowanie nabycia własnego mieszkania. Podczas prac nad projektem nowelizacji ustawy zostały uwzględnione te wnioski, które wielokrotnie – jak już podkreślałem – zgłaszał Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, dlatego też mój klub będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Józef Racki w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Józef Racki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt odnieść się do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania (druk nr 3899).

Projekt nowelizacji zawiera propozycje zmian w zasadach realizacji programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych. Według wnioskodawców, proponowane rozwiązania mają stanowić bodziec do lepszego oddziaływania programu na rynek podaży, sprzyjając ożywieniu rynku mieszkaniowego w segmencie mieszkań własnościowych, w okresie odczuwalnego osłabienia koniunktury na rynku nieruchomości, oraz stopniowego ograniczania wydatków budżetowych z tytułu dopłat do oprocentowanych kredytów preferencyjnych. Transakcje zawierane na rynku wtórnym stanowią większość inwestycji, na które udzielane są kredyty objęte prawem dopłat. Proinwestycyjne oddziaływanie programu w zakresie preferencyjnych kredytów mieszkaniowych jest realizowane w ograniczonym stopniu.

Zmiany zaproponowane w art. 2. ustawy dotyczą nowych definicji: kredytu preferencyjnego, osoby samotnie wychowującej dziecko, średniego wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego, a także zmniejszenia współczynnika kształtującego poziomu limitu cenowo-kosztowego kwalifikującego nieruchomości do objęcia wsparciem finansowym z 1,4 do: 1,0 – dla będących w budowie lub nowo wybudowanych domów jednorodzinnych i lokali mieszkalnych w budynkach wielorodzinnych, jeżeli ich pierwotnym użytkownikiem będzie docelowy kredytobiorca, lub 0,8 – dla

pozostałych domów jednorodzinnych i lokali mieszkalnych w budynkach wielorodzinnych.

Zmiana w art. 3 określa zasady i warunki udzielania kredytu docelowemu kredytobiorcy, w tym osobie niepozostającej w związku małżeńskim: pannie, kawalerowi, wdowie, wdowcowi itp. Do kredytu mogą być stosowane dopłaty, jeżeli docelowy kredytobiorca złoży wniosek o kredyt preferencyjny najpóźniej do końca roku, w którym kończy 35 lat.

Zmiany w art. 5 ust. 1 pkt 3 określają wielkość domu jednorodzinного na 140 m<sup>2</sup>, a lokalu mieszkalnego na 75 m<sup>2</sup> lub 50 m<sup>2</sup>, na które może być udzielony kredyt.

W art. 12 ustalono, że przyjmowanie wniosków o kredyt preferencyjny będzie trwać do 31 grudnia 2012 r.

Mając na uwadze dalszą pomoc w nabywaniu mieszkań, w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłaszam nowe poprawki. Zgłoszone poprawki pozostają w ścisłym związku z materialem ustawy nowelizującej, bowiem zakłada ona, jak wskazano w uzasadnieniu, dokonanie: zmian w zasadach realizacji programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych. W uzasadnieniu wskazuje się na konieczność zmian w systemie prawnym określającym zasady systemu kredytów hipotecznych. Przedmiotowe poprawki, poprzez dodanie kolejnego bodźca do wzrostu zainteresowania kredytami mieszkaniowymi, pozostają w ścisłym związku z materiałem przedłożenia zawartego w druku nr 3899.

Około milion gospodarstw zaciągnęło kredyty denominowane w walutach obcych. W przypadku tych kredytów pozostaje kwestia, która nie do końca jest zrozumiała dla kredytobiorców oraz nie jest uregulowana w prawie. Taką kwestią jest ustalenie wysokości tzw. spreadu walutowego, czyli różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty w danym banku. Różnice pomiędzy bankami w ustalaniu spreadu wahają się od kilku do kilkudziesięciu groszy na jednostkę waluty. Spread stanowi zatem dodatkowy koszt przy spłacie kredytu. W przypadku wahań kursowych problem zaczyna być odczuwalny dla kredytobiorców. Proponowane zmiany obejmą kredytobiorców, którzy zaciągną nowe kredyty, ale też przede wszystkim tych, którzy już te kredyty zaciągnęli i je spłacają. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Składam poprawki, pani marszałek.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Do zadania pytań zapisało się dziewięć pań i panów posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytań?

Nie widzę. Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Krysztyna Grabicka, Prawo i Sprawiedliwość.



**Poseł Krystyna Grabicka:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać, dlaczego art. 1 pkt 8 projektu ustawy, w druku nr 4208, wprowadza ograniczenie czasowe w obowiązywaniu ustawy, zezwalając na udzielanie kredytów preferencyjnych tylko do końca przyszłego, 2012 r. Z uzasadnienia projektu wynika, że rząd planuje istotne ożywienie w sektorze budownictwa pod koniec 2012 r. Stąd dalsza stymulacja sektora jest bezcelowa. Czy nie jest to założenie fałszywe? Mówi się też, że należy wziąć pod uwagę wejście Polski do strefy euro, co również ma stymulować sektor budowlany. Jak wiemy, termin wejścia do strefy euro oddała się, więc założenia rządu są błędne. W jaki sposób rząd, przy zupełnym braku polityki pro-drodzinnej, chce potem pomóc młodym ludziom w nabywaniu własnego mieszkania? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Piotr Stanke, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Stanke:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W dokumencie rządowym pt. „Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku” czytamy, że docelowo należy wygasić program „Rodzina na swoim”. Teza taka przyświeca również temu projektowi ustawy. Jak dowiadujemy się ze wspomnianego dokumentu, kontynuatorem celów zawartych w tym programie ma być system docelowego nabywania własności przez najem. Miała powstać tzw. ustawa o społecznych grupach mieszkaniowych. Jak czytamy w opinii Biura Analiz Sejmowych, wspomniana koncepcja zakłada, że przedmiotem wsparcia ze strony władz publicznych byłoby budownictwo mieszkaniowe oferujące system wieloletniego dochodzenia do prawa własności lokalu mieszkaniowego poprzez najem. Niestety, w tej koncepcji nie przewidziano wsparcia z budżetu państwa, a ustawie o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania nie towarzyszy projekt ustawy o społecznych grupach mieszkaniowych. Chciałabym zatem zadać, jak się wydaje, fundamentalne pytanie: Co dalej z młodymi ludźmi, którym polski rząd nie pozostawia żadnej alternatywy? Jak mają sobie radzić z palącym problemem deficytu mieszkaniowego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Wojciech Kossakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Pani posłanka Marzenna Drab, Prawo i Sprawiedliwość.

Też nie widzę.

Pan poseł Aleksander Chłopek, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Grzegorz Sztolcman, Platforma Obywatelska.

Zapraszam.

**Poseł Grzegorz Sztolcman:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proponowana ustawa zawiera zmiany w zasadach realizacji programu kredytów preferencyjnych „Rodzina na swoim”. Proponowane rozwiązania mają ożywić rynek nieruchomości w okresie odczuwalnego osłabienia koniunktury na rynku mieszkaniowym. Ta ustawa ma również charakter porządkowy i doprecyzowujący, m.in. poprzez określenie katalogu definicji kredytu preferencyjnego, poszerzenie katalogu osób uprawnionych, określenie rodzajów nieruchomości, określenie przypadków, w których zaprzestaje się dopłat. Bardzo się cieszę, że z wypowiedzi pani poseł sprawozdawcy wynika, że podkomisja i komisja przyjęły poprawkę dotyczącą tzw. singli, czyli osób żyjących samotnie, oraz rynku nieruchomości, wtórnego rynku nieruchomości. Cieszę się z tego powodu. Moje pytanie brzmi: Czy rząd również popiera *(Dzwonek)* te dwie poprawki? Jeszcze jedno krótkie pytanie: Czy rząd ma wyliczenia, o ile obniży się akcja kredytowa w związku z określeniem limitu wieku do 35 lat? Dziękuję.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stanisław Stec, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Stanisław Stec:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam pytanie natury ogólnej: Co robi rząd w tej chwili, żeby poprawić sytuację osób oczekujących na mieszkania, ale nie na te drogie mieszkania? Jakie stwarza się warunki? Konkretny przykład z Grodziska. Spółdzielnia mieszkaniowa realizuje tam nowe mieszkania. Koszt – 2200 zł za 1 m<sup>2</sup>. Nasz rząd nie wspiera tej działalności, a takie mieszkania są po prostu potrzebne.

Drugi temat związany jest z budownictwem socjalnym. *(Dzwonek)* Jak rząd chce ożywić, wspomóc budownictwo socjalne, szczególnie w gminach, które mają niskie dochody własne? Zapotrzebowanie na budownictwo socjalne jest po prostu coraz większe.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję.

**Poseł Stanisław Stec:**

Co chcecie z tym zrobić? Dziękuję bardzo i przepraszam. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Cybulski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Cybulski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwa pytania, panie ministrze.

Jaki jest udział procentowy mieszkań, na które przyznano kredyt w ramach programu „Rodzina na swoim”, w ogólnej liczbie oddanych mieszkań za lata 2008, 2009, 2010? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Ile rodzin nie otrzymało kredytu w ramach programu „Rodzina na swoim”? Ile dostało, to wiemy, ale ja znam bardzo wiele przypadków rodzin ubiegających się o kredyt w ramach programu „Rodzina na swoim”, którym tego kredytu nie udzielono. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Jacek Kasprzyk, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę.

**Poseł Jacek Kasprzyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Trzy pytania.

Pierwsze pytanie. Czy rząd prowadzi statystykę dotyczącą udzielania kredytów grupom najsłabszym ekonomicznie, o najmniejszych dochodach w Polsce?

Drugie pytanie. Ile osób samotnie wychowujących dzieci miało szansę skorzystania z tego wsparcia?

I trzecie pytanie. Czy system przypadkiem nie działa bardziej na rzecz budujących mieszkania, na rzecz banków, czy on jest naprawdę wydolny, jeśli chodzi o tych, którzy mają z tych mieszkań skorzystać? Pan poseł powiedział dzisiaj o kosztach budowy. Są mieszkania, w przypadku których cena za metr sięga 6 tys. zł. Jeśli jest młoda rodzina, której dochód wynosi na przykład 4 tys. netto, i ona spłaca kredyt w wysokości 300, 400 tys. zł lub więcej, to w pewnym

momencie może się okazać lub się okazuje, że nie jest w stanie spłacać tego kredytu. Nie ma wsparcia rodziny i w zasadzie, mając kredyt hipoteczny, po pewnym czasie przestaje być właścicielem tego mieszkania. *(Dzwonek)* Czy są już jakieś dane na temat niewypłacalności kredytobiorców, którzy skorzystali z tego programu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Piotra Styczenia.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Piotr Styczeń:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję państwu posłom za zadane pytania i za wcześniejsze odniesienie się do treści sprawozdania Komisji Infrastruktury. Pytań odnotowałem w sumie 11, chociaż zagadnień poruszonych w pytaniach było znacznie więcej.

Pytanie pierwsze dotyczyło tego, dlaczego program ma zakończyć się 31 grudnia 2012 r., z konsekwencją w zakresie dopłaty do odsetek od zaciągniętych kredytów do 2020 r. Przede wszystkim uważamy, że w okresie działania tego programu spełnione zostały przesłanki związane z ochroną rynku podaźowego lokali mieszkalnych, z obrotem lokalami mieszkalnymi w ogóle. W tym okresie, po pierwsze, silnie ograniczono akcję kredytową bankową w zakresie finansowania kredytami hipotecznymi ewentualnych zakupów lokali mieszkalnych na rynku pierwotnym i wtórnym. Po drugie, rynek skonsumował, w liczbie dochodzącej dzisiaj do 110 tys., kredyty mieszkaniowe, które z kolei przekładają się na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych beneficjentów określonych w ustawie w brzmieniu do dzisiaj obowiązującym. Po trzecie, faktem jest, że przymierzaliśmy się do parametrów, które były wskazane w pytaniu, mianowicie wejścia do strefy euro, a także poprawy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. I ta motywacja jest nie tyle nieaktualna, co może zostać poddana ponownej refleksji w roku 2012, czyli w roku, w którym będziemy obserwowali wszystkie te zjawiska dotyczące działania ustawy, które będą już wynikały z jej nowego brzmienia, jeżeli Wysoka Izba taki projekt raczy przyjąć. Sądzymy, że tak długi okres wygaszania ustawy – a przecież jej kształt był zapowiedziany już nawet w roku 2010 – powoduje odpowiednią reakcję rynku podaźowego lokali mieszkalnych oraz przygotowanie się wszystkich stron do podjęcia decyzji odnośnie do prowadzenia akcji kre-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń**

dytowej opartej o przepisy umożliwiające dopłaty do udzielonych kredytów.

Wiele pytań dotyczyło w ogóle polityki rządu w zakresie budownictwa mieszkaniowego, w szczególności w odniesieniu do tych, którzy są najsłabsi ekonomicznie i którzy nie potrafią lub nie mogą zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych w oparciu o środki własne. Mam dla państwa następującą informację. Kierownictwo Ministerstwa Infrastruktury, pan minister Cezary Grabarczyk, przyjęło projekt założeń do dwóch ustaw. Pierwsza ustawa ma reformować system towarzystw budownictwa społecznego i budownictwa społecznego w Polsce, drugi projekt dotyczy społecznych grup mieszkaniowych. Założenia te, po przyzwoleniu na dalszy proces legislacyjny, będą przedstawione opinii publicznej. Chodzi o to działanie, które wiąże się z pozyskaniem głosów w zakresie oceny założeń do projektu ustawy. Oba dokumenty zostały przez ministra infrastruktury już przygotowane w wersji, co do której ministerstwo uznało, że może być dalej kierowana do oceny publicznej, do oceny społecznej. Przy czym reforma TBS-ów – odpowiadam na kolejne pytanie – wiąże się z uzyskaniem lokali mieszkalnych na wynajem, które będą zabezpieczały potrzeby mieszkaniowe osób nie tylko najsłabszych, ale tych, które nie są w stanie w żaden sposób wykreować własnej zdolności kredytowej, a w przypadku społecznych grup mieszkaniowych będzie to zamiennik dla tej części społeczeństwa, która nie jest w stanie zaspokoić potrzeb mieszkaniowych w oparciu o posiadaną zdolność kredytową. Najprawdopodobniej będziemy przedstawiać Wysokiej Izbie tezę, że jeśli chodzi o społeczne grupy mieszkaniowe, ma to być zamiana działania ustawy dotyczącej programu „Rodzina na swoim”, czyli tego programu, i ma to objąć tych, którzy, właściwie rzecz biorąc, nawet z tego programu skorzystać nie mogli.

W dalszej części odpowiedzi pozwolę sobie odnieść się do pytań, które dotyczyły bardzo szczegółowych danych.

Padło pytanie, jaki jest procentowy udział mieszkań w ramach programu „Rodzina na swoim” w ogólnej puli lokali mieszkalnych będących w obrocie. Takie dokładne dane nie są nam znane w sposób ostateczny. Sądzymy, że jest to ok. 1/5 obrotu. Tyle obejmuje program, który jest programem przede wszystkim wspierającym rodzinę, ale także osoby samotnie wychowujące dzieci. W tym momencie mogę panu posłowi, który pytał o tę sferę, odpowiedzieć, że nie mamy zdefiniowanej liczby osób, które samotnie wychowują dzieci, a które jednocześnie otrzymały kredyty. Jeżeli pan poseł pozwoli, to na tak szczegółowe pytanie poszukamy odpowiedzi, jeśli ona jest możliwa, w systemie bankowym.

Kolejna kwestia wiąże się z pytaniem, ile osób odeszło od instytucji bankowych z negatywną decy-

zją odnośnie do możliwości uzyskania kredytu. Muszę powiedzieć, że takich badań nie prowadzimy. Sądzę, że generalnie po prostu te osoby nie spełniały warunków ustawowych lub nie chciały się zgodzić na ich spełnienie, czyli na przykład na pozbycie się tytułu do zajmowanego lokalu mieszkalnego, lub też nie spełniały wymagań związanych z konkretną ofertą konkretnego banku. Chciałbym zauważyć, że w programie „Rodzina na swoim” mamy do czynienia z bardzo ścisłym związkiem pomiędzy dystrybucją pomocy publicznej w postaci dopłat do odsetek a funkcją, jaką wykonuje w ramach gospodarki rynkowej system bankowy, oferujący, w liczbie ok. 20 banków, konkretne produkty kredytowe. Rząd, państwo, od 2006 r., czyli od momentu kiedy ustawa została przyjęta przez parlament, nie ingerowały bezpośrednio w system bankowy w tym zakresie.

Było pytanie związane z tezą, że beneficjentami programu tak naprawdę były banki i deweloperzy. Wysoka Izba, głosy tego typu pojawiały się w trakcie dyskusji nad samym projektem, a także wcześniej, w okresie działania ustawy w dotychczasowym brzmieniu. W czasie prac nad dokumentem, który jest rodzajem refleksji dotyczącej problemów budownictwa mieszkaniowego w Polsce i sposobu jego rozwoju, a który został przedłożony Wysokiej Izbie w bieżącym roku i zaakceptowany przez Wysoką Izbę, zastanawialiśmy się w ogóle nad systemem beneficjentów i nad rodzajem beneficjów, które są związane z przepływem środków publicznych w stronę budownictwa mieszkaniowego. Na takim tle dopiero można powiedzieć, że tak naprawdę zawsze ostatecznym konsumentem pomocy publicznej, skierowanej nawet do osób fizycznych, które z tytułu ustawy mogą liczyć na pomyślność w kwestii zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, będzie gospodarka, czyli poszczególni uczestnicy procesu gospodarczego, nieodzowni, w związku z funkcjami, jakie gospodarka pełni dla samego budownictwa mieszkaniowego. Dotyczy to banków, dotyczy to tych, którzy budują lokale mieszkalne, ale także pośredników w obrocie nieruchomościami i większości producentów materiałów budowlanych, wykonawców, nawet tych, którzy wytwarzają i sprzedają elementy wyposażenia lokali. Tak się składa, że ten łańcuch powiązań może być oceniany w takich kategoriach, jak zwiększenie dostępu do zasobu, który zajmują osoby fizyczne i wykorzystują dla swoich rodzin, czyli mieszkań, poprzez zarządzanie akcją inwestycyjną, np. z punktu widzenia deweloperów istotną dla pomyślnej sprzedaży budowanych lokali mieszkalnych. Nie chciałbym się odnosić do szczegółów tej kwestii. Wskazuję tylko Wysokiej Izbie konieczność pogłębionej refleksji w zakresie oceny skuteczności oddziaływania środków budżetowych na materię związaną z budownictwem mieszkaniowych i uznania, że szersze ich oddziaływanie jest w tym wypadku wysoce usprawiedliwione.

Szanowni Państwo! Było także pytanie dotyczące ograniczenia akcji kredytowej w oparciu o ustawę

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury Piotr Styczeń**

w związku z tym, że będziemy mieli do czynienia, kiedy ustawa po zmianie zadziała, z limitem wieku 35 lat dla najstarszego członka rodziny. W tym przypadku mogę powiedzieć, że zdecydowana większość kredytów udzielana na podstawie ustawy w dotychczasowym brzmieniu była brana przez osoby, które nie ukończyły 35. roku życia. Jeszcze w grupie do 39. roku obserwowano realnie duże zapotrzebowanie na kredyty. I to jest także powodem refleksji, że limit 35 lat życia w powiązaniu z innymi parametrami wymienionymi w przedłożeniu rządowym i uzupełnionym przez państwa posłów nie będzie miał istotnego znaczenia dla zmniejszenia liczby udzielonych kredytów, spowoduje tylko, że wsparcie z budżetu państwa będzie kierowane do młodych osób, do młodych polskich rodzin.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zakończyć odpowiedź na zadane pytania. Jak zwykle deklaruje udzielenie odpowiedzi pisemnej, jeżeli państwo posłowie uznacie, że moja dzisiejsza odpowiedź była niewystarczająca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

(*Poseł Beata Kempa: Pani marszałek...*)

(*Poseł Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, w kwestii formalnej.*)

Bardzo proszę, w kwestii formalnej.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z bardzo dużym przyspieszeniem prac w trakcie dzisiejszego dnia jako poseł upoważniony w imieniu klubu do wyrażenia stanowiska klubu tego stanowiska nie mogłem wyrazić, nie jestem zaś w stanie w ciągu dwóch minut dołączyć pisemnego wniosku o odrzucenie tegoż projektu ustawy. W związku z tym proszę o 10-minutową przerwę, aby dostarczyć potrzebny dokument.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Panie pośle, ogłoszę 10-minutową przerwę.

Prosiłabym państwa bardzo, żebyście popracowali ze swoimi pracownikami w klubie nad przepływem informacji. Wystarczy, żeby jeden pracownik miał włączony telewizor, obserwował obrady Sejmu i informował tych, którzy są zobowiązani do bycia na sali wtedy, kiedy są rozpatrywane odpowiednie punkty, i wtedy nie będziemy mieli kłopotów.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Pani marszałek, dziękuję bardzo. Zawsze na łaskawość pani marszałek możemy liczyć i stale o tym pamiętamy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł chciał pewnie wystąpić w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Kasprzyk:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie ministrze, rozumiem, że beneficjentem jest zawsze gospodarka w każdym przypadku wykorzystania środków budżetowych. Ale gdyby pan był uprzejmy rozszerzyć swoją odpowiedź, być może już w formie pisemnej, o informację, jaki problem społeczny został rozwiązany i w jakich grupach społecznych, jeżeli chodzi o skuteczność wsparcia państwa przy wykorzystaniu środków budżetowych na budownictwo, byłbym zobowiązany. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Aldonę Młyńczak, sprawozdawcę komisji.

**Poseł Aldona Młyńczak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękuję panu ministrowi za bardzo wyczerpujące wyjaśnienia, które właściwie są odpowiedziami na wszystkie zadane pytania. Chciałabym tylko jeszcze podziękować członkom Komisji Infrastruktury i podkomisji, którzy pracowali nad zmianami wprowadzonymi do przedłożonego projektu, te dwie zmiany bowiem, o których mówiłam, czyli uwzględnienie gospodarstw jednoosobowych oraz zachowanie zapisu o rynku wtórnym, wydają się bardzo potrzebne na dzień dzisiejszy, i pozytywna opinia Komisji Infrastruktury w tym względzie utwierdza mnie w przekonaniu, że są one dobre.

Jeśli chodzi o zmianę programu i zakończenie go w roku 2012, to chciałabym jeszcze raz powtórzyć, ale i pewne elementy dodać, że konieczne jest obniżenie wydatków budżetu państwa. To jest rzecz niekwestionowana. Proponuję jeszcze raz zapoznać się z programem wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do roku 2020, który został przyjęty przez Wysoką Izbę, gdzie przesunięto wsparcie budżetowe w tym względzie do sfery socjalnej i gdzie

**Posel Aldona Mlynczak**

przeznacza się co roku co najmniej dwukrotnie więcej środków na utrzymanie zasobów mieszkaniowych, na wspieranie sektora mieszkań na wynajem czy też na wspieranie inwestycji termomodernizacyjnych i remontowych. Zostały również uruchomione nowe programy, o których pragnę przypomnieć. Oprócz społecznych grup mieszkaniowych, o których mówił pan minister, jest także program, który będzie w najbliższym czasie realizowany, przewidujący dofinansowanie w wysokości 15% uzbrojenia terenów pod budownictwo dla gmin, są programy wsparcia dla gmin, które ucierpiały w wyniku powodzi – i to jest też finansowane z tej samej puli pieniędzy – a także utrzymano dość kosztowne programy obejmujące dopłaty do materiałów budowlanych w związku z obniżoną stawką VAT, dopłaty do mieszkań, czy też spłaty z tytułu starych kredytów mieszkaniowych.

Te wszystkie kredyty nie były do tej pory limitowane. Jeszcze raz więc powtórzę, że jeśli ktoś nie uzyskał kredytu, to tylko z takich powodów, że nie chciał pewnych warunków spełnić, natomiast nie było limitu co do przyznawania kredytów.

Dziękuję jeszcze raz panu ministrowi i członkom Komisji Infrastruktury. Myślę, że Wysoki Sejm uchwali te wszystkie zmiany. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.  
Ogłaszam 7 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 19  
do godz. 11 min 25)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Wznawiam obrady.  
Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 11. porządku dziennego.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panie Posłowie! Jak sygnalizowałem wcześniej, z uwagi na bardzo duże przesunięcie czasowe rozpatrywania tego punktu porządku obrad wystąpienie w imieniu klubu parlamentarnego zostanie dołączone na piśmie do protokołu dzisiejszego posiedzenia.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam na ręce pani marszałek wniosek o odrzucenie sprawozdania Komisji Infrastruktury

o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania (druki nr 3899 i 4208). Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o usługach płatniczych.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Szczukę oraz przeprowadził dyskusję.

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy został wycofany przez wnioskodawców.

W związku z tym marszałek Sejm, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o usługach płatniczych, zawarty w druku nr 4217, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, zaleca komisji przedstawienie sprawozdania do dnia 12 lipca 2011 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka (druki nr 3904 i 4232).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Kazimierza Smolińskiego.

**Posel Sprawozdawca  
Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka – druk nr 4232 i pierwotny druk nr 3904.

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Try-

**Poseł Sprawozdawca Kazimierz Smoliński**

bunału Konstytucyjnego z 19 października 2010 r. Sentencja wyroku była publikowana w październiku 2010 r. O tyle to jest istotne, że trybunał stwierdził, że Sejm powinien w ciągu 12 miesięcy zmienić przepisy, po tym czasie przepisy te tracą moc obowiązującą.

Trybunał stwierdził niezgodność art. 20 ust. 2 ustawy o rzeczniku praw obywatelskich w zakresie, w jakim upoważnia ona marszałka Sejmu do nadania statutu Biuru Rzecznika Praw Obywatelskich, to jest art. 93 ust. 1 i 2 zdanie drugie oraz art. 210 konstytucji.

Artykuł 20 ust. 2 ustawy o rzeczniku praw obywatelskich przewiduje, że zadania i organizację biura określa statut, który nadaje marszałek Sejmu na wniosek rzecznika. Przepis ten jest niezgodny z obowiązującą konstytucją, która przewiduje, że najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm, a, po drugie, nie ustanawia zasady niezależności i niezawisłości rzecznika, który był w konstytucji wymieniony, lecz jest organem ustawowym. W dotychczasowej praktyce, gdy rzecznik występował o nadanie lub zmianę statutu biura rzecznika, marszałek takie propozycje akceptował. Jednakże w styczniu 2009 r. rzecznik wystąpił do marszałka z wnioskiem o zmianę statutu biura i marszałek po dziewięciu miesiącach przedstawił pisemną odmowę zmiany statutu, przedstawiając jednocześnie własne sugestie w sprawie struktury organizacyjnej biura. Art. 210 konstytucji przewiduje, że rzecznik praw jest w swojej działalności niezawisły, niezależny od innych organów państwowych i odpowiada jedynie przed Sejmem na zasadach określonych w ustawie. Natomiast pierwsze dwa ustępy art. 93 konstytucji przewidują, że wewnętrzne akty normatywne, w tym uchwały, zarządzenia, które mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjne podległe organowi wydającemu te akty, są wydawane tylko na podstawie ustawy, nie mogą one stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów.

W doktrynie przyjmuje się, że art. 93, choć mówi tylko o wewnętrznych aktach normatywnych wydawanych przez niektóre organy administracji rządowej, dotyczy też wewnętrznych aktów normatywnych wydawanych przez inne organy władzy publicznej. Oznacza to, że dotyczy także aktów wydawanych przez marszałka Sejmu. Skoro rzecznik jest organem niezależnym, a na należyte wykonanie przezeń obowiązków zasadniczy wpływ ma istnienie i właściwa organizacja fachowego zaplecza, to uznać trzeba, że to właśnie rzecznik winien dysponować szeroką swobodą, co nie musi oznaczać dowolności ukształtowania struktury oraz trybu pracy podległego mu aparatu urzędniczego. Nie ulega wątpliwości, że konstytucyjnie zadekretowana niezależność rzecznika zakazuje

ustawodawcy ustanawiania takich więzów strukturalnych i funkcjonalnych, które mogłyby uzależnić rzecznika od innych organów władzy publicznej.

Trybunał stwierdził również, że rzecznik praw obywatelskich nie jest w żadnym wypadku jednostką organizacyjną podległą Sejmowi ani jego marszałkowi. Skoro Sejm nie stoi na pozycji nadrzędnej wobec rzecznika, to tym bardziej na takiej pozycji nie stoi organ wewnętrzny Sejmu, to jest marszałek. W konsekwencji marszałek Sejmu nie może wydawać aktów normatywnych regulujących funkcjonowanie biura rzecznika i jego aparatu pomocniczego.

W związku z tym, jak powiedziałem na początku, że trybunał stwierdził, że zakwestionowany przepis traci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy, projektowana zmiana wypełnia to zobowiązanie i jest podejmowana w czasie, który trybunał orzekł.

Analogicznie należy stwierdzić, że takie rozwiązanie, jak w przypadku rzecznika praw obywatelskich, powinno obowiązywać również w przypadku rzecznika praw dziecka. Choć rzecznik praw dziecka nie jest organem, który miałby cechować się w świetle konstytucji niezależnością i niezawisłością, konstytucja przewiduje jedynie taki organ, to jednak uzasadnione wydaje się zaproponowanie w ustawie o rzeczniku praw dziecka z 2000 r. podobnych rozwiązań. Podobnie jak w przypadku rzecznika praw obywatelskich, statut będzie nadawany przez rzecznika praw dziecka. Podobnie jak w tamtym rozwiązaniu, nie zmieniamy liczby zastępców rzecznika. Poprzednio rzecznik musiał uzgadniać to z marszałkiem Sejmu. Rzecznik praw obywatelskich w tej chwili będzie mógł samodzielnie powoływać nie więcej niż trzech rzeczników, w tym zastępcę do spraw żołnierzy. Rzecznik odwołuje również zastępców rzecznika, tak stanowi art. 1 proponowanej ustawy. Artykuł 2 stanowi to samo, jeżeli chodzi o rzecznika praw dziecka. Zgodnie z zapisem art. 13 ust. 3 rzecznik może powołać zastępcę rzecznika i może go odwołać.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 25 maja 2011 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Roberta Kropiwnickiego o zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Robert Kropiwnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z dużą radością reprezentuję klub Platformy Obywatelskiej. Mam przyjemność powiedzieć, że klub będzie popierał ten projekt zmian, ponieważ rzeczywiście konstytucja mówi o tym, że rzecznik jest niezależny i tę niezależność powinien mieć w pełni zagwarantowaną. Można powiedzieć, że to taka subtelna nić, która wiązała rzecznika z Sejmem i z marszałkiem przez to, że marszałek Sejmu mógł w pewien sposób wpływać na strukturę biura rzecznika, na funkcjonowanie tej niezależnej instytucji. Trybunał słusznie zauważył, że jeżeli ma to być instytucja niezależna, to nie powinno być takiej nici, która subtelnie, ale jednak wiązałyby tę niezależność rzecznika, stąd uznajemy, że powinniśmy to uchwalić. Popieramy tę inicjatywę Senatu, jak również stanowisko komisji. To samo odnosi się do rzecznika praw dziecka. W tym przypadku również w pełni popieramy ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani posłanka Beata Kempa.

Bardzo proszę.

**Poseł Beata Kempa:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka (druk nr 3904).

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa wykonuje zadanie, jakie nałożył na Wysoką Izbę Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 19 października 2010 r. dotyczącym ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich. W tym przedmiocie w istocie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego przywołano dwa wzorce konstytucyjne: art. 93 i art. 210 konstytucji.

W art. 210 przewiduje się, że rzecznik praw obywatelskich jest w swojej działalności niezawisły, niezależny od innych organów państwowych i odpowiada jedynie przed Sejmem na zasadach określonych w ustawie. Zatem jak najbardziej wypada się zgodzić z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, że nadawanie statutu przez inny organ w sytuacji, kiedy konstytucja przewiduje niezależność i niezawisłość, nie jest wskazane. Uregulowania, które zostały zaproponowane, są, w naszej ocenie, dobre.

W art. 93, drugim wzorcu, który przyjął Trybunał Konstytucyjny, pierwsze dwa ustępy przewidują, że wewnętrzne akty normatywne mają charakter we-

wewnętrzny i obowiązują jedynie jednostki organizacyjne podległe organowi wydającemu te akty. Zatem niezależność i niezawisłość struktury organizacyjnej, za którą odpowiada sam organ – w tym przypadku organ konstytucyjny, jakim jest rzecznik praw obywatelskich – powodują, że zmiana przepisów w tym zakresie, czyli zmiana organu, który nadawałby statut mający formułować zakres obowiązków biura rzecznika, a także, co za tym idzie, zastępców rzecznika, wydaje się być zasadna.

O ile sobie dobrze przypominam, na jednym z posiedzeń komisji sprawiedliwości zmianę tę postulował nieżyjący już rzecznik praw obywatelskich pan Janusz Kochanowski, który zginął w katastrofie smoleńskiej. Myślę, że jeśli chodzi o tę materię, to projektowane zapisy są zbieżne z jego poglądem jako osoby, która przez wiele lat sprawowała urząd rzecznika praw obywatelskich. Sądzę zatem, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie za przyjęciem projektowanej ustawy.

Przy tej okazji projektodawca doszedł do wniosku, że należałoby również analogicznie uregulować zapisy dotyczące rzecznika praw dziecka, jeśli chodzi o nadanie statutu, czyli wewnętrzną organizację pracy. W uzasadnieniu projektodawca słusznie podaje, że rzecznik praw dziecka jest jedynie wymieniony w konstytucji, ale nie ma takich atrybutów, w jakie wyposażała polska konstytucja rzecznika praw obywatelskich. Kolejność powinna być następująca: najprzód rzecznik powinien być wyposażony w takie atrybuty – będzie to za chwilę przedmiotem mojego pytania – a w ślad za tym powinniśmy przyjąć analogiczne do tych rozwiązania, o ile te wejdą w życie, a wszystko wskazuje na to, że wejdą. Trzeba przyznać, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie rozwiązania przyjąć wcześniej, z wyprzedzeniem. Osobiście jestem jednak za wzmocnieniem uprawnień rzecznika praw dziecka analogicznie do tego, jak jest to rozwiązane w polskiej konstytucji odnośnie do rzecznika praw obywatelskich.

Biorąc pod uwagę fakt, że termin, jaki wyznaczył Trybunał Konstytucyjny na poprawę prawa w tym zakresie, a więc na usunięcie niezgodności, usunięcie przepisów niezgodnych z konstytucją, to 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku – wyrok, przypomnę, jest z 19 października 2010 r. – należy przyjąć te przepisy w proponowanym kształcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Głos powinien zabrać pan poseł Ryszard Kalisz, ale nie widzę go na sali.

W związku z tym o przedstawienie stanowiska klubu proszę pana posła Stanisława Ołasa, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Stanisław Olas:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z upoważnienia klubu w imieniu posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektowanych zmian w ustawie o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka.

Projektowane zmiany stanowią wykonanie obowiązku, dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Art. 210 konstytucji przewiduje, że rzecznik praw obywatelskich jest w swojej działalności niezawisły, niezależny od innych organów państwowych i odpowiada jedynie przed Sejmem na zasadach określonych w ustawie. Niezależność rzecznika odnosi się do urzędu, zaś niezawisłość – do piastującej ten urząd osoby. Rzecznik jest organem niezależnym, a na należyte wykonywanie przez niego obowiązków ma wpływ właściwa organizacja zaplecza, czyli aparatu urzędniczego. Proponuje się, by zastępcy rzecznika byli powoływani i odwoływani przez rzecznika. Zastępca rzecznika nie posiada własnych kompetencji, wyposażony jest, tak jak inni pracownicy biura, przez rzecznika. W przypadku rzecznika praw dziecka jest to analogiczne, obowiązują one na tej samej zasadzie, jak w przypadku rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik, posiadając określone kompetencje i budżet, najlepiej wie, w jaki sposób wykonywać swoje zadania. Przepisy dotyczące zmian w projekcie ustawy pozostają poza zasięgiem prawa Unii Europejskiej.

Posłowie klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego są za przyjęciem proponowanych zmian. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Polska jest Najważniejsza głos zabierze pan poseł Zbysław Owczarski.

**Poseł Zbysław Owczarski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska jest Najważniejsza mam zaszczyt zaprezentować stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka (druki nr 3904 i 4232).

Projektowana zmiana związana jest z koniecznością wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2010 r., w którym sąd konstytucyjny orzekł o swobodzie rzecznika praw obywatelskich w zakresie ukształtowania podległego mu aparatu wykonawczego.

Zakwestionowany art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich upoważnia marszałka Sejmu do nadania statutu biuru rzecznika. Art. 210 konstytucji przewiduje, że rzecznik praw obywatelskich jest w swojej działalności niezawisły oraz niezależny od innych organów państwa. W orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny podniósł także, że rzecznik nie jest jednostką podległą Sejmowi, ani jego marszałkowi. W konsekwencji marszałek Sejmu nie może wydawać aktów normatywnych regulujących funkcjonowanie rzecznika i jego aparatu urzędniczego.

Projekt ustawy przewiduje, że to wyłącznie rzecznik praw obywatelskich nadaje statut biuru oraz powołuje nie więcej niż trzech swoich zastępców.

Jeśli chodzi o rzecznika praw dziecka, obowiązują rozwiązania analogiczne, takie jak w przypadku rzecznika praw obywatelskich. Wobec tego w pełni uzasadnione jest zaproponowanie podobnych zmian w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polska jest Najważniejsza poprze przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zapisało się dwoje posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Głos zabierze pani posłanka Beata Kempa, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Beata Kempa:**

Dziękuję.

Pani marszałek, moje pytanie właściwie powinno być skierowane do rzecznika praw dziecka. Jeśli pani marszałek uzna, że rzecznik – nie znam aż tak dalece regulaminu w tej materii – może odpowiedzieć, to bardzo proszę, jeśli nie, to zadam to pytanie posłowi sprawozdawcy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Panie Pośle Sprawozdawco! Materia, nad którą w tej chwili obradujemy, jest bardzo ważna. Przy okazji została wywołana kwestia uporządkowania sprawy statusu rzecznika praw dziecka i jego zastępców. Czy nie warto byłoby, biorąc pod uwagę fakt, że w tej chwili dość poważnie dyskutujemy w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w konstytucji nad zmianami w polskiej ustawie zasadniczej, wzmocnić status rzecznika praw dziecka, doprecyzowując te zapi-



**Posel Beata Kempa**

sy, by brzmiały analogicznie do tych określających status rzecznika praw obywatelskich? (*Dzwonek*) Zarówno z punktu widzenia równości materii, praw i obowiązków odnoszących się do rzeczników, jak i ich pozycji ustrojowej, a co za tym idzie, również wszelkich atrybutów. Czy nie warto byłoby rozważyć takiej możliwości, żeby skierować stosowny projekt, zainicjować prace nad nim ze strony rzecznika praw dziecka, żeby wyrównać tę sytuację w polskiej konstytucji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Warzecha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać posła sprawozdawcę pana Kazimierza Smolińskiego, czy w związku z tym, że konstytucja nie określa niezawisłości i niezależności rzecznika, konieczne jest takie samo rozwiązanie dla rzecznika praw dziecka i rzecznika praw obywatelskich.

I drugie pytanie. Czy potrzebne jest wymienienie liczby zastępców rzeczników? Czy jest potrzebne uregulowanie ustrojowe do określenia liczby zastępców rzeczników? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze rzecznik praw dziecka pan Marek Michalak.

Bardzo proszę.

**Rzecznik Praw Dziecka  
Marek Michalak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Pani poseł, bardzo dziękuję za to pytanie i za zwrócenie uwagi na tę różnicę, która faktycznie jest w konstytucji. Rozumiem, że Wysoka Izba w 2008 r., podejmując inicjatywę o zwiększeniu kompetencji rzecznika praw dziecka, która faktycznie obecnie skutkuje konkretnym działaniem na rzecz dzieci, twierdząc, że rzecznik może i występować przed sądami, i kontrolować instytucje, poszła w takim kierunku, by kontynuując te dobre praktyki, w którymś momencie dojść także do wyrównania

konstytucyjnego. Stąd absolutnie z wielkim uznaniem i aprobatą przyjmuję ten głos jako bardzo ważny, cenny i myślę, że w konsekwencji tak właśnie powinno być. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu rzecznikowi.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Kazimierz Smoliński.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Odpowiadając na pytanie pani poseł Beaty Kempy i kontynuując to, co powiedział pan rzecznik, chcę stwierdzić, że konstytucja rzeczywiście przewiduje tylko funkcjonowanie takiego organu jak rzecznik praw dziecka, ale biorąc pod uwagę fakt, że dzieci też są obywatelami, to skoro rzecznik praw obywatelskich ma niezawisłość i niezależność, to należałoby pójść w tym kierunku, aby przyjąć takie same rozwiązania, jeżeli chodzi o rzecznika praw dziecka. I to jest też odpowiedź na pytanie pana posła Jana Warzechy.

Drugie pytanie, związane ze sposobem uregulowania liczby zastępców rzecznika, zarówno praw dziecka, jak i praw obywatelskich. To już zostało częściowo podniesione w orzeczeniu trybunału, gdzie pojawiła się obawa, iż teraz sami rzecznicy będą decydowali o tym, czy i ilu zastępców powoływać – chodzi o rzecznika praw obywatelskich – i czy zastępcę może powołać też rzecznik praw dziecka. Tutaj Sejm nadal zachowuje kontrolę, ponieważ ustala budżet tych organów i w jego ramach można pilnować, żeby rozrost administracji nie następował w sposób niekontrolowany. Tak że nie ma obawy, że przeniesienie tych kompetencji spowoduje dodatkowy rozrost administracji, kontrola Sejmu nadal jest zachowana, tak że myślę, iż takiego niebezpieczeństwa nie ma. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:**

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (druki nr 4166 i 4214).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posłankę Elżbietę Pierzchałę.

## Poseł Sprawozdawca Elżbieta Pierzchała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Infrastruktury zawarte w druku nr 4214, dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, druk nr 4166.

Nowelizacja ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Projektowana zmiana ustawy z dnia 8 września 2000 r. dotyczy podmiotu prowadzącego działalność w zakresie zarządzania liniami kolejowymi, jakim jest spółka PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

Zgodnie z prawem Unii Europejskiej PLK SA jest podmiotem wykonującym podstawowe funkcje w zakresie podejmowania decyzji związanych z przydzielaniem tras pociągów, jak również z pobieraniem opłat za infrastrukturę jako zarządca infrastruktury kolejowej. Do zadań zarządcy należy budowa i utrzymanie infrastruktury kolejowej, prowadzenie ruchu pociągu, zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu kolejowym, udostępnianie tras do przejazdu pociągów i świadczenie usług przewoźnikom oraz zarządzanie nieruchomościami wchodzącymi w skład infrastruktury kolejowej. Zarządca ma obowiązek udostępniania infrastruktury kolejowej przewoźnikom kolejowym na zasadach niedyskryminujących oraz określa wysokość opłat za korzystanie z niej. Nadzór nad tym pełni regulator rynku kolejowego, którym jest prezes Urzędu Transportu Kolejowego. Prezes UTK zatwierdza opłaty oraz jest organem wydającym licencję przewoźnikom kolejowym na prowadzenie działalności przewozowej.

Komisja Wspólnot Europejskich skierowała do Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 października 2009 r. uzasadnioną opinię na podstawie art. 226 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi wdrożenia pierwszego pakietu kolejowego. Podmiotem wykonującym podstawowe funkcje przydzielania tras pociągów oraz pobierania opłat za infrastrukturę kolejową jest spółka PKP PLK SA. Zgodnie z art. 6 ust. 3 dyrektywy 91/440/EWG Komisja Europejska stoi na stanowisku, że podmiot, któremu powierzono podstawowe funkcje, musi być niezależny od przedsiębiorstw świadczących kolejowe usługi transportowe, tzw. przewoźników kolejowych. Według stanu na dzień 28 lutego 2011 r. głównym akcjonariuszem PLK SA jest Skarb Państwa, który jest właścicielem 68,11% akcji tej spółki, natomiast holding PKP SA posiada w niej 31,89% akcji oraz wykonuje prawa głosu z 26,87% akcji przewłaszczonych na rzecz Skarbu Państwa z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji.

Komisja Europejska wskazała, że w przypadku gdy podmiot, któremu powierzono podstawowe funkcje, jest spółką zależną od holdingu, w skład którego wchodzi przedsiębiorstwa świadczące kolejowe usłu-

gi transportowe, stanowi on część tej samej firmy będącej holdingiem co przedsiębiorstwa świadczące kolejowe usługi transportowe, czyli tzw. przewoźnicy. Zdaniem Komisji Europejskiej polski zarządca infrastruktury jest nadal kontrolowany przez grupę PKP w zakresie decyzyjności. PKP SA jest spółką dominującą w grupie PKP, zaś PLK SA oraz spółki przewozowe są od niej zależne.

W odpowiedzi na zarzuty Komisji Europejskiej rząd Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązał się do ustanowienia przepisów zakazujących zasiadania w Zarządzie PLK SA osób będących jednocześnie członkami Zarządu PKP SA i spółek Grupy PKP, przygotowania przepisów uniemożliwiających członkom Zarządu PLK SA oraz wyższym rangą pracownikom zajmującym się podstawowymi funkcjami zajmowanie wyższych stanowisk w PKP SA i innych spółkach Grupy PKP przez odpowiednio długi okres po zakończeniu pracy w PLK SA oraz zapewnienia, że dostęp do systemów informatycznych PLK SA będzie lepiej chroniony, a pracownicy spółki będą mieli ograniczony kontakt z PKP SA i innymi spółkami Grupy PKP.

Projektowana ustawa oddziaływać będzie na PLK SA, PKP SA, spółki Grupy PKP, w tym na przewoźników kolejowych z tej grupy, przewoźników kolejowych spoza Grupy PKP, ministra właściwego do spraw transportu oraz prezesa UTK.

W projektowanej ustawie proponuje się dodanie w art. 15 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” trzech nowych ustępów od 6a do 6c, zgodnie z którymi członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej PLK SA oraz pracownicy tej spółki, zajmujący stanowiska kierownicze w komórkach organizacyjnych właściwych w zakresie przydzielania tras pociągów lub pobierania opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej, a także ich zastępcy nie mogą pełnić funkcji w PKP SA, w spółkach od niej zależnych, a także u przewoźników kolejowych w rozumieniu ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym.

W art. 2 proponuje się zamieszczenie normy, zgodnie z którą Walne Zgromadzenie PLK SA uchwali zmiany statutu spółki, w celu dostosowania go do wymagań ustawy, w terminie umożliwiającym zatwierdzenie przez ministra właściwego do spraw transportu zmiany statutu PLK SA w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Projektowany przepis art. 3 przesądza, że połączenie funkcji członka Rady Nadzorczej lub członka Zarządu PLK SA z pełnieniem funkcji w PKP SA, spółkach od niej zależnych lub u przewoźników kolejowych powoduje wygaśnięcie mandatu członka Rady Nadzorczej lub członka Zarządu PLK SA po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Podobnie jest z art. 4, który mówi o łączeniu funkcji w PLK SA i PKP SA przez pracowników zajmujących stanowiska kierownicze oraz ich zastępców w komórkach organizacyjnych właściwych w zakre-

### **Poseł Sprawozdawca Elżbieta Pierzchała**

sie przydzielania tras pociągów oraz pobierania opłat za dostęp do infrastruktury kolejowej.

Projektowana ustawa będzie miała wpływ na konkurencyjność rynku transportu kolejowego. Skutkiem wprowadzonych zmian ma być niezależny i bezstronny w podejmowaniu decyzji zarządca infrastruktury. PLK SA powinna w sposób niedyskryminujący określać i popierać opłaty za korzystanie z infrastruktury kolejowej oraz udostępniać infrastrukturę kolejową wszystkim przewoźnikom. Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury rekomenduję przyjęcie sprawozdania (druk nr 4214) o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią Bożenną Bukiewicz.

To wystąpienie zostanie złożone do protokołu\*).

W takim razie o zabranie głosu proszę pana posła Bogusława Kowalskiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Bogusław Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mamy projekt nowelizacji, który co do istoty jest oczywiście słuszny, ponieważ zgodnie z wspólną polityką transportową działalność zarządcza w zakresie infrastruktury musi być oddzielona od działalności operatorskiej. Natomiast wątpliwości budzi to, czy tego typu zasady powinny być regulowane ustawą. Wydaje się, że wprowadzenie normy, aby w polityce kadrowej przestrzegać rozdzielności, jeśli chodzi o pracę w tych dwóch podmiotach, przede wszystkim powinno wynikać z pragmatyki postępowania Urzędu Transportu Kolejowego, który powinien być uczulony na odpowiednie zapisy w statutach i w innych dokumentach korporacyjnych podmiotów rynku kolejowego. Skoro interwencja ze strony Unii Europejskiej była w październiku 2009 r., a więc za-

stanawianie się, jak ten problem rozwiązać, zajęło nam 1,5 roku i po 1,5 roku góra urodziła mysz, czyli nagle pojawiła się propozycja nowelizacji tej ustawy, to można to było zrobić dużo wcześniej. Minister infrastruktury jest dysponentem tego, co się dzieje w PLK, i mógł doskonale dzięki swoim kompetencjom doprowadzić do powstania tego typu regulacji.

Tak więc ta nowelizacja jest zbędna. Mamy tutaj do czynienia z nadmierną szczegółowością przepisu wprowadzonego do regulacji. W konsekwencji mamy do czynienia ze zjawiskiem psucia prawa, jego zaśmiecania zbyt skomplikowanymi i szczegółowymi przepisami. Z tego powodu uważamy, że ten zapis jest po prostu zbędny, że można to zrobić w oparciu o odpowiednie zapisy dokumentów niższego rzędu. Pamiętajmy, że minister infrastruktury ma jeszcze takie narzędzie, jak rozporządzenie ministra infrastruktury, które to już jest, że tak powiem, wystarczające, a wręcz jest to nadmierna ranga prawna, a co dopiero mówić o zmianie ustawy.

Dodatkowym argumentem jest to, że mamy tutaj do czynienia z konkretnym przedsiębiorstwem, o którym się mówi, natomiast nie budujemy uniwersalnej zasady. Pamiętajmy, że zarządców infrastruktury jest w Polsce już w tej chwili więcej niż tylko PLK i że rozwój rynku będzie najprawdopodobniej generował nowych zarządców w przyszłości. Nie budujemy więc uniwersalnej zasady prawa, która będzie obowiązywała na rynku kolejowym, będzie tworzyła pewną normę, tylko chcemy ingerować w bieżące zarządzanie jednym, dużym oczywiście, ale jednym konkretnym przedsiębiorstwem. To też jest dodatkowy argument za tym, żeby tę nowelizację odrzucić.

Na koniec powiem, że zajmujemy się sprawami niepotrzebnymi. Ministerstwo Infrastruktury zwraca głowę posłom Komisji Infrastruktury, Sejmowi sprawami zupełnie nieistotnymi, takimi, które powinno samodzielnie rozwiązać w oparciu o swoje kompetencje, natomiast nie przedkłada nam projektów ustaw, co do których wcześniej się zobowiązało. Przypomnę, że przy okazji zapaści na kolei, którą mieliśmy na przełomie roku, minister infrastruktury Cezary Grabarczyk złożył obietnicę, że przedłoży odpowiednie regulacje prawne, które umocnią Urząd Transportu Kolejowego, nadadzą nowe kompetencje i pozwolą w przyszłości zapobiegać tego typu kryzysom. Dzisiaj pytam, gdzie jest ta nowelizacja. Jest czerwiec, minęło pół roku. Gdzie jest ta nowelizacja, panie ministrze? Czy czekamy na kolejny chaos na kolei? Zajmujemy się sprawami banalnymi, takimi, które resort powinien sam załatwić w oparciu o swoje kompetencje, natomiast nie rozwiązujemy tego, co naprawdę jest do rozwiązania, czyli nie załatwiamy spraw, o które powinniśmy się odpowiednio zastrzec.

Te argumenty, które przedstawiłem, uzasadniają to, aby głosować przeciw. W imieniu Prawa i Sprawiedliwości deklaruje, że mój klub będzie przeciw tej nowelizacji. Jednocześnie twardo domagamy się od resortu infrastruktury nowelizacji w zakresie kom-

\* ) **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

**Posel Bogusław Kowalski**

petencji Urzędu Transportu Kolejowego, wzmocnienia tych kompetencji, bo podobno są niewystarczające, aby w przyszłości zapobiegać tego typu kryzysom.

Panie ministrze, weźmy się za sprawy poważne i przestańmy się zajmować banałami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Wiesław Andrzej Szczepański, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Wiesław Andrzej Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, zawartego w druku nr 4166.

Projektowana zmiana ustawy przewiduje, iż członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej PLK oraz pracownicy zajmujący kierownicze stanowiska w komórkach organizacyjnych właściwych w zakresie przydzielania tras pociągów lub pobierania opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej oraz ich zastępcy nie mogą pełnić funkcji w organach lub być pracownikami w PKP SA, spółkach od niej zależnych, a także u przewoźników kolejowych.

Projekt ustawy dotyczy takich podmiotów – jak czytamy w uzasadnieniu – jak PKP PLK, PKP SA, spółki Grupy PKP, a także przewoźników kolejowych, prezesa UTK i ministra właściwego do spraw transportu. Zakaz zajmowania tych stanowisk będzie obowiązywał również w ciągu 24 miesięcy od zakończenia pełnienia funkcji lub pracy w spółce PLK. Dalsze łączenie tych stanowisk po wejściu w życie ustawy spowoduje, że po upływie 6 miesięcy wygaśnie stosunek pracy w PLK lub członkostwo w radzie nadzorczej albo zarządzie tej spółki.

Członkowie będą powoływani po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego, sprawdzającego ich wiedzę i kwalifikacje. Dzisiaj, jak widać, tak nie jest, co pokazał chaos na kolei w grudniu ubiegłego roku. W ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy walne zgromadzenie zmieni status w tym zakresie. Ustawa wejdzie w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Powyższe zmiany, będące wykonaniem prawa Unii Europejskiej, mają na celu uniezależnienie PLK od przedsiębiorstw świadczących kolejowe usługi transportowe. Według rządu Komisja Europejska stwierdziła, iż nasza struktura organizacyjna Grupy

PKP nie zapewnia niezbędnej niezależności w zakresie podstawowych funkcji związanych z przydzieleniem tras pociągów, jak również pobieraniem opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej. Rodzi się jednak pytanie, czy w sytuacji gdy blisko 70% udziałów w PLK ma Skarb Państwa, a 30% PKP SA, której właścicielem jest minister infrastruktury, potrzebna jest do tego nowa ustawa, czy minister infrastruktury, mając do tego odpowiednie instrumenty, nie może doprowadzić do zakazu łączenia tych stanowisk. Przecież zakaz ten dotyczy około 60 osób. Jest to duża grupa i można to załatwić bez angażowania do tego Wysokiej Izby. Panie ministrze, czy dla powołania i odwołania członka Zarządu Energetyki w ciągu 7 dni potrzebna była ustawa? W tej sytuacji mój klub zgłasza za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Proszę o wystąpienie pana posła Janusza Piechocińskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Janusz Piechociński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest ważna debata, bo pokazuje, w jaki sposób i czy skutecznie rozwiązujemy problemy, czy potrafimy je rozwiązywać w oparciu o określone rozwiązania prawne, instytucjonalne, korporacyjne, czy też musimy sięgać do nadzwyczajnych rozwiązań. Skoro istotą problemu jest sprzeczność interesów w wymiarze ludzkim pomiędzy tymi, którzy pracują i wpływają na rozkład jazdy, dopuszczenie do torów, a tymi, którzy mogą poprzez związki korporacyjne reprezentować interesy części przewoźników, na przykład publicznych, których właścicielem czy współwłaścicielem jest dzisiaj PKP SA, to warto stosować mechanizm zaproponowany przez rząd. Zarówno w czasie analizy tego projektu na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury, jak i dzisiaj w dyskusji widać wyraźnie, że różnimy się zasadniczo co do intencji, warto więc odpowiedzieć sobie na pytanie, jak to jest z pierwszym pakietem kolejowym w Europie i jak ta kwestia jest rozwiązywana gdzie indziej. Czy jeśli w jednym z ważniejszych przedsiębiorstw kolejowych w wymiarze globalnego rynku kolejowego, skonstruowanym jako klasyczny holding, członkowie firm zależnych wchodzi bezpośrednio jako prezesi i członkowie zarządu do zarządu holdingu, to wszystko jest w porządku w wymiarze wydzielenia, czy wystarczy tylko wydzielenie personalne i wydzielenie księgowo-rozrachunkowe, kiedy są silne więzi pomiędzy podmiotami, które obsługują i współtworzą procesy w infrastrukturze, a tymi, którzy z tej infrastruktury korzystają? Warto w tych debatach z Komisją Europejską i reakcjach na jej sugestie, zalecenia albo wręcz

### **Posel Janusz Piechociński**

monity ciągle przypominać o tym, czy rynek europejski, zgodnie z rozwiązaniami europejskimi, jest tym rynkiem, o który chodziło, i czy sposób liberalizacji i upowszechniania tych rozwiązań jest taki sam w starych krajach Unii i zgodny z wymaganiami, które my sobie narzuciliśmy, członkowie nowych krajów Unii.

Drugi obszar spraw dotyczy wskazywanego w kilku kolejnych strategiach kolejowych i rozpatrywanego przez rząd mechanizmu wydzielania Polskich Linii Kolejowych. Na jakim etapie, jeśli chodzi o ten mechanizm, jesteśmy i kiedy rząd planuje zakończyć prace dotyczące tego mechanizmu? W jaki sposób chcemy zamknąć ten wielki proces i którą docelowo infrastrukturę akceptujemy, jeśli chodzi o jej dostępność, stanowienie ceny, uruchamianie tego, co jest częścią majątku planowanej dzisiaj do prywatyzacji firmy PKP Cargo, a dotyczy właśnie szeroko pojętej infrastruktury w tych wszystkich koncepcjach maksymalnie otwartego dostępu do niej.

Na koniec trzeba zmierzyć się z propozycją rządu. Wydaje się ona interesująca z punktu widzenia rozwiązania, ale nieskuteczna z punktu widzenia intencji. Jeśli bowiem w ramach ładu korporacyjnego, rozwiązań wewnętrznych w firmach kolejowych, nie tylko państwowej, można doprowadzić do osiągnięcia celu, którym jest postulat i zalecenie Komisji Europejskiej, to dlaczego sięgać do rozwiązania, które wiąże się z przedłużeniem o 6 miesięcy? Skoro można powołać i odwołać członka spółki i spółki córki PKP SA, w której Skarb Państwa i PKP SA mają większość, to dlaczego nie rozstrzygamy tego poprzez zalecenia, ład wewnątrz korporacyjny, a także dobre obyczaje? Można to przecież zabezpieczyć stosownymi dokumentami, tym że stosowny obywatel, powoływany na funkcję kierowniczą czy pracujący w danym zespole, składa stosowne oświadczenie pod rygorem sankcji dyscyplinarnych. Skoro wprowadzamy sankcję, że 6 miesięcy po wejściu w życie wygasa z automatu, to można też wprowadzić sankcję w ramach umowy o pracę, że naruszenie zasad i związek z przewoźnikami jest karalny dyscyplinarnym zwolnieniem. Czy osiągamy cel? Osiągamy.

W związku z tym, panie ministrze, pytam jeszcze raz – bo pytałem o to i informowałem, że moje środowisko polityczne jest za przyspieszeniem wydzielenia PKP PLK ze struktur SA i spowodowaniem, aby to zarządca narodowej infrastruktury miał pod tym względem bardzo czytelne i jasne, wyklarowane zadania w wymiarze formalnoprawnym, a także więzi z pozostałą częścią rynku – czy ta propozycja rządu na pewno realizuje w najprostszy sposób cel, który sobie stawiamy, aby nie było sprzeczności interesów pomiędzy tymi, którzy dopuszczają i układają rozkład jazdy oraz decydują, kto z przewoźników, gdzie i jak może funkcjonować w sieci kolejowej (*Dzwonek*), a tymi, którzy pracują w spółkach matkach albo w spółkach zależnych, i czy aby na pewno dla reali-

zacji tego rozwiązania przyjęty przez rząd i firmowany osobiście przez nowego ministra pomysł jest najbardziej skuteczny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Zbigniew Wojciechowski, Polska jest Najważniejsza.

### **Posel Zbigniew Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu mojego klubu, klubu Polska jest Najważniejsza, przedstawić nasze stanowisko w sprawie zmiany ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe.

Projektowane zmiany ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe dotyczą podmiotu prowadzącego działalność w zakresie zarządzania liniami kolejowymi, jakim jest spółka PKP Polskie Linie Kolejowe SA, utworzona przez PKP SA na podstawie art. 15 ust. 1 nowelizowanej ustawy. Projekt nowelizacji przygotowano ze względu na konieczność wdrożenia do polskiego prawa rozwiązań wskazanych przez Komisję Europejską. Z przepisów Unii Europejskiej wynika, że zarządca infrastruktury kolejowej musi być niezależny od przewoźników kolejowych. Wprowadzono do ustawy przepisy, które wzmocnią niezależność spółki Polskie Linie Kolejowe SA (zarządca infrastruktury kolejowej w Polsce) od przewoźników kolejowych. Nowe przepisy dają gwarancję, że władze PLK SA będą podejmować decyzje dotyczące określania i pobierania opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej oraz udostępniania tej infrastruktury przewoźnikom w sposób bezstronny i niedyskryminujący żadnego z nich. Zgodnie z prawem Unii Europejskiej PLK SA jest zarządcą infrastruktury kolejowej działającym na podstawie ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym.

Kolejne zmiany dotyczą tego, że członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej Polskich Linii Kolejowych SA oraz pracownicy tej spółki zajmujący określone stanowiska i ich zastępcy nie będą mogli pełnić funkcji w organach i świadczyć pracy w PKP SA i spółkach od niej zależnych oraz u przewoźników kolejowych. Powyższy zakaz ma obowiązywać również przez 24 miesiące od zakończenia pełnienia funkcji przez członków Zarządu i Rady Nadzorczej PLK SA lub ustania zatrudnienia pracowników tej spółki. Zmiany dotyczą również tego, że członkowie Zarządu PLK SA będą powoływani przez radę nadzorczą tej spółki po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego. Padło już tu pytanie o to, czy do tej pory nie

**Posel Zbigniew Wojciechowski**

było takiego postępowania, a więc czy do tej pory właściwi ludzie zajmowali te ważne stanowiska.

To jest właściwy i dobry kierunek zmian, ale nie najważniejszy. Chciałbym się podzielić z państwem przy tej okazji informacją o ważnych problemach na przykładzie Lubelszczyzny. Właśnie na przykładzie Lubelszczyzny przedstawię, jakie są prawdziwe problemy w PKP SA. To tylko przykład, to dotyczy całej Polski. I tak, chodzi o modernizację infrastruktury kolejowej, która zapewni poprawę atrakcyjności Lubelszczyzny zarówno w wymiarze biznesowym, jak i turystycznym. Priorytetem jest linia nr 7 Warszawa – Lublin – Dorohusk, wymagająca budowy drugiego toru na odcinku Pilawa – Otwock oraz zwiększenia prędkości do 160 km na tej linii. Świat już poszedł daleko, jeśli chodzi o szybką kolej, a my właściwie na niektórych odcinkach jeździmy wolniej niż przed wojną. Niezbędna jest modernizacja kolejowego przejścia granicznego w Dorohusku i budowa kolejowego przejścia granicznego z Ukrainą w Hrubieszowie. Kładziemy bardzo mocny akcent, my, mieszkańcy Lubelszczyzny, na zelektryfikowanie linii Lublin – Stalowa Wola – Rozwadow z jednoczesną rewitalizacją linii nr 72. Kolejną inicjatywą to uruchomienie kolejowego ruchu podmiejskiego dla stolicy województwa. Dzięki temu uzyskamy możliwość szybkiego przemieszczania się i możemy stać się upragnioną metropolią i Polską normalną, nie B, C itd. No i oczywiście konieczna jest modernizacja i elektryfikacja linii nr 25 celem uzyskania alternatywnego i jednocześnie szybkiego połączenia Lublina z Krakowem.

Potrzeba głębokiej reformy w PKP. Mam nadzieję, że niezależnie od tych zmian, które są moim zdaniem niezbędne, żeby dostosować przepisy do prawa Unii Europejskiej (*Dzwonek*), zaczniemy prawdziwą debatę na temat reformy i unowocześnienia Polskich Kolei Państwowych. Chciałbym poinformować, że mój klub, klub Polska jest Najważniejsza, poprze te zmiany, ale będzie oczekiwał na prawdziwą debatę i reformę Polskich Kolei Państwowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Do głosu zapisało się dziewięć państwa posłów.

Pani poseł Anna Paluch, klub Prawa i Sprawiedliwości, jako pierwsza.

Proszę bardzo.

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 1,5 minuty.

(*Głos z sali*: Nie widać pani poseł.)

Widać czy nie widać?

(*Głos z sali*: Nieobecna.)

Nie widać.

Pani poseł Marzenna Drab, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, nie ma.)

Pan poseł Aleksander Chłopek, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Aleksander Chłopek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co powiem, krótkie będzie. Ustawa wymaga odwołań i zwolnień. Ile przewiduje pan minister zwolnień, szczególnie na stanowiskach kierowniczych, w sytuacji dotychczasowej, gdy przypadki piastowania wielu stanowisk przez te same osoby w spółkach córkach nie były rzadkie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Stanisław Stec, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(*Głos z sali*: Również nie widać pana posła.)

Nie widać?

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa zobowiązuje do przeprowadzenia procesu dotyczącego niezależności infrastruktury, spółki infrastrukturalnej, czyli Polskich Linii Kolejowych SA, od Polskich Kolei Państwowych. To jest spółka córka. Ale wiemy, że występuje proces przewłaszczenia części akcji na rzecz Skarbu Państwa, na rzecz PKP i wykonywania prawa głosu przez PKP SA. Jak tę sprawę i w jakim czasie oraz w jakim trybie pan minister czy spółki zamierzają rozwiązać, aby to też nie przeszkadzało, jeśli chodzi o kwestię niezależności? Bo moim zdaniem absolutnie jeżeli to zostanie zachowane, to będzie sprzeczne z tymi rozwiązaniami, które wprowadzamy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Bogusław Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogusław Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o samorządowych zarządców infrastruktury. Tacy się już pojawiają. Czy jeśli

### **Posel Bogusław Kowalski**

chodzi o tę zasadę, którą państwo chcecie wprowadzić w stosunku do PLK, tego typu zarzuty nie pojawiają się w stosunku do innych zarządców, właśnie tych samorządowych? Są też przykłady na liniach wydzielonych, jak LHS, gdzie też mamy do czynienia z tym, że operator zarządza infrastrukturą, i wiemy już, że są formułowane czy były formułowane zarzuty, że to jest niezgodne z pierwszym pakietem kolejowym. Chciałbym poznać pańskie stanowisko w tym zakresie. Jak pan zamierza dalej tę sprawę uregulować? Mamy tutaj do czynienia z przykładem, powiedziałbym, próbą zarządzania poprzez ustawę PLK, jednym konkretnym przedsiębiorstwem. Jak pan uniwersalnie ten problem chce rozwiązać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Kłosin, Platforma Obywatelska.

### **Posel Krystyna Kłosin:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uważam, że ustawa jest bardzo potrzebna, ponieważ reguluje niezwykle istotne sprawy ładu korporacyjnego w podmiotach powiązanych kapitałowo, i to w podmiotach, których właścicielem jest Skarb Państwa.

W związku z wprowadzanym restrykcyjnym zakazem łączenia stanowisk w podmiotach powiązanych mam pytanie, panie ministrze: Jakiej liczby pracowników w Grupie PKP, PKP SA i PLK będą dotyczyły te zmiany? Czy będzie to dotyczyło tylko pracowników pełniących wyższe funkcje kierownicze, takich jak członkowie zarządu i ich zastępcy, czy również pracowników średniego szczebla zarządczego, takich jak naczelnicy czy kierownicy wydziałów? Jakiej liczby pracowników będą dotyczyły te zmiany i od kiedy zaczną one obowiązywać? Czy przewidziany jest okres przejściowy na wprowadzenie tych zmian? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra: Jakie jest uzasadnienie tego, aby

rozwiązanie problemu niezależności spółki infrastrukturalnej, jaką jest PLK SA, było dokonywane w formie ustawowej, a nie w ramach rozwiązań korporacyjnych, na przykład statutu? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Stanisław Lamczyk, Platforma Obywatelska.

### **Posel Stanisław Lamczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji, że procedujemy ustawę o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, chciałbym poruszyć temat dworców kolejowych. Mianowicie, jak wiemy, dworce kolejowe w Polsce są w stanie bardzo opłakanym. W złym stanie jest ok. 65% dworców, 31% w stanie dostatecznym, a 4% w stanie dobrym. Dlatego też w tej kadencji po raz pierwszy przeznaczono na modernizację obiektów, dworców kolejowych ok. 980 mln zł i proces ten trwa. Natomiast żeby wszystkie dworce wyremontować, potrzeba kwoty ok. 4 mld zł. Jak wiemy, bardzo dużo samorządów zainteresowanych jest przejęciem dworców kolejowych. Dworce kolejowe były kiedyś chlubą miejscowości, szczególnie małych, gmin. Dlatego też pozwolę sobie na wniesienie do art. 18 doprecyzowania w zasadzie nowelizacji ustawy z 29 października 2010 r., poprawek, które umożliwią przekazanie nieodpłatnie dworców kolejowych samorządom. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, panie pośle.

Jest poprawka? Jest.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Andrzeja Massela.

Sprawozdawca komisji też będzie...

*(Posel Elżbieta Pierzchała: Tak.)*

...chciał zabrać głos?

*(Posel Elżbieta Pierzchała: Tak, myślę, że tak.)*

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Massel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa ma charakter rzeczywiście dość ograniczony. Tak jak państwo na tej sali powiedzieli, dotyczy w zasadzie dwóch

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Massel

podmiotów, PKP SA i PKP PLK, i ich wzajemnych relacji. Oczywiście oddziałuje ona również na inne podmioty, ale w nieco mniejszym stopniu. Natomiast sprawa nie jest błaha, a wynika po prostu z praktyki wdrożenia pierwszego pakietu kolejowego, który, jak wiemy, obowiązuje od 2001 r., i w bardzo różny sposób był wprowadzany w życie w krajach Wspólnoty Europejskiej. To wzbudza wątpliwości. Bardzo wiele krajów członkowskich ma sprawy w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości dotyczące różnych aspektów pierwszego pakietu kolejowego. Do tych krajów niestety należy również Polska. Wytknięto nam właśnie kwestię niezależności zarządcy infrastruktury kolejowej. Mamy świadomość, że można dyskutować, czy to musi być regulowane ustawą. Powiem, dlaczego musi być. Podczas dyskusji z Komisją Europejską zwracano uwagę, że wszelkie formy łżejsze, czyli zapisanie tego w statutach spółek, nie są wystarczająco przekonujące i mogą być kwestionowane. Padła tutaj propozycja, by było to regulowane w formie rozporządzenia. Poseł Kowalski to proponował. Panie pośle, rozporządzenie musi być wydane na podstawie ustawy, musi być jakaś delegacja ustawowa. Takiej delegacji niestety nie było.

Zgadzam się – zresztą w dyskusji to podnoszono – że jest problem przewłaszczenia akcji i stosunkowo małego wpływu na akcje przewłaszczone, z których prawa, tak jak słusznie powiedziano, wykonuje PKP SA. Ponieważ rozwiązanie tego problemu nastąpi z czasem, w miarę określonego ustawowo wykupu tych akcji z wykorzystaniem środków Funduszu Kolejowego, w związku z tym musieliśmy działać szybciej i zaproponować rozwiązanie, które pozwoli uniknąć zarzutów dotyczących niezależności naszego narodowego zarządcy.

Padły tutaj przy okazji pytania dotyczące sytuacji na kolei, jaka była w grudniu, i działań zaradczych, w szczególności ustawy o transporcie kolejowym, która ma być zmieniona w ten sposób, żeby wzmocnić kompetencje regulatora. A więc mamy za sobą całą procedurę związaną z tą ustawą, tzn. konsultacje międzyresortowe, prace w komisji wspólnej rządu i samorządu, w Rządowym Centrum Legislacyjnym, i w przyszłym tygodniu ma to stać na posiedzeniu Rady Ministrów. Tak że wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że trafi ona w tym miesiącu do Wysokiej Izby.

Były również pytania szczegółowe. Dziękuję pośłowi Wojciechowskiemu za zainteresowanie się tematyką transportu kolejowego na Lubelszczyźnie. Jeżeli chodzi o przewozy o charakterze podmiejskim w rejonie Lublina, to duży krok naprzód zostanie zrobiony dzięki rewitalizacji odcinka linii kolejowej Lublin–Lubartów w ramach regionalnego programu operacyjnego, a także dzięki budowie całkiem nowego połączenia kolejowego z lotniskiem w Świdniku. Te działania są prowadzone już teraz, a ich efekty

poznamy w ciągu 1–2 lat. Natomiast proponowane przez pana pośła dalsze działania, takie jak modernizacja linii nr 7, są przygotowywane do finansowania w latach 2007–2013, to znaczy zarządca infrastruktury sporządza dokumentację, tak żeby w następnych latach tę modernizację przeprowadzić. W przypadku linii Lublin–Rozwadow moim zdaniem modelowe rozwiązanie to jest ujęcie tej linii w regionalnym programie operacyjnym lub jego odpowiedniku w następnym horyzoncie programowania.

Odniosę się do innych pytań szczegółowych. Pan poseł Chłopek pytał o liczbę osób, które stracą stanowiska z tytułu wejścia w życie tej ustawy. Chodzi o sytuacje, kiedy na przykład członek zarządu jednej spółki zasiada w radzie nadzorczej innej spółki. Ponieważ tak i tak w większości spółek kadencje w radach nadzorczych kończą się teraz, w zasadzie w ogóle nie będzie problemu. *(Oklaski)* Ustawa zawiera przepisy przejściowe. W art. 3 i 4 mówi się o terminie 6 miesięcy. Pan poseł Smoliński pytał o przewłaszczenie i wykonywanie prawa głosu. Ponieważ ten wykup akcji postępuje, w zasadzie można by powiedzieć, że już na przełomie tego i przyszłego roku najprawdopodobniej PKP SA przestanie być udziałowcem, który ma prawa wykonywania głosu z większości akcji. Tak można by to powiedzieć.

Jeżeli chodzi o pytanie pośła Kowalskiego dotyczące samorządowych zarządców infrastruktury, to zgadzam się, że ustawa jest w tej kwestii bardzo wybiórcza, natomiast w przypadku zarządców samorządowych nie pojawi się problem holdingu. Tutaj jest sytuacja dosyć specyficzna i w związku z tym raczej nie oczekujemy problemów. Jestem inżynierem, ale mam świadomość, że prawo powinno nadążać za życiem. Jeżeli takie sytuacje się pojawią, niewątpliwie będą musiały być prawnie uregulowane.

Na pytanie pani poseł Kłosin właściwie już udzieliłem odpowiedzi przy okazji odpowiedzi na poprzednie pytania. Jeżeli chodzi o poprawkę dworcową, to mogę zadeklarować, że Ministerstwo Infrastruktury poprze rozwiązanie proponowane przez pana pośła. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy pani poseł sprawozdawca?

W trybie sprostowania, proszę bardzo, pan poseł Bogusław Kowalski.

### Poseł Bogusław Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Powiedział pan, powołując się na moją wypowiedź, że nie ma podstaw prawnych do wydania rozporządzenia. Otóż to jest nieprawda. Ma pan zdecy-



**Posel Bogusław Kowalski**

dowanie podstawy prawne w dotychczasowej ustawie oraz w prawodawstwie unijnym. Tak że naprawdę nie ma żadnego uzasadnienia, żeby tę ustawę rozdmuchiwać. Istnieją podstawy prawne, żeby rozporządzenie w tej sprawie wydać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Czy pani poseł sprawozdawca komisji chciałaby zabrać głos? Nie.

Dziękuję.

Zamykam dyskusję\*).

Jedna poprawka chyba była.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawkę do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o żegludze śródlądowej oraz ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej (druki nr 4066 i 4188).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego.

**Posel Sprawozdawca  
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Infrastruktury przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o żegludze śródlądowej oraz ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej. Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy w dniu 12 maja 2011 r. wprowadziła do niego zmiany legislacyjne oraz dopracowała niektóre uprawnienia, w szczególności upoważnienie dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej, który jest właściwy miejscowo do zarządzania usługami informacji rzecznej RIS. Znacznie to zmniejsza koszty wdrożenia systemu. Centrum Systemu Informacji Rzecznej pozwala na monitorowanie w ramach RIS automatycznego systemu identyfikacji statków. Polski odcinek RIS, czyli przeznaczony do monitorowania zgodnie z dyrektywą, to 100 km dolnej Odry. Dlatego też doprecyzowane zostało, że za-

ządzającym będzie dyrektor Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie.

W imieniu sejmowej Komisji Infrastruktury rekomenduję Wysokiej Izbie uchwalenie załączonego do sprawozdania komisji projektu ustawy (druk nr 4188). Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego proszę pana posła Arkadiusza Litwińskiego z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Arkadiusz Litwiński:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu, Platformy Obywatelskiej, odnośnie do rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o żegludze śródlądowej oraz ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, w wersji z przedłożenia Komisji Infrastruktury, tekst sprawozdania opublikowany w druku nr 4188.

Mój przedmówca, pan przewodniczący Tchórzewski, rzetelnie przedstawił istotę tej regulacji. Zwróć uwagę na to, że ta regulacja, ta propozycja służy przede wszystkim racjonalizacji wydatków związanych z wprowadzeniem wynikających z dyrektywy, ale też ze zdroworozsądkowych potrzeb systemów nawigacyjnych czy systemów informacji rzecznej. Zwracam uwagę również na to, że na początku, czyli 2, 3 lata temu, podnosiły się w środowisku żeglugowym może marginalne, ale jednak bardzo kontrowersyjne głosy odnośnie do tego, że jest to rozwiązanie może jeszcze nieodpowiadające na nasze potrzeby, że ten system na 100-kilometrowym odcinku odrzańskiej drogi wodnej ma stworzyć miejsca pracy w określonych instytucjach. Cieszę się, że tego rodzaju inicjatywa ustawodawcza rozwiązuje takie problematyczne kwestie, gdyż na początek będą potrzebne jedynie cztery etaty, i to w strukturze już istniejącej administracji rządowej. Niewątpliwie jest to krok w dobrą stronę – w stronę zwiększenia udziału w polskim transporcie transportu śródlądowego, transportu najbardziej ekologicznego, najbardziej efektywnego ekonomicznie, transportu, który, mam nadzieję, będzie w najbliższych latach rozwijany tak, by zbliżył się poziomem, jeżeli chodzi o potencjał, oczywiście uwzględniając nasze warunki geograficzne, do poziomu obserwowanego w krajach Beneluksu czy w Niemczech. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

\* ) **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Jan Warzecha w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowiska wobec sprawozdania z posiedzenia Komisji Infrastruktury w dniu 12 maja 2011 r., na którym odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o żegludze śródlądowej oraz ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej (druk nr 4066).

Projekt dotyczy określenia zasad funkcjonowania i zarządzania systemem zharmonizowanych usług informacji rzecznej (RIS) i obejmuje w Polsce 100-kilometrowy odcinek dolnej Odry. Obowiązek wdrożenia rzeczno-systemu informacyjnego na śródlądowych drogach wodnych o znaczeniu międzynarodowym nałożyła na kraje członkowskie dyrektywa 2005/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. Zmiana ma na celu usprawnienie funkcjonowania tego systemu, a także zmniejszenie kosztów przewidzianych w związku z wprowadzeniem tego systemu w Polsce. Założono, że RIS zarządzany będzie przez dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie. W strukturze tego urzędu znajduje się Centrum RIS, które weźmie odpowiedzialność za jego funkcjonowanie.

System RIS ma na celu przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa ruchu żeglugowego, dlatego zaproponowano jego umieszczenie w strukturach urzędu żeglugi śródlądowej, którego dyrektor jako terenowy organ administracji żeglugi śródlądowej z mocy ustawy o żegludze śródlądowej jest odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa ruchu na śródlądowych drogach wodnych. Centrum RIS, którego zadaniem będzie prowadzenie monitoringu ruchu statków, proponuje się umieścić w strukturze organu odpowiedzialnego za utrzymanie bezpieczeństwa na drogach wodnych. Projektodawcy uznali, że funkcjonowanie Centrum RIS jako samodzielnej jednostki budżetowej nie jest zasadne ze względu na wysokie koszty w porównaniu z funkcjonowaniem centrum jako części Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie. Dlatego też ze względu na obecną sytuację finansową państwa zaplanowano wdrożenie systemu RIS w sposób jak najmniej obciążający ten budżet.

Ustawa z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej przewidywała zatrudnienie 20 osób w tworzonego Centrum RIS, a proponowane obecnie zmiany pozwolą na zmniejszenie kosztów, zmniejszenie liczby etatów do 10. Planowane jest zatrudnienie 4 osób w roku budżetowym 2011. W roku 2012 zostanie zatrudnionych następnych 6 osób, co zabezpieczy planowaną na kolejne lata obsadę kadro-

wą Centrum RIS. Według strony rządowej dopiero w 2013 r. po uruchomieniu systemu RIS będzie możliwe zweryfikowanie obsady kadrowej i zaplanowanie docelowej obsady koniecznej do całodobowej obsługi Centrum RIS. Obecnie zadania powierzone zostały pełnomocnikowi ministra i zacierają do przygotowania zharmonizowanego systemu usług informacji rzecznej oraz podejmowania działań zacierających do utworzenia Centrum RIS. Aktualnie jest nim dyrektor Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie.

Projekt ustawy precyzuje termin zakończenia działalności pełnomocnika, nastąpi to z chwilą ustawowego przejścia zadań Centrum RIS przez dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej. W przypadku wprowadzenia RIS na innych śródlądowych drogach wodnych przewiduje się tworzenie Centrum RIS w strukturach urzędu żeglugi śródlądowej.

Projekt ustawy został skonsultowany ze Związkiem Polskich Armatorów Śródlądowych, spółką Odratrans i Żeglugą Bydgoską. Żaden z ww. podmiotów nie zgłosił uwag do przedmiotowego projektu. Według zapewnień przedstawicieli rządu umieszczenie zadań Centrum RIS w strukturze Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie wpłynie na zmniejszenie planowanych kosztów funkcjonowania centrum jako samodzielnej jednostki budżetowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzane zmiany są wdrożeniem regulacji unijnej, dotyczą 100-kilometrowego odcinka Odry, który uznaje się za odcinek żeglugi międzynarodowej, i na tym odcinku jesteśmy zobligowani wdrożyć usługi informacji rzecznej. Ponieważ według rządu zmiany nie wymagają powołania specjalnej instytucji, a zadania przekazane zostaną dyrektorowi Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie, klub Prawo i Sprawiedliwość, pomimo obaw, czy uda się przy przyznanych na ten cel środkach finansowych skutecznie wdrożyć regulacje, poprze ten projekt w dalszych czytaniach. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Witolda Klepacza, by wygłosił oświadczenie w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Witold Klepacz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić opinię mojego klubu odnośnie do projektu ustawy zmieniającej ustawę o żegludze śródlądowej oraz ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej.

Dyrektywa 2005/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 7 września 2005 r. w sprawie zharmonizowania usług informacji rzecznej (RIS) na

**Posel Witold Klepacz**

śródlądowych drogach wodnych we Wspólnocie nałoża na kraje członkowskie obowiązek wdrożenia tego systemu. W Polsce jest obowiązek wdrożenia RIS na 100-kilometrowym odcinku dolnej Odry. Zakłada się, że RIS zarządzany będzie przez dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie, na terenie którego obowiązkowe będzie wprowadzenie tego systemu. W związku z tym w strukturze takiego urzędu znajdzie się Centrum RIS, które będzie odpowiedzialne za funkcjonowanie całego systemu.

RIS ma na celu przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa ruchu żeglugowego i wydaje się zasadne w tej sytuacji umieścić go w strukturach urzędu żeglugi śródlądowej, którego dyrektor jako terenowy organ administracji żeglugi śródlądowej z mocy ustawy o tej żegludze jest odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa ruchu na śródlądowych drogach wodnych. Uzasadnione jest zatem umieszczenie w strukturze organu odpowiedzialnego za utrzymanie bezpieczeństwa na drogach wodnych Centrum RIS, którego jednym z zadań będzie prowadzenie monitoringu statków. Ze względu na obecną sytuację gospodarczą wydaje się także zasadne uwzględnienie kwestii ekonomicznych i zaplanowanie wdrożenia systemu RIS w sposób jak najmniej obciążający budżet państwa. Można uznać, że funkcjonowanie centrum jako samodzielnej jednostki budżetowej nie jest zasadne ze względu na generowanie wyższych kosztów.

Ustawa z 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej przewidywała zatrudnienie 20 pracowników w tworzonego Centrum RIS. Projektowane obecnie zmiany pozwolą na zmniejszenie tej liczby do 10 etatów. Zakłada się, że z planowanych 10 osób w 2011 r. będzie zatrudnionych 4 pracowników, a od 2012 r. zakłada się zatrudnienie dodatkowych 6. W latach 2011–2013 wydatki związane z budową i uruchomieniem systemu oraz wyposażeniem centrum osiągną kwotę ok. 28 mln zł. W kolejnych latach, od roku 2014, te wydatki powinny oscylować w granicach od 1600 tys. do 1800 tys. zł.

Obecnie zadania zmierzające do przygotowania zharmonizowanego systemu usług informacji rzecznej oraz podejmowania działań zmierzających do utworzenia Centrum RIS powierzone zostały zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej pełnomocnikowi ministra, którym w chwili obecnej jest dyrektor Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie. Projekt ustawy precyzuje termin zakończenia działalności pełnomocnika, to jest z chwilą ustawowego przejęcia zadań Centrum RIS przez dyrektora urzędu żeglugi śródlądowej określoną na podstawie przepisów wydanych na podstawie art. 9 ust. 2e projektu ustawy. Jednocześnie w przypadku rozszerzenia RIS na inne śródlądowe drogi wodne przewiduje się utworzenie Centrum RIS w strukturach urzędów żeglugi śródlądo-

wej, na terytorium których wprowadzony zostanie ten system, poprzez stosowną nowelizację aktu wykonawczego określonego w art. 9 ust. 2e projektu ustawy.

Projekt ustawy nie budzi kontrowersji. Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej udzieli mu poparcia – opinia klubu dotycząca tego projektu jest pozytywna. Będziemy popierać ten projekt w trakcie dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt odnieść się do rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o żegludze śródlądowej oraz ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej (druk nr 4066).

Projekt ustawy określa zasady funkcjonowania i zarządzania systemem zharmonizowanych usług informacji rzecznej RIS w Polsce. Wprowadzenie zharmonizowanych usług informacji rzecznej RIS na śródlądowych drogach wodnych o znaczeniu międzynarodowym wynika z dyrektywy Parlamentu Europejskiego. W Polsce dotyczy to 100 km odcinka rzeki dolnej Odry. Wprowadzenie zharmonizowanej informacji rzecznej ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa, zmniejszenie oddziaływania na środowisko naturalne oraz usprawnienie współdziałania z innymi rodzajami transportu.

Ustawa określa zadania dyrektora urzędu żeglugi śródlądowej oraz obowiązki organów administracji publicznej i instytutów badawczych w zakresie współpracy. Zmiana art. 70 ustawy określa stawki opłat za dokumenty wydawane przez organ administracji żeglugi śródlądowej. Art. 7 określa maksymalny limit wydatków budżetowych państwa w latach 2011–2020.

Mając na uwadze potrzebę dostosowania polskiego prawa do dyrektywy Parlamentu Europejskiego, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem projektu przedłożonego w sprawozdaniu zawartym w druku nr 4188. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawać będzie trzech panów posłów. Jako pierwszy – pan poseł Aleksander Chłopek. Czas na zadanie pytania ustalę na 2 minuty.

**Poseł Aleksander Chłopek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam krótkie pytanie do pani minister, ale także do pana posła sprawozdawcy Krzysztofa Tchórzewskiego.

Czy w związku z redukcją kosztów w stosunku do poprzedniej zmiany ustawy z 2008 r. ma pani i pan poseł sprawozdawca przekonanie, że system informacji rzecznej zostanie w Polsce właściwie wdrożony? Czy nie jest to tylko wdrożenie pro forma, bo tak nakazuje unijna dyrektywa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kazimierz Smoliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Też mam pytanie do pana posła sprawozdawcy, ale myślę, że pani minister również będzie mogła na nie odpowiedzieć: Czy na posiedzeniu komisji było omawiane to, dlaczego jest opóźnienie we wdrożeniu tego systemu? Z ustawy z 2008 r. i uzasadnienia do niej wynikało, że system RIS zostanie wprowadzony w 2010 r. W tej chwili mamy opóźnienie we wdrożeniu samego systemu, ale również ograniczamy koszty i rozkładamy wprowadzenie tego systemu na cztery lata. Czy to, że następuje ograniczenie kosztów, rozłożenie wprowadzenia systemu na cztery lata też nie rodzi zagrożenia? Dlaczego ten system ma być wprowadzany tak długo?

Mam jeszcze jedno pytanie do pani minister: Jakie są koszty funkcjonowania pełnomocnika wyznaczonego do wprowadzenia tego systemu? Czy zostały one ujęte w ramach kosztów, które są przewidziane przy wprowadzaniu systemu, czy też są to koszty dodatkowe, przewidziane w odniesieniu do funkcjonowania ustawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana posła Bogusława Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bogusław Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Posłowie członkowie Komisji Infrastruktury otrzymali ostatnio petycję od dzierżawców i właścicieli barek, którzy obsługują most węglowy ze Śląska do Wrocławia, a więc na górnej części Odry. W tej pety-

cji zwracają uwagę na tragiczną sytuację tego szlaku transportowego.

Cytuję: „Rzeka od dawna nie jest przystosowana do transportu, wiele odcinków jest zasypanych piaskiem, od lat nieremontowane śluzy, jazy psują się. To wszystko powoduje, że nawet po otwarciu szlaku żeglownego ze względu na awaryjne remonty infrastruktury musimy przerywać transport węgla. Pomimo półtorarocznej przerwy w działalności przewozowej wynikającej nie z naszej winy musimy odprowadzać do budżetu państwa stałe opłaty, na przykład ZUS. W związku z wyżej przedstawioną sytuacją, aby dalej nie powiększać swoich strat, a także w związku z brakiem finansowej możliwości prowadzenia działalności przewozowej jesteśmy zmuszeni do przerwania dostarczania węgla do Elektrociepłowni Wrocław, co spowoduje brak ciągłości jej pracy”.

W ubiegłym roku, pani minister, z inicjatywy posłów Prawa i Sprawiedliwości zwołaliśmy nadzwyczajne posiedzenie podkomisji, na którym omawialiśmy sytuację skandalicznych zaniedbań ze strony administracji państwowej w zarządzaniu tym szlakiem komunikacyjnym. Podkreślam, to nie jest tylko ciek wodny, to jest szlak komunikacyjny, i tak jak w stosunku do innych szlaków komunikacyjnych, tak i do tego państwo ma swoje obowiązki. Jak widzimy, zaniechanie tych obowiązków rodzi negatywne skutki dla gospodarki.

Dlatego chciałbym dzisiaj prosić panią minister o wypowiedź: Co zamierza pani w tej sprawie zrobić i jakie kroki zostały podjęte, aby tej sytuacji zapobiec? Jeżeli węgiel nie będzie dostarczony do elektrociepłowni we Wrocławiu, to pewnie w ślad za moim pytaniem niedługo zapyta o to też marszałek Schejtyna. A więc może warto zareagować od razu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O zabranie głosu proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury panią Annę Wypych-Namiotko.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Anna Wypych-Namiotko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za efektywne działanie w procedowaniu tego projektu, dziękuję za poparcie wszystkich klubów.

Udzielając odpowiedzi na pytania panów posłów, chciałbym powiedzieć, że zmiana struktury Centrum RIS, wprowadzenie tej struktury do istniejącego

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Anna Wypych-Namiołko**

urzędu ma oczywiście na względzie oszczędności w systemie budowania nowej struktury administracji państwowej, i to jest oczywista korzyść. Natomiast redukcja kosztów w zakresie samego projektu jest wynikiem pewnych osiągnięć myśli technicznej w tej dziedzinie. Nasze doświadczenia i możliwość obserwacji, w jaki sposób funkcjonują systemy informacji rzecznej w innych krajach, m.in. w Czechach czy w Niemczech, pozwalają nam już bardziej świadomie prowadzić kalkulacje.

Jednocześnie chciałabym poinformować państwa, że staraliśmy się o pozyskanie funduszy TEN-T na wsparcie dla tego programu. Na dziś mamy potwierdzenie, że możemy uzyskać dofinansowanie rzędu 25% do projektowanych inwestycji i myśli technicznej. Oczywiście system informacji rzecznej oprócz pewnych konkretnych inwestycji budowlanych, pewnych konstrukcji, które trzeba będzie poustawić na trasie, chociażby stacji pozwalających monitorować pozycje statków, będzie de facto systemem informacyjnym, który będzie odbierany przez zainstalowane na statkach i na barkach odpowiednio oprogramowane komputery. Ten typ informacji będzie po prostu pozyskiwany przez kapitanów statków, a jednocześnie będzie dostępny dla armatorów w ich siedzibach.

W każdym razie redukcja kosztów wynika z tego, że de facto nie będziemy tworzyli struktur typu administracyjno-finansowego, organizacyjno-prawnego, ani nie będziemy powoływali dyrektorów, tylko stworzymy centrum operacyjne. Zabezpieczenie dofinansowania pozwala nam optymistycznie patrzeć na tę inwestycję.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Smolińskiego, to już w poprzedniej zmianie ustawy mieliśmy zagwarantowane przesunięcie funkcjonowania RIS-u do roku 2013. W tej zmianie ustawowej po prostu utrzymujemy ten sam system. Ze względu na użyteczność w ostatnim artykule dyrektywy była wprowadzona taka możliwość. Skorzystaliśmy z tego i wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej o przesunięcie zainstalowania w Polsce systemu RIS do roku 2013, tak że ta zmiana ustawowa w obecnej postaci nie zmienia wcześniej uzgodnionego harmonogramu.

Odpowiadając na pytanie pana posła Kowalskiego, chciałabym powiedzieć, że jest to bardziej złożona sytuacja. Drożność i żeglowność Odry jest dziś, uważam, procesem dość zaawansowanym. Na Odrze przez wiele, wiele lat nie były prowadzone żadne prace pozwalające utrzymywać czy poprawiać tę żeglowność. Obecnie mamy zaawansowane sprawy zarówno z programem Odra 2000, jak i z inwestycjami w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na kwotę 80 mln euro, które poprawiają w obszarze zarządu RZGW Gliwice czy RZGW Wrocław żeglowność na rzece. Dziś mamy jeszcze jeden

dotatkowy element w walce o Odrę, mianowicie działania na rzecz zabezpieczenia przeciwpowodziowego na Odrze środkowej, Odrze granicznej, które to działania będą wymagały podpisania umowy polsko-niemieckiej w tym zakresie. Myślę, że systemowa realizacja tych wszystkich planów pozwoli na osiągnięcie żeglowności Odry w ciągu kilku lat i na takie gwarancje, jak trzecia klasa, czyli 1,80 m plus 330 dni w roku. Oczywiście, jak wiadomo, rzeki są uzależnione jeszcze od warunków zimy, ale generalnie statystyka pozwala nam patrzeć tu optymistycznie i te średnio 330 dni żeglowności możemy zaplanować.

Chciałabym zwrócić uwagę, że rząd jest w takiej sytuacji, że infrastruktura śródlądowych dróg wodnych jest w kompetencjach ministra środowiska. Jednak zarówno dzięki inicjatywie Parlamentarnego Zespołu ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej, jak i umiejętności współpracy i pozytywnego dialogu w dziedzinie śródlądowych dróg wodnych, co zresztą nastąpiło nie tylko w wyniku utraty żeglowności, ale przede wszystkim na skutek klęsk powodziowych, mamy chyba taką świadomość i ambicję, żeby rzeczywiście stopniowo doprowadzić polskie rzeki do ich użytkowego stanu, jaki był wcześniej.

Jeśli chodzi o współpracę z armatorami barek, to jesteśmy na to bardzo otwarci. Każda interwencja, która tylko mogłaby pomóc w chwilowym poprawieniu żeglowności na jakichś odcinkach, jest wspierana. Myślę, że mamy tu dosyć pozytywne efekty, zwłaszcza po ostatnich powodziach. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, pani minister.

Czy poseł sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Tchórzewski.

## **Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania panów posłów Chłopka i Smolińskiego, chciałbym potwierdzić sytuację. Otóż ten system mógł być wdrażany już od 2008 r., bo wtedy uchwaliliśmy zmianę ustawy o żegludze śródlądowej, która to umożliwiła. Tamta zmiana ustawy zakładała wdrożenie RIS-ów Polsce poprzez powołanie Centrum RIS jako samodzielnej jednostki budżetowej. Dzisiejsza nowelizacja ustawy włącza właśnie ten system informacji rzecznej w strukturę Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie. Zamiast samodzielnego urzędu będzie to tylko wewnętrzna komórka w ramach Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Szczecinie.

Przesunięcie to jest w moim przekonaniu słuszne, ponieważ zmniejsza koszty z 20 etatów do 10, ale jednocześnie jakby nakłada dodatkowe obowiązki na Urząd Żeglugi Śródlądowej, a więc wszystko zależy od tego, co będzie ważniejsze. Samo wystąpienie

**Posel Krzysztof Tchórzewski**

o możliwość wydłużenia w czasie wdrożenia tego systemu do 2013 r. także wynika z sytuacji budżetowej. Tam, gdzie można przedłużyć płatności, właśnie tak się robi, ponieważ obecny deficyt budżetowy jest cały czas krytykowany przez Komisję Europejską. Z tego też powodu minister finansów stara się wydłużać te płatności. W 2011 r. jest to trochę ponad 5 mln zł, w 2012 r., zakładając, że w budżecie będzie się polepszało, jest to już ponad 8,5 mln, a w 2013 r. – 16,6 mln zł. Potem będzie to mniej więcej na poziomie założonego zatrudnienia plus około 1 mln zł kosztów związanych z wydatkami na utrzymanie i podwyższenie standardu tej usługi. W takiej sytuacji wydaje się więc, że system będzie mógł funkcjonować, natomiast nie będzie to wdrażane w formie tej osobnej instytucji, która jednak wtedy miałaby większą presję zewnętrzną i większe oddziaływanie. Będzie to pewien eksperyment, ale skoro raz poprawiliśmy w tej dziedzinie ustawę, można będzie, jeżeli nie będzie wychodziło, poprawić ponownie. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym** (druki nr 4145 i 4215).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Leszka Cieślaka.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca Leszek Cieślak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym (druk nr 4145, sprawozdanie komisji – druk nr 4215).

Proponowana ustawa dostosowuje krajowe przepisy do postanowień decyzji Komisji nr 2009/959 Unii Europejskiej z dnia 14 grudnia 2009 r. zmieniającej decyzję 2007/230/WE w sprawie formularza dotyczącego przepisów socjalnych odnoszących się do działalności w transporcie drogowym. Celem projektowanej ustawy jest zastąpienie, stosowanego na

podstawie art. 31 ust. 2a i 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, formularza zaświadczenia określonego w pierwotnym tekście decyzji 2007/230/WE nowym – rozszerzonym wzorem zaświadczenia określonym w decyzji 2009/959/UE. Nowy wzór zaświadczenia będzie wystawiany, gdy kierowca: przebywał na zwolnieniu lekarskim, przebywał na urlopie wypoczynkowym, miał czas wolny od pracy lub odpoczywał, prowadził pojazd wyłączony z zakresu stosowania rozporządzenia WE nr 561/2006 lub AETR, wykonywał inną pracę niż prowadzenie pojazdu, pozostawał w gotowości. Oznacza to, że nowy formularz można stosować także w trzech dodatkowych, oprócz wymienionych w obecnie obowiązującym art. 31 ust. 2a ustawy o czasie pracy kierowców, przypadkach.

Wprowadzenie obowiązku wystawiania nowego wzoru formularza będzie korzystne dla przedsiębiorców i kierowców, ponieważ ułatwi dokumentowanie działalności kierowcy, zwłaszcza w okolicznościach uniemożliwiających rejestrowanie tej działalności przez tachograf lub nieprzewidzianych w dotychczas obowiązującym zaświadczeniu.

W trakcie prac komisji dyskutowano nad rozwiązaniami zawartymi w projekcie, a w wyniku szczegółowej analizy projektu zgłoszono trzy poprawki, które miały na celu doprecyzowanie i uściślenie proponowanych rozwiązań, a także wyeliminowanie rozbieżności interpretacyjnych.

Pierwsza poprawka dotyczyła art. 1 odnoszącego się do art. 31 ust. 1 pkt 3 ustawy o czasie pracy kierowców. Chodziło o wykreślenie wyrazów: „lub odpoczywał”. Zdaniem strony społecznej ta poprawka ma doprowadzić do względnej jasności przepisu, żeby nie powtarzać pewnych sytuacji w trakcie kontrolowania. Druga poprawka została zgłoszona przez przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy i dotyczyła także art. 31, ale ust. 1 pkt 6. Chodziło w niej o wykreślenie wyrazów: „i art. 10 ust. 1”. Trzecia poprawka miała charakter porządkowy i dotyczyła art. 80 ustawy o transporcie drogowym w związku z wejściem w życie w dniu 1 lipca br. ustawy znoszącej system winietowy uiszczania opłat za przejazd po drogach krajowych na rzecz opłat elektronicznych. Należy wykreślić wymienioną w art. 87 ust. 1 kartę opłaty drogowej. I to były wszystkie poprawki.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu komisji. Chcę także nadmienić, że projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski**

Głos zabierze pan poseł Stanisław Lamczyk, Platforma Obywatelska.

**Poseł Stanisław Lamczyk:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnej Platformy Obywatelskiej przedstawienia stanowiska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym.

Stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej jest pozytywne, akceptujemy wszystkie poprawki, które przedstawił przed chwilą pan poseł sprawozdawca. Chciałbym się też odnieść do art. 31. W przypadku gdy kierowca przebywał na zwolnieniu lekarskim od pracy z powodu choroby, przebywał na urlopie wypoczynkowym, miał czas wolny od pracy, pracodawca jest obowiązany wystawić kierowcy zaświadczenie. Chciałbym się też odnieść do kwestii związanej z dokumentami, jakie dokumenty powinien mieć przy sobie kierowca podczas wykonywania przewozu drogowego. Chodzi o kartę kierowcy, zapisy urzędzenia rejestrującego samoczynnie prędkość jazdy, czas jazdy i czas postoju, obowiązkowe przerwy i czas odpoczynku oraz zaświadczenie, o którym wcześniej mówiłem.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, dlatego też proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jarosław Żaczek, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Zbigniew Matuszczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym (druk nr 4145).

Uchwalenie wskazanej ustawy jest uzasadnione potrzebą dostosowania krajowych przepisów do postanowień decyzji Komisji Europejskiej z 14 grudnia 2009 r. zmieniającej decyzję Wspólnoty Europejskiej w sprawie formularza dotyczącego przepisów socjalnych odnoszących się do działalności w transporcie drogowym.

Celem ustawy jest zastąpienie dotychczas stosowanego formularza zaświadczenia określonego w pierwotnie tekście decyzji Wspólnoty Europejskiej nr 2007/230 nowym wzorem zaświadczenia, zgodnym z wymogami obowiązującej obecnie, znowelizowanej decyzji Komisji Europejskiej. Nowy formularz zaświadczenia będzie można stosować w dotychczasowych okolicznościach, a także dodatkowo w trzech przypadkach oprócz wymienionych w obecnie obowiązującej ustawie, a mianowicie gdy kierowca miał czas wolny od pracy, wykonywał inną pracę niż prowadzenie pojazdu, pozostawał w gotowości do wykonywania pracy. Zaświadczenie takie będzie musiał posiadać każdy kierowca, jeżeli miała miejsce którakolwiek z okoliczności wymienionych w nowym formularzu.

Wprowadzenie obowiązku stosowania nowego wzoru formularza należy uznać za korzystne dla przedsiębiorców i kierowców. Ułatwi to dokumentowanie działalności kierowcy, szczególnie w okolicznościach uniemożliwiających rejestrowanie tej działalności przez tachograf lub okolicznościach nieprzewidzianych w dotychczas obowiązującym wzorze zaświadczenia. Projekt został poddany w sposób należyty konsultacjom społecznym.

Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej popiera omawiany projekt ustawy wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Janusz Piechociński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Janusz Piechociński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprzednicy bardzo dokładnie omówili zakres zmian ustawowych. Zmiana ustawy jest niewątpliwie nie tylko prostym wprowadzeniem do polskiego prawa rozwiązań europejskich, ale tak naprawdę też wymogiem dotyczącym bezpieczeństwa użytkowników ruchu. Jest to jedno z rozwiązań, które wyjaśnia te procedury, na które bardzo często zwraca uwagę Inspekcja Transportu Drogowego, zresztą nie tylko polska.

Ten obszar spraw, szczególnie w zakresie transportu drogowego, był w ostatnich latach bardzo często nowelizowany, dlatego że nie tylko Komisja Europejska, ale i rząd polski chciałby wymusić na jednej z najważniejszych gałęzi transportu rozwiązania logistyczne, poszanowanie czasu pracy, ale także zwiększenie wymogów efektywności i bezpieczeństwa funkcjonowania.

Dlatego czekamy na kolejne propozycje rządu w zakresie spraw związanych z normalizacją przewozów ponadnormatywnych i oczekujemy, że te narzę-

**Posel Janusz Piechociński**

dzia pozwolą i licznemu w polskich warunkach środowisku pracowniczemu transportu drogowego, i samym przedsiębiorstwom, a także służbom kontrolnym zwalczać tzw. szarą strefę, a wspierać pozytywne efekty na rzecz poprawy bezpieczeństwa, jakości, kultury pracy i bezpieczeństwa użytkowników ruchu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Kazimierz Hajda, Polska jest Najważniejsza.

**Posel Kazimierz Hajda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska jest Najważniejsza przedstawiam opinię o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym, a także o odpowiednim sprawozdaniu Komisji Infrastruktury, zawartym w druku nr 4215.

Nie wszystkie czynności związane z działalnością zawodową kierowców mogą być rejestrowane przez urządzenie pojazdu. Zgodnie z nowymi przepisami zawartymi w omawianym projekcie przedsiębiorca obowiązany jest wystawić kierowcy przed wyjazdem zaświadczenie o tych czynnościach, których poszerzony katalog obejmuje: zwolnienia lekarskie, urlop wypoczynkowy, czas wolny od pracy lub odpoczynek, prowadzenie pojazdu wyłączonego z zakresu odpowiedniego rozporządzenia, wykonywanie innej pracy niż prowadzenie pojazdu i pozostawanie w gotowości. Zaświadczenie to będzie wydawane na formularzu zgodnym z odpowiednią decyzją Unii Europejskiej i nie będzie mogło być zastępowane oświadczeniem. Zgodnie ze zmianami w ustawie o transporcie drogowym kierowca w przypadku kontroli jest obowiązany okazać to zaświadczenie wraz z innymi wymienionymi w ustawie dokumentami.

Klub Parlamentarny Polska jest Najważniejsza popiera omawiany projekt wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Jest zapisana jedna osoba.

Nie ma kolejnych?

Zamykam listę.

Czas – 1 minuta.

Pan poseł Wojciech Kossakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wojciech Kossakowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy m.in. zastąpienia dotychczasowego formularza mówiącego o czasie pracy kierowcy znacznie rozszerzonym wzorem, który będzie obejmował także sytuację, kiedy kierowca będzie przebywać na zwolnieniu lekarskim, urlopie wypoczynkowym, będzie miał czas wolny od pracy lub prowadził pojazd wyłączony z zakresu stosowania rozporządzenia, krótko mówiąc, wykonywał inną pracę niż prowadzenie pojazdu lub pozostawał w gotowości.

Mam jedną zasadniczą prośbę: aby sens dyrektywy, do której mamy dostosować unormowania w tym zakresie, czyli czas pracy kierowcy, był z korzyścią dla naszych przedsiębiorców, a nie odwrotnie. Projekt nakłada na nich kolejne obowiązki, które będą w mniejszym czy większym stopniu generować jakieś koszty. Często eksperci zarzucają, że rząd, dostosowując przepisy do różnego rodzaju dyrektyw, idzie znacznie dalej, niż wymaga tego sama dyrektywa. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Tadeusz Jarmuziewicz.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Za bardzo nie wymyślamy w tym zakresie jakiegoś prochu. Po prostu powtarzamy rozwiązania zawarte w dyrektywie, którą implementujemy. Kłopot przewoźnika sprowadzi się do tego, że w istniejącym formularzu nie będzie wypełniał pięciu linijek, tylko osiem, i wpisze dwie, trzy cyferki w każdej z linijek. Jeżeli więc to nazywamy kosztotwórczym, to nie bardzo wiem, w którym miejscu te koszty się jawią. Tak jak podkreślił to poseł Piechociński, sprowadza się to szczególnie do ewidencjonowania czasu pracy, bo chodzi o bezpieczeństwo. Za każdym razem w tego typu manewrach chodzi o bezpieczeństwo: żeby można było udokumentować czas pracy, żeby po drogach kierowcy nie jeździli po 12–14 godzin, tylko po wyjeździe odpowiedniego czasu byli zmuszeni prawem do zatrzymania się i obowiązkowego wypoczynku. Jak bowiem państwo wiecie, wypadki drogowe, zwłaszcza z udziałem tych ciężkich samochodów, w dużej części są powodowane tym, że kierowca jest po prostu zmęczony. Tego typu regulacje sprowadzają się dokładnie właśnie do tego. Dziękuję bardzo.



### **Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Pan poseł Cieślík, sprawozdawca, rezygnuje.  
W takim razie zamykam dyskusję.\*)

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 4223).**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Tadeusza Jarmuzewicza w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuzewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przesłanką przygotowania projektu ustawy były liczne wnioski zgłaszane do resortu przez organy wydające zezwolenia oraz podmioty ubiegające się o ich wydanie, dotyczące usprawnienia procedur wydawania zezwoleń na przejazd pojazdów nienormalnych.

Obecnie obowiązujące przepisy w zakresie przejazdu pojazdów nienormalnych po drogach publicznych mają złożony charakter i są umiejscowione w kilku aktach prawnych, co powoduje liczne problemy w ich stosowaniu oraz nie zapewnia spójności tych przepisów. Przygotowany projekt ustawy ujednotacza zasady wydawania i uzyskiwania zezwoleń poprzez stworzenie nowych uregulowań prawnych umieszczonych w jednym akcie prawnym – ustawie Prawo o ruchu drogowym.

Projekt zmienia przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, tworząc nowy system wydawania i uzyskiwania zezwoleń na przejazd pojazdu nienormalnego, które to przepisy obejmą przejazdy pojazdów nienormalnych po wszystkich kategoriach dróg publicznych.

Następnie wprowadza szeroki katalog zezwoleń wydawanych na okres od 1 miesiąca do 2 lat. Jest to niezwykle istotne. Przypomnę państwu, że zmorą dzisiejszego systemu jest najczęściej jednorazowość, co w przypadku np. sytuacji, kiedy na budowie zepsuje się koparka i trzeba ją przewieźć, a ubieganie się o zezwolenie trwa miesiąc czy kilka tygodni, jest wypaczeniem tego, czego oczekujemy.

Projekt umożliwi monitorowanie ruchu pojazdów nienormalnych poprzez zarządcę dróg, zapewniając ochronę dróg. Tak naprawdę jednym z głównych celów

jest to, aby chronić drogi. Pojazdy nienormalne to takie, które odbiegają od parametrów. Jednym z możliwych odstępstw od parametrów jest waga i niestety – co za tymi idzie – trzeba będzie dodatkowo zapłacić za to, że dodatkowo zniszczy się drogę. Do tego m.in. sprowadza się idea tych zapisów.

Projekt zwiększa dostępność zezwoleń poprzez rozszerzenie katalogu organów uprawnionych do wydawania zezwoleń, tj. o zarządcę drogi właściwego dla jej kategorii i prezydenta miasta na prawach powiatu, oraz wprowadza krótkie terminy wydawania zezwoleń: od 3 do 14 dni.

Ponadto określa kary pieniężne w przypadku wykonywania przejazdów pojazdem nienormalnym bez zezwolenia lub niezgodnie z warunkami podanymi w zezwoleniu, co zapewnia warunki uczciwej konkurencji w transporcie ładunków nienormalnych. Nikt jeszcze nie wymyślił niczego mądrzejszego niż karanie za nieprzestrzeganie prawa, a mamy w tej chwili do czynienia z taką oto sytuacją, że rzeczywiście budujemy drogi, czy to się komuś podoba, czy nie podoba, i zadbajmy o ich stan w tym momencie, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że skończymy budowę i zabierzemy się za remont, dlatego że sami ją zniszczyliśmy. Mówię o użytkownikach dróg.

Przedmiotowy projekt ustawy został, co jest niezwykle istotne, pozytywnie zaopiniowany przez środowisko przewoźników. Nowe przepisy stwarzają prawne możliwości ułatwiające funkcjonowanie firm przewozowych wykonujących transport ładunków nienormalnych oraz usprawniają procedury wydawania zezwoleń na ruch pojazdów nienormalnych.

Jeśli będą pytania, panie marszałku, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pani posłanka Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

### **Poseł Monika Wielichowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko dotyczące pierwszego czytania rządowego projektu ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, z projektami aktów wykonawczych. Projekt zawarty jest w druku nr 4223.

Wysoka Izbo! Niniejszy projekt ustawy został przygotowany ze względu na złożony charakter przepisów umiejscowionych w kilku aktach prawnych

\* ) **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

**Posel Monika Wielichowska**

oraz liczne wnioski zgłaszane przez organy wydające zezwolenia na przejazd pojazdów nienormatywnych po drogach publicznych, jak i przez podmioty ubiegające się o ich wydanie w zakresie uprawnienia, procedur wydawania zezwoleń na przejazd pojazdów nienormatywnych i usunięcia występujących rozbieżności. W kwestii wydawania pozwoleń występuje wiele niejasności, zgłaszanych zarówno przez organy wydające pozwolenia, jak i przez podmioty, które ubiegają się o ich wydanie. Rozwiązaniem tej sytuacji są zaproponowane przepisy w projekcie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, które wprowadzają zmiany w podziale kompetencji organów wydających pozwolenia na przejazd pojazdów nienormatywnych. Chodzi o starostów, generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad, naczelnika urzędu celnego, zarządcę drogi oraz prezydenta miasta na prawach powiatu.

Zgodnie z projektem nowelizacji pojazdem nienormatywnym jest pojazd lub zespół pojazdów, którego naciski na osi wraz z ładunkiem lub bez niego są większe od dopuszczalnych, przewidzianych dla danej drogi w przepisach o drogach publicznych. Za taki pojazd uważany będzie również ten, którego wymiary lub rzeczywista masa wraz z ładunkiem przekracza normy określone w wyżej wymienionej ustawie. Po drogach publicznych, zgodnie z projektowaną nowelizacją ustawy, dopuszczalne będzie przemieszczanie się pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t. Minister infrastruktury określi, w drodze rozporządzenia, wykaz dróg krajowych i wojewódzkich, po których będą mogły poruszać się pojazdy o nacisku do 10 t, oraz drogi krajowe, po których dozwolony będzie ruch pojazdów o dopuszczalnym nacisku osi do 8 t.

Projektowana nowelizacja ustawy wprowadza siedem kategorii zezwoleń na przejazd pojazdów nienormatywnych i określa organy upoważnione do ich wydawania. W każdej z kategorii określone będą parametry objętościowe i ciężarowe pojazdów. Przyjmuje się, że udzielanie zezwolenia na przejazd pojazdu nienormatywnego w kategorii pierwszej – chodzi o drogi gminne, powiatowe lub wojewódzkie i przejazd po nich pojazdów przekraczających dopuszczalne naciski osi do wartości 11,5 t oraz pojazdy, których objętość i ciężar nie przekraczają wskaźnika dopuszczalności, przez zarządcę drogi będzie dużym udogodnieniem dla podmiotów posiadających takie pojazdy. Kolejna kategoria zezwoleń, wydawane będą one przez starostę, obejmuje przejazdy nienormatywnego pojazdu wolnobieżnego, np. ciągnika rolniczego i przyczepy specjalnej. Zezwolenia w kolejnej kategorii będą wydawane na jednokrotny lub wielokrotny przejazd pojazdu po drogach publicznych w wyznaczonym czasie i na wyznaczonej trasie.

Ustawa przewiduje zróżnicowanie okresów obowiązywania zezwoleń. W kategorii pierwszej zezwo-

lenie będzie wydawane na miesiąc, 6 miesięcy lub 12 miesięcy, w kategorii drugiej – na 12 miesięcy, w kategoriach od trzeciej do szóstej – na miesiąc, 6 miesięcy, 12 miesięcy i 24 miesiące, w kategorii siódmej – na jednokrotny przejazd pojazdu zezwolenie będzie wydawane na okres do 14 dni, a na przejazd wielokrotny – do 30 dni.

Za udzielanie zezwoleń na przejazd pojazdu nienormatywnego będą pobierane opłaty. Maksymalne stawki opłat mają wynosić... Są to zróżnicowane stawki. Zgodnie z projektem nowelizacji ustawy opłaty za zezwolenia w kategoriach od pierwszej do trzeciej będą przekazywane do budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Opłaty za zezwolenia w kategoriach od czwartej do siódmej mają być przekazywane na wyodrębniony rachunek bankowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Wyjątek stanowić będą opłaty za zezwolenia prezydentów miast na prawach powiatów w kategorii siódmej, które będą przekazywane do budżetu miasta.

Za przejazd pojazdów nienormatywnych bez zezwolenia lub niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu będą pobierane kary pieniężne. I tak np. w kategoriach pierwszej i drugiej – 1,5 tys. za brak zezwolenia, 6 tys. zł za brak zezwolenia w kategoriach od trzeciej do szóstej, 15 tys. za brak zezwolenia w kategorii siódmej. Kara 5 tys. będzie groziła za przejazd pojazdu nienormatywnego przez most lub wiadukt bez potwierdzonego zawiadomienia zarządcy drogi, natomiast kara w wysokości 6 tys. zł będzie pobierana za przejazd takiego pojazdu przez most i wiadukt, na który zarządca drogi nie wyraził zgody. Tyleż samo ma wynosić kara za niedotrzymanie warunków przejazdu podanych w zezwoleniu na przejazd pojazdu nienormatywnego kategorii siódmej. Od decyzji o wymierzeniu kary będzie oczywiście przysługiwać odwołanie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska w trakcie procedowania będzie popierać rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw z projektami aktów wykonawczych. Jest to dobry projekt, zawarte w nim rozwiązania ułatwią funkcjonowanie przedsiębiorstw prowadzących działalność transportową. Wejście w życie projektowanej ustawy wpłynie także na zwiększenie budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jerzy Polaczek, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Witold Klepacz, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## **Poseł Witold Klepacz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić opinię mojego klubu dotyczącą rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Projekt ustawy wprowadza zmiany do następujących ustaw: do ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r., do ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym z dnia 27 października 1994 r., do ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r., do ustawy o transporcie drogowym z dnia 6 września 2001 r. i wreszcie do ustawy o opłacie skarbowej z dnia 16 listopada 2006 r.

Rozumiem, że intencją ustawodawców jest usprawnienie procedur wydawania zezwoleń na przejazd pojazdów nienormatywnych i usunięcie występujących rozbieżności, co wynika z praktyki i było podnoszone przez stronę społeczną, różne instytucje, które konsultowały ten projekt w trakcie jego przygotowania i po przedstawieniu go do konsultacji przez stronę rządową.

W projekcie ustawy dokonano zmian dotyczących podziału kompetencji, stwarzając możliwość wydawania zezwoleń na przejazd pojazdów nienormatywnych przez organy dotychczas uprawnione, a więc starostę, generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad, naczelnika urzędu celnego, jak również wprowadza możliwość wydawania ich przez zarządcę drogi oraz prezydenta miasta na prawach powiatu.

Projekt ustawy wprowadza również do ustawy Prawo o ruchu drogowym definicję pojęć „pojazd nienormatywny” oraz „pilot”. Wreszcie projekt ustawy wprowadza też nowe brzmienie pkt 14 w art. 129 ust. 2, nadając uprawnienia policji do pilotowania wszystkich pojazdów, z zastrzeżeniem pojazdów nienormatywnych. Oznacza to, że pojazdy nienormatywne będą pilotowane przez pilota niebędącego funkcjonariuszem Policji.

Projekt ustawy wprowadza też zmiany w zakresie pojazdów nienormatywnych Sił Zbrojnych.

Projektowane zmiany w ustawie Prawo o ruchu drogowym mają również charakter porządkowy, np. zastępuje się użyte w ustawie pojęcie straży pożarnej pojęciem jednostek ochrony przeciwpożarowej.

Przejazdy pojazdu nienormatywnego, zgodnie z projektowanymi przepisami art. 64–64i, będą dozwolone po uzyskaniu zezwolenia odpowiedniej kategorii na przejazd pojazdu nienormatywnego po drogach publicznych, wydawanego na wniosek podmiotu ubiegającego się o jego wydanie przez uprawniony organ, po dokonaniu opłaty, w formie decyzji administracyjnej. Przepisy te poszerzają katalog zezwoleń do siedmiu kategorii. Projekt zawiera bardzo szczegółowe rozwiązania dotyczące wydawania tych zezwoleń. Projekt ustawy zawiera również rozwiązania dotyczące kar za brak zezwolenia i terminy obowiązywania tych zezwoleń.

Projekt ustawy zawiera bardzo dużo szczegółowych rozwiązań. Muszą one oczywiście być przedmiotem bardzo szczegółowego procedowania. Odpowiednim miejscem jest Komisja Infrastruktury, dlatego mój klub opowiada się za dalszym procedowaniem nad tym projektem i skierowaniem go do Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Janusz Piechociński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## **Poseł Janusz Piechociński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmówczyni, pani posłanka Wielichowska, i pan poseł Klepacz bardzo dokładnie omówili zakres tego bardzo potrzebnego projektu ustawy. Po pierwsze, wyrasta on z potrzeb życia gospodarczego, a także z relacji pomiędzy zarządcami dróg i ich użytkownikami. Po drugie, reguluje bardzo istotne kwestie będące powodem wielu napięć pomiędzy administracją publiczną a podmiotami gospodarczymi. Z jednej bowiem strony mamy do czynienia z nagminnym zjawiskiem łamania prawa, często bezprawnego korzystania z dróg, właśnie jeśli chodzi o przewozy ponadnormatywne, przeciążone, wielkogabarytowe, ponadgabarytowe, a z drugiej strony rynek skarży się na nieczytelność, małą wrażliwość zarządców dróg, wymogi formalne, trudność zwłaszcza w uzyskaniu pilnie potrzebnych dokumentów. Ta często patologiczna sytuacja braku zrozumienia, a także marnego osadzenia tego w materii ustawowej powoduje dwa narastające zjawiska. Po pierwsze, zachęca do tego, aby jeździć nocą, kiedy służby są mniej sprawne czy skuteczne, co powoduje powstanie uszczerbku po stronie budżetu państwa, a po drugie, przyczynia się do dramatycznego stanu, do pogorszenia stanu nawierzchni dróg w Polsce, i tak już przecież nie najlepszego. Chodzi nie tylko o drogi będące w gestii generalnej dyirekcji – w ostatnim czasie ruch ten w znacznym stopniu przeniósł się na drogi samorządowe, gdzie i nośność, i jakość, a także infrastruktura drogowa i okołodrogowa są zdecydowanie gorsze.

Jeśli chodzi o praktykę związaną z tą materią, mamy poważny problem dotyczący podziału odpowiedzialności pomiędzy przedsiębiorcą transportowym, kierowcą a załadowcą, spedytorem i logistyką. To jest ten obszar spraw, w których też warto – w pewnej symbiozie ze środowiskiem – stawiać bardzo wyraźne wymagania. Mowa tutaj choćby o kwestiach związanych z konfliktami wokół materiałów sypkich, przeciążania. Ostatnia bardzo głośna sprawa, niosąca wiele napięć społecznych, dotyczyła choćby konfliktu między przewoźnikami drewna a przedsiębiorstwem państwowym Lasy Państwowe w zakresie szacowa-

**Poseł Janusz Piechociński**

nia m<sup>3</sup> drewna, który w różnych kwartałach lasu może mieć określony ciężar właściwy, bardzo różnorodny i zaskakujący, stąd to ważenie.

Jeśli więc nie uregulujemy tych kwestii prawnych, jeśli zarówno po stronie administracji, jak i po stronie egzekutorów prawa, przede wszystkim inspekcji i Policji, ale także użytkowników, odbiorców tego prawa, konsumentów, przedsiębiorców nie nastąpi istotna poprawa, będzie to w dalszym ciągu wielki obszar konfliktów, ścigania się w ramach charakterystycznej cechy: policjanci – złodzieje.

Cieszymy się, że mamy ten projekt. Był on długo oczekiwany. Oczywiście niezbędne są prace podkomisji czy komisji, przeprowadzenie bardzo wnikliwych analiz.

Apelujemy do wszystkich klubów. To jest obszar spraw, które nie mają charakteru partyjnego. Nie tylko z racji wymogów chwili i toczącej się kampanii politycznej, w imieniu swojego klubu i własnym deklaram, że będziemy mieli dystans do gry, rywalizacji i sprzeczności w tym wymiarze politycznym. Przede wszystkim chcielibyśmy, aby ten projekt został uchwalony jeszcze przez parlament tej kadencji, bo jest wyjątkowo potrzebny. Najgorsze, co mogłoby się wydarzyć, byłoby to, że nie odbyłoby się jego drugie i trzecie czytanie, że zabrakłoby czasu na ewentualne poprawki Senatowi.

Panie marszałku, popierając intencje rządu i dziękując za ten projekt, wnosimy o szybkie przekazanie projektu do sejmowej Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Kazimierz Hajda, Polska jest Najważniejsza.

**Poseł Kazimierz Hajda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym przedstawić opinię Klubu Parlamentarnego Polska jest Najważniejsza o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Zmiany te mają na celu uporządkowanie przepisów dotyczących przejazdów pojazdów nienormatywnych po drogach publicznych, wydawania odpowiednich zezwoleń, opłat za te zezwolenia, nakładania kar za brak zezwoleń i sposobów odwoływania się od tych kar. Dotychczas odpowiednie przepisy rozrzucone były w różnych aktach prawnych. Omawiany projekt próbuje te sprawy porządkować. Projekt wprowadza 7 kategorii zezwoleń na przejazd pojazdu nienormatywnego w zależności od wymiarów gabarytowych pojazdu, jego masy całkowitej, nacisku na oś i tego, po jakiej drodze dany

pojazd ma się poruszać, np. drodze gminnej, powiatowej itd. Nawiasem mówiąc, wydaje się, że 7 kategorii to trochę za dużo.

Projekt określa, kto – w zależności od kategorii przejazdu pojazdu nienormatywnego – wydaje zezwolenia: wójt, starosta, czy na przykład dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad, gdzie będą wpływać opłaty za wydanie odpowiednich zezwoleń oraz opłaty karne. Trzeba dokładnie przyjrzeć się stosunkowi kar do wysokości opłat, gdyż pojawiły się sygnały, że w niektórych przypadkach kara za brak zezwoleń jest niższa niż opłata za zezwolenie.

Generalnie rzecz biorąc, przedmiot tego projektu jest bardzo skomplikowany, próba szczegółowego opisu wszystkich możliwych przypadków – dość karłowata. O ile napisanie do ustawy odpowiednich rozporządzeń jest jeszcze możliwe, o tyle egzekwowanie tego prawa, tak żeby nie było to egzekwowanie wybiórcze, jest prawie niewykonalne, ale trzeba próbować. Ze swojego doświadczenia – mam na myśli okres, kiedy byłem burmistrzem i obserwowałem, jak niszczone są drogi, zwłaszcza lokalne – wiem, że problem jest bardzo istotny.

Klub Parlamentarny Polska jest Najważniejsza opowiada się za dalszym procedowaniem nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Zapisało się 5 osób.

Czy są dalsze zgłoszenia?

Nie ma.

Zamykam listę.

Ustaliam czas pytania na 1 minutę.

Pan poseł Wojciech Kossakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wojciech Kossakowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć tylko dwa słowa o przedłożonym projekcie, nad którym rząd pracował wyjątkowo długo. Jest to – z kilku powodów – dziwna to sytuacja. Po pierwsze, z tego co wiem, partnerzy społeczni, w tym oczywiście przewoźnicy, wyrazili dużą aprobatę, jeśli chodzi o główne założenia projektu. Po drugie, uregulowanie tej kwestii to nie tylko dorównanie standardom europejskim, ale także wymierne korzyści finansowe dla Skarbu Państwa. Trzecia, chyba najważniejsza przesłanka. Jeśli weźmiemy pod uwagę te wszystkie inwestycje – zarówno drogowe, jak i te związane z obiektami sportowymi, realizacja których wymaga absolutnie sprawnego przemieszczania się różnego rodzaju pojazdów ponadgabarytowych – to rzeczywiście możemy mówić o małym trudzie rządu Donalda

**Posel Wojciech Kossakowski**

Tuska, żeby bez tak ważnych uregulowań podjęto realizację olbrzymich pod względem logistycznym inwestycji. Tak późne przedłożenie tego projektu jest działaniem wbrew logice, a przede wszystkim chyba liczeniem na łut szczęścia. Biorąc pod uwagę sytuację z autostradą A2 i odpadające schody na stadionie narodowym, będzie to chyba wyjątkowo potrzebne. Pytanie do pana ministra: Dlaczego tak długo to trwało? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Grzegorz Sztolcman, Platforma Obywatelska.

**Posel Grzegorz Sztolcman:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa z całą pewnością jest oczekiwana zarówno przez zarządzających drogami, jak i przez samorządy i przez przewoźników, zbiera bowiem w jednym projekcie zasady dotyczące wydawania pozwoleń na przejazd pojazdów nienormatywnych, a także podaje definicję pojazdu nienormatywnego i pilota. Są to dwie bardzo istotne kwestie. Mam pytanie: Jakie są opinie przewoźników? Czy ministerstwo dysponuje opiniami jakichś organizacji czy przewoźników? Czy ta ustawa ułatwi przewoźnikom kalkulację transportową? Czy wprowadzenie tych 7 kategorii i 7 organów wydających pozwolenie na przejazd pojazdu nienormatywnego wyczerpie i zlikwiduje wszystkie wątpliwości, z którymi w tej chwili mamy dość często do czynienia? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Andrzej Bętkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

To w takim razie pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gwiazdowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z omawianą nowelizacją ustawy Prawo o ruchu drogowym prosiłbym o wyjaśnienie treści kilku jej nowych przepisów. Art. 64c ust. 10 mówi, że warunki przejazdu pojazdu nienormatywnego przez most i wiadukt określa zarządca drogi, ustalając – w zależności od potrzeb ograniczenia zakresu ruchu – sposób przejazdu oraz przystosowanie obiektu do

przejazdu. W jakiej formie prawnej zarządca drogi rozstrzyga tę sprawę? Czy ma to być decyzja administracyjna, a jeżeli nie, to czy zainteresowany podmiot będzie mógł w jakikolwiek sposób zakwestionować stanowisko zarządcy drogi? Z kolei ust. 11 tego samego artykułu mówi, że zarządca drogi może zgłosić uzasadniony sprzeciw wobec planowanego przejazdu pojazdu nienormatywnego. Czy również w tym przypadku podmiot planujący przejazd nie będzie mógł kwestionować zajętego przez zarządcę drogi stanowiska? Ostatnia sprawa to uzgodnienie, o którym mowa w art. 64d ust. 6 Prawa o ruchu drogowym. Czy uzgodnienie to powinno być dokonane w formie postanowienia, o którym mowa w art. 106 K.p.a., czy też w innej formie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z wystąpienia pana ministra Jarmuziewicza wynikało, że omawiany projekt ustawy Prawo o ruchu drogowym został przyjęty w zgodzie przez podmioty społeczne. Jednak w ocenie skutków regulacji dołączonej do projektu ustawy podano, że nie uwzględniono kilku propozycji Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Transportu Drogowego, m.in. zmiany brzmienia ust. 4b dopuszczającego wydanie zezwoleń dla zespołów pojazdów o liczbie pojazdów większej niż 2 również w kategorii III–VI, a nie tylko VII, wymagań odnośnie do wniosków o wydanie zezwolenia na przejazd pojazdów nienormatywnych w kategorii I–VII, jednodniowego terminu wydania zezwoleń w kategorii I–VI, tak jak opiniowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Wynika z tego, że tych rozbieżności było więcej. *(Dzwonek)*

Dlatego kieruję pytanie do pana ministra: Dlaczego nie udało się chociażby w tych wymienionych przypadkach przyjąć propozycji Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Transportu Drogowego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Tadeusz Jarmuziewicz.

Nie musi pan, panie ministrze, ale proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powtarza się motyw: dlaczego tak późno. Ustawa, a raczej jej projekt, jest efektem pracy zespołu powołanego przy ministerstwie, gdzie prym jako składający wnioski merytoryczne wiodli przewoźnicy. To jest ustawa dla nich. Mówienie, że tak późno... Poseł Piechociński bardzo słusznie powiedział, że w tej ustawie nie ma miejsca na politykę, jednak gdy chodzi o moment jej wejścia, to niestety o politykę zahaczamy.

Taka inicjatywa już była w poprzedniej kadencji i nie znalazła uznania koalicji rządzącej w Wysokiej Izbie, w związku z tym myśmy się nad tym pochylić. Do tej pory pracowaliśmy z przewoźnikami, dlatego że materia jest strasznie skomplikowana. Proszę sobie wyobrazić, ile jest potencjalnych parametrów i sposobów godzenia się, niegodzenia się, pobierania opłat, odwołań. To jest wbrew pozorom dość skomplikowana ustawa, w związku z tym trochę się nam zeszło z przewoźnikami, co bardzo istotne – podkreślam to jeszcze raz – bo to jest dla nich dojście do kompromisu. Chciałem to słowo sobie zostawić na później, gdyż np. pan poseł Szlachta pytał, dlaczego niektóre rozwiązania nie znalazły uznania, między innymi proponowane przez związek pracodawców drogowych, konkretnie z Piły. To jest efekt kompromisu.

Oczywiście jesteśmy otwarci w czasie prac komisji na to, aby powrócić do tych przedłożeń, które były wprost oczekiwane przez przewoźników, a wyewoluowały w jakąś kompromisową formę i znalazły się w projekcie. Nie uchylamy się, panie pośle, możemy wrócić do propozycji, które złożyli przewoźnicy, i przedyskutować to. Nie zawsze jest to możliwe legislacyjnie, w związku z tym często było tak, że przewoźnicy dostali nie do końca to, co chcieli, ale uważają – pozwalam sobie powiedzieć to w imieniu przewoźników, bo się w końcu pod tym podpisali – że mamy ustawę, która zadawała i stronę zarządzającą drogami, bo tak naprawdę rządzących nie ma, i przewoźników. Bo tu chodzi o budowanie relacji pomiędzy tymi dwiema stronami.

Pytanie pana posła Sztolcmana też się sprowadzało do tego, że to jest wspólna inicjatywa przewoźników i zarządców dróg. W związku z tym jeżeli jedna lub druga strona nie jest usatysfakcjonowana w czasie procedowania nad tą ustawą, będzie to możliwe do przedyskutowania.

Natomiast pan poseł Gwiazdowski, nie ukrywam, zaskoczył mnie trochę, w związku z tym pozwolę sobie albo przygotować się do odpowiedzi na to pytanie – bo pan pyta o formę prawną rozstrzygnięcia przejazdu przez most czy inny fragment drogi – albo jeżeli do najbliższego posiedzenia komisji nie zdołam odpowiedzieć panu na posiedzeniu, to postaram się to zrobić w najbliższych dniach na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Zamykam dyskusję.\*)

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 4223, do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy (druk nr 4227).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Bronisława Dutkę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Bronisław Dutka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu posłów wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy.

Projekt ustawy nie wynika z jakiegoś nagłego zdarzenia. Sytuacja, którą chcemy uregulować, trwa już dosyć długo. Celem nowelizacji Kodeksu wyborczego jest zmiana podmiotu właściwego do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, wójta, burmistrza, prezydenta miasta na skutek utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów, pisemnego zrzeczenia się mandatu oraz wyboru na wójta w przypadku radnych, a także pisemnego zrzeczenia się mandatu, utraty prawa wybieralności lub braku tego prawa w dniu wyborów oraz orzeczenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji w trybie określonym w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zmieniając ustawę Kodeks wyborczy, musimy również zmienić Przepisy wprowadzające Kodeks wyborczy, jest to art. 2 omawianego projektu, w części dotyczącej samorządowych ustaw ustrojowych o samorządzie gminy, powiatu i województwa.

Projektowana ustawa wprowadza zróżnicowanie w zakresie określenia podmiotów upoważnionych do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego oraz wójta, burmistrza i prezydenta miasta na skutek

\*) **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

## **Posel Bronisław Dutka**

śmierci, utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów, pisemnego zrzeczenia się mandatu oraz wyboru na wójta w przypadku radnych, a także pisemnego zrzeczenia się mandatu, utraty prawa wybieralności lub jego braku w dniu wyborów.

Projekt zakłada, że w przypadku gdy wygaśnięcie mandatu jest urzędowo potwierdzone stosownym dokumentem, takim jak prawomocny wyrok sądowy czy orzeczenie o niezdolności do pracy, bądź też jeżeli utrata mandatu nie budzi wątpliwości np. w związku z pisemnym zrzeczeniem się mandatu, podmiotem uprawnionym do stwierdzenia jego wygaśnięcia jest komisarz wyborczy. Natomiast gdy stwierdzenie wymaga oceny okoliczności, gdy zasadne jest umożliwienie radnemu bądź wójtowi złożenia wyjaśnień, właściwy pozostaje organ stanowiący danej jednostki.

Projekt przewiduje dodatkowo, iż w przypadku wygaśnięcia mandatu radnego komisarz wyborczy, a nie rada, stwierdza to w drodze uchwały i ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym obwieszczenie o wstąpieniu w jego miejsce kandydata z tej samej listy, który uzyskał w wyborach kolejno najwyższą liczbę głosów i nie utracił prawa wybieralności. Po wyższa zmiana wynika z potrzeby skrócenia okresu, w jakim w miejsce radnego, który utracił mandat bądź się go zrzekł, wchodzi kolejny. W obecnym stanie prawnym w przypadku niepodjęcia przez radę przedmiotowej uchwały konieczne jest wydanie przez właściwego wojewodę zarządzenia zastępczego, które w dodatku podlega zaskarżeniu do sądu, co wydłuża okres, w którym rada funkcjonuje w niepełnym składzie, często do kilku miesięcy.

Projekt zakłada również, że oświadczenie kandydata, który zrzekł się pierwszeństwa w obsadzeniu mandatu na rzecz kolejnego, będzie zgłaszane nie organowi uchwałodawczemu, lecz komisarzowi wyborczemu. Te poprawki porządkują i upraszczają istniejący obecnie stan prawny, natomiast osoba komisarza wyborczego jest gwarantem prawidłowości i szybkości tego procesu.

Jeśli chodzi o ocenę skutków wejścia w życie tych przepisów, trzeba powiedzieć, że skróceniu ulegnie czas między zaistnieniem przesłanki wygaśnięcia mandatu a stwierdzeniem jego wygaśnięcia, a co za tym idzie również skrócenie okresu, w którym nowy radny nabywa prawa do sprawowania mandatu, przez co organy samorządowe będą mogły funkcjonować w pełnym ustawowym składzie. Wejście w życie ustawy nie powoduje żadnych skutków prawnych. Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

W imieniu posłów wnioskodawców wnoszę o przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy, druk nr 4227. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Adam Żyliński, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

## **Posel Adam Żyliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy.

Projekt ustawy został zgłoszony przez grupę posłów z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jego istota sprowadza się do zmiany podmiotu właściwego do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego oraz wójta, burmistrza, prezydenta miasta.

W przypadku radnych wygaśnięcie mandatu następuje na skutek śmierci, utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów, pisemnego zrzeczenia się mandatu oraz wyboru na wójta. W przypadku wójta (burmistrza, prezydenta) Kodeks wyborczy przewiduje następujące okoliczności utraty mandatu: pisemne zrzeczenie się mandatu, utrata prawa wybieralności lub brak tego prawa w dniu wyborów, orzeczenie o niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji w trybie określonym w przepisach o emeryturach i rentach.

W konsekwencji zmiana ww. przepisu wymaga nowelizacji ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy w części dotyczącej samorządowych ustaw ustrojowych, bowiem w przypadku wejścia w życie zmiany przepisu w proponowanym brzmieniu nie będzie miała zastosowania procedura wydania zarządzenia zastępczego przez wojewodę.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym podmiotem właściwym do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego oraz wójta w każdym przypadku jest organ stanowiący danej jednostki samorządu terytorialnego, bez względu na przyczynę powodującą wygaśnięcie mandatu.

Projekt zakłada, iż w przypadku gdy wygaśnięcie mandatu jest urzędowo potwierdzone stosownym dokumentem – na przykład aktem zgonu, prawomocnym wyrokiem sądowym, orzeczeniem o niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji – bądź nie budzi wątpliwości, jak w przypadku pisemnego zrzeczenia się mandatu, podmiotem uprawnionym do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu jest komisarz. Natomiast w przypadku gdy stwierdzenie wygaśnięcia mandatu wymaga oceny okoliczności sprawy, gdy zasadne jest umożliwienie radnemu bądź

**Posel Adam Żyliński**

wójtowi złożenia wyjaśnień, organem właściwym do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu pozostanie organ stanowiący danej jednostki.

W sytuacji gdy mimo przesłanek skutkujących wygaśnięciem mandatu rada nie zdecyduje się podjąć uchwały o wygaśnięciu mandatu, rozstrzygnięcie w tej sprawie leżeć będzie w gestii wojewody uprawnionego do wydania zarządzenia zastępczego.

Ważnym założeniem projektu ustawy jest również to, że w przypadku wygaśnięcia mandatu radnego komisarz wyborczy, a nie – jak obecnie – właściwa rada w drodze uchwały, po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu, ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym obwieszczenie o wstąpieniu na jego miejsce kandydata z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbą głosów. Ta zmiana spowoduje znaczne skrócenie okresu, w jakim w miejsce radnego, którego mandat wygasł, wejdzie inna uprawniona do tego osoba.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W przeświadczeniu mojego klubu inicjatywa grupy posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego jest jak najbardziej na miejscu. Prowadzi do bardzo oczekiwanych zmian w ustroju samorządu terytorialnego. Przykładów przewlekłych procedur czy wręcz działań obstrukcyjnych w przypadku omawianej materii nigdy nie brakowało w kolejnych kadencjach samorządu.

Dlatego Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o skierowanie omawianego projektu ustawy do Komisji Nadzwyczajnej zajmującej się Kodeksem wyborczym celem dalszego procedowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Zbigniew Girzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję klubowi Polskiego Stronnictwa Ludowego. W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość na ręce pana posła wnioskodawcy składam prośbę, aby przyjąć podziękowanie za tę niezwykle cenną inicjatywę.

Nie brakuje w Polsce przypadków w różnych środowiskach samorządowych, kiedy dochodzi do ewidentnych zjawisk, których nie chciałbym określać jako patologiczne, ale które ocierają się o, najdelikatniej mówiąc, nieelegancję polityczną, kiedy to wygaśnięcie mandatu, zwłaszcza radnego, jest blokowane przez stosowną większość w radzie z przyczyn stricte politycznych. Stąd też z satysfakcją przyjmuję deklarację Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, że także będzie wspierać to rozwiązanie. Mam

bowiem jeszcze świeżo w pamięci, jak w grudniu ubiegłego roku radni z Platformy Obywatelskiej w Radzie Miasta Torunia przez 3 tygodnie blokowali objęcie mandatu radnego przez kolejnego z listy radnego z Prawa i Sprawiedliwości po tym, jak inny radny z Prawa i Sprawiedliwości złożył swój mandat w związku z objęciem funkcji wiceprezydenta Torunia. Zawistni koledzy, o dziwo, co się nieczęsto przecież zdarza w polskich samorządach w dużych miastach, z Platformy Obywatelskiej znaleźli się w opozycji, z trudem przyjęli ten fakt do wiadomości i chwytały się nawet takiego sposobu – wykorzystując akurat fakt, że w tym momencie mieli stosowną, przypadkową zresztą, większość na tym posiedzeniu – i dokonywali takich operacji.

Ten prosty przykład, który podałem, pokazuje – i zapewne po drugiej stronie także można byloby znaleźć wiele takich przykładów – że pozostawianie tej decyzji w gestii organu, który, po pierwsze, jest organem politycznym, po drugie, jest bezpośrednio zainteresowany takim lub innym układem, jest niewłaściwą decyzją.

Pracując sumiennie nad prawem wyborczym od wielu, wielu miesięcy, także z panem posłem Eugeniuszem Kłopotkiem, który wkrótce będzie w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zabierał głos, wielokrotnie prostowaliśmy rozliczne nieprawidłowości czy też niuanse prawa wyborczego, które stwarzają pewne kłopoty. Myślę, że to rozwiązanie pokazuje, że można coś zrobić lepiej. Stąd deklaracja, którą składam w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, że będziemy takie rozwiązanie popierali.

Jeszcze raz dziękuję środowisku politycznemu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na przykładzie tej nowelizacji widać także bogate doświadczenie samorządowe kolegów z PSL-u i tego również paniom i panom z waszego ugrupowania gratuluje.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera tę nowelizację i będzie w trakcie dalszych prac w komisji wspierał te działania. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jan Kochanowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Jan Kochanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko odnośnie do poselskiego projektu zawartego w druku nr 4227.

Projektowana regulacja wprowadza zmiany w Kodeksie wyborczym, które polegają na zmianie podmiotu właściwego do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. W tym miejscu chciałbym zapytać, co takiego



## Posel Jan Kochanowski

się dzieje, iż na każdym posiedzeniu Sejmu pod koniec kadencji wprowadzamy zmiany do Kodeksu wyborczego, który tak naprawdę jeszcze nie obowiązuje? Kodeks wyborczy obowiązywać będzie od 1 sierpnia, a my nowelizujemy go dzisiaj kolejny raz. Szanowni państwo, zmiany wprowadziliśmy między innymi na poprzednim posiedzeniu. O ile udogodnienia dla osób niepełnosprawnych miały swoje uzasadnienie, o tyle kolejne zmiany bez przeprowadzenia właściwej analizy po wejściu Kodeksu wyborczego w życie są pewnym nadużyciem. Rozwiązania, które dotychczas funkcjonują, praktycznie nie paraliżują pracy ani rady, ani burmistrza. Chcę powiedzieć, że one oczywiście opóźniają w czasie podejmowanie decyzji, zdarzają się takie przypadki. Weźmy jednak pod uwagę, że jest blisko 3 tys. samorządów, natomiast takie przypadki można policzyć na palcach jednej ręki. W związku z powyższym czy akurat w tym momencie trzeba to prawo zmieniać i wprowadzać zmiany do kodeksu, który nie obowiązuje? I co tutaj projektodawcy chcą zmienić? Bo dzisiaj możemy powiedzieć, że wygaśnięcie mandatu stwierdza rada – czy to dotyczy radnego, czy wójta, w każdym przypadku to organ stanowiący ma takie uprawnienie i podejmuje uchwałę o wygaśnięciu mandatu. Natomiast projektodawcy zakładają, że przypadki, kiedy następuje śmierć, utrata prawa wybieralności (lub nie jest ono posiadane w dniu wyborów), zrzeczenie się mandatu wójta czy radnego, są ewidentne i tutaj komisarz wyborczy mógłby podjąć decyzję. Rzeczywiście one są ewidentne, tak że nawet rada nie powinna mieć wątpliwości co do wygaszenia takiego mandatu. One są jednoznaczne i oczywiście taka uchwała powinna być podejmowana. Projektodawcy wskazują tu właśnie, że ten proces trwa zbyt długo i że podejmowanie decyzji przez komisarza wyborczego mogłoby skrócić ten cały okres przepychanek.

Zdawałoby się, iż takie cykliczne wprowadzanie zmian usprawniających procedury administracyjne służy usprawnianiu działań rady w gminie, ale ja chciałbym zwrócić uwagę, że w ten sposób powoli odbieramy kompetencje radzie gminy, organowi stanowiącemu, i kiedy obudzimy się w którymś momencie, to okaże się, że rada gminy, która dzisiaj niewiele może, jest niepotrzebna, bo aż tak ograniczono jej kompetencje. Wprowadziliśmy wybory bezpośrednie wójtów, burmistrzów, prezydentów, otrzymali oni duże uprawnienia i dzisiaj rada niewiele już może, teraz kolejne kompetencje, a za chwilę będziemy zastanawiać się nad tym, bo oto rada nie ma już co robić, a rzeczywiście nikt generalnie z nią się nie liczy.

I chciałbym zwrócić uwagę, bo i sami projektodawcy o tym piszą, że ten projekt ustawy nie został poddany konsultacjom społecznym w myśl art. 34 ust. 3 regulaminu Sejmu. To jest ustawa, która zmienia jednak zasady funkcjonujące w samorządzie, i powinna być poddana konsultacjom.

Mam też, panie marszałku, wątpliwości – myślę, że tu trzeba zasięgnąć opinii legislatorów – co do tego, czy rzeczywiście możemy zmieniać prawo, które jeszcze nie weszło w życie. To jest generalna zasada, bo kodeks będzie obowiązywał od 1 sierpnia, natomiast my już do tego kodeksu wprowadzamy poprawki. Niemniej klub będzie pracował nad tą ustawą. Jeśli nie dokonamy całościowych zmian w tej kadencji, to być może zrobimy to w przyszłej. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Eugeniusz Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## Posel Eugeniusz Kłopotek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na wstępie chciałbym zwrócić uwagę, że kodeks jeszcze nie wszedł w życie, a tu już jest kolejna propozycja zmiany Kodeksu wyborczego. Niedawno, przypominam, rozstrzygaliśmy kwestie dotyczące chociażby głosowania korespondencyjnego przez osoby niepełnosprawne. Ja myślę jednak, że akurat ta propozycja zmiany nie budzi kontrowersji. Mamy zbyt wiele przypadków właśnie dziwnych gierek na różnych szczeblach samorządu w zakresie podejmowania uchwał o wygaśnięciu mandatu radnego, wójta, burmistrza z takiej czy innej przyczyny. W związku z tym przekazanie tej kompetencji stwierdzenia wygaśnięcia mandatu komisarzowi wyborczemu, a tak naprawdę Państwowej Komisji Wyborczej, która zajmuje się od strony organizacyjnej, jak również od strony merytorycznej przeprowadzaniem wyborów, jest chyba jak najbardziej właściwe i słuszne.

Ale też dzisiaj zauważyłem jedną bardzo pozytywną cechę. Proszę zauważyć: taka drobna zmiana, a ile można otrzymać ciepłych słów od konkurenta politycznego. Szanowny panie pośle Girzyński, bardzo panu serdecznie dziękuję za te ciepłe słowa skierowane pod naszym adresem. I chciałoby się, żeby jeszcze chociażby kilku waszych parlamentarzystów wzięło sobie pańskie słowa do serca i trochę jednak stonowało wypowiedzi, bo takie bezpardonowe nieraz ataki, z których właściwie nic nie wychodzi, mówiąc szczerze, też psują nam atmosferę życia politycznego, co wcale nie oznacza, że wszyscy od początku do końca mamy się głąskać i poklepywać. Niemniej dziękuję za te ciepłe słowa pod naszym adresem.

Panie Marszałku! Klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za przekazaniem tego projektu do Komisji Nadzwyczajnej, która jeszcze nie zakończyła swoich prac. Oczywiście będziemy popierać te rozwiązania przedłożone przez grupę posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję panu posłowi.  
Przechodzimy do pytań.  
Zgłosiła się jedna osoba.  
Nie ma innych zgłoszeń.  
Zamykam listę.  
Ustalam czas – jedna minuta.  
Pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

**Poseł Jan Kulas:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja chciałbym oczywiście dołączyć się do opinii, że inicjatywa jest, jak powiedziano, cenna, ważna i naturalnie potrzebna. Oczywiście w kontekście tej inicjatywy legislacyjnej Polskiego Stronnictwa Ludowego rodzi się pytanie, czy to w niczym nie podrywa zaufania do samorządu terytorialnego. Tu chciałbym wyraźnie podkreślić, że jeśli chodzi zarówno o 2,5 tys. gmin, jak i samorządy powiatowe czy wojewódzkie, nasze zaufanie jest wysokie, ale zdarzają się sytuacje szczególne, specjalne i wyjątkowe. I tak to należy traktować – bo taki wątek w tej debacie się pojawiał – skala zaufania do samorządu terytorialnego jest wysoka. To jest rzecz tutaj pomyślana naturalnie na nadzwyczajne sytuacje i z uchwaleniem tej nowelizacji nie powinno być problemów. Oczywiście zawsze pozostaje pewna materia w kontekście ustawy, która jeszcze nie weszła w życie, ale życie jest wyjątkowe, wybory samorządowe były w ubiegłym roku i sytuacja wymaga rozstrzygnięcia. I tak zastanawiam się, to do posła Dutki, czy w przyszłości nie należałoby pomyśleć o wzmocnieniu aktywności obywatelskiej, zachęcić do udziału w wyborach, podniesienia frekwencji. Gdybyśmy o tej zasadniczej sprawie więcej podyskutowali i może przygotowywali takie nowelizacje, to kto wie, czy to nie byłoby równie ważne, a nawet ważniejsze. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję panu posłowi.  
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.  
Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Bronisław Dutka.  
Proszę bardzo.

**Poseł Bronisław Dutka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez wątplenia dobrze byłoby od razu odpowiedzieć, odnieść się do niektórych wątpliwości. Bardzo dziękuję za słowa poparcia dla tego projektu. To jest niewielka nowelizacja prawa w ogólnym ujęciu samorządowego, bo samorządy w Polsce działają bardzo dobrze, ale jeżeli zauwa-

żamy pewne elementy, które mogą spowodować czy powodują w niektórych przypadkach negatywne działanie, to trzeba reagować na to, nie czekać na wybory samorządowe za trzy lata, tylko już teraz uregulować tę kwestię, a w przyszłości będzie inne podejście.

To jest nowelizacja ustawy przed jej wejściem w życie, ale ta ustawa już jest podpisana, jest już faktem prawnym, a więc nie widzę problemu. Oczywiście tę kwestię skonsultujemy, i to od razu, zanim ta ustawa będzie na dobre procedowana w Sejmie, zanim cokolwiek się wydarzy. Myślę, że zapytamy, czy to jest konstytucyjne, ale chyba odpowiedź będzie prosta, ponieważ już uchwaliliśmy zmianę do Kodeksu wyborczego właśnie dotyczącą osób niepełnosprawnych i nikt nie kwestionował konstytucyjności czy poprawności tej legislacji.

Nie odbieramy kompetencji radzie gminy. To jest rzecz, którą przypisano radzie gminy, i tu raczej dziwiłbym się trochę temu, bo suwerenem są wyborcy i to oni mają decydować, kto w radzie zasiada, a kto nie. Nie może być tak, że rada nie pozwoli komuś zasiąść. De facto obstrukcja w tym zakresie prowadzi do tego, że ktoś nie zostaje radnym, bo rada tego nie chce. To nie rada, to wyborcy tego chcieli i on tam ma zasiąść. Nie łączmy tego z innymi kwestiami. Tak że nie do końca bym się zgodził z panem posłem Kochanowskim, że tu odbieramy kompetencje radzie. Myślę, że jest bardzo wiele innych kompetencji, które rada mogłaby z większą satysfakcją wykonywać.

Jak zwiększyć aktywność obywateli? Ja myślę, że eliminacja takich przypadków, lekko patologicznych, które się pojawiały przy każdych wyborach, dotyczących obstrukcji rady w podejmowaniu tych decyzji, właśnie będzie wzmocniała wiarę obywateli w to, że ich głos jest decydujący. Oprócz tego oczywiście wszyscy powinniśmy wszędzie, gdziekolwiek jesteśmy, zachęcać do tego, aby obywatele brali udział w aktach wyborczych wszelkiego rodzaju, od wyborów sołtysa po wybory do parlamentu, bo to powoduje, że jest szansa na wybór najlepszych ludzi, którzy będą najlepiej służyli małym i dużym ojczyznom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 regulaminu Sejmu, rozstrzygnął, że projekt ten nie jest jednym z projektów, o których mowa w ust. 1 tego artykułu, a zatem nie mają zastosowania przepisy rozdziału 4 działu II regulaminu Sejmu „Postępowanie z projektami kodeksów”.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy, zawarty w druku nr 4227, do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia niektórych pro-

## Wicemarszałek Stefan Niesiołowski

jektów ustaw z zakresu prawa wyborczego w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi** (druki nr 4125 i 4236).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Tyszkiewicza.

Proszę bardzo, panie pośle.

## Poseł Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych przedstawić sprawozdanie dotyczące rządowego projektu ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi.

Komisja Spraw Zagranicznych na posiedzeniu w dniu 25 maja br. przeprowadziła debatę i rozpatrzyła projekt przedłożonej ustawy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie kluby parlamentarne inicjatywę rządową w zakresie uporządkowania statusu oraz nadania osobowości prawnej tej jakże dla polskiej polityki zagranicznej zasłużonej instytucji przyjęły z wielkim zadowoleniem. W debacie podkreślano istotną rolę, jaką Ośrodek Studiów Wschodnich odegrał w historii polskiej myśli politycznej ostatniego XX-lecia, jego ogromne zasługi dla kształtowania oryginalnego polskiego punktu widzenia na politykę wschodnią zarówno polską, jak i europejską. Stąd też konkluzje wynikające z tej debaty były przez członków komisji podejmowane w sposób jednogłośny, co pokazuje, że w tej sprawie mamy pełne porozumienie pomiędzy klubami parlamentarnymi w naszym Sejmie.

Kilka zdań na temat najistotniejszych zmian, które wprowadza rządowy projekt ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich.

Ustawa ta porządkuje ustrój wewnętrzny i zadania Ośrodka Studiów Wschodnich. Jak już wspominałem, najistotniejszą zmianą jest nadanie ośrodkowi statusu państwowej osoby prawnej, a więc wyposażenie Ośrodka Studiów Wschodnich w osobowość prawną. Jednym z podstawowych skutków tego typu decyzji jest zwiększenie samodzielności i możliwości podejmowania rozmaitych inicjatyw przez ośrodek w zakresie między innymi zdobywania funduszy na swoją statutową działalność.

W ustawie sprecyzowane również zostały zadania ośrodka, spośród których podkreślić należy gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie organom władzy publicznej informacji o istotnych wydarzeniach i procesach politycznych, społecznych i gospo-

darczych na obszarze Europy Środkowej, Europy Wschodniej, Rosji, Półwyspu Bałkańskiego oraz Kaukazu Południowego i Azji Centralnej, przygotowywanie analiz, ekspertyz i studiów prognostycznych dotyczących sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej, współpraca z polskimi i zagranicznymi instytucjami, ośrodkami naukowymi i osobami fizycznymi oraz promocja polskiej myśli analitycznej poza granicami Rzeczypospolitej. Słowem, Ośrodek Studiów Wschodnich w myśl ustawy jest jednym z najważniejszych polskich ośrodków analitycznych, polskich think tanków, które służą swoją wiedzą i swoim dorobkiem wszystkim instytucjom publicznym, które starają się działać aktywnie szczególnie w przestrzeni polityki wschodniej.

W zakresie ustroju wewnętrznego ustawa wymienia dwa organy ośrodka, którymi są dyrektor oraz rada – rada kadencyjna z bardzo silną pozycją. Warto podkreślić, że kadencja członków rady ośrodka w myśl ustawy będzie trwała sześć lat i co trzy lata kończyć się będzie kadencja połowy z nich. Natomiast powoływanie nowych członków ośrodka z uwagi na upływ kadencji będzie następowało na wniosek pozostałych członków rady ośrodka. W związku z tym możemy zasadnie twierdzić, że rada ośrodka będzie miała bardzo silną i niezależną pozycję, jeżeli chodzi o kształtowanie programu i profilu działalności Ośrodka Studiów Wschodnich. Bezpośrednie podporządkowanie Ośrodka Studiów Wschodnich prezesowi Rady Ministrów, w imieniu którego działa szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, również podnosi prestiż, znaczenie i upozycjonowanie Ośrodka Studiów Wschodnich w strukturze polskich instytucji analitycznych.

Warto zauważyć, że jedną z konsekwencji wyposażenia Ośrodka Studiów Wschodnich w osobowość prawną jest zmiana czy możliwość rozszerzenia jego gospodarki finansowej. W rozdziale 3 ustawa mówi, że przychodami ośrodka mogą być środki finansowe pochodzące z innych źródeł, a w szczególności z funduszy Unii Europejskiej, międzynarodowych programów badawczych, działalności gospodarczej oraz odsetek od środków zgromadzonych na rachunkach, zapisów, spadków i darowizn. Mówiąc wprost, Ośrodek Studiów Wschodnich dzięki temu zapisowi zyskuje możliwość bardziej elastycznej, bardziej efektywnej, bardziej dynamicznej gospodarki finansowej, co z całą pewnością przyczyni się także do zwiększenia jego możliwości działań statutowych.

Co do działalności gospodarczej ustawa wprowadza tutaj pewne ograniczenia, między innymi mówi o tym, że działalność gospodarcza może być prowadzona w zakresie realizacji zadań, a w szczególności przez komercjalizację wyników prowadzonych badań oraz działalność wydawniczą i szkoleniową, czyli wiąże działalność gospodarczą ze statutowymi zadaniami ośrodka i stwierdza także, że przychody ośrodka z tytułu prowadzenia tejże działalności nie mogą przekroczyć 20% sumy przychodów z pozostałych źródeł. Zatem mamy tutaj jakby założone przez ustawę ramy tej działalności gospodarczej w taki sposób,

**Poseł Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz**

aby nie wpływała ona negatywnie na realizację przez ośrodek jego podstawowych zadań statutowych.

Szanowni państwo, w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych pragnę przedstawić wniosek, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć przedłożony projekt ustawy. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Gałazewski, Platforma Obywatelska.

**Poseł Andrzej Gałazewski:**

Panie Marszałku! Panowie Posłowie! Tematem dzisiejszej debaty jest rządowy projekt ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi. Zasadniczym celem ustawy, jak powiedział poseł sprawozdawca, jest przekształcenie tego ośrodka z budżetowej jednostki w jednostkę państwową z osobowością prawną. Przekształcenie ma charakter techniczny. Z politycznego punktu widzenia nie wnosi żadnych zmian merytorycznych do działalności ośrodka, ani do tematyki, ani do jakości – na jakość może wpłynąć, natomiast do tematyki nie wnosi żadnych zmian – a także gwarantuje ciągłość zarządzania i zatrudnienia w tym ośrodku.

Platforma Obywatelska nie zgłasza uwag do projektu. Niemniej chciałbym kilka słów powiedzieć na temat samej opinii o ośrodku, o czym też mówił pan poseł sprawozdawca. Chyba się nie różnimy pomiędzy partiami politycznymi w bardzo wysokiej ocenie ośrodka. Działalność ośrodka jest skierowana głównie na państwa wschodnie, ale przede wszystkim na sąsiadów. Jak wszyscy wiemy, Polska i Szwecja są inicjatorami Partnerstwa Wschodniego, czyli tematyka wschodnia tym bardziej jest obecna w naszym życiu politycznym, w życiu Sejmu, w życiu i w pracy rządu. Bez dobrych analiz, bez dobrych prognoz nie jest możliwa realizacja prawidłowej polityki wschodniej, w tym realizacja projektów i zadań Partnerstwa Wschodniego.

Dlatego tak ważna jest praca tego ośrodka. Ośrodek ma swoją markę. Tę markę przede wszystkim wypracował pierwszy dyrektor ośrodka pan Marek Karp, który przez wiele lat zasiadając na stanowisku dyrektora, stworzył mającą dzisiaj renomę w Polsce jednostkę, z której korzystają zarówno parlamentarzyści, jak i specjaliści. Trzeba życzyć temu ośrodkowi, żeby tę markę utrzymał jeszcze przez wiele lat. W opinii dotyczącej projektu pojawiła się pewna su-

gestia, że być może warto by rozważyć wprowadzenie kadencyjności na stanowisku dyrektora, tak jak to jest w innych podobnych jednostkach, jednakże mając na uwadze doświadczenia pierwszej dyrekcji i to, czego dokonała grupa pod kierunkiem pana Marka Karpi, można powiedzieć, że nie zawsze kadencyjność jest antidotum, jeżeli chodzi o jakość. W związku z tym, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, uważam, że trzeba zostawić to w tej chwili tak, jak jest. Wspomniał pan poseł, że ośrodek będzie mógł rozwijać działalność gospodarczą, ale w trosce o to, żeby poszukiwanie pieniędzy i działalność gospodarcza nie przesłoniły misji publicznej, wpisano w ustawę ograniczenia w tym względzie, do 20% przychodów ogółem mają wynosić przychody z działalności gospodarczej, a także przewidziano bezpośredni nadzór prezesa Rady Ministrów, co, wydaje się, gwarantuje kontynuację misji ośrodka i jego skupienie się na problemach publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Tadeusz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Tadeusz Woźniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi, zawartych w drukach nr 4125 i 4236.

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpi jest działającą na najwyższym poziomie instytucją ekspercką zajmującą się analizą sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w państwach sąsiadujących z Polską na obszarze Europy Środkowej, Europy Wschodniej, Półwyspu Bałkańskiego, Kaukazu Południowego, Azji Centralnej, Niemiec. Szczególnie aktywnie włącza się w dyskusję dotyczącą polityki wschodniej Unii Europejskiej, wyzwań związanych z bezpieczeństwem energetycznym oraz procesów transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej sąsiadów Polski. Celem ośrodka jest zarówno stymulowanie debaty eksperckiej, jak i wsparcie informacyjne i analityczne polskich decydentów.

Ośrodek Studiów Wschodnich powstał w 1990 r. przy Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Pomysł założenia instytucji analitycznej zajmującej się szeroko rozumianym Wschodem i działającej na potrzeby administracji pojawił się podczas spotkania Marka Karpi ze Stanisławem Swianiewiczem jeszcze w latach 80. W ośrodku pracuje około 50 analityków. Jest on w całości finansowany z budżetu państwa. Niezwykle ważnym przedmiotem

## Posel Tadeusz Woźniak

działalności Ośrodka Studiów Wschodnich jest publikowanie serii wydawniczych, takich jak: Punkt Wzduzenia, Prace OSW i Raport OSW oraz newsletterów: Tydzień na Wschodzie, BEST OSW oraz Komentarze OSW. Odbiorcami tych opracowań są przede wszystkim instytucje państwowe: Kancelaria Prezydenta RP, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, ministerstwa i agencje rządowe, a także Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Senat.

Początkowo obszar zainteresowania ekspertów Ośrodka Studiów Wschodnich ograniczał się do obszaru postsowieckiego. W 1998 r. rozszerzono przedmiot pracy ośrodka o Europę Środkową i Bałkany. W 2005 r. utworzono Zespół Niemiecki. W 2006 r. ośrodkowi nadano imię Marka Karpią, historyka, sowietologa, a przede wszystkim założyciela ośrodka i jego pierwszego dyrektora, którą to funkcję piastował przez 11 lat, a następnie do swej śmierci był pracownikiem ośrodka.

W tym miejscu warto przypomnieć Wysokiej Izbie, że Marek Karp zmarł w 2004 r. w wyniku niewyjaśnionych do końca zdarzeń. Okoliczności jego śmierci mogą sugerować zabójstwo na tle politycznym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przekształcenie Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpią w państwową osobę prawną wydaje się uzasadnione, choć zbyt częste zmiany formy organizacyjnej ośrodka mogą zakłócić jego harmonijną pracę i rozwój. Ustawowe wskazanie, że czynności wynikające z nadzoru nad ośrodkami wykonuje w imieniu prezesa Rady Ministrów szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie wydaje się do końca trafione, gdyż zapis art. 2 ust. 3 ogranicza jedynie możliwości decyzyjne premiera. Art. 14 ust. 4 ograniczający do maksymalnie 20% ogólnych przychodów przychody osiąmane z tytułu działalności gospodarczej zmniejsza możliwości pozyskiwania środków przez sam ośrodek.

Projektu rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie nadania statutu Ośrodkowi Studiów Wschodnich im. Marka Karpią wraz z załącznikiem nie można zaliczyć do wybitnych dzieł legislacyjnych. Niemniej jednak Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze projekt ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpią, życząc wszystkim pracownikom ośrodka dalszej owocnej pracy dotyczącej analizy sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Rosji, na Kaukazie, w Azji Centralnej, w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, w Niemczech i na Bałkanach, a także polityki wschodniej Unii Europejskiej, wyzwań dla bezpieczeństwa energetycznego oraz procesów transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej naszych sąsiadów. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wierzy, że przyjęcie proponowanego projektu ustawy nie wpłynie negatywnie na działalność ośrodka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Iwiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## Posel Tadeusz Iwiński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dyskusja, która odbyła się na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, była ciekawa i przyteczna, i cieszę się, że kilka uwag i sugestii, w tym zgłaszanych przeze mnie, zostało uwzględnionych po pierwszym czytaniu. Chodzi mi zwłaszcza o kwestię południowego Kaukazu. Pierwotnie w ogóle nie była wymieniana tam Rosja jako obszar działalności, bo mało kto pamięta, że poza południowym Kaukazem, gdzie mamy trzy niepodległe państwa, Armenię, Azerbejdżan i Gruzję, jest jeszcze tam 6 podmiotów spośród 83 Federacji Rosyjskiej. Ale to jest szczegół. Chodzi mi o coś innego. Przede wszystkim w polskiej polityce zbyt często, bez względu na to, kto rządzi, jaka formacja polityczna, jaka koalicja, korzysta się z czegoś, co można by określić przyjętym mianem think tanków, czyli analitycznych ośrodków na zapleczu rządu, które są niezbędne, dlatego że politycy często są niezbyt dobrze przygotowani. Nieraz mówiłem, że Polską dzisiaj rządzi czterech magistrów historii, a wolałbym, żeby wśród nich był inżynier, lekarz, informatyk, biolog, ale to są demokratyczne wybory. W każdym razie bez względu na to, kim są osoby na najwyższych stanowiskach, jaka jest ich jakość, potrzebni są im doradcy. Powiem szczerze, że gdy pełniłem przez trzy lata funkcję ministra w kancelarii premiera, to z Markiem Karpiem spotykałem się bardzo często. Wtedy, tak przedtem, jak i teraz, ten ośrodek dostarczał bardzo cennych uwag, sugestii, zwłaszcza alternatywnych. On działa od tego czasu, a mamy do czynienia z okresem 21 lat. 21 lat – oczko, a więc to było pozytywne oczko w działalności tego ośrodka, skupiającego głównie młodych analityków, coraz lepiej wykształconych, pracujących na bazie źródeł, często także prasy, która nie jest w obiegu, przedstawia jakby coraz większe spektrum rozmaitych analiz, nie tylko w języku polskim. To jest rzecz podstawowa. Lubię takie zdanie wybitnego filozofa, trochę, jak niektórzy mówili, socjalisty utopijnego Tommaso Campanelli, który akcentował często, że bez nauki nawet święty nie potrafi podejmować trafnych decyzji. To prawda. A na pewno nie potrafią podejmować bez tego trafnych decyzji rządu. Można mieć oczywiście do tego projektu ustawy pewne zastrzeżenia. Moim zdaniem on jest nieco przegadany, można byłoby te 22 artykuły skomprimować, ale istotne jest to, że jest świadomość, że obecny rząd ma świadomość, iż rządy się zmieniają, a ośrodki analityczne muszą pozostawać i działać. Potrzebne są również na to środki finansowe. Obecnie budżet roczny ośrodka wynosi ponad 8 mln zł. Żyjemy wszyscy w czasach

**Posel Tadeusz Iwiński**

kryzysu, ale być może przyjdzie taki moment, że da się ten budżet zwiększyć. Wiem, że z rezerwy budżetowej zwiększono go o ok. 300 tys. zł. To jest bardzo potrzebne, szczególnie w okresie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, i nie tylko z punktu widzenia Partnerstwa Wschodniego. Ja też byłbym zwolennikiem przyjęcia rozwiązania analogicznego do stosowanego w przypadku dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, innej analitycznej placówki podległej ministrowi spraw zagranicznych, jeżeli chodzi o pięcioletnią kadencję. Ale tu jest inne rozwiązanie i myślę, że nie jest istotne kruszenie kopii o taki szczegół. Pomijam ten spór, bo mówię jako osoba dobrze znająca pana Marka Karpi, którego ostatnie chwile życia były dość dramatyczne nie tylko ze względu na wypadek, ale on, twórca tego ośrodka, przeżywał wcześniej trudne momenty, formułowano wobec niego bezzasadne zarzuty. Wprawdzie pamiętam, że jego nazwisko odmieniano nieco inaczej, niż proponuje się tu, ale chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej udzielić poparcia zmodyfikowanemu projektowi ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Stanisław Witaszczyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Stanisław Witaszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym przedstawić nasze stanowisko w sprawie projektu ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi.

Obecnie funkcjonujący Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpi jest państwową jednostką budżetową i podlega prezesowi Rady Ministrów. Celem projektowanej ustawy jest dostosowanie formy prawnej ośrodka do potrzeb związanych z wykonywanymi zadaniami. Jest to także związane z umożliwieniem ośrodkowi pełnego wykorzystania potencjału badawczego.

Uzyskanie przez ośrodek statusu państwowej osoby prawnej umożliwi pozyskanie finansowania zadań statutowych z innych źródeł niż budżet państwa. Już sam ten fakt wpłynie pozytywnie na rozwój jednostki, będzie możliwe pozyskiwanie np. środków unijnych, a w perspektywie może znacząco zostać odciążony budżet państwa. Również umożliwienie ośrodkowi prowadzenia działalności gospodarczej, w zakresie realizacji swoich zadań, przyczyni się do zwiększania środków finansowych i wpłynie pozytywnie na rozwój

ośrodka. Naszym zdaniem zapewni to także większą stabilność i niezależność ośrodka, podniesie jego prestiż i poszerzy merytoryczną autonomię.

Działalność gospodarcza będzie miała tu znaczenie wspierające działalność podstawową ośrodka, a przychody z niej wynikające nie mogą przekroczyć 20% sumy przychodów ogólnych. Na obecnym etapie planowanie wysokości tych dochodów jest niemożliwe, chociażby z powodu braku doświadczenia w tym zakresie.

Należy dodać, że zgodnie z projektem ustawy Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpi będzie działał w formie państwowej jednostki organizacyjnej posiadającej osobowość prawną, a prezes Rady Ministrów w drodze rozporządzenia określi jego statut. Funkcjonowanie ośrodka będzie miało wpływ na niektóre organy administracji państwowej, np. ministra spraw zagranicznych czy ministra gospodarki.

Aby umożliwić ośrodkowi funkcjonowanie na dotychczasowym poziomie, przyznana mu zostanie dotacja na 2011 r. w wysokości 8 mln zł. Kwota ta w następnych latach może być modyfikowana, w zależności od wysokości pozyskiwanych środków z innych źródeł. Regulacje przewidziane w projekcie nie spowodują żadnych innych skutków dla budżetu państwa. Również uchwalona w tej formie ustawa nie będzie miała wpływu na rynek pracy, konkurencyjność gospodarki czy rozwój regionalny.

Należy podkreślić, że projekt przedmiotowej ustawy, zgodnie z przedłożoną opinią, nie jest sprzeczny z prawem Unii, a jego znaczenie w zakresie polityki wschodniej – mam tu na myśli naszą inicjatywę odnośnie do Partnerstwa Wschodniego – jest nie do oceny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wnoszę o podjęcie niezwłocznych działań zmierzających do uchwalenia ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Wystąpienie będzie miała pani poseł Lena Dąbkowska-Cichońska, Polska jest Najważniejsza.

**Posel Lena Dąbkowska-Cichońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Działalność Ośrodka Studiów Wschodnich jest od wielu lat znana i ceniona nie tylko wśród ekspertów i polityków w Polsce, ale także za granicą. Takie instytucje są potrzebne, pełnią role doradcze, profesjonalizują działania rządu, a także przedstawiciele najważniejszych urzędów w Polsce. W styczniu br. Ośrodek Studiów Wschodnich stał się jednostką bu-

### **Posel Lena Dąbkowska-Cichocka**

dżetową Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Można więc powiedzieć, że to, co mogło się wydarzyć negatywnego, a dotyczy tej instytucji, już się właściwie wydarzyło. Przedstawiona ustawa w Sejmie nie zawiera najlepszych z możliwych rozwiązań. Kilka miesięcy temu mieliśmy projekt ustawy związanej z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, również instytucji naukowo-badawczej, analitycznej, prowadzącej nieco podobną działalność do działalności Ośrodka Studiów Wschodnich. Tam większość rozwiązań była dopracowana do ostatniego szczegółu. Tutaj jest parę elementów, które warto byłoby zmienić, ale może w przyszłości. Pozostaje mieć nadzieję, że Ośrodek Studiów Wschodnich będzie stabilną, prestiżową i ponadpartijną instytucją. Dla każdej instytucji ustawa jest rozwiązaniem, które umożliwia posiadanie osobowości prawnej, czyli de facto istnienie, dlatego też klub Polska jest Najważniejsza poprzez tę ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Do zadania pytań zgłosili się dwaj panowie posłowie.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Pierwszy jest poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa dopuszcza możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez ośrodek. Czy mamy wiedzę, jakie może być zapotrzebowanie na komercyjną działalność ośrodka, na sporządzane przez ośrodek analizy, i czy nie obawiamy się, że ta działalność zdominuje funkcjonowanie ośrodka, że ośrodek zacznie się ukierunkowywać bardziej na działalność komercyjną, mimo że możliwość pozyskania środków z tego źródła jest ograniczona do 20% sumy przychodów z pozostałych źródeł? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Matwiejuk, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Jarosław Matwiejuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Regulacja ustawowej pozycji prawnej Ośrodka Studiów Wschodnich wzmocni tę

pozycję, co zapisze się na karcie działalności tego ośrodka, który posiada dużą wiedzę na temat tego, jak wygląda sytuacja nie tylko polityczna, ale i gospodarcza na szeroko rozumianym Wschodzie. Bez tej wiedzy prowadzenie polityki zagranicznej, i nie tylko takiej polityki, byłoby pewno niemożliwe, a na pewno nie na tyle skuteczne, jak być powinno. Dlatego cieszę się, że ten ośrodek uzyska regulację ustawową, tym bardziej że, zajmując się naukowo problematyką Wschodu, wielokrotnie zasięgałem informacji, które często bardzo szybko trafiały na stronę internetową tego ośrodka.

Korzystając z okazji, chciałbym zadać dwa pytania. Pierwsze pytanie z natury rzeczy związane jest z moim zawodem – jestem prodziekanem na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. W związku z tym chciałbym zadać pytanie: Dlaczego tak mało jest analiz prawnych publikowanych na stronie internetowej i w ogóle dlaczego ta strona nie jest tak dynamiczna? Oczywiście rozumiem, że nie wszystkie publikacje powinny znajdować się na tej stronie, jednak mam wrażenie, że ostatnio nie funkcjonuje ona tak intensywnie, jakby mogła. Pytanie drugie: Czy, wykorzystując potencjał, którym dysponuje ośrodek, nie warto byłoby zastanowić się nad pogłębieniem współpracy z polskimi uniwersytetami, dobrymi szkołami, które również realizują problematykę badawczą dotyczącą Wschodu? Uniwersytet w Białymstoku z natury swojego położenia taką problematyką oczywiście interesuje się, i nie tylko Wydział Prawa, co pragnę podkreślić. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Wysoki Sejmie, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O zabranie głosu proszę szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Tomasza Arabskiego.

### **Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Arabski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na marginesie – nie jestem sekretarzem stanu.

Jeśli pan marszałek pozwoli, chciałbym najpierw podziękować wszystkim klubom za zajęte stanowiska – bardzo serdecznie dziękuję. To dowodzi, że, oczywiście mimo drobnych różnic, wszyscy podobnie postrzegamy projekt ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich.

Odniosę się do pytań. Jeśli chodzi o działalność gospodarczą, pojawiły się dwie tezy. Jedna – trochę szersza, pojawiła się we wcześniejszych wypowiedziach – dotyczyła tego, iż 20% przychodów z działalności gospodarczej to jest ograniczenie, druga

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Tomasz Arabski**

zawierała pytanie, czy OSW nie skupi się za bardzo na działalności gospodarczej i jakiego rodzaju jest to działalność gospodarcza. To jest działalność gospodarcza tylko w zakresie zadań OSW. Ośrodek spotyka się z sytuacjami, w których bardzo często ma możliwość uzyskania grantów na przykład na konferencje, na jakieś seminarium, na publikacje. Mając osobowość prawną oraz możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, OSW w dosyć prosty sposób będzie w stanie pozyskiwać środki. Oczywiście naszą intencją, i nie sądzę, żeby było to intencją kierownictwa OSW, nie jest prowadzenie komercyjnej działalności gospodarczej w jej kolokwialnym znaczeniu. OSW nie będzie zajmowała się ani wynajmem swoich pomieszczeń biurowych, ani innymi tego typu rzeczami. To jest też kwestia współpracy z niektórymi innymi ośrodkami – kiedy wspólnie organizuje się jakiś projekt i wspólnie pozyskuje na ten projekt środki. Przy takich pracach analitycznych czasem pojawia się kwestia sponsoringu, więc nie ma powodu, dla którego nie mielibyśmy OSW takiej działalności ułatwić. Naturalną pokusą jest to, że jeśli ma się możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, czasem zdarza się, że przesadnie koncentruje się na tej działalności – na przykład kiedy pisze się dedykowane, zamawiane analizy – bo za nią jest właśnie dodatkowy przychód. Stąd to ograniczenie do 20%, które powoduje, że będzie w sposób naturalny ta praca dla administracji połączona z działalnością komercyjną. To było jedno pytanie.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, nie redaguję strony OSW, więc trudno mi się na jej temat wypowiadać. O ile dobrze pamiętam, biuletyny są publikowane co tydzień w dwóch językach. Rzeczywiście istotą pracy ośrodka nie jest sporządzanie dużej ilości analiz bardzo wąskich, na przykład w kwestiach prawnych. Podejrzewam, że większość analityków ośrodka to są jednak eksperci w dziedzinie socjologii, polityki, stosunków międzynarodowych. Natomiast nie przypominam sobie zbyt wielu tak szczegółowych analiz, choć ostatnio na przykład jedna analiza dotycząca Niemiec też miała akcenty dotyczące sytuacji prawnej pewnych instytucji. Oczywiście jest też możliwość dedykowania jakiejś analizy, zamówienia dość specyficznej analizy w ośrodku i wtedy ośrodek, jeśli nie posiada własnych analityków, którzy akurat są ekspertami w danej sprawie, może korzystać z pomocy innych zaprzyjaźnionych ośrodków.

Natomiast jeśli chodzi o współpracę z instytucjami naukowymi, z uniwersytetami, to pewnie jest to temat do dyskusji, na ile OSW – z punktu widzenia administracji, dobrze wykonując swoją pracę, czyli koncentrując się na analizach, informacjach bieżących, czasem informacjach, które w dość powszechnym obiegu nie funkcjonują, bo są niszowe – może jeszcze angażować się w duże projekty naukowe. Ja, ale to jest moja osobista uwaga wynikająca z mojego

doświadczenia zawodowego, ze współpracy z OSW, nie mam nic przeciwko, natomiast na pewno nie chciałbym, żeby zaangażowanie w pracę naukową i współpracę z uczelniami powodowało, że bieżąca ekspertyza, bieżąca analiza na przykład kuleje, bo na te sprawy położony jest mniejszy nacisk.

To tyle, panie marszałku. Bardzo serdecznie dziękuję. Chyba nie przeoczyłem żadnego pytania. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł sprawozdawca zabierze głos, tak?

Sprawozdawca komisji pan poseł Robert Tyszkiewicz.

Proszę bardzo.

**Poseł Robert Tyszkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, chciałbym gorąco podziękować wszystkim klubom parlamentarnym za jednolite stanowisko wspierające rządowy projekt ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich im. Marka Karpi. Uważam, że to jest dobry omen dla samego ośrodka i jego przyszłości, iż w polskim parlamencie mówimy o jego potrzebach, o jego rozwoju jednym głosem.

Chciałbym zabrać głos w dwóch kwestiach szczegółowych. Jeśli chodzi o sprawę odmiany nazwiska Marka Karpi, oparliśmy się na świadectwie i opinii Jana Malickiego, dyrektora Centrum Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, długoletniego współpracownika pana Marka Karpi. Sądzę, że ta opinia przeważała. Co do uwag dotyczących wewnętrznego ustroju Ośrodka Studiów Wschodnich, to trzeba jasno powiedzieć, że usytuowanie ośrodka bezpośrednio pod nadzorem premiera tworzy z tej instytucji think tank de facto rządowy, w związku z tym warto, aby premier rządu, ktokolwiek tę funkcję pełni, miał możliwość podejmowania decyzji w taki sposób, aby praca ośrodka, kierunki jego zainteresowań były zgodne z zadaniami, które wyznaczają ośrodkowi cele polskiej polityki zagranicznej, szczególnie polskiej polityki wschodniej. I ostatnia uwaga w tym kontekście – warto jednakże podkreślić bardzo mocną pozycję rady ośrodka. Sądzę, że jest to rozwiązanie, które niezależnie od kalendarza wydarzeń politycznych daje możliwość kontynuowania dorobku i przekazywania doświadczeń poprzez forum rady kolejnym organom zarządzającym Ośrodkiem Studiów Wschodnich.

Jeszcze raz chciałbym podziękować rządowi za inicjatywę, klubom parlamentarnym za poparcie i wyrazić głęboką satysfakcję, że Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie tę ustawę kieruje z wnioskiem o jej uchwalenie na forum Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 19. i 20. porządku dziennego:**

**19. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 4280).**

**20. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012 (druk nr 4281).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Asta w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 4280.

**Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 4280.

Projekt ustawy, który mam zaszczyt przedstawić i uzasadnić, jest wynikiem, nie da się ukryć, ostatnich wydarzeń, które miały miejsce w kwietniu i maju bieżącego roku na stadionach, a szczególnie w trakcie meczu finałowego o puchar Polski w Bydgoszczy. To pokazuje, że rzeczywiście potrzebą chwili jest wprowadzenie takich przepisów, które zwiększyłyby bezpieczeństwo w trakcie imprez masowych, oczywiście również w kontekście wielkiej przyszłorocznej imprezy, jaką będzie Euro 2012.

Projektowane zmiany ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych zakładają zaostrzenie kar finansowych za przestępstwa określone w art. 60 ustawy, to jest między innymi za wdzieranie się na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe, albo za takie zachowanie, że wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza się tego miejsca, rzucanie przedmiotów mogących stanowić zagrożenie dla życia, zdrowia lub bezpieczeństwa osób przebywających na terenie lub w obiekcie, gdzie odbywa się impreza masowa, czy też naruszanie nietykalności cielesnej członka służby porządkowej lub służby informacyjnej, czyli dokładnie za takie zdarzenia, które obserwowaliśmy chociażby na stadionie w Bydgoszczy.

Ponadto proponujemy dodanie nowego przepisu karnego, w myśl którego uczestniczący w imprezie masowej, gdy używa elementu odzieży lub przedmiotu do zakrycia twarzy celem uniemożliwienia lub utrudnienia rozpoznania, nawet gdyby się tych czynów, o których wcześniej wspominałem, nie dopuszczał, pod-

legalby karze grzywny nie mniejszej niż 240 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od trzech miesięcy do dwóch lat.

Dodatkowo projekt ustawy wprowadza instytucję dożywotniego zakazu wstępu na imprezę masową, która będzie orzekana w przypadku powtórnego skazania sprawcy za wykroczenie określone w art. 65 ust. 2 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Instytucja ta będzie połączona z obowiązkiem osobistego stawiennictwa w jednostce organizacyjnej Policji lub miejscu określonym przez właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby ukaranej komendanta powiatowego, miejskiego lub rejonowego Policji w czasie trwania masowej imprezy sportowej, w tym meczu piłki nożnej. Oczywiście, nie tylko piłki nożnej, bo mamy również inne imprezy masowe, chociażby zawody żużlowe. Obowiązek osobistego stawiennictwa będzie musiał być realizowany w przedziale czasowym od rozpoczęcia trwania masowej imprezy sportowej, a najpóźniej do połowy czasu trwania tej imprezy. W przypadku odbywania masowej imprezy sportowej poza granicami kraju, osoby, wobec których zastosowano obowiązek osobistego stawiennictwa, dodatkowo zobowiązane będą do zdeponowania paszportu lub dowodu osobistego na czas trwania tej imprezy.

Proponujemy również, aby każdy klub sportowy był zobowiązany do prowadzenia rejestru kibiców, który będzie zawierał imię i nazwisko kibica, adres zamieszkania, datę urodzenia, dokumentację przebiegu pobytu kibica na stadionie klubu sportowego, czyli taką swoistą kartę kibica. Natomiast brak prowadzenia tego rejestru przez klub sportowy skutkowało będzie cofnięciem zgody na prowadzenie imprezy masowej przez organ upoważniony do jej wydania.

Ponadto nowe przepisy będą zobowiązywały organizacje kibicowskie funkcjonujące przy klubach sportowych do ścisłej współpracy w zakresie bezpieczeństwa sportowych imprez masowych, zwłaszcza poprzez udostępnianie danych osobowych członków stowarzyszenia, informowanie o każdym podejrzeniu zaistnienia niebezpieczeństwa na sportowej imprezie masowej, a także o wydarzeniach planowanych poza nią.

Kolejnym rozwiązaniem dotyczącym organizacji imprez masowych jest kwestia oprawy tych imprez przez kibiców. Tutaj pod określonymi warunkami proponujemy dopuszczenie stosowania przez kibiców rac oświetleniowych i flar sygnalizacyjnych podczas wydarzenia sportowego. Oczywiście jednym z takich warunków będzie obowiązek wpłacenia kaucji przez organizację kibicowską w wysokości 20 tys. zł. Wiadomo, że zgoda będzie też uzależniona od przedstawienia projektu tej oprawy, jak to będzie miało wyglądać. Zgoda określi też rodzaj, ilość i miejsce użycia rac oraz osoby odpowiedzialne za ich odpalanie. Niezastosowanie się przez kibiców do warunków zgody będzie skutkowało przepadkiem kaucji i brakiem zgody na podobne użycie rac i flar przez kolejne dwa lata. Takie rozwiązanie wynika z tego, że rzeczywiście są organizacje kibicowskie, które naprawdę w znakomi-

**Posel Marek Ast**

ty sposób uatrakcyjnijają przebieg widowiska, stosując właśnie race i flary sygnalizacyjne.

Proponujemy również możliwość ściślejszego zaangażowania organizacji kibicowskich w funkcjonowanie klubu poprzez możliwość pośrednictwa w sprzedaży biletów na wydzielone przez klub sektory. Partycypowanie w zysku ze sprzedaży biletów na dany sektor byłoby uzależnione od zapewnienia przez organizację kibiców spokoju i bezpieczeństwa w wydzielonym dla niej sektorze. Szczegółowe zasady współpracy określałaby umowa między klubem a organizacją kibicowską.

Proponujemy też zmiany w Kodeksie karnym, które zakładałyby wprowadzenie nowego środka karnego w postaci dożywotniego zakazu wstępu na imprezę masową. Byłby on orzekany w przypadkach określonych w opisanych wyżej przepisach ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Jednocześnie jednak zakładamy możliwość cofnięcia tego zakazu, oczywiście pod warunkiem odpowiedniego zachowania się osoby, która byłaby ukarana tym zakazem, w szczególności jej działalności społecznej, chociażby na rzecz klubu, któremu kibicuje.

Kolejna grupa zmian dotykałaby problemu posiadania tak zwanej broni białej. Jeśli chodzi o te sprawy, wnioskodawcy w pierwszej kolejności proponują rozszerzenie definicji broni poprzez dodanie do kategorii broni białej wszelkich innych przedmiotów mających charakter broni ofensywnej, z wyjątkiem noży o jednej krawędzi roboczej i długości ostrza poniżej 8 cm. Konieczność wprowadzenia progu długości noża wynika z przyczyn praktycznych. Niecelowe byłoby bowiem zaliczenie do kategorii broni bardzo małych noży, na przykład scyzoryków, którymi wyrządzenie poważnej krzywdy człowiekowi jest w zasadzie niemożliwe.

Konsekwencją rozszerzenia definicji broni musi być jednak złagodzenie reżimu art. 2 ustawy o broni i amunicji w stosunku do nowo wprowadzonej kategorii. W odniesieniu do tych przedmiotów nie byłoby generalnie zakazane ich nabywanie, posiadanie oraz zbywanie, ale wyłącznie posiadanie w miejscach publicznych. Takie rozwiązanie realizuje podstawowy cel niniejszej nowelizacji, jakim jest wzmocnienie bezpieczeństwa publicznego.

Oczywiście błędem byłoby wprowadzenie bezwzględnego zakazu posiadania w miejscach publicznych nowo sformułowanej kategorii broni. Nie trudno bowiem wyobrazić sobie sytuacje, w których noszenie przedmiotów wchodzących w zakres proponowanej definicji czy posługiwanie się nimi jest ze wszec miar uzasadnione. Dlatego dozwolone powinno być posiadanie takiej broni w miejscu publicznym, jeżeli okoliczności wskazują, że jest to uzasadnione realizacją celu zgodnego z prawem. Ocena spełnienia tej ostatniej przesłanki należy naszym zdaniem pozostawić sądom stosującym prawo, tak jak ma to miejsce, co do zasady, w Szwecji. Wydaje się, że cel

zgodny z prawem może mieć przede wszystkim charakter zawodowy, edukacyjny, kulturalny, historyczno-rekonstrukcyjny, sportowy czy też rekreacyjny.

Ponadto ze wszec miar uzasadnione jest ustanowienie odpowiedzialności karnej za naruszenie sformułowanego powyżej zakazu. Praktyka pokazuje bowiem, że tylko sankcja karna spełnia w wystarczającym stopniu cel prewencyjny. Trzeba pamiętać, że uciążliwość prawomocnego skazania za przestępstwo nie sprowadza się wyłącznie do dolegliwości kary lub środka karnego, ale obejmuje również istotny skutek społeczny w postaci adnotacji w Krajowym Rejestrze Karnym. Dlatego proponujemy dodatnie § 5 do art. 263 Kodeksu karnego. Projektowane zagrożenie karą wydaje się odpowiadać wadze przestępstwa, przy czym istotne jest, aby stosujący prawo sąd miał prawo wyboru pomiędzy rodzajami kar, bez jednoczesnego zaburzania wewnętrznej systematyki kodeksowej, co miałyby miejsce w przypadku wprowadzenia kary pozbawienia wolności z górną granicą przekraczającą 2 lata.

Z uwagi na powyższe projektowana regulacja powoduje pozytywne skutki społeczno-gospodarcze, gdyż w wyniku jej wprowadzenia nastąpi znaczna poprawa bezpieczeństwa na imprezach masowych. Pozwoli to na wyeliminowanie z polskich stadionów osób stwarzających zagrożenie dla prawdziwych kibiców. W tej sytuacji mam zaszczyt w imieniu wnioskodawców prosić, aby Wysoka Izba raczyła przedłożony projekt uchwalić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa posłów, że na galerii jest delegacja przedstawicieli służb mundurowych z Podkarpacia. *(Oklaski)*

Witamy serdecznie. Akurat omawiamy projekty ustaw związane z bezpieczeństwem imprez masowych.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Adama Rapackiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 4281.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęty przez Radę Ministrów 31 maja 2011 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012 ma na celu stworzenie niezbędного otoczenia prawnego dla

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji**  
**Adam Rapacki**

zapewnienia bezpieczeństwa zarówno w trakcie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012, tych finałów, których będziemy gośćmi, jak też zapewnienia i poprawy bezpieczeństwa w ogóle na imprezach masowych.

Projekt rządowy stanowi jak gdyby kompilację dwóch projektów procedowanych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w całym otoczeniu związanym ze sportem i projektu opracowanego w Ministerstwie Sprawiedliwości; projektu dotyczącego tzw. rozprawy odmiejscowionej i zmian w zakresie stosowania dozoru elektronicznego w przypadku zastosowania zakazów stadionowych. Teraz jest on prezentowany jako jeden projekt, niemniej jednak w przypadku części związanej ze zmianami w Kodeksie postępowania karnego, w Kodeksie karnym tym wiodącym resortem był resort sprawiedliwości. W sumie projekt tej ustawy zmienia łącznie 11 ustaw, w tym 5 kodeksów. Najważniejsze zmiany, które proponujemy w projekcie, są wprowadzane na stałe, pewną grupę zmian wprowadza się tylko na czas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Te zmiany wprowadzane na stałe, najważniejsze, najistotniejsze, które powinny poprawić bezpieczeństwo na imprezach masowych, to przede wszystkim zmiany w samej ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych. W tej ustawie rozszerzamy definicję imprezy masowej artystyczno-rozrywkowej również o znamiona odnoszące się do prezentacji obrazu na ekranach wielkoformatowych powyżej 3 m po to, by stworzyć możliwość prawną oglądania imprez masowych właśnie na tych dużych telebimach. Chodzi też o stworzenie możliwości odbierania tych imprez w tzw. strefach kibiców. Istnieje potrzeba, aby tę definicję rozszerzyć właśnie na te miejsca, w których w taki sposób będzie odbierana i oglądana tego typu impreza.

Również wprowadzamy delegację ustawową do wydania rozporządzenia określającego minimalne wymogi pod względem zabezpieczenia medycznego imprezy masowej. Dzisiaj takich wymogów nie ma, dotychczasowa ustawa tych wymogów nie stawiała. W związku z tym chcemy dać delegację ministrowi zdrowia, gdyż ten minimalny standard musi być zapewniony po to, by było bezpieczniej na imprezach masowych.

Po tym obligujemy najpierw ekstraklasy, a w dalszej kolejności inne kluby piłkarskie do wdrożenia elektronicznego systemu identyfikacji osób wchodzących na imprezę masową. Jeśli chodzi o dzisiejszą ustawę, to ten system jest już wpisany, niemniej jednak kluby ekstraklasy tego systemu nie wdrożyły i w przypadku niewdrożenia tego systemu stadion nie będzie odebrany, nie będzie dopuszczony do tego, aby mogły być na nim rozgrywane imprezy masowe. Ten elektroniczny system identyfikacji zmierza do

tego, aby na tych imprezach nie było osób, które są objęte jakimikolwiek zakazami stadionowymi.

Wprowadzamy propozycje rozszerzenia zakazu klubowego na mecze wyjazdowe. Klub, którego kibice zakłócają spokój i nie stosują się do regulaminu imprezy, do regulaminu stadionu, będzie mógł orzec zakaz klubowy w odniesieniu do tych kibiców w przypadku meczów wyjazdowych, w których uczestniczy drużyna. Również wprowadzamy możliwość rozszerzenia tego zakazu klubowego dla innych organizatorów, na przykład Polskiego Związku Piłki Nożnej, który jest organizatorem meczów pucharowych. Dzisiaj to tylko kluby dostały takie uprawnienie. W tej nowelizacji chcemy ten zakres zakazu klubowego rozszerzyć.

Chcemy również wprowadzić możliwość odmowy sprzedaży biletu wstępu osobie, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w czasie trwania imprezy masowej może ona stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa imprezy masowej.

Dajemy też pewne uprawnienia wojewodzie. Chcemy, aby wojewoda był informowany o imprezach masowych organizowanych na swoim terenie i aby miał możliwość wprowadzenia swojego obserwatora. Gdyby bowiem dochodziło do zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego na imprezie masowej, co z kolei stwarzałoby zagrożenie dla życia i zdrowia, wojewoda miałby uprawnienie do wydania decyzji o przerwaniu takiej imprezy masowej. To jest również nowość.

Penalizujemy poza tym stan związany z przemierzaniem się uczestników, kibiców do innych sektorów, niż są do tego uprawnieni, aby z tych miejsc oglądać imprezę masową. Również penalizujemy te działania związane z uniemożliwianiem identyfikacji osoby, a więc zasłanianiem twarzy po to, by zakłócać spokój i bezpieczeństwo imprezy masowej. Rozszerzamy również teren, jeśli chodzi o wdarcie się na imprezę masową, które też jest wykroczeniem. Dzisiaj dotyczy to tylko samego boiska. W nowelizacji proponujemy, aby wdarcie się na teren, na którym jest organizowana impreza masowa, też było spenalizowane.

Rozszerzamy poza tym zakres penalizacji związanej z prowokowaniem kibiców do działań zagrażających bezpieczeństwu. Dzisiaj to było spenalizowane tylko wobec spikera. Niestety nasze doświadczenia wskazują, że często zawodnicy, działacze sportowi również swoim zachowaniem wywołują agresję i niepotrzebne emocje wśród kibiców, w związku z tym chcemy spenalizować tego typu zachowania. To były najważniejsze zmiany w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych.

W Kodeksie wykroczeń chcemy wprowadzić dwa nowe stany. Po pierwsze, penalizację posiadania niebezpiecznych narzędzi w miejscu publicznym w celu dokonania działania niezgodnego z prawem, czyli w celu popełnienia przestępstwa. Modyfikujemy też zapisy art. 66 Kodeksu wykroczeń w celu rozszerzenia możliwości karania sprawców fałszywych alarmów. Tutaj chcemy odejść od tych przesłanek swawoli czy złośliwości. Trudno wyobrazić sobie konsekwencje

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Adam Rapacki**

tego, kiedy skutek fałszywego alarmu musielibyśmy przerwać któryś z meczów i ewakuować publiczność z takiego stadionu.

W ustawie o Policji chcemy dać możliwość obserwowania oraz rejestrowania i monitorowania obrazu z pomieszczeń, w których przebywają osoby zatrzymane. To jest rozwiązanie zmierzające do zapewnienia lepszego bezpieczeństwa osób zatrzymanych. Chcemy, aby Policja miała możliwość przetrzymywania osób w innych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, nie tylko tych policyjnych, ale również aby Policja mogła korzystać z pomieszczeń innych służb czy z innych specjalnie dostosowanych pomieszczeń.

W ustawie o ochronie granicy państwowej proponujemy wprowadzenie przepisów, które ułatwią przygotowanie infrastruktury drogowej i współdziałanie Straży Granicznej z zarządzającymi infrastrukturą w przypadku przywrócenia tymczasowej kontroli granicznej na granicy wewnętrznej Unii. Mamy prawną możliwość, aby w celu zapewnienia większego bezpieczeństwa przywrócić kontrolę na wewnętrznych granicach unijnych. W tym przypadku chcemy wprowadzić kilka zmian, które pozwoliłyby na dostosowanie infrastruktury, tak by ułatwiała wykonywanie tych czynności.

W Kodeksie karnym – autorem tej propozycji jest minister sprawiedliwości – chcemy wprowadzić system dozoru elektronicznego w stosunku do osób, wobec których będzie orzeczony zakaz sądowy, i żeby ten dozór elektroniczny był związany właśnie z egzekucją zakazu sądowego.

Również w Kodeksie karnym wprowadzamy penalizację zachowania polegającego na zaborze, zniszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu niezdawnymi do użytku części składowych sieci infrastruktury zaspokajającej niezbędne potrzeby ludności.

W Kodeksie postępowania karnego proponujemy wprowadzenie tzw. rozprawy odmiejscowionej, czyli rozprawy w miejscach związanych z imprezą masową, gdzieś na stadionie, gdzie przebywałby asesor sądowy, a sędzia mógłby uczestniczyć w teście rozprawie poprzez teletransmisję.

Z innych zmian, które proponujemy, a które dotyczyłyby tylko i wyłącznie czasu rozgrywania turnieju finałowego mistrzostw Europy, można wymienić poszerzenie zakresu możliwości gromadzenia i przetwarzania informacji związanych z bezpieczeństwem Euro 2012. Chcemy dać to uprawnienie Policji, aby mogła gromadzić informacje o osobach, które są podejrzewane nie tylko o popełnienie przestępstwa, ale również o popełnienie wykroczeń związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Chcemy też dać Policji możliwość realizacji tzw. Police screeningu, czyli udzielania informacja o osobach ubiegających się o akredytację na ten turniej.

Jest to praktyka stosowana we wszystkich tego typu turniejach. Dzisiaj polskie ustawodawstwo nie daje możliwości udzielania Policji odpowiedzi na pytanie, czy dana osoba ubiegająca się o akredytację gwarantuje, że nie będzie powodowała zakłóceń. W praktyce wygląda to tak, że to UEFA będzie zwracała się do nas, do polskich organów o udzielenie takiej odpowiedzi, a nasze organy ograniczyłyby się tylko do twierdzącego lub negatywnego stanowiska. Dalsze decyzje pozostają w gestii samych organizatorów turnieju.

Chcemy również, aby na czas turnieju Straż Graniczna mogła uzyskać wsparcie służby ochrony lotnisk w zakresie kontroli osób po to, aby te lotniska były bardziej drożne i przepustowe. Dzisiaj SOL dysponuje odpowiednią służbą, która może realizować tego typu kontrole wspólnie ze Strażą Graniczną.

Na czas turnieju wprowadzamy również możliwość wypłaty ekwiwalentu finansowego za przedłużony czas pracy w ramach zadań realizowanych przez służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych.

Musimy również zawiesić na czas turnieju pewne wymogi dotyczące sprzedaży biletów wstępu na mecze Euro 2012, wymogi związane z imienną identyfikacją kibiców. System dystrybucji biletów w UEFA jest taki, że część, pewna partia biletów jest dystrybuowana, przekazywana dla sponsorów, dla rodziny UEFA i w fazie wydawania tych biletów nie są znane nazwiska osób, które będą dysponować tymi biletami. A więc zapisy w tym zakresie aktualnie obowiązującej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych byłyby trudne do wykonania, zatem na czas turnieju będziemy musieli je zawiesić.

Poza tym chcemy również wprowadzić na czas turnieju obowiązek, możliwość zobowiązania tłumaczy przysięgłych do pozostawania w gotowości do wykonywania czynności. Będzie to wiązało się z większą dyspozycyjnością tłumaczy, dlatego też przyjęliśmy taką formułę.

To byłyby najistotniejsze zmiany, aczkolwiek tych zmian jest zdecydowanie więcej. Okazało się, że ten projekt jest duży. Byłyby to najważniejsze zmiany, nad którymi będziemy chcieli popracować wspólnie z Wysoką Izbą i w odniesieniu do których chcielibyśmy przekonać do zasadności ich wdrożenia. Zmiany te pozwolą na bezpieczne przeprowadzenie Euro i na poprawę bezpieczeństwa na imprezach masowych w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Ireneusz Raś, klub Platforma Obywatelska.

## Poseł Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt zaprezentować nasze stanowisko wobec przedłożenia rządowego w sprawie zmiany ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012, druk nr 4281, jak również stanowisko wobec ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 4280. Jest to druk z przedłożenia poselskiego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Oczywiście jest to stanowisko wstępne. Jesteśmy w czasie pierwszego czytania w parlamencie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypomnę, że jednym z pierwszych priorytetów rządu koalicyjnego Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego było stworzenie nowych rozwiązań w obszarze regulowanym dotyczącym bezpieczeństwa imprez masowych. Wiemy, skąd się to wzięło. Była przeprowadzona analiza, okazało się, że jest zła sytuacja, szczególnie jeśli chodzi o przebieg wydarzeń sportowych, meczów piłki nożnej, dlatego ta ustawa jest czytana trochę przez pryzmat wydarzeń, które przez lata miały miejsce na stadionach w Polsce. To był pierwszy powód, że zajęliśmy się tą sprawą w sposób tak szczegółowy. Z drugiej strony oczywiście pamiętamy o tym, że Polska dała pewne gwarancje i będziemy w przyszłym roku organizatorem wielkiej imprezy sportowej, trzeciej na świecie: finałów Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

Jak państwo wiecie, stara ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych była wcześniej wielokrotnie poprawiana, ale nie było zmiany jakościowej. Rząd znalazł nowe rozwiązania i 20 marca 2009 r. przyjęliśmy ustawę. Zaproponowaliśmy zupełnie nowe przepisy. Było dużo emocji, ale przyszły wstępne efekty. Przypomnę, że wprowadziliśmy takie nowe instytucje prawne, jak zakaz stadionowy, zakaz uczestniczenia w imprezach masowych, zupełnie nowy zakaz klubowy, elektroniczny system dostępu do tych imprez masowych poprzez monitoring, identyfikację kibiców. Ustawa ta w sposób szczegółowy to określała, dając upoważnienia niektórym ministrom do rozpisania tego w rozporządzeniach. Ustawa uporządkowała również kompetencje organizatorów, którzy wydają decyzje o imprezie masowej. Zmieniliśmy również radykalnie przepisy karne.

Założyliśmy wówczas również, iż po pierwszym sezonie obowiązywania nowych przepisów będziemy się zastanawiać, jak jeszcze je zmodyfikować. Wiedzieliśmy, że ta ustawa musi zmierzyć się z rzeczywistością i że wrócimy, że uszczegółowimy pewne zapisy. Wracamy dziś, bo wiedzieliśmy, że pewne zapisy muszą być rozstrzygnięte i zagwarantowane w nowelizacji, którą przedkłada rząd, ponieważ wzięliśmy na siebie pewne zobowiązania i zagwaranto-

waliśmy, że te przepisy pojawią się w perspektywie organizacji turnieju finałowego UEFA EURO 2012. W międzyczasie, mówiąc w skrócie, bo chciałbym dzisiaj dużo mówić o konkretach, mieliśmy zdarzenia w Kownie, zdarzenia w Bydgoszczy. To też ma wpływ na ten dorobek, który jest przedkładany. Tak oceniamy z perspektywy Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska zdarzenia w Kownie i w Bydgoszczy. Te doświadczenia odnajdujemy również w proponowanych dzisiaj przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej zapisach. Dziś rozpatrujemy projekt rządowy oraz projekt poselski, o czym mówiłem.

Jeżeli chodzi o szczegóły, to, po pierwsze, cieszymy się, że rozszerzamy definicję imprezy masowej, artystyczno-rozrywkowej, o strefy tzw. publicznego oglądania przekazów telewizyjnych z meczów piłki nożnej. Uważamy, że to nie będzie dotyczyło tylko stref kibica (fan zone), które muszą funkcjonować podczas finałowego turnieju Euro 2012. Wiemy, że w naszym kraju moda na wspólne oglądanie takich przedsięwzięć rozwija się i być może będzie to służyć nie tylko podczas Euro 2012.

Po drugie, dobrze, że określamy w tym przedłożeniu wymagania dotyczące zabezpieczenia medycznego imprez masowych w stopniu proporcjonalnym do liczby uczestników. Proponowane rozwiązania są zbieżne ze światowymi standardami zabezpieczenia imprez masowych. Ten projekt zawiera w art. 1 pkt 4 i 5 propozycje umożliwiające przeniesienie na grunt polski ogólnoeuropejskiej praktyki: zezwolenia na spożywanie przez kibiców podczas imprez masowych, w wydzielonych strefach, alkoholi niskoprocentowych, zawierających nie więcej niż 3,5% alkoholu. Zapewniam – to trzeba łącznie czytać – że w przypadku imprez masowych podwyższonego ryzyka przewiduje się całkowity zakaz. To, czy na imprezie masowej będzie można podawać alkohole niskoprocentowe, nadal będzie w kompetencji i dyspozycji organów samorządowych, będzie to ich decyzja, a więc trzeba będzie przejść pewną drogę, aby uzyskać zezwolenie.

To dobrze, że w przepisach proponowanych w art. 1 pkt 6 projektu ustawy wprowadza się wymóg wyposażenia obiektów wykorzystywanych do organizacji meczów piłki nożnej w zawierający kompatybilne ze sobą elementy elektroniczny system identyfikacji osób. Tu jest kolejny krok do uszczegółowienia pewnych zapisów. Wprowadza się je w odniesieniu do lig zawodowych z chwilą wejścia w życie ustawy. Jeśli chodzi o I ligę obowiązuje termin: do dnia 1 stycznia 2013 r., w przypadku pozostałych klas rozrywkowych – termin: do dnia 1 stycznia 2014 r. Jest tutaj pewien obowiązek, a także pewna perspektywa dla tych, którzy być może dzisiaj jeszcze nie daliby sobie rady z wprowadzeniem tych wszystkich przepisów i całego tego systemu.

Wprowadzamy również – to bardzo dobrze – uszczegółowienie dotyczące zakazu klubowego. Zakaz klubowy odnosi się do meczów danej drużyny, ale nie tylko u siebie, lecz także, mówiąc slangiem kibicowskim, na wyjeździe. Dodajemy również w tej pro-

**Posel Ireneusz Raś**

pozycji – rząd dodaje – bardzo dobry zapis zmierzający do tego, aby organizator imprezy masowej był dodatkowo wyposażony w narzędzie umożliwiające wyeliminowanie z grona kibiców osób, wobec których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w czasie trwania imprezy masowej mogą stanowić zagrożenie bezpieczeństwa imprezy masowej. Dajemy naprawę bardzo precyzyjne narzędzia, ale z drugiej strony odpowiedzialność organizatora musi być wsparta ustawowo narzędziem umożliwiającym mu zastosowanie tego przepisu wobec kibiców uznanych za persona non grata.

Zakazy stadionowe. Wprowadza się również zapis dotyczący stosowania zakazu uczestnictwa w imprezie masowej w całym kraju i na meczach reprezentacji poza granicami kraju. Sądy miały z tym problem, według mnie źle orzekały. Pracowałem w podkomisji i stwierdzam, że mieliśmy zupełnie inną intencję niż niejednokrotnie miały sądy, które orzekały. W związku z tym sądy nie będą miały wątpliwości.

Zostały przewidziane narzędzia dla wojewody umożliwiające lepsze sprawowanie nadzoru, podejmowanie działań wobec organizatora, który nie gwarantuje bezpieczeństwa osób biorących udział w imprezie masowej, a także umożliwiające szybką reakcję, monitorowanie przebiegu i organizacji imprezy. W art. 4 projektu ustawy zawarta jest propozycja zmiany – o której mówił pan minister – ustawy o ochronie granicy państwowej. To jest związane z tym, że odnośnie do wewnętrznej granicy Unii Europejskiej, o czym już mówiono, muszą być przepisy przejściowe w związku z organizacją mistrzostw Euro 2012.

Witamy z zadowoleniem zmiany, które były zapowiadane. Zgodnie z obowiązującym art. 41b § 2 Kodeksu karnego zakaz wstępu na imprezę masową każdorazowo jest połączony z obowiązkiem stawienia skazanego (*Dzwonek*) – proszę o jedną minutę jeszcze, panie marszałku – w czasie trwania imprezy masowej w jednostce organizacyjnej Policji lub w innym miejscu wyznaczonym przez właściwego komendanta Policji. Dodatkowo zostało doprecyzowane, że może być zastosowany dozór elektroniczny. Orzeczenie tego obowiązku będzie zależało od decyzji sądu, poza przypadkiem recydywy, mówiąc w skrócie. W przypadku recydywy dozór elektroniczny będzie obowiązywał od razu.

Szanowni państwo, nie będę mówił o doprecyzowaniach, jeśli chodzi o zagrożenia karą za przestępstwa i wykroczenia, które są związane z imprezami masowymi, bo o tym mówił pan minister i nad tym będziemy pracować na posiedzeniu. Chciałbym powiedzieć dwa słowa, króciutko, o przedłożeniu poselskim.

Z zadowoleniem przyjęliśmy to, że grupa posłów PiS złożyła swoje propozycje. Wiele z nich pokrywa się z propozycjami rządu, będziemy je analizować, aczkolwiek chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy

uważamy, iż sankcjonowanie instytucji organizacji kibicowskich i ustawianie ich w bardzo mocnej, uprzywilejowanej pozycji w stosunku do klubu sportowego, który jest organizatorem meczu piłki nożnej – nawet państwo proponujecie przyjąć, że współpraca z organizacjami kibicowskimi jest ustawowym obowiązkiem klubu – jest rozwiązaniem nadmiernym. Nie wiem, czego mają na przykład dotyczyć zapisy stwierdzające, że klub sportowy zapewnia działającemu przy klubie sportowym wydzielenie określonego sektora stadionu, w którym członkowie organizacji kibicowskiej mogą dystrybuować bilety na ten sektor. To jest niezgodne z filozofią tego, co stosujemy od 2009 r. Kibic ma mieć określone miejsce, przyznane przez organizatora, a organizator za to odpowiada. Dalszy zapis dotyczy tego, żeby wpływy finansowe za bilety były dzielone jako dywidenda, przedstawiając to w skrócie. Wydaje się, iż to jest umizgiwanie się do grup kibicowskich, które chciałyby oczywiście lżejszego prawa, ale my w sytuacji, w jakiej jesteśmy, stawiamy na wielki porządek. I za to rząd...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Nie, panie pośle, to już jest 6 zdań, które są bardzo złożone.

**Posel Ireneusz Raś:**

Tak jest, już kończę. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska opowiada się za pracą nad projektami rządowym i poselskim, ale będziemy wносить, żeby projektem bazowym był projekt rządowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Wystąpi poseł Adam Rogacki z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Adam Rogacki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym ustosunkować się do omawianych dzisiaj projektów ustaw, bardzo ważnych, dotyczących bezpieczeństwa imprez masowych, czyli materii, na której nam wszystkim powinno zależeć, spraw, które powinniśmy rozpatrywać ponad podziałami politycznymi. W imieniu klubu parlamentarnego wyrażam nadzieję, że będzie to dyskusja merytoryczna, nie polityczna.

Tak jak powiedział pan poseł Raś, warto wspomnieć o genezie. W roku 2007 Platforma Obywatelska wspólnie z PSL objęła rządy, można powiedzieć,

**Posel Adam Rogacki**

z dobrodziejstwem inwentarza przejętego po rządach Prawa i Sprawiedliwości. Wśród tego dobrodziejstwa była m.in. decyzja o przyznaniu Polsce – wraz z Ukrainą, oczywiście – mistrzostw Europy Euro 2012, jak również 64 mln euro z budżetu europejskiego 2008–2013 na inwestycje. Dzisiaj już wiemy, że jeżeli chodzi o kwestię inwestycyjną, to raczej nie będziemy mieli się czym pochwalić przed kibicami, turystami, wszystkimi, którzy przyjadą obejrzeć to sportowe widowisko. Patrząc przez pryzmat stolicy województwa, z którego pochodzę, czyli woj. wielkopolskiego, przez pryzmat Poznania, mogę powiedzieć, że wiemy już dzisiaj, że nie będzie wyremontowanego dworca w Poznaniu, że nie będzie wyremontowanego lotniska, że nie będzie połączenia drogą ekspresową S5 Wrocławia z Poznaniem, że nie będzie prawdopodobnie połączenia ze stolicą naszego kraju, z Warszawą, ale możemy dzisiaj wspólnie zadbać o to, by ta impreza była bezpieczna. A wydaje się, że już dzisiaj ta impreza, mówię o Euro 2012, jest imprezą o zwiększonym poziomie bezpieczeństwa, chociażby pod tym względem, że kibice sfrustrowani tym, że będą musieli jechać na te widowiska o wiele dłużej, niż są do tego przyzwyczajeni w Europie, czy że będą musieli stać w korkach, czy jak w przypadku kolei – czekać często trzy godziny na spóźniające się pociągi, mogą to niekiedy uzewnętrznić podczas widowisk sportowych. Mam nadzieję, że te rozwiązania, które będziemy w stanie wspólnie w Sejmie wypracować, zapobiegną tym wszystkim ekscesom, z którymi co kilka miesięcy mamy do czynienia w Polsce i których chcielibyśmy w przyszłości uniknąć.

Pan poseł Raś mówił o ustawie uchwalonej w 2009 r. Idee były szczytne, tylko wiem, że gdy dzisiaj dochodzi do zderzenia Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego czy ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych z rzeczywistością to państwo nie daje sobie rady. Stąd też Prawo i Sprawiedliwość w trosce o to, by pomóc w tym przypadku i Radzie Ministrów, i większości koalicyjnej, zaproponowało rozwiązania, które w dużej mierze pokrywają się z tym, co przedstawił pan minister Rapacki, jeżeli chodzi chociażby o kwestię zasłaniania twarzy. Wydaje się, że zarówno w projekcie rządowym, jak i przedstawionym przez Prawo i Sprawiedliwość jest zgoda co do tego, że szalik na trybunie sportowej powinien służyć czemuś innemu, a nie zasłanianiu twarzy. Ten punkt zbieżny to również kwestia sankcji za wdarcie się na murawę czy do sektora, który nie jest przewidziany dla kibiców, a także kwestia podejścia do niebezpiecznych narzędzi. Przypomnę tylko, że kilkanaście miesięcy temu Prawo i Sprawiedliwość złożyło projekt ustawy, w którym zwracamy uwagę na to, że wiele osób nosi niebezpieczne narzędzia niezgodnie z ich przeznaczeniem, a jest to ważne nie tylko w okresie imprez sportowych, ale również w trakcie naszego codziennego życia. W tym przypadku wydaje się, że jest zgoda co do tego, by

tego typu działania sankcjonować i by w przypadku użycia niebezpiecznych narzędzi było to traktowane przez państwo jako przestępstwo stwarzające niebezpieczeństwo nie tylko dla uczestników imprezy, ale również poza stadionem.

Jeśli chodzi o kwestię zakazu stadionowego, to też jest, można powiedzieć, zbieżność co do egzekwowania, żeby nie był to, tak jak dzisiaj, suchy zapis, który jest w ustawie. Co z tego, że jest zapis, jeśli są parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej, którzy wstawiają się za osobami mającymi zakaz stadionowy, by mogły one brać udział w kolejnych widowiskach sportowych? Tak być nie może, tak być nie powinno. Stąd mam nadzieję, że ta wspólna praca w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych pozwoli wypracować stanowisko, co w przyszłości zapobiegnie tego typu zdarzeniom.

Odniosę się do wątpliwości pana posła Rasia co do projektu Prawa i Sprawiedliwości, co do tego, jak pan uważa, zbyt wysokiego traktowania organizacji kibicowskich. Uważamy, że kibice to są normalni ludzie, którzy raz na jakiś czas mają ochotę iść na dobrze oprawione widowisko, stąd w naszym projekcie przewidziano, pod określonymi warunkami, możliwość użycia i rac, i flar, oczywiście przy odpowiednim zabezpieczeniu, z kaucją, gdyby odbyło się to wbrew wcześniejszym ustaleniom, i z odpowiedzialnością konkretnych osób.

Co do organizacji kibiców, na które pan zwrócił uwagę, to warto się zastanowić, dla kogo jest to widowisko sportowe. Czy tylko dla sportowców, którzy rozegrają mecz, jak ostatnio pod rządami Platformy Obywatelskiej, przy pustych trybunach, gdzie za przewinienie kilkuset czy może kilkudziesięciu osób traci potem szansę udziału w takim widowisku kilkadziesiąt tysięcy? Mówię chociażby na przykładzie liczby kibiców, którzy przychodzą na doskonałą zabawę na mecze Lecha Poznań. Wydaje się, że to, co proponujemy, nie jest czymś nadzwyczajnym i jeżeli na kibiców mamy patrzeć tylko przez pryzmat zagrożeń i ma być tam, jak prezentuje to strona rządowa, tylko kij, to warto może pomyśleć też o jakiejś marchewce, bo jeżeli chodzi o dobrą oprawę widowisk sportowych, sprawdza się to również w innych krajach. Jest to nie tylko z pożytkiem dla dobrej oprawy, ale również jest zachętą, jeśli chodzi o sport.

Zbieżne propozycje dotyczą również rejestru kibiców. Ważne, żeby nie był to rejestr taki jak dzisiaj, który funkcjonuje w zapisach prawnych, słabo egzekwowany, tylko taki, dzięki któremu w przyszłości – gdyby doszłoby do takich zająć jak w Kownie czy w Bydgoszczy, czy wcześniej w innych miastach – służby porządkowe czy służby państwowe mogły z łatwością ustalić odpowiedzialność konkretnych osób i bezzwłocznie nałożyć sankcję. Czy powinno się to odbywać od razu, tak jak w projekcie rządowym, na miejscu? Rozwiązania zaproponowane przez nas już wiele lat wcześniej, wychodzące naprzeciw różnym

**Poseł Adam Rogacki**

tego typu zdarzeniom, mam tutaj na myśli sądy dwudziestoczerogodzinne, w odpowiedni sposób zastosowane, pewnie zdałyby egzamin. Jest tylko kwestia tego, że w ramach negacji wszystkiego, co zostało uchwalone w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, narzędzia, które mamy, są niewykorzystywane i próbuje się stwarzać nowe. Czy jesteśmy w stanie sprawdzić, jak one będą funkcjonowały w praktyce do czasu rozgrywek finałów mistrzostw Euro 2012? Zobaczymy. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące tych rozpraw w innych krajach, wiemy, że tam też jest różnie. Są organizacje ochrony praw człowieka, które mają zastrzeżenia wobec tych rozwiązań.

Mam nadzieję, że ze strony Prawa i Sprawiedliwości te dwa projekty będą traktowane równorzędnie. Pan poseł Raś już dzisiaj daje pierwszeństwo jednemu z nich. Domyślam się, że wynika to z arytmetyki, ma to związek z większością parlamentarną. Mam osobistą prośbę do pana posła, żeby spojrzął na to przez pryzmat zdrowego rozsądku. Czasami wielokrotnie zwracanie uwagi na pewne rzeczy, nawet przez opozycję, może zapobiec przysłowiowemu wylaniu dziecku z kąpielą. Przypomnę tylko, panie posle, ustawę o sporcie. Ustawa rządowa z dobrymi intencjami sprawiła, że zabrakło tego, nad czym pracowaliśmy wspólnie w komisji sportu – zabezpieczenia najmłodszych uczestników stoków narciarskich wtedy, gdy było to najbardziej potrzebne, czyli w czasie ferii zimowych. Tego zabezpieczenia nie było, mimo że opozycja zwracała na to uwagę.

Stąd może warto pochylić się na tym, potraktować te dwa projekty równorzędnie. Mamy świadomość wagi tego przedsięwzięcia. Jesteśmy przeciwnikami reakcyjnego działania prawa, takiego, że gdy coś się wydarzy, wtedy trzeba szybko czy to straszyć pedofilami, czy walczyć z hazardem, czy traktować kibiców jak wroga publicznego nr 1. Można przecież przez to ubliżyć tym wszystkim osobom, które biorą udział w widowisku sportowym, a nie mają nic wspólnego z bandytami stadionowymi traktującymi widowisko sportowe jako alibi służące im do uzewnętrznienia swoich emocji. Patrzę na to przez pryzmat rozgrywek sportowych, jakie odbywają się w moim rodzinnym mieście, w Kaliszu. Na mecze koszykówki, siatkówki czy piłki ręcznej ludzie przychodzą po to, by doskonale się bawić. Nie ma problemu z zabezpieczeniem tych imprez.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jeszcze raz wnoszę o podjęcie wspólnej merytorycznej pracy nad tym projektem. Mam nadzieję, że wbrew zapowiedziom pana posła, te projekty, te rozwiązania będą traktowane jako równorzędne i że będziemy się nad nimi zastanawiali, starając się wypracować jak najlepsze rozwiązania na przyszłość, by nie było tak, jak obecnie (*Dzwonek*), że kilkanaście miesięcy po tym, jak zaczęła obowiązywać ta ustawa, musimy po raz kolejny, od początku się za nią zabierać. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Matwiejuk, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Jarosław Matwiejuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej wobec dwóch projektów ustaw: chronologicznie pierwszego projektu poselskiego – zawartego w druku nr 4280 – o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw oraz zgłoszonego później, na początku czerwca, projektu zawartego w druku nr 4281, czyli rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012, z projektami aktów wykonawczych.

20 marca 2009 r. Wysoki Sejm uchwalił ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych. Projekt tej ustawy przedstawiany był wówczas jako swoiste panaceum na chuligaństwo i całe stadionowe zło, a zawarte w nim rozwiązania – mówiono wszem i wobec – gwarantują spokojny charakter nie tylko imprez sportowych, ale w ogóle masowych. Obecnie, proszę państwa, po doświadczeniach związanych z wybrykami chuligańskimi, a w szczególności z wydarzeniami z przełomu kwietnia i maja 2011 r., okazało się, że te przepisy prawne są, delikatnie mówiąc, niedoskonałe. I dzisiaj debatujemy nawet nie tyle nad nowelizacją ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, co tak naprawdę nad głęboką rewizją i nawet częściową zmianą jej filozofii.

Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej, podobnie jak wynika to z wystąpień posłów reprezentujących inne kluby, popiera bezwzględna walkę z tzw. chuligaństwem stadionowym. Popieramy ją i chcemy to oprzeć na narzędziach, które muszą mieć swoje umocowanie w ustawie. Z jednej strony muszą one być skuteczne, a z drugiej zapewniać ochronę praw człowieka, m.in. prawa do sprawiedliwego procesu. Bezpieczeństwo na stadionach i imprezach masowych łączy tak naprawdę nas wszystkich. I powinniśmy zapomnieć o różnicach natury politycznej, o sporach, o to, czyj projekt jest lepszy, czyj gorszy, tylko usiąść i stworzyć w końcu dobre i porządne prawo, które raz na zawsze, nie tylko w kontekście turnieju finałowego UEFA Euro 2012, ale w ogóle umożliwi rozwiązanie problemu chuligaństwa na polskich stadionach.

W związku z tym, że moi szanowni przedmówcy w sposób perfekcyjny przedstawili rozwiązania zawarte w swoich projektach ustaw i nawet emocjonalnie się w nie zaangażowali, czuję się zwolniony z obo-



**Posel Jarosław Matwiejuk**

wiązku egzegezy zawartych tam regulacji. Oczywiście co do istoty te projekty łączy jedno: podwyższenie sankcji i penalizacja nowych czynów, które wcześniej karane nie były. Czy to jest krok w dobrym kierunku? Pewno tak, bo nie mamy zbyt wielkiego wyboru. I miejmy nadzieję, że będzie to krok skuteczny. Ale przy okazji pamiętajmy o prewencji, nie możemy zapomnieć o tym, by nie stosować odpowiedzialności zbiorowej. Musimy pamiętać o tym, że Policja powinna działać skutecznie, a żeby tak było, to musi mieć nie tylko oprzyrządowanie prawne, ale również powinna być odpowiednio wyposażona i właściwie wynagradzana.

Są pewne przepisy w obu projektach, które budzą wątpliwości. Myślę, że zostaną one wyjaśnione w toku dalszych prac parlamentarnych.

Konkludując, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za skierowaniem obu projektów ustaw do dalszych prac parlamentarnych we właściwej komisji. Mamy wrażenie, że jest to Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych. Liczymy na to, że w merytorycznej, spokojnej, wolnej od politycznych akcentów dyskusji ta bardzo ważna sprawa zapewnienia bezpieczeństwa imprez masowych zostanie uregulowana właściwie, zgodnie z konstytucją, z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski i z oczekiwaniami społeczeństwa, które wyraźnie mówi: nie chuliganom stadionowym. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marcina Łuczaka z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Nie ma.

W takim razie przystępujemy do zadawania pytań.

11 posłów zgłosiło się do zadania pytania.

Pierwszy jest pan poseł Szymon Stanisław Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania ustaliam na 1 minutę.

**Posel Szymon Stanisław Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czy potwierdzi pan minister przypuszczenie, iż rząd, mając na celu zapewnienie pełnego bezpieczeństwa kibicom udającym się do Polski i na polskie stadiony na Euro 2012, wpadł na arcyprosty i zapewne skuteczny pomysł: by zapewnić kibicom mistrzostw Euro 2012 stuprocentowe bezpieczeństwo, należy ich, zresztą odpowiednio wcześniej, definitywnie zniechęcić do przyjazdu do Polski, na piłkarskie stadiony? Celnie to ujmuje pani Małgorzata Goss w dzisiejszym „Naszym Dzienniku”: Przed mistrzostwami Euro 2012 rząd pracownicy zabezpiecza Pol-

skę przed inwazją kibiców z całego świata. Czekają tu na nich rozgrzebane drogi, włącznie z tymi, które prowadzą na lotniska, autostrady utkane szeregiem wąskich gardeł, zdolnych uwięzić w korkach pół Europy, zaniedbane dworce kolejowe, niedokończone stadiony, po których krząta się prokurator. Taki oto obraz przygotowań do prestiżowej piłkarskiej imprezy wylania się z raportu NIK i sprawozdania pana ministra sportu.

Skutki tego finezyjnego rządowego pomysłu na zapewnienie kibicom bezpieczeństwa podczas Euro 2012 poprzez wyperswadowanie im zawczasu przyjazdu do Polski zostały tu spektakularnie przedstawione, widać to przecież gołym okiem. Powstaje tylko pytanie: Czy ktoś w imieniu rządu zechciałby ów rewelacyjny pomysł wziąć na siebie i go autoryzować? Może pan minister? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zada poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Babalski:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Muszę złapać oddech, bo biegłem z posiedzenia komisji.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Spokojnie, panie pośle. Proszę wziąć głębszy oddech.

**Posel Zbigniew Babalski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W art. 3 pkt 2 otrzymuje brzmienie: imprezie masowej artystyczno-rozrywkowej – należy przez to rozumieć imprezę o charakterze artystycznym, rozrywkowym lub zorganizowane publiczne oglądanie pokazu telewizyjnego na ekranach lub urządzeniach umożliwiających uzyskanie obrazu o przekątnej przekraczającej 3 metry, która ma się odbyć... Przepraszam, rzeczywiście mam zadyszkę. Dlaczego to cytuję? Ponieważ w podpunkcie a) mówi się o pewnych obiektach lub też miejscach, w których ten ekran może być umieszczony.

Panie ministrze, mam do pana pytanie. Czy uczestnicy takiej imprezy, jeśli będzie 999 osób, będą podlegać przepisom tej ustawy, czy też nie? Wygląda bowiem na to, że wystarczy, że będzie o jedną osobę poniżej 1000 i przepisy tej ustawy nie będą dotyczyć tych osób.

Następna sprawa, może mniej do pana, a raczej do resortu sportu. Nie bardzo wyobrażam sobie, jak

**Posel Zbigniew Babalski**

można wprowadzić identyfikację osób uczestniczących w imprezach, w tym również sportowych, w klubach klasy A, B i C. Chciałbym na to pytanie usłyszeć odpowiedź. Na te mecze przychodzi może 5–6 osób, może 10, czyli cała rodzina. Kto będzie ponosił te koszty? Pewnie też kluby? Dziękuję bardzo. Przepraszam, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję. Proszę bardzo.

Pytanie zada poseł Stanisław Stec, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nie ma pana posła.

Następny jest poseł Kazimierz Gwiazdowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gwiazdowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Również chcę powiedzieć o tej identyfikacji. Uważam, że kluby grające w klasach B czy C to są kluby typowo wiejskie, gdzie naprawdę przychodzi może 10–20 kibiców. Uważam, że to jest bezsensowne, żeby wprowadzać coś takiego. Są również ligi amatorskie, tam też grają drużyny. Czy w takim przypadku też należy stosować identyfikację?

Druga sprawa dotyczy sprzedaży napojów alkoholowych. Dlaczego wprowadza się ten zapis mówiący o sprzedaży napojów alkoholowych do 3,5%? Jeżeli pan premier uważa, że na naszych stadionach jest niebezpiecznie, to czy wprowadzenie tego zapisu poprawi na nich bezpieczeństwo?

Czy obserwator wojewody będzie mógł przerwać imprezę w trakcie jej trwania? Jeżeli okaże się, że przerwanie tej imprezy było nieuzasadnione, to czy wojewoda poniesie również wszelkie konsekwencje finansowe związane z organizacją tej imprezy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak okazuje się w trakcie debaty, jest wiele punktów stycznych, jeśli chodzi o oba projekty, projekt poselski i projekt rządowy. W projekcie poselskim zakładamy możliwość wyjątkowego użycia w trakcie imprez masowych rac świetlnych i flag sygnalizacyjnych. Pyta-

nie do pana ministra: Na ile służby porządkowe, funkcjonariusze Policji są przygotowani do zabezpieczenia tego rodzaju oprawy? Jakie jest generalnie zdanie pana ministra, jeżeli chodzi o możliwość dopuszczenia takiej formy uatrakcyjnienia imprezy? Bo to niewątpliwie jest uatrakcyjnienie, pokazują to liczne przykłady, chociażby właśnie stadionu poznańskiego Lecha czy zielonogórskiego Falubazu. I wydaje mi się, że tego rodzaju konkurencja między kibicami powinna być dopuszczona, jest też elementem bardzo wychowawczym. Chodzi o to, żeby kibice po prostu się nie bili, ale konkurowali na przykład na polu oprawy widowiska sportowego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji ustawy zakłada między innymi, że w przypadku gdy klub sportowy jest organizatorem meczu piłki nożnej, jest obowiązany do wprowadzenia elektronicznego rejestru kibiców, który powinien zawierać imię i nazwisko kibica, adres zamieszkania, datę urodzenia, dokumentację pobytu kibica na stadionie klubu sportowego. I mam pytanie do pana posła wnioskodawcy Marka Asta. Czy ten przepis będzie się odnosił do wszystkich klubów sportowych będących organizatorami meczów piłki nożnej, czy tylko do rozgrywek, meczów piłki nożnej w ramach ligi zawodowej oraz klubów profesjonalnych będących sportowymi spółkami akcyjnymi? I drugie pytanie: Jakie dane będą gromadzone w ramach dokumentacji pobytu kibica na stadionie klubu sportowego? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jarosław Matwiejuk, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Jarosław Matwiejuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Pytanie do pana ministra, a rzecz dotyczy oczywiście art. 8a ustawy rządowej, który wprowadza przełomowe rozwiązanie – zresztą jeśli sięgniemy do momentu rozpoczęcia prac w roku 2009 nad ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych, już znajdujące się w niej. Przypomnę, że tym projekcie ustawy w jego pierwotnym brzmieniu

**Posel Jarosław Matwiejuk**

znajdował się zapis umożliwiający sprzedaż, podawanie i spożywanie napojów alkoholowych. Potem, w wyniku nie do końca znanych okoliczności, strona rządowa była uprzejma wycofać to rozwiązanie. Dzisiaj powracamy do tego, czyli powracamy do rozwiązań, które są znane w Europie, szeroko stosowane i których wpływ na bezpieczeństwo na stadionach w zasadzie nie jest kwestionowany. Ja mam pytanie do pana ministra o to, dlaczego, z jakich powodów to następuje, jaka jest (*Dzwonek*) geneza zapisu o dopuszczalności sprzedaży napojów alkoholowych do 3,5% – podkreślam, do 3,5%. Jak zatem rozumiem, piwo na stadionach sprzedawane, podawane i spożywane być nie może, bo, zdaje się, standardowe piwo zawiera trochę więcej alkoholu, chyba że chodzi o sła biutki. A więc bardzo proszę o wyjaśnienie mi tego – skąd ta różnica i skąd ten pomysł, że właśnie 3,5-procentowe napoje alkoholowe mogą być podawane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Gdy pan poseł pyta o genezę zapisu dotyczącego napojów alkoholowych, to o co dokładnie panu chodzi?

**Posel Jarosław Matwiejuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Moje pytanie, kierowane oczywiście do pana ministra, dotyczy genezy, czyli tego, czym się kierowano, wprowadzając właśnie ten próg 3,5%.

(*Posel Jan Kulas*: Ustawa o wychowaniu w trzeźwości.)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Jarosław Matwiejuk:**

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Teraz głos ma pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

**Posel Jan Kulas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Oczywiście na początku chciałbym wyrazić poparcie dla rządowego projektu ustawy, który wzmac-

nia niewątpliwie bezpieczeństwo imprez masowych, ale także szczególnie eksponuje sprawę bezpieczeństwa związanego z organizacją turnieju finałowego Euro 2012. Jak wszyscy wiemy, zaledwie rok nas dzieli od tego wielkiego wydarzenia. Chcemy, aby to było święto piłki nożnej. Chcemy, aby to było święto promocji Polski w Europie. Chcemy także, aby tysiące, dziesiątki tysięcy kibiców z Europy, a może i z innych części świata bezpiecznie i przyjaźnie przebywało w naszym kraju.

Pierwsze moje pytanie dotyczy oczywiście kwestii nie tylko związanych z działalnością Policji i służb mundurowych, szkoleń, systemu organizacji. To wszystko jest bardzo ważne, ale wydaje mi się, że warto też pamiętać o kwestii edukacji obywatelskiej. Panie ministrze, kwestia edukacji obywatelskiej w duchu wychowania, promocji, to, wydaje mi się, zadanie pilne. Ważne, by o tym nie zapomnieć. A pytanie szczególne jest takie: Na ile te przepisy przydają się w przypadku niższych lig piłkarskich – drugiej, trzeciej, czwartej ligi? Taki wątek w debacie się pojawił. (*Dzwonek*) Potwierdzam, że to jest też ważny wątek debaty. Priorytet to Euro 2012, mistrzostwa piłkarskie, ale pamiętajmy także o niższych ligach piłkarskich, gdzie również trzeba bezpieczeństwo, kulturę przywrócić. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Grzegorz Janik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Janik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o sprawę zakazu stadionowego. My dzisiaj, panie ministrze, możemy zmienić dwa dziesięcia ustaw, możemy zmieniać kodeksy, dawać nowe uprawnienia wojewodom, prezydentom miast, komendantom Policji, Straży Granicznej i straży miejskiej, ale jeżeli nie będziemy przestrzegać prawa, to ta nasza dyskusja właściwie sprowadza się do niczego. Dzisiaj mamy instytucję zakazu stadionowego. Panie ministrze, chcę zapytać: Ile osób, wobec których ten zakaz został orzeczony, rzeczywiście przebywało na komendzie Policji w czasie imprezy masowej? Nie chodzi o to, że się zgłosiły i zaraz poszły, i były na meczu, tylko o to, ile tych osób rzeczywiście przebywało na komendzie Policji podczas tej imprezy masowej. I czy komendy miejskie, powiatowe są do tego przygotowane? Wiemy, że Policja jest dzisiaj niedofinansowana (*Dzwonek*), i wiemy, że jest bardzo trudno. Jeżeli bowiem jest tak, jak mówię, to dzisiaj sama Policja łamie prawo. To jak chcemy to prawo egzekwować? Musimy zrobić wszystko, żeby na stadionach było bezpieczniej, zmieniamy prawo, zmieniamy ustawy, ale przede wszystkim respektujemy prawo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zgodnie z art. 19 omawianej ustawy z druku nr 4281 organizator imprezy artystyczno-rozrywkowej, do której zalicza się publiczne oglądanie przekazu telewizyjnego meczu turnieju UEFA, musi do wniosku wymienionego w ustawie z 20 marca 2009 r. dołączyć dokument potwierdzający zgodę wydaną przez właściwy organ UEFA lub podmiot posiadający stosowne pełnomocnictwo tego organu, upoważniający do prezentowania obrazu na ekranach o przekątnej powyżej 3 m. Krótko mówiąc, chodzi o rodzaj koncesji na publiczną transmisję meczów na dużych ekranach. Czy dziś można powiedzieć, jaki podmiot w Polsce będzie wydawał takie zgody? Czy wiadomo, jaka będzie odpłatność za prawo do publicznego oglądania transmisji na dużych ekranach? Czy to będą zgody na poszczególne spotkania, czy na cały turniej?

Kolejny przedmiot (*Dzwonek*) mojego pytania to jest art. 16 ust. 1. Wymienione są tam służby mundurowe, które od 1 czerwca do 30 czerwca 2012 r. będą zaangażowane do zapewnienia bezpieczeństwa podczas turnieju UEFA, a ich czas pracy będzie przekraczał ustawowo określoną tygodniową normę czasu służby. Tym funkcjonariuszom będą wypłacane zryczałtowane ekwiwalenty pieniężne. Wśród wymienionych służb nie ma straży miejskiej. Dlatego chciałbym zapytać: Czy przewiduje się również zaangażowanie straży miejskiej do tych czynności, o których jest mowa w ustawie, i czy ona również powinna być tu wymieniona? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Ryszard Zawadzki, Platforma Obywatelska.

**Poseł Ryszard Zawadzki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszy fakt, że ustawa jest już przygotowana. Jeszcze bardziej cieszy fakt, że z tym projektem ustawy zapoznają się również zainteresowane podmioty, także samorządy. W ich imieniu, bo taką prośbę mi przedstawiono, chciałbym zadać pytanie. Zwracają one uwagę na to, iż zgodnie z przepisami art. 23 projektu rządowego przepisy dotyczące elektronicznego systemu identyfikacji powinny być wdrożone w obiektach pozostałych klas rozrywkowych do dnia 1 stycznia 2014 r.

Chciałbym zapytać pana ministra, podobnie jak poprzednicy, czy zapis ten dotyczy również najniższych klas, to jest C, B, A. Jeżeli tak, to należałoby rozważyć również kwestię skutków finansowych dla samorządów. W projekcie mamy zapis, że skutków finansowych nie będzie. Otóż większość boisk sportowych (*Dzwonek*) należy do samorządów. Mają one obawę, że te koszty będą musiały ponosić ze względu na zainstalowanie monitoringu. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Adam Rogacki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Adam Rogacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zwracałem na to uwagę już w moim wystąpieniu, a moje wątpliwości budzą przewidywane w przepisach prawa, w projekcie rządowym, rozprawy odmiejscowione. Chciałbym zapytać, czy państwo, przygotowując te przepisy, wzorowaliście się na rozwiązaniach konkretnego kraju, gdzie one się sprawdziły. Ponieważ jest bardzo wiele doniesień w sprawie tych rozpraw, że one nie do końca spełniają swoją rolę. Chciałbym zwrócić uwagę chociażby na kwestię polskiego procesu karnego, gdzie przewidywana jest zasada bezpośredniości czy jawności, a specjaliści twierdzą, że akurat ten proces może mieć z tymi zasadami mało wspólnego. Jest również kwestia prawa do obrony. Nie wiem, jak będzie z czasem, ale z tego, co zapowiadał prezes Donald Tusk, wynika, że ma to następować bezpośrednio po zdarzeniach, czy nawet w trakcie meczu. Czy będzie wtedy możliwość zastosowania chociażby podstawowego, wydaje się, w tym przypadku dowodu, jakim jest zapis z monitoringu, a także... (*Dzwonek*)

Już kończę, panie marszałku.

Przepisy przewidują, że będą brali w tym udział referendarze i asystenci sądowi, że będą oni czuwali nad przestrzeganiem zasad procesowych, a wiemy, że nie mają oni uprawnień w zakresie policji sesyjnej i pilnowania porządku, stąd czy spełnią oni rolę, która przewidywana jest w projekcie? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

To był ostatni głos w dyskusji.

W związku z tym, że lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana, poproszę w takim razie teraz o wystąpienie...

W jakiej kolejności?

(*Głos z sali:* Pan poseł Ast będzie pierwszy.)

A więc proszę pana posła Asta, który występuje w imieniu przedstawicieli wnioskodawców projektu ustawy.

**Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim trzeba powiedzieć – o czym zapominamy – że te dwa projekty ustawy, poselski i rządowy – mówię jednak przede wszystkim o projekcie klubowym – są tworzone dla kibiców, czyli dla zapewnienia bezpieczeństwa kibicom. To kibice są uczestnikami tego widowiska. W związku z powyższym przyjęte rozwiązania nie powinny mieć wyłącznie na celu dyscyplinowania kibiców, jeżeli chodzi o to, co proponujemy. Odnoszę się do tego, o czym mówił pan poseł Ireneusz Raś, zgłaszając swoje zastrzeżenia co do możliwości sprzedaży przez kibiców biletów na określony sektor, włączenia się tychże kibiców we współpracę z klubem, organizację oprawy widowiska. Myślę, że to jest najlepsza droga do tego, aby kibice się z klubem utożsamiali, a utożsamiając się z nim, żeby na właściwym polu między sobą rywalizowali. To jest elementem rywalizacji. Zresztą to już przecież jest, to widać w Internecie, kiedy kibice konkurują o to, kto zorganizował i zapewnił lepszą oprawę meczu piłkarskiego, czy zawodów żużlowych chociażby. A te oprawy kosztują niemałe pieniądze, dlatego też dobrze by było, gdyby organizacje kibicowskie mogły dysponować odpowiednimi środkami, a sposobem na to jest między innymi partycypacja w zyskach ze sprzedaży biletów. Dziękuję jednak panu posłowi Rasiowi i pozostałym mówcom występującym w imieniu klubów, że deklarują gotowość pracy nad oboma przedłożonymi projektami ustaw: rządowym i poselskim.

W zasadzie było do mnie jedno pytanie dotyczące naszej propozycji prowadzenia rejestru kibiców. Które kluby byłyby zobligowane do prowadzenia takiego rejestru? Wydaje się, że po prostu te, które na mocy ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych spełniają kryteria organizacji masowej imprezy. Oczywiście będzie głównie chodziło o kluby Ekstraklasy, pierwszej i drugiej ligi.

Natomiast jeśli chodzi o dane, które byłyby zamieszczane w dokumentacji przebiegu pobytu kibica na stadionie klubu sportowego, to na pewno nie będą to dane wrażliwe. Chodzi tutaj głównie o stwierdzenie, czy kibic zachowywał się zgodnie z prawem, czy naruszał porządek, czyli w zasadzie pewnie wpisywane będzie jedynie to negatywne zachowanie kibica. Jeżeli kibic naruszył porządek, w rejestrze będzie to odnotowane, a jeżeli zachowywał się zgodnie z zasadami prawa, to takiej adnotacji nie trzeba będzie wpisywać, czyli będzie raczej chyba adnotacja negatywna. Myślę, że będziemy nad tym pracowali w komisji i do takich szczegółowych rozwiązań wspólnie dojdziemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Adama Rapackiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o opóźnienia, mimo że nie jest to domena ministra spraw wewnętrznych i administracji, to jestem przekonany, że wszystkie stadiony i elementy towarzyszące infrastruktury będą gotowe na Euro. Być może niektóre plany i terminy rozgrywanych meczy czasami były zbyt ambitne, ale na pewno obiekty sportowe będą dobre, gotowe i bezpieczne.

Biorę odpowiedzialność za przygotowanie tej imprezy od strony bezpieczeństwa. Tę odpowiedzialność wziąłem na siebie kilka lat temu. Dzisiaj różnie postrzegamy bezpieczeństwo imprez sportowych, ale liczba zakłóceń takich imprez z roku na rok maleje. Przy konsekwentniejszym działaniu i dobrym prawie, nie takim złym prawie, które mamy dzisiaj, ale dobrym, jeżeli jeszcze je skorygujemy, jestem przekonany, że te imprezy masowe będą rzeczywiście bezpieczne. Nigdy nie da się wykluczyć incydentów. Mamy obrazki z Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii. Twierdzimy, że tam jest tak bezpiecznie, tymczasem tych incydentów z udziałem kibiców jest tam zdecydowanie więcej niż w Polsce. Musimy mieć świadomość, że to jest specyficzna grupa kibiców i tego typu incydenty towarzyszą i będą towarzyszyły imprezom w każdym, nawet najbezpieczniejszym kraju.

Przechodzę do konkretnych odpowiedzi. Dlaczego w przypadku definicji imprezy masowej przyjęto liczbę tysiąca osób? W ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych, w definicji masowej imprezy sportowej, przyjęliśmy wprost taki przelicznik. Za masową imprezę sportową na stadionie uważamy taką, podczas której udostępnionych jest tysiąc miejsc dla kibiców. Musi być pewna granica, od której będziemy te imprezy traktować w sposób szczególny. Przyjęliśmy taką granicę kilka lat temu i to się sprawdza. Niektóre rozwiązania ujęte w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych nie dotyczą imprez rozgrywanych gdzieś na poziomie lokalnym, tam takich wymogów nie będzie.

Propozycja wdrożenia zintegrowanego systemu identyfikacji kibiców nie tylko w ekstraklasie, bo dzisiaj jest w ekstraklasie, ale również na spotkaniach w niższych ligach piłkarskich była konsultowana z Polskim Związkiem Piłki Nożnej. Będziemy sukcesywnie ten system identyfikacji dostosowywać do możliwości finansowych tych klubów, z uwzględnieniem pewnego przedziału czasowego po to, by nie było anonimowości na imprezach masowych, bo anonimowość powoduje, że dochodzi do zakłóceń porządku, do łamania prawa.

Dajemy też z pełną świadomością w projekcie ustawy pewne uprawnienia wojewodzie. Często bowiem bywa tak, że organ samorządowy wydający zgodę na organizację imprezy masowej jest emocjonalnie związany ze swoim klubem, ze swoim elektoratem i trudno mu podjąć decyzję, która w sposób

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Adam Rapacki**

szybki pozwoliłaby na przerwanie takiej imprezy, stąd decyzja i uprawnienie dla wojewody, który jako organ reprezentujący rząd w terenie będzie mógł tę decyzję podjąć, oczywiście w przypadku gdy zakłócenie porządku grozi bezpieczeństwu życia i zdrowiu osób uczestniczących w imprezie masowej. Oczywiście jest to decyzja, od której przysługuje odwołanie, decyzja w przypadku której będą przysługiwać ewentualne roszczenia i odszkodowania.

Jeśli chodzi o kwestię opraw, szczególnie o race, to tutaj z jednej strony rozumiemy kibiców, którzy rzeczywiście chcieliby uczynić z meczu piłkarskiego taki festiwal, z drugiej strony zarówno UEFA, FIFA, jak też Stały Komitet Rady Europy do spraw bezpieczeństwa imprez sportowych – jest taki komitet – wręcz sugerują zakaz używania rac podczas imprez sportowych. Różnie to jest rozwiązane w różnych krajach. Są kraje europejskie, w których te race są dopuszczone. W Polsce, stosując się do wymogów europejskich, zdecydowaliśmy, żeby takich działań zaniechać. Myślę, że w trakcie prac w parlamencie możemy uwzględnić różne rozwiązania. Niemniej jednak musimy patrzeć na te zalecenia tych organizacji, UEFA i FIFA.

Jeśli chodzi o sprzedaż napojów alkoholowych, to rzeczywiście jest to dosyć kontrowersyjna decyzja. Początkowo planowaliśmy, żeby sprzedaż napojów o niskiej zawartości alkoholu odbywała się tylko na meczach w czasie mistrzostw Europy, to było swego rodzaju zobowiązanie. Chcemy jednak zaproponować, żeby to był element wprowadzony na trwałe. Oczywiście nie będzie to powodowało upojenia wśród kibiców, dlatego że zgodnie z propozycją byłby to napój o zawartości do 3,5% alkoholu. A więc to może być piwo, tylko specjalnie wyprodukowane, o takiej niskiej zawartości alkoholu. Chodzi o to, żeby kibic nie spędził całego meczu w miejscu, w którym będzie podawany ten napój. Zresztą nawet gdyby spędził tam cały mecz, to i tak nie będzie w stanie wprowadzić się w stan upojenia alkoholowego takim napojem. Nie jest też tak, że to jest „ustawiona” propozycja – 3,5% alkoholu – pod jakikolwiek browar, bo browary w tej chwili nie produkują tego typu alkoholu czy piwa, tylko produkują napoje o wyższej zawartości alkoholu. Jeżeli więc będą chciały podawać czy sprzedawać swoje napoje na imprezach masowych, będą musiały dostosować swoją produkcję do wymogów tejże ustawy.

Jeśli chodzi o działania edukacyjne, to przywiązujemy ogromną wagę do szeroko rozumianej prewencji i edukacji społeczeństwa. Prowadzimy bardzo wiele działań w tym zakresie – mam na myśli resort spraw wewnętrznych i administracji oraz Policję – ogłaszamy co roku konkursy na bezpieczeństwo imprez sportowych, dofinansowujemy wiele projektów. Uważamy, że jest to ogromne pole do działania i mamy

mnóstwo do zrobienia w procesie przygotowywania naszych obywateli, naszego społeczeństwa do tego, jak dobrze przyjąć gości, którzy przybędą na mistrzostwa Europy. Chodzi o to, by nie reagowali na niektóre zachowania, które mogą budzić jakiś niepokój, a które tak naprawdę są normalnym, naturalnym zachowaniem w przypadku określonych nacji. W tym zakresie planujemy również cały kompleks działań edukacyjno-prewencyjnych zmierzających do wyedukowania społeczeństwa.

Kwestia zakazów stadionowych. Pragnę przypomnieć, że mamy sądowe zakazy stadionowe, orzekane przez sądy – aktualnie mamy około 1800 takich zakazów orzeczonych przez sądy – i nie wszystkie te zakazy łączą się z obowiązkiem stawiennictwa w jednostce Policji. Część zakazów jest zastosowanych tylko poprzez orzeczenie określonego zachowania się, a więc nie ma konieczności stawienia się, inne są orzekane i połączone z obowiązkiem stawiennictwa w jednostce Policji. Ten obowiązek jest konsekwentnie egzekwowany. Tylko w ubiegłym roku Policja wszczęła ponad 240 spraw o złamanie sądowego zakazu stadionowego, czyli część osób, w stosunku do których orzeczono zakaz, nie stawiała się w jednostkach Policji bądź po prostu próbowała wejść na teren imprezy masowej. W stosunku do tych osób są wyciągane konsekwencje również przez sąd.

Kto będzie wydawał zgodę na publiczne oglądanie meczów na telebimach o przekątnej powyżej 3 m? To również jest zobowiązanie w stosunku do UEFA. Jest to swego rodzaju usankcjonowanie stref kibiców, bo przypomnę, że np. w warszawskiej strefie kibiców spodziewamy się ponad dwa razy więcej kibiców niż na samym stadionie narodowym. W warszawskiej strefie kibiców ponad 100 tys. kibiców będzie oglądało mecze na telebimach i po to, żeby można było zapewnić bezpieczeństwo w tej strefie, trzeba również uregulować możliwość oglądania meczów w tych strefach. To zezwolenie będzie wydawała UEFA, pewnie pobierając opłaty za prawa do tego typu transmisji. Powiem szczerze, że na dzień dzisiejszy nie wiem, jakie to będą kwoty. Jest to zobowiązanie wynikające również z umowy z UEFA.

Jeśli chodzi o nadgodziny i zryczałtowany ekwiwalent, który zaplanowaliśmy w projekcie ustawy, to wpisaliśmy tam tylko cztery służby, które będą mogły uzyskać dodatkową płatność za nadgodziny, i to też nie w pełnym zakresie, bo tych środków finansowych jest zdecydowanie za mało. Podmiotów i służb, które będą pracowały, żeby zapewnić bezpieczeństwo na imprezach masowych, jest zdecydowanie więcej niż tylko te służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych. I Żandarmeria Wojskowa, i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, i Służba Celna, i inne służby chciały skorzystać z tej możliwości. Wpisane są tylko cztery służby, ale tak naprawdę chodzi przede wszystkim o dwie służby: Policję i Państwową Straż Pożarną, żeby w momencie, kiedy nastąpi tak duża kumulacja tych godzin pracy, policjanci i strażacy nie zniknęli nam z ulic i żeby te instytucje mogły dalej zachować ciągłość funkcjonowania. Środki dla tych

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Adam Rapacki**

dwóch służb są przewidziane w największej kwocie. Gdyby było więcej środków, na pewno uwzględnilibyśmy wszystkie służby, które będą zaangażowane w tym ponadstandardowym rytmie pracy.

Jeśli chodzi o rozprawę odmiejscowioną, takie rozwiązanie stosowano w Vancouver, w Kanadzie podczas igrzysk olimpijskich. Przy tym rozwiązaniu będą zachowane wszelkie prawa do obrony. Prowadzącym rozprawę będzie sędzia, tylko że nie będzie on w miejscu, w którym rozprawa będzie się odbywała. Będzie zagwarantowane prawo i do obrony, i do obrońcy, a więc wszelkie wymogi związane z zagwarantowaniem praw człowieka będą zachowane. Zresztą myślę, że jeszcze będzie czas podyskutować nad tym dłużej w pracach w komisji i rozwiać nawzajem swoje wątpliwości. Może tyle tytułem odpowiedzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw oraz rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 8 czerwca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę panią poseł Dorotę Rutkowską z klubu Platforma Obywatelska o wygłoszenie oświadczenia.

**Poseł Dorota Rutkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są ludzie, są miejsca i są wydarzenia, o których warto mówić. Dlatego dziś w sali plenarnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

pozwalam sobie opowiedzieć o szkole, która po 170 latach istnienia doczekała się patrona, patrona znanego na całym świecie, twórcę nowoczesnego sadownictwa, ale też pedagoga i wspaniałego człowieka. Mówić będę o szkole podstawowej znajdującej się w moich rodzinnych Miedniewicach nieopodal Skierniewic. Od 18 czerwca 2011 r. ta szkoła będzie nosić imię profesora Szczepana Aleksandra Pieniążka.

Szkoła w Miedniewicach została założona w 1841 r. Początkowo utrzymywało ją towarzystwo, w którego skład wchodził mieszkańcy Miedniewic, Rawki i Grabiny. Mieściła się w niewielkim drewnianym budynku. W roku 1925 szkoła z dwuklasowej przekształciła się w czteroklasową. W 1938 r. pojawiły się plany budowy nowej szkoły. Wybuch wojny przeszkodził w ich realizacji, ale tuż po jej zakończeniu lokalna społeczność postanowiła do nich powrócić. Już w 1948 r. dobudowany został parter, a we wrześniu 1951 r. oddano do użytku piętro.

Odnowiony w ostatnich latach budynek jest dla mieszkańców Miedniewic nadal najważniejszym miejscem. To tutaj pokolenia zdobywają podstawy wiedzy, a szkoła jest miejscem integrującym miedniewiczanie.

Mówiąc o tej szkole, warto wspomnieć o jej kierownikach, którzy wkładali serce w rozwój placówki i kształcenie młodych ludzi. Należą do nich: Leonard Trojanowski, Henryk Wilczyński, Kazimierz Kuran, Bolesław Kalarus, Andrzej Bakalarski oraz obecna dyrektor kierująca szkołą od 11 lat Danuta Wójcik.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym jeszcze przywołać postać patrona szkoły. Profesor Szczepan Aleksander Pieniążek był założycielem i wieloletnim dyrektorem Instytutu Sadownictwa i Kwaciarnictwa w Skierniewicach. Absolwent Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Cornell University w USA, w którym ukończył studia doktoranckie jako stypendysta rządu polskiego. Tytuł doktora uzyskał w 1942 r., ale wojna uniemożliwiła mu szybki powrót do kraju. Podjął więc pracę w katedrze ogrodnictwa na uniwersytecie stanowym w Rhode Island. W Ameryce założył rodzinę. Do Polski wrócił z żoną i córką w 1946 r., pierwszym statkiem, jaki odpłynął z USA do Gdyni. Objął Katedrę Sadownictwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W 1954 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Był członkiem rzeczywistym i wiceprezesem Polskiej Akademii Nauk. W 1951 r. z inicjatywy profesora Szczepana Pieniążka utworzony został Instytut Sadownictwa w Skierniewicach. Profesor kierował nim do 1989 r., kiedy to odszedł na emeryturę. Dzięki jego kontaktom naukowym ze Stanami Zjednoczonymi na staże do USA wyjechało ponad 1100 młodych naukowców.

Profesor zmarł 1 lipca 2008 r. Miał 95 lat. Skierniewice uczciły jego pamięć, ogłaszając uchwałą Rady Miasta rok 2009 Rokiem Profesora Szczepana Aleksandra Pieniążka.

W tym miejscu pragnę wyrazić nadzieję, że Szkoła Podstawowa w Miedniewicach, nosząc imię tak

**Posel Dorota Rutkowska**

znakomitego Polaka, będzie kształcić i wychowywać naprawdę wartościowych absolwentów, którzy zawsze będą jej chlubą, a nowy sztandar szkoły stanie się symbolem wytrwałej pracy uczniów i nauczycieli, czego, pozostając z szacunkiem, życzę całej społeczności Miedniewic. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję, pani poseł.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Romuald Ajchler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze moje oświadczenie jest kontynuacją oświadczenia, którego wczoraj, z uwagi na upływający czas, nie dokończyłem, stąd dzisiaj dalszy ciąg tego. Otóż dotyczy to rozpatrywania przez urząd do spraw kombatantów wniosków osób, które w czasie II wojny światowej były deportowane z miejsca zamieszkania na inne tereny. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego zostały zerwane wszelkie więzi. Swoje oświadczenie zakończyłem przykładem matki, która w czasie II wojny światowej była deportowana do pracy niewolniczej do Francji, tam urodziło się jej dziecko. Dzisiaj ta osoba ubiega się o świadczenie pieniężne, ale nie może go uzyskać. Otrzymała negatywną decyzję z tego powodu, iż nie udowodniła, że matka była deportowana do pracy niewolniczej.

Jest to śmieszne. Przecież w tamtym okresie, w czasie II wojny światowej, był przymus pracy. Poświadczają to fakty historyczne. Nie powinno się wymagać żadnych dokumentów, gdyż wiadomo, jak Polacy byli traktowani, nawet jeśli pracowali w miejscu swojego zamieszkania. Mówimy o dzieciach, które mając 7, 8, 10 lat, były zmuszane do pracy niewolniczej. Nie było to nigdzie rejestrowane. Nie było zleceń z urzędów, które w czasie II wojny światowej kierowałyby zatrudnianych do poszczególnych bauerów. Niemcy na terenie Polski łamali prawo. U nich obowiązek takiego kierowania upływał wtedy, kiedy dana osoba kończyła 13 lat. W Polsce było inaczej. Świadczą o tym fakty historyczne.

Proszę państwa, przypadek z Francji nie jest jedynym przykładem. Ta osoba urodzona na terenach okupowanych przez Niemcy hitlerowskie mogła się już wcześniej ubiegać, nawet bez decyzji Trybunału Konstytucyjnego, ale nie wystarcza świadectwo urodzenia we Francji, nie wystarczają dokumenty, że ta osoba, matka, była deportowana, bo nie ma takich dokumentów, jak Arbeitsbuch, Arbeitskarte, nie ma innych dokumentów, które w tamtym czasie Niemcy sporządzali.

Urząd powinien zrobić wszystko, aby pomóc tym osobom. Są to osoby powyżej 70. roku życia, 80-lat-

kwie. Są bezradni. Los, tamte czasy spowodowały, że niejednokrotnie niektórzy nie umieją pisać, bo wojna nie pozwoliła się im kształcić, bo musieli niewolniczo pracować. Dzisiaj polskie władze rozpatrują to w sposób niegodny. Chciałbym w tej sprawie zaprotestować.

Wysoka Izbo! Podobna sprawa dotyczy osób deportowanych na przykład z Warthegau do GG, czyli z Wielkopolski do Generalnej Guberni. Tam również rodziły się dzieci, które – zgodnie z decyzją Trybunału Konstytucyjnego – mogą ubiegać się o świadczenie pieniężne z tego tytułu, ale to jest zapis martwy. Znowu bowiem pojawiają się pytania o dokumenty potwierdzające, że rodzice byli deportowani z Wielkopolski do pracy niewolniczej w Generalnej Guberni. Dlaczego ich deportowano? Po co Niemcy ich wyrzucali i przewozili w inne miejsca Polski? Aby tam odpoczywali? To jest fakt historyczny, z faktami historycznymi nie powinno się w ogóle dyskutować. Osoby te, w związku z tym, że w tym czasie pracowali ich rodzice, powinni – w moim przeświadczeniu i w przeświadczeniu ducha ustawy, nie tylko litery, ale także ducha – świadczenie pieniężne otrzymać. Do tych osób to kierujemy. Odmawia im się.

Takich przypadków są w Wielkopolsce dziesiątki. Urzędnik, który uczył się historii, jest niespełna 35-, 40-latką, decyduje o losach 80-latka, który w czasie II wojny światowej przeszedł gehennę.

W tym oświadczeniu chciałbym zwrócić się do pana ministra, do kierownika urzędu do spraw kombatantów, aby zwrócił baczniejszą uwagę na decyzje negatywne, które wypływają z urzędu, bo potem sprawy trafiają do sądów i sąd przyznaje rację osobom, które były deportowane. Czy nie można byłoby tym ludziom wcześniej tego wypłacić? Powinni oni dostać te świadczenia wiele lat wcześniej, ale z uwagi na mitręgę, także biurokratyczną, tych świadczeń pieniężnych nie otrzymują.

Zwracałem się do archiwów państwowych, prosiłem o dokumenty. Nie ma, nie zachowały się. Odpowiedzi są jasne i oczywiste.

Wysoka Izbo, ostatnia sprawa, ustawa o dzieciach wojny. To są osoby (*Dzwonek*), które w czasie II wojny światowej jako dzieci były zatrudnione przymusowo w miejscach zamieszkania. Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył taki projekt, jest on w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Chodzi o to, aby te 40 tys. osób, których to dotyczy, jeszcze uwzględnić.

Już kończę, panie marszałku.

Za chwilę, za kilka lat już nie będziemy mieli o czym mówić, dlatego że te osoby z uwagi na wiek pójdą na wieczny odpoczynek. Jesteśmy im coś winni jako ci, co tu zasiadamy w parlamencie. Oni nas wychowali. Zrobmy coś, aby mogli dostać te kilkadziesiąt złotych miesięcznie do tych swoich skromnych emerytur. Dlatego też apeluję do przewodniczącego komisji: nie zajmujmy się rzeczami nieistotnymi, ale tę sprawę powinniśmy załatwić. Dziękuję, panie marszałku, za przedłużenie czasu. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana posła Szymona Stanisława Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Szymon Stanisław Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pełen jeszcze zawodu i żalu, że wczoraj nie doszło wbrew wcześniejszym anansom pana marszałka Sejmu do tak wyczekiwanej i tak narodowi potrzebnej debaty, pragnę panu premierowi i wszystkim inspiratorom, regulatorom i w ogóle uczestnikom oby jak najrychlejszej dyskusji nad informacją prezesa Rady Ministrów na temat polityki na rzecz równouprawnienia i przeciwdziałania dyskryminacji z powodu płci uprzejmie zadedykować ponownie następne stosowne anegdoty.

Jedną z ważniejszych postaci polskiej kultury i życia publicznego drugiej połowy XVIII w. i początku wieku XIX księżna marszałkowa Izabela z Czartoryskich Lubomirska zwykła była mawiać, iż zajmując się polityką kobiety zasługują na to, by im urosła broda po kolana. To cytat. Żeby się dowodnie przekonać, iż takie rzeczy na tym świecie się zdarzają, wystarczy sięgnąć do piątego tomu opus magnum Waldemara Łysiaka „Malarstwo białego człowieka”, gdzie na stronie 238 natrafiamy na reprodukcję dzieła z 1631 r. wielkiego skądinąd hiszpańskiego malarza Jusepe de Ribery „Brodąta kobieta” vel „Magdalena Ventura z mężem i dzieckiem”. Obraz, jak sam Łysiak stwierdza, jest kompletnie dla niego niezrozumiały i bardziej odstręczający niżli wszystkie katusze i bestialstwa Ribery razem wzięte, którymi zresztą ów sławny Hiszpan w dziejach malarstwa europejskiego wielce zasłynął.

Na koniec ważne zastrzeżenie. To, co żartobliwie, ale i całkowicie prawdziwie powiedziałem o księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, o Riberze i o tej strasznej brodzie, nijak się ma np. do naszych najszanowniejszych pań posłanek, które nie uprawiają zgoła żadnej polityki, jeno służą dobru wspólnemu i wdzięcznym rodakom. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Rzeczywiście. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Chłopek, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie chciałbym poświęcić zagadnieniu szkolnej

edukacji historycznej. Przed kilkoma tygodniami odbyło się pierwsze z małopolsko-podkarpackich spotkań młodych historyków organizowanych przez historyków z Tarnowa i Rzeszowa. Młodzi naukowcy z Podkarpacia i Małopolski dyskutowali na temat zagrożeń związanych ze szkolną edukacją historyczną w kontekście reform wprowadzanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń i omówienia możliwości wykorzystania nowoczesnych technologii w procesie przekazu wiedzy historycznej. Szczególnie ważny wydaje się głos środowiska historyków wobec wprowadzonych przez MEN reform, które wkrótce niemal całkowicie zmarginalizują naukę historii w szkołach ponadgimnazjalnych. Nowa podstawa programowa gwarantuje jedynie rok nauki tego przedmiotu w szkole średniej. Dodatkowe godziny lekcji historii będą tylko dla tych uczniów, którzy wybiorą ten przedmiot jako fakultatywny. Biorąc pod uwagę fakt, że obecnie, jak wykazały badania opracowane na potrzeby konferencji, zaledwie 5% uczniów wybiera historię jako przedmiot maturalny, uzasadnione wydają się obawy, że wielu nauczycieli historii straci pracę, zaś abiturienti będą opuszczać szkolne mury bez odpowiedniej wiedzy o dziejach ojczystych. Przez takie programowe działania rządu koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego społeczeństwo w stosunkowo krótkim czasie może zatracić swą narodową tożsamość, a pojęcie patriotyzmu będzie pustosłowiem nieopartym o żadne konkretne fakty mogące budować przyszłość na gruncie narodowego dziedzictwa. Historycy alarmują, że już dziś w procesie szkolnej edukacji historycznej akcentuje się mało ważne wątki z historii państw europejskich, marginalizując chociażby historię powstań narodowych czy dziejów najnowszych.

U podstawy nauczania historii winno leżeć narodowe dobro i troska o wychowanie przyszłych pokoleń Polaków. Z wielu patriotycznych środowisk płyną obawy, iż wprowadzane przez ministerstwo zmiany wpłyną destrukcyjnie na wychowanie młodego pokolenia Polaków.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problemy związane z edukacją historyczną domagają się solidnej debaty i prawdziwej uwagi oraz troski osób mających kompetencje decyzyjne w państwie. Potrzebne są nam nowe sposoby na zainteresowanie uczniów historią. Istnieje potrzeba nowego spojrzenia na rolę wychowawczą historii w związku ze zmieniającymi się realiami programowymi i organizacyjnymi w szkołach. Konieczne jest odwołanie się do doświadczeń nauczycieli, ich praktyki nauczania historii w szkołach wszystkich szczebli programowych w ciągu ponad dekady funkcjonowania reformy oświaty z 1999 r.

Projekty opracowane przez panią minister Hall mogą mieć niezwykle negatywne skutki zarówno dla wychowania historycznego uczniów, jak również poziomu i jakości badań historycznych w przyszłości. Ten smutny fakt, jakim jest decyzja ministerstwa, że

### Posel Jan Warzecha

historia została skreślona jako przedmiot obowiązku przy rekrutacji na studia prawnicze, najdobitniej świadczy o tym, jak bardzo postępuje programowa, patriotyczna i wychowawcza deprecjacja pokolenia Polaków. Chociaż jak jeszcze w dobie starożytności zauważył Cynceron: historia jest nauczycielką życia, w dobie współczesności Ministerstwo Edukacji Narodowej zdaje się pomijać tę odwieczną prawdę.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że do ogłoszenia tego oświadczenia zainspirował mnie młody ambitny historyk pan Maciej Małozieć, który na terenie powiatu dębickiego inicjuje wiele uroczystości patriotycznych, w które szeroko angażuje młodzież szkolną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Oświadczenie wygłosi poseł Kazimierz Moskal, Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Kazimierz Moskal:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tej trybuny pragnę pozdrowić Macieja Małoziecia, mojego ucznia, który rzeczywiście jest wspaniałym i dobrym historykiem.

Jutro może powiem o edukacji, natomiast dzisiaj chciałbym w moim wystąpieniu skoncentrować się na nadużyciach i nieprawidłowościach przy obsadzaniu członków zarządów oraz rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa.

Ostatnie 20-lecie przemian ustrojowych i systemowych w Polsce cechuje zmienność i złożoność warunków działania podmiotów gospodarczych, w tym państwowych. Widoczna manipulacja społeczną świadomością doprowadziła do upowszechnienia mitu nieuchronności sprywatyzowania całego sektora publicznego. Z niepokojem przyjmuję fakt doktrynalnej wyprzedaży majątku narodowego. Sprzeciw budzi też sposób prywatyzacji. Liczne przykłady dowodzą, że motorem prywatyzacji są często osobiste interesy polityków i urzędników, którzy są bezpośrednio związani z rozdysponowywaniem majątku państwowego. Szkoda, że decydenci nie zawsze rozumieją, co to jest interes Polski, dobro nas wszystkich, zwykłych obywateli.

Mój sprzeciw budzi także sposób zarządzania wieloma spółkami Skarbu państwa. Wyzwania gospodarki rynkowej, rosnąca konkurencyjność, integracja w ramach Unii Europejskiej i globalizacja działalności gospodarczej zmuszają wszystkie podmioty gospodarcze, w tym spółki państwowe, do szukania optymalnych sposobów zarządzania. Trzeba się zgodzić z Peterem Druckerem, że nie ma przedsięwzięć efektywnych i nieefektywnych, są tylko firmy lepiej lub gorzej zarządzane. Niestety, jak się okazuje, nega-

tywna selekcja kadr zarządzających spółkami państwowymi w obszarze kwalifikacji, umiejętności, fachowości, postaw moralnych i poszanowania interesu publicznego prowadzi bardzo często do nadużyć i patologii.

Ostatnio jednym z najbardziej bulwersujących przykładów jest sprawa jednego z prezesów PKP. Pół roku po odwołaniu ze stanowiska między innymi za chaos związany z rozkładem jazdy, brak widocznych skutków reformy PKP, olbrzymi spadek liczby przewiezionych pasażerów i towarów został członkiem zarządu spółki PKP Energetyka. Został on wybrany przez walne zgromadzenie akcjonariuszy, czyli Skarb Państwa i PKP SA – firmę, z której został wyrzucony. Nowe stanowisko dostał bez konkursu. Dobrze, że w wyniku reakcji wielu środowisk i medialnego sprzeciwu wobec takich praktyk decyzja została zmieniona, ale wiemy, że to tylko kropla w morzu szerzących się nieprawidłowości przy obsadzaniu „swoimi” ludźmi spółek Skarbu Państwa. W prasie pojawiają się inne liczne informacje o nieprawidłowościach przy obsadzaniu zarządów oraz rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa. W tym procedurze dostrzec można nepotyzm. Również nierzadkim zjawiskiem jest fakt obsadzania rad nadzorczych i zarządów spółek przez osoby, które pełnią znaczące funkcje partyjne, są pracownikami bądź asystentami parlamentarzystów. Zdarzają się nawet przypadki wyboru do rad nadzorczych osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądowym. Takie praktyki są karygodne. Niestety faktem jest, że w zarządach i radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa rządzą za „zasługi” i dyspozycyjność osoby z partyjnego klucza. One doskonale wiedzą, że ich głównym celem, kierunkiem działania i zadaniem jest „zaspokajanie potrzeb osobistych i politycznych”. Wszyscy wiemy, że zarządy i rady nadzorcze nie powinny być łupem politycznym czy też intratną synekurą dla działaczy partyjnych. Pomimo tego otoczenie polityczne wpływa i utrzymuje kryminogenne zależności i praktyki w zakresie wyboru osób zarządzających spółkami. Jest to dramat polskiej gospodarki i przemian ustrojowych. Mamy wolną Polskę, ale, jak się okazuje, nie od nadużyć i patologii w wyprzedaży oraz zarządzaniu majątkiem narodowym.

W związku z powyższym apeluję do decydentów i osób uczestniczących w demoralizującym procedurze obsadzania zarządów oraz rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa o elementarną uczciwość i należyte dbanie o majątek państwowy. Polska i Polacy zasługują na wybór kadry kierowniczej spółek o wysokich kwalifikacjach (*Dzwonek*), kompetentnej i uczciwej. Może naiwnie wierzę, że dla przedstawicieli rządu i koalicjantów wartościami nadrzędnymi są prawda, uczciwość, honor, a mój głos wpłynie na wyeliminowanie patologii w życiu publicznym. Mimo wszystko jestem optymistą. Mam nadzieję, że fachowość, uczciwość, poszanowanie interesu publicznego będą odgrywać decydującą rolę przy obsadzaniu zarządów oraz rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Teraz głos ma poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Zbigniew Chmielowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 1 czerwca br. w Miejskiej Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej odbyło się spotkanie laureatów i finalistów konkursów wojewódzkich ze szkół podstawowych i gimnazjalnych powiatu kolbuszowskiego. W spotkaniu, na którym miałem przyjemność dokonać uroczystego podsumowania oraz rozdania nagród, wzięli udział uczniowie, którzy przybyli z dyrektorami szkół oraz nauczycielami przygotowującymi ich do olimpiad i konkursów. Przybyli również zaproszeni goście: starosta kolbuszowski Józef Kardys, burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, wójt gminy Niwiska Elżbieta Wróbel, wójt gminy Dzikowiec Krzysztof Klecha, wójt gminy Majdan Królewski Jerzy Wilk oraz sekretarz gminy Cmolas Marian Pośluszny, a także Mirosław Kaczmarczyk, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Kolbuszowej, pomysłodawca tej idei. Nagrodzonych zostało 11 uczniów z powiatu kolbuszowskiego, którzy zostali laureatami ogłoszonych przez MEN konkursów wojewódzkich. Są to: Sebastian Haracz za zdobycie pięciu tytułów – z matematyki, fizyki, informatyki, wiedzy technicznej i historii, Michał Dziubek – zdobył trzy tytuły, z matematyki, fizyki i informatyki, Grzegorz Janusz – dwa tytuły, z informatyki i wiedzy technicznej, Katarzyna Maliborska – z fizyki, Marcin Kostuj – z wiedzy technicznej i Aleksander Wiącek – konkurs matematyczny. Wszyscy wyżej wymienieni laureaci są uczniami gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej.

W dziedzinie geografii laureatami zostali również Paweł Grabiec, uczeń Gimnazjum Publicznego im. św. Królowej Jadwigi w Niwiskach, oraz Bartłomiej Jagielski, uczeń Zespołu Szkół im. Ks. Prałata Stanisława Sudoła w Dzikowcu. Natomiast z języka polskiego – Małgorzata Biesiadecka z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Majdanie Królewskim i Jolanta Wilk, uczennica Zespołu Szkół w Trzęsówce.

Poza uczniami dyplomy gratulacyjne otrzymali dyrektorzy szkół, którzy stali się również współtwórcami tych osiągnięć.

Wszyscy nagrodzeni oraz obecni goście uczestniczyli dodatkowo w uroczystości przekazania przez pana Franciszka Batorego do zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski, który pośmiertnie przyznano jego bratu, kapitanowi Józefowi Batoremu. Krzyż ten otrzymał za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej. Został on mu wręczony przez prezydenta Komorowskiego, a przyznany był jeszcze przez śp. prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego.

Połączenie uroczystego przekazania orderu ze spotkaniem laureatów konkursów było doskonałą okazją do odkrywania bohaterstwa żołnierzy takich jak między innymi kapitan Józef Batory, a tym samym kształtowania postaw patriotycznych w młodych ludziach, którzy w przyszłości będą wytyczać drogę naszej ojczyźnie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę serdecznie podziękować z tego miejsca wszystkim laureatom i finalistom konkursów wojewódzkich. Jestem pełen podziwu dla ogromu pracy i serca, jaki włożyli, aby osiągnąć sukcesy i zrealizować swoje marzenia. Są oni dumą nie tylko rodziców, ale również nauczycieli i całego środowiska. Swą postawą rozślawili imię szkoły i przynosili wiele radości całej społeczności lokalnej. Życzę im zarazem dalszych sukcesów oraz realizacji marzeń i planów na przyszłość, a także tego, aby ich dalsza droga życiowa obfitowała w równie znaczące sukcesy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie moje będzie dotyczyło jubileuszu 30 lat Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Geneza NSZZ RI „Solidarność” sięga końca lat 70. XX w. Związek wyrastał w atmosferze ogólnego niezadowolenia na polskiej wsi wynikającego ze złego stanu krajowej gospodarki oraz antychłopskiej polityki rządu. Tak jak w przypadku „Solidarności” robotniczej, tak i w przypadku „Solidarności” rolniczej bezpośredni impuls do organizowania się dał Ojciec Święty Jan Paweł II pamiętnym wystąpieniem na placu Zwycięstwa w Warszawie w czerwcu 1979 r.

21 września 1980 r. w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne ogólnopolskiego zrzeszenia rolników, na którym przyjęto nazwę Komitet Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska”. 2 października też w Warszawie swoje istnienie ogłosił Komitet Założycielski Samorządu Związku Producentów Rolnych z Gabrielem Janowskim na czele. 14 grudnia odbył się I Ogólnopolski Zjazd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska”. Od tego wydarzenia notujemy masowy rozwój ruchu związkowego rolników.

Kolejne wydarzenia to strajk w Ustrzykach Dolnych oraz strajk okupacyjny w Rzeszowie. Zdecydowana postawa strajkujących w Rzeszowie i Ustrzykach zmusiła stronę rządową do podjęcia rozmów. W ich wyniku 10 lutego 1981 r. w sądzie w Bydgosz-

**Poseł Piotr Polak**

czy odbyła się rozprawa rejestracyjna, na której omówiono rejestracji związku. Wtedy też za rolnikami ujął się Episkopat Polski z prymasem kardynałem Wyszyńskim.

Strajk powszechny rolników w całym kraju stał się faktem. Związkowe komitety założycielskie przekształciły się w komitety strajkowe. W dniach 28–29 marca w Jarosławiu odbył się I Ogólnopolski Zjazd NSZZ RI „Solidarność”. W trakcie obrad doszło do przełomu w stosunkach między Krajową Komisją Porozumiewawczą a rządem. Groźba strajku powszechnego skłoniła Komitet Rady Ministrów do rozmów i zawarcia porozumienia. Jednak to porozumienie nie spełniło oczekiwań i 15 kwietnia rozpoczęła się strajk w Bydgoszczy. Do strajkujących przyjechała komisja rządowa. Po całonocnych rozmowach 17 kwietnia podpisano porozumienie, w którym rząd zobowiązał się zwrócić do Sejmu o stworzenie podstaw prawnych do rejestracji związku.

6 maja Sejm przyjął stosowną tzw. małą ustawę o związkach zawodowych rolników, a 12 maja po mszy świętej w Katedrze Św. Jana w Warszawie rolnicy przemaszzerowali pod Sąd Najwyższy, w którym Niezależny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” został zarejestrowany. Od tego czasu władze związku dbają o to, aby związek był reprezentowany w instytucjach dialogu społecznego oraz ważnych dla sektora rolnego gremiach. Przez 30 lat działalności NSZZ RI „Solidarność” zawsze stał w obronie rolników i wspierał ich w sytuacjach kryzysowych, bo obrona interesów rolników oraz działanie na rzecz poprawy ich sytuacji ekonomicznej i społecznej jest podstawowym zadaniem stojącym zarówno wtedy, jak i dziś przed związkiem. Za wszystkie te 30 lat związkowej pracy wszystkim działaczom składam serdeczne i gorące podziękowania.

15 maja w Warszawie odbyły się centralne uroczystości jubileuszowe 30. rocznicy powstania związku. Podobne odbywają się w całej Polsce. 5 czerwca świętowaliśmy ten jubileusz w województwie łódzkim. Po uroczystej mszy świętej w łódzkiej katedrze wszyscy uczestnicy uroczystości przeszli do pobliskiego Instytutu Europejskiego. Tutaj w pięknie udekorowanej sali wysłuchali historii NSZZ RI „Solidarność” Ziemi Łódzkiej. Zasłużeni związkowcy zostali uhonorowani okolicznościowymi medalami i dyplomami. Okolicznościowa wystawa rolniczych produktów regionalnych oraz artystyczne występy zespołów ludowych z Sieradza, Łowicza i Wróblewa uświetniły ten wyjątkowy jubileusz.

Gratuluję prezesowi Jerzemu Dędze oraz całemu Zarządowi Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych województwa łódzkiego organizacji uroczystości i życzę wielu sukcesów na kolejne lata działalności. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z końcem maja bieżącego roku minęła 30. rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych polskich duchownych Kościoła katolickiego, sługi bożego Stefana Wyszyńskiego.

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela nad Bugiem na pograniczu Podlasia i Mazowsza. W wieku 19 lat wstępuje do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, by w 1924 r. z rąk biskupa Wojciecha Owczarka przyjąć święcenia kapłańskie. W 1946 r. zostaje mianowany biskupem diecezjalnym lubelskim, otrzymując święcenia biskupie z rąk kardynała Augusta Hłonda, prymasa Polski. Po śmierci prymasa Hłonda w 1948 r., gdy najpoważniejszy kandydat na jego następcę biskup łomżyński Stanisław Kostka Łukomski zginął w spowodowanym przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wypadku samochodowym, Wyszyński niespodziewanie został mianowany arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz prymasem Polski. 12 stycznia 1953 r. na konsystorzu w Rzymie został mianowany przez papieża Piusa XII kardynałem, członkiem kolegium kardynalskiego. Jako jedyny polski kardynał brał udział w czterech konklawe – w 1958 r., kiedy oddano na niego kilka głosów, 1 w 1963 r., kiedy był jedynym przedstawicielem Europy Wschodniej.

Stefan Wyszyński jako prymas Polski podpisał 14 kwietnia 1950 r. porozumienie z władzami komunistycznymi. W zamian za zagwarantowanie naukania religii w szkołach i funkcjonowanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego polski Kościół uznał granice wschodnie PRL. Za swoją nieugiętą wobec komunistycznych władz postawę zmuszony został do przebywania w miejscach odosobnienia, gdzie spędził łącznie kilka lat. 16 maja 1956 r. napisał tekst ślubów narodowych, które miały być odnowieniem królewskich ślubów lwowskich Jana Kazimierza w ich trzechsetną rocznicę. 26 sierpnia 1956 r. odczytano ich treść milionowi pielgrzymów zebranych na Jasnej Górze. Był jednym z inicjatorów wystosowania orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, wspierał działania posłów środowisk katolickich w Sejmie PRL. Konsultował z nimi wiele ważnych decyzji. Władze komunistyczne PRL w ramach represji odmawiały mu udzielenia paszportu do Włoch. W 1972 r. dzięki jego długoletnim staraniom Watykan ostatecznie uznał granice zachodnie PRL. Za wybitne zasługi dla Kościoła i ojczyzny uzyskał szaczone miano kardynała tysiąclecia. W połowie marca 1981 r. ujawniła się w jego organizmie choroba nowotworowa. Mimo starań lekarzy zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Miron Sycz, Platforma Obywatelska.

**Poseł Miron Sycz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu jutrzejszym, to jest 9 czerwca br., odbędzie się ostatni etap Międzynarodowego Spływu Kajakowego rzeką Łyna-Ława w miejscowości Stopki, gmina Sępole, woj. warmińsko-mazurskie, do Prawdińska w obwodzie kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. Pragnę podkreślić, że jest to już XI edycja tego spływu. Z taką inicjatywą wystąpił Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego, który szybko pozyskał partnerów w postaci samorządów powiatowych, gminy Sępole, Stowarzyszenia Łyna-Ława, jak również Obwodowej Dumy Kaliningradzkiej oraz rejonu Prawdińsk. Inicjatywa taka miała na celu propagowanie idei otwarcia sezonowego turystycznego przejścia granicznego w miejscowości Ostre Bardo, właśnie na rzece Łynie.

Organizowane spływy kajakowe cieszą się niezwykłym zainteresowaniem przy olbrzymim zaangażowaniu wspomnianych samorządów, Straży Granicznej, placówek w Bezledach i Sępole, Państwowej Straży Pożarnej w Bartoszycach, organizacji pozarządowych oraz mieszkańców okolicznych miejscowości, którzy naturalnie widzą w otwarciu tego przejścia szansę rozwoju swojej gminy. Warty podkreślenia jest fakt, iż gmina Sępole przygotowała bazę infrastrukturalną w postaci przystani – stanic wodnej w miejscowości Stopki. Aktualnie w tym spływie bierze udział liczna grupa młodzieży z Polski i Federacji Rosyjskiej.

Ponieważ Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego, przyjmując „Strategię rozwoju społeczno-gospodarczego regionu Warmii i Mazur”, przewidział w przyszłości przejście graniczne w tym miejscu, pragnę zainteresować tym problemem Wysoką Izbę, jak również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wydaje się, że organy państwa mogłyby rozpocząć odpowiednie procedury zmierzające do otwarcia takiego przejścia granicznego. Przy wdrożeniu małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim takie przejście graniczne miałyby duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego tej części Rzeczypospolitej, w której dzisiaj jest największe bezrobocie w Polsce.

Przy tej okazji pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i organizację tego przedsięwzięcia, w szczególności Sejmikowi Województwa Warmińsko-Mazurskiego, marszałkowi, starostom powiatu bartoszyckiego, gminie Sępole oraz służbom granicznym i pożarniczym powiatu bartoszyckiego, jak również Stowarzyszeniu Łyna-Ława. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi poseł Aleksander Chłopek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Aleksander Chłopek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem dosłownie kilka zdań, ponieważ muszę sprostować swoje roztargnienie z 27 maja, kiedy głosowaliśmy nad odwołaniem pani minister Kopacz. Byłem i jestem w dalszym ciągu tak bardzo przeciw pani minister Kopacz, że oczywiście w tym negatywnym entuzjazmie przycisnąłem czerwony guzik. Oświadczam z tej wysokiej trybuny, że jestem zdecydowanie za odwołaniem pani minister Kopacz w każdej chwili, proszę państwa, i to nie tylko z powodu służby zdrowia. *(Oklaski)* Nawet gdyby w służbie zdrowia pani minister Kopacz prowadziła, powiedzmy sobie, jaką taką, potocznie mówiąc, politykę, to za samo potraktowanie tej wielkiej tragedii, jaka wydarzyła się 10 kwietnia ubiegłego roku, w taki sposób, jak ją potraktowała, za to mijanie się z prawdą...

*(Poseł Zbigniew Dolata: Za kłamstwo.)*

Nazywam to delikatnie: mijanie się z prawdą. Za to wszystko pani minister Kopacz powinna sama zdecydować o odejściu ze swojego urzędu i nie czekać na nasze kolejne propozycje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 9 czerwca 2011 r., do godz. 9.

**\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 17 min 06)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz ustawy o transporcie drogowym**

– punkt 9. porządku dziennego

**Posel Mirosław Pawlak** (Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Skoro rząd dopiero teraz chce ustawowo uregulować definicję „złomu”, to proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie regulacje obowiązywały w tym przedmiocie do chwili obecnej?

Jakie uproszczenia odnośnie do rozliczeń w walucie obcej, a dotyczące usług wstępu na imprezy masowe, będą stosować polskie organa fiskalne w związku z organizacją przez Polskę Euro 2012?

Jak będzie traktowany eksport towarów w związku z techniczną zmianą definicji tego pojęcia?

Przepis ustawowy – art. 132 ust. 4 ustawy – jest zbyt restrykcyjny, jak uznaje sam rząd. Jak zatem będą wyglądać stosowne operacje po odejściu od bezpiecznego podpisu elektronicznego?

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o usługach płatniczych**

– punkt 10. porządku dziennego

**Posel Mirosław Pawlak** (Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Proszę o wyjaśnienie nie do końca jasno sprecyzowanych celów projektu ustawy. Z jednej strony uzasadnienie traktuje o budowie jednolitych ram prawnych dla usług płatniczych na obszarze Europejskiego Obszaru Gospodarczego (wymóg bezwzględny), a z drugiej zaś mówi się o wzmoczonej konkurencji na rynku usług płatniczych, co zawsze stanowi dowolność. Pytam, jaki jest cel rzeczywisty.

Czy jedynym miarodajnym wykładnikiem wyliczenia kosztów nadzoru będzie wielkość obrotów?

Jak zgodnie z propozycją ma się zasada dostępu do systemów płatności z ochroną przed takimi rodzajami ryzyka, jak ryzyko operacyjne i ryzyko biznesowe?

Dlaczego takie czyny, jak złożenie fałszywych informacji przez krajową instytucję płatniczą lub stwarzanie zagrożenia stabilności systemu płatności potraktowano zbyt liberalnie (art. 69 traktuje o fakultatywnym cofnięciu zezwolenia przez KNF)?

### **Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania**

– punkt 11. porządku dziennego

**Posel Andrzej Adamczyk** (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Przygotowana przez Prawo i Sprawiedliwość ustawa dotycząca budownictwa mieszkaniowego jest jednym z głównych filarów solidarnej polityki gospodarczej każdego rządu. Rozwój budownictwa mieszkaniowego jest konieczny nie tylko po to, aby zaspokoić jedną z podstawowych potrzeb polskich rodzin, jaką jest pewny dach nad głową, ale również dlatego, że inwestycje mieszkaniowe są potrzebne, aby wzmocnić i ustabilizować tempo rozwoju gospodarki. Przygotowana przez Prawo i Sprawiedliwość w 2006 r. ustawa o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania była podstawą uruchomienia programu budownictwa społecznego na własność, kierowanego do rodzin, które nie mają własnego mieszkania, ale przy pewnym wsparciu państwa byłyby gotowe i zdolne ponieść wysiłek spłaty kredytu hipotecznego na zakup skromnego mieszkania lub budowę niewielkiego domu. Zapewniło to dostępność bardzo tanich kredytów w walucie polskiej, co:

— pogłębiło rynek kredytów hipotecznych o wysokich wskaźnikach kredytu do wartości nierucho-

mości dzięki zredukowaniu wymogów w zakresie dochodów w porównaniu z obecnymi kredytami złotówkowymi i walutowymi;

— przyniosło wzrost popytu na nowe mieszkania ze strony gospodarstw domowych;

— poprawiło koniunkturę na rynku budowlanym i rynkach powiązanych, generując nowe miejsca pracy i dodatkowe wpływy podatkowe dla budżetu państwa;

— wpłynęło na poprawę jakości portfela kredytów w bankach przez wzrost udziału w nich kredytów nieobciążonych ryzykiem walutowym, zwiększając w ten sposób możliwości ich sekurytyzacji, dzięki której banki mogły pozyskiwać tani i dostosowany pod względem zapadalności kapitał na prowadzenie akcji kredytowej w sektorze nieruchomości.

Projekt ustawy był elementem większego pakietu działań, które wsparły budownictwo mieszkaniowe, w szczególności działań na rzecz wzrostu podaży gruntów pod budownictwo mieszkaniowe zapobiegające sytuacji, w której wzrost popytu spowodowałby wyłącznie wzrost cen. Działania te dotyczyły przede wszystkim znormalizowania sytuacji w zakresie planowania miejscowego oraz prowadzenia procesu inwestycyjnego w budownictwie. Były one przedmiotem odrębnych inicjatyw legislacyjnych.

Wracając do omawiania projektu, panie ministrze, zastanawiam się, jak państwo postrzegają poziom intelektualny posłów i możliwości ich percepcji. Z jednej strony przedłożony projekt jest tak naprawdę projektem wygaszającym program na przestrzeni osiemnastu miesięcy, z drugiej strony ogranicza liczbę beneficjentów programu, chociażby ze względu na granicę wiekową trzydziestu pięciu lat. Jednocześnie w uzasadnieniu czytamy, że proponowane rozwiązania mają stanowić bodziec do stymulowania lepszego oddziaływania programu na rynek podaży mieszkań, sprzyjając ożywieniu rynku mieszkaniowego w segmencie mieszkań własnościowych.

Panie ministrze, nie wiem, jak odbierają to inni posłowie, ale przeciętnemu odbiorcy to uwłacza. Jest to forma zakłamywania rzeczywistości, a wręcz pewnego rodzaju oszustwa, jeżeli chodzi o przedkładane propozycje zawarte w projekcie ustawy, kiedy ich skutki opisano w uzasadnieniu.

Nasuwa się pytanie: Dlaczego państwu brakuje odwagi, aby powiedzieć, że zamykacie program? Dlaczego państwo nie wyślecie wyraźnego sygnału? Nabywcy mieszkań, rodziny borykające się z problemem nabycia własnego mieszkania, rodziny, które posiadają możliwości finansowe, ale nie na tyle duże, aby zakupić mieszkanie bezpośrednio na rynku, korzystają z pomocy kredytowej. Dlaczego właśnie tych osób nie jesteście państwo w stanie poinformować, że rząd w chwili obecnej zabiera wszystkie instrumenty wsparcia polskich rodzin w nabywaniu własnego mieszkania? Zmiana wskaźnika z 1,4 do 1,1 korzystna byłaby przede wszystkim dla deweloperów,

k którzy mogliby podnieść cenę za mieszkanie i zabrać więcej środków.

W dniu 31.12.2012 r. PO zamknie całkowicie możliwość udzielania kredytów. Jest to zlikwidowanie jedyne działającego dzisiaj systemu wsparcia finansowego osób pragnących uzyskać własne mieszkanie. Wydaje się, iż szczytne cele, które leżały u podstaw przedłożenia programu w roku 2006, szczytne cele, które towarzyszyły twórcom programu, całkowicie zostały zburzone w prezentowanym projekcie.

Dlatego też w imieniu Klubu Parlamentarnego PiS składam wniosek o odrzucenie całego projektu, ponieważ jest to zabranie jedyne elementu wsparcia finansowego osobom, które chciałyby ubiegać się o mieszkanie.

**Poseł Wojciech Kossakowski** (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczy zmian w zasadach realizacji programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych „Rodzina na swoim” poprzez określenie maksymalnego wieku kredytobiorcy na 35 lat, wyłączenie możliwości finansowania tym kredytem nieruchomości z rynku wtórnego i ograniczenie przyjmowania wniosków do dnia 31 grudnia 2012 r.

Szanowni Państwo! Interesuje mnie już tylko jedno w tym całym zamieszaniu: Skąd taki termin likwidacji jedyne działającego dzisiaj elementu wsparcia finansowego osób w zakresie uzyskania własnego mieszkania? Po co tak długo czekać? Niech rząd zrobi to przed wyborami. Młody człowiek, małżeństwo przy aktualnym wynagrodzeniu w Polsce nie ma szans na odłożenie wystarczającej ilości pieniędzy. To jest świadoma akcja wypychania młodych, bardzo wartościowych ludzi do pracy za granicę, a tym samym niszczenie polityki prorodzinnej. Pytam zatem: Co w zamian ma do zaoferowania ten rząd? Dziękuję.

**Poseł Mirosław Pawlak** (Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Do jakich konkretnych konkluzji doszedł zespół roboczy do spraw monitorowania zadań wynikających z „Planu stabilności i rozwoju” w sprawach mieszkalnictwa?

Co będzie oznaczać stopniowe ograniczanie wydatków budżetowych z tytułu dopłat do oprocentowania kredytów preferencyjnych?

Czy zostanie poszerzony katalog osób uprawnionych do zawarcia umowy o kredyt preferencyjny?

W ocenie skutków regulacji wskazano na zastrzeżenia Banku Gospodarstwa Krajowego odnośnie do nadużyć w przeznaczaniu kredytu. Proszę o wskazanie, na czym owe nadużycia polegają i jaka jest ich skala.

**Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka**

– punkt 12. porządku dziennego

**Posel Mirosław Pawlak** (Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Czy, na gruncie obowiązującego prawa, między rzecznikiem praw obywatelskich a innymi organami państwa istnieją strukturalne i funkcjonalne więzi, które mogłyby prowadzić do zależności rzecznika od tych organów?

Czy derogowanie art. 20 ust. 2 ustawy wzmocni rolę i pozycję rzecznika?

Czy zastępcy rzecznika są zwykłymi pracownikami biura z mocy ustawy o pracownikach urzędów państwowych, czy też – na równi z nim – są chronieni jakimiś przywilejami?

Czy nadal zostanie zachowana władza Sejmu nad budżetami biur rzeczników?

**Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”**

– punkt 13. porządku dziennego

**Posel Bożenna Bukiewicz** (Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” – druk nr 4166. Projekt ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

W dniu 8 października 2009 r. Komisja Wspólnot Europejskich skierowała do Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnioną opinię w sprawie nieprawidłowości dotyczących wdrożenia pierwszego pakietu kolejowego. Proponowana regulacja ma na celu doprowadzenie do niezależności w podejmowaniu decyzji dotyczących zarządzania infrastrukturą kolejową organów PLK SA od PKP SA, spółek od niej zależnych i od przewoźników kolejowych spoza Grupy PKP. Organy PLK SA powinny bowiem podejmować decyzje dotyczące określania i pobierania opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej oraz udostępniania infrastruktury przewoźnikom w sposób przejrzysty, bezstronny i niedyskryminujący żadnego przewoźnika kolejowego.

W związku z powyższym przedmiotowy projekt wprowadza zakaz pełnienia funkcji członka Zarządu

i Rady Nadzorczej Polskich Linii Kolejowych SA (i pracownika w spółce na określonym stanowisku kierowniczym) z pracą w organach spółki i świadczeniem pracy w PKP SA i spółkach od niej zależnych oraz u przewoźników kolejowych. Dotychczas obowiązujące przepisy krajowe określały jedynie w sposób ogólny, że Walne Zgromadzenie PLK SA powołuje Radę Nadzorczą PLK SA spośród osób wskazanych przez ministra właściwego do spraw transportu. Przepisy nie precyzowały jednak, kogo minister może wskazać do składu rady. Mogły być to osoby zatrudnione u przewoźników kolejowych czy w spółkach Grupy PKP, co mogło powodować konflikty interesów z funkcją PLK SA jako niezależnego organu przydzielającego trasy pociągów i pobierającego opłaty za korzystanie z infrastruktury kolejowej. Zasiadający w radzie nadzorczej pracownicy przewoźników kolejowych i PKP SA mogli oddziaływać na decyzje Zarządu PLK SA w zakresie przyznawania przepustowości lub ograniczania udziału w rynku nowym przewoźnikom. Zdaniem Komisji Europejskiej, przy dotychczasowych rozwiązaniach polski zarządca infrastruktury – PLK – jest kontrolowany przez Grupę PKP w zakresie decyzyjności. PKP SA jest spółką dominującą w Grupie PKP, zaś PLK SA oraz spółki przewozowe są spółkami od niej zależnymi.

Wobec powyższego zmiany przedstawione w niniejszym projekcie są jak najbardziej uzasadnione. Projekt ustawy zmienia również zasady powoływania członków Zarządu PLK SA. Dotychczas byli oni powoływani przez radę nadzorczą w drodze publicznego konkursu. Projekt wprowadza przepis, zgodnie z którym członkowie Zarządu PLK SA są powoływani przez radę nadzorczą tej spółki po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego, którego celem jest sprawdzenie i ocena kwalifikacji kandydatów oraz wyłonienie najlepszego kandydata na członka zarządu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze, że projektowana ustawa ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska deklaruję pełne poparcie dla rozpatrywanego projektu ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”. Dziękuję.

**Posel Mirosław Pawlak** (Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Czy ustanie zatrudnienia członka zarządu, rady nadzorczej PLK SA, np. po kilku dniach od powołania, powoduje także obligatoryjny zakaz niemożności zatrudnienia w okresie 24 miesięcy?

Czy zbycie akcji nie na rzecz Skarbu Państwa jest niemożliwe?

Komisja Wspólnot Europejskich skierowała do Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 8 października 2009 r. opinię na podstawie art. 226 traktatu, wskazując na



szereg nieprawidłowości dotyczących wdrożenia pierwszego pakietu kolejowego. Na czym polegały owe nieprawidłowości, jakie były ich skutki i czy zakończyło się już postępowanie naprawcze?

**Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o żegludze śródlądowej oraz ustawę o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej**

– punkt 14. porządku dziennego

**Poseł Mirosław Pawlak** (Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Którym podmiotom będą udostępniane dane z systemu RIS, a których dysponentem ma być dyrektor urzędu żeglugi śródlądowej?

Czy zapis art. 47d ust. 1 sprawozdania będzie miał zastosowanie także do działalności Biura Hydrologicznego Marynarki Wojennej?

Czym konkretnie podyktowane są maksymalne limity wydatków budżetu państwa, określone w przepisach art. 7, oraz skąd wzięło się takie zróżnicowanie kwot, rozpisane na kolejne lata?

**Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym**

– punkt 15. porządku dziennego

**Poseł Jarosław Żaczek** (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię odnośnie do sprawozdania Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz ustawy o transporcie drogowym (druk nr 4145).

Projektowana ustawa stanowi regulację, która dostosowuje krajowe przepisy do postanowień Komisji Europejskiej z grudnia 2009 r. zmieniającej decyzję Wspólnoty Europejskiej w sprawie formularza dotyczącego przepisów socjalnych, odnoszących się do działalności w transporcie drogowym. W obecnym stanie prawnym w ustawie o czasie pracy kierowców mamy trzy powody, dla których przedsiębiorca wykonujący przewóz drogowy jest obowiązany wystawić kierowcy zatrudnionemu u tego przedsiębiorcy zaświadczenie. Te sytuacje to: kiedy kierowca przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby, przebywał na urlopie wypoczynkowym oraz prowadził pojazd wyłączony z zakresu stosowania rozporządzenia lub umowy AETR. Ten katalog zostaje rozszerzony o sytuacje, kiedy kierowca miał czas wolny od pracy lub odpoczywał, wykonywał inną pracę niż

prowadzenie pojazdu lub pozostawał w gotowości do wykonywania pracy. W związku z tym mamy do czynienia ze zmianą jednego zaświadczenia na drugie zaświadczenie, które będzie zawierało rozszerzenie tego katalogu.

W trakcie obrad komisji zgłoszone zostało istotne pytanie: Czy w zaświadczeniu powinny znajdować się również okoliczności, które są już zarejestrowane na wykresówce? Aby nowe przepisy nie powodowały rozbieżności interpretacyjnych, zgłoszone zostały poprawki polegające na tym, żeby w art. 31 ust. 1 pkt 3 wykreślić słowa „lub odpoczywał”, w pkt 6 skreślić wyrazy „i art. 10 ust. 1” oraz w ust. 2 wyrazy „lub odpoczynek”. Zaproponowano również skreślenie w art. 2 sformułowania dotyczącego karty opłaty drogowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub PiS będzie głosował za uchwaleniem tej ustawy.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 16. porządku dziennego

**Poseł Mirosław Pawlak** (Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Czy nowelizowana dzisiaj ustawa uczyni z pilota osobę odpowiedzialną za zapewnienie bezpieczeństwa ruchu drogowego, a jeśli tak, to jakie dodatkowe kwalifikacje będzie musiał on posiadać?

Proszę o doprecyzowanie i skonkretyzowanie uprawnień funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu w kwestii pilotażu pojazdów oraz wydawania poleceń uczestnikom ruchu na drodze.

Jak będzie się kształtował problem opłat za przejazd pojazdów należących do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, np. kolumn pojazdów?

Jak będą regulowane przejazdy do pola uprawnego i z niego po drodze gminnej?

**Oświadczenia poselskie**

**Poseł Jan Kulas** (Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Moje oświadczenie poselskie poświęcam pamięci Bolesława Knasta – Wielkopolanina i Pomorzani-  
na, przedsiębiorcy z zamiłowania, kupca z powołania, osiadłego na stałe w Pelplinie, posła na Sejm Ustawodawczy, pierwszego przewodniczącego Rady Miejskiej w Pelplinie, powszechnie szanowanego, zamordowanego przez hitlerowców w Szpegowku.

Bolesław Knast urodził się 2 sierpnia 1879 r. w Środzie Wielkopolskiej. Był synem Walentego i Antoniny, z domu Heydrych. Z domu rodzinnego wyniósł młody Bolesław zamiłowanie do pracy organicznej, a w szczególności do przedsiębiorczości.

Bolesław Knast uczył się w sławnym Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, które ukończył z dobrym skutkiem. Wkrótce obudził w sobie żyłą przedsiębiorczości. Zaczynał jako kupiec bławatny w Poznaniu. Z czasem stał się uznanym kupcem, ale także politykiem i z przekonania społecznikiem.

Na początku XX w. Bolesław Knast przeniósł się na Pomorze. W 1902 r. został pracownikiem pionierskich spółdzielni handlowo-przemysłowych w Brusach, tj. spółdzielni Kupiec i Bazar (filia w Pelplinie). W 1906 r. ożenił się z Wandą Urbanowicz. Zasięg działalności gospodarczej B. Knasta ulegał stałemu poszerzeniu. W latach 1908–1913 widzimy go jako prezesa Towarzystwa Przemysłowców w Golubiu.

Podczas I wojny światowej Bolesław Knast jako obywatel Cesarstwa Niemieckiego z Pomorza podlegał powszechnemu obowiązkowi żołnierskiemu. Służył w armii niemieckiej na froncie serbsko-macedońskim. Szczęśliwie uniknął nie tylko śmierci, ale i poważniejszych ran.

Po I wojnie światowej Bolesław Knast na stałe związał się z Pelplinem. To właśnie Pelplin stał się jego małą ojczyzną i docelową stacją życiową. W Pelplinie osiągnął on swoje największe sukcesy gospodarcze, społeczne i polityczne. Miał tutaj pozycję ugruntowaną pod każdym względem.

Klęska wszystkich mocarstw rozbiorowych była sygnałem dla większości Polaków do podjęcia trudu i walki o Polskę wolną i demokratyczną. Bolesław Knast włączył się w ruch na rzecz suwerenności Pomorza. W 1919 r. wchodził w skład Rady Ludowej w Pelplinie. Został kierownikiem sekretariatu oświatowego. Aktywnie włączył się w organizację straży obywatelskiej. Sukcesywnie rozwijał swoją działalność gospodarczą.

W 1920 r. Pomorzanie mieli okazję po blisko 150 latach wybierać swoich przedstawicieli do parlamentu, a dokładniej do funkcjonującego już (od 1919 r.) Sejmu Ustawodawczego. Bolesław Knast ulokował swoje sympatie polityczne po stronie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Partia ta wkrótce stała się najsilniejszym ugrupowaniem politycznym na Pomorzu. W kolejnych wyborach parlamentarnych zdobywała liczne mandaty poselskie i senatorskie.

W 1920 r. Bolesław Knast został wybrany posłem z Pomorza na Sejm Ustawodawczy. Był i czuł się przedstawicielem kupiectwa pomorskiego. Z miejsca włączył się aktywnie w życie parlamentarne. Należał do klubu Związku Ludowo-Narodowego (ZLN). Wiadomo nam, iż B. Knast pracował w dwóch komisjach sejmowych, tj. Komisji Komunikacyjnej i Komisji Morskiej. W tej ostatniej, jakże dla Pomorza ważnej, był sekretarzem. Był to oczywisty dowód zaufania do młodego stażem parlamentarzysty.

Z kwerendy sejmowej, dokonanej na moje zamówienie, wynika, iż B. Knast zaliczał się do bardziej aktywnych posłów. Szczególnie troszczył się o integrację gospodarczą Pomorza z ojczyzną. Pamiętał też o sprawach lokalnych. M.in. interpelował (25 lutego 1921 r.) ministra przemysłu i handlu w sprawie elektrowni Kulicki Młyn.

W latach dwudziestych i trzydziestych Bolesław Knast realizuje się jednak głównie na niwie gospodarczej. Z początkiem suwerenności pomorskiej należał do czynnych działaczy Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Tczewie i w Pelplinie. Jego aktywność została doceniona w skali regionu pomorskiego. Zapewne dlatego wybrano go do Rady Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Po powrocie z parlamentu (listopad 1922 r.) B. Knast został prezesem Towarzystwa Kupców Samodzielnych. Równoległe prowadził interesy. Odnajdujemy go m.in. wśród założycieli i jako członka zarządu firmy Bazar Chrześcijański we Włocławku. Pelpliński Bazar już wcześniej przejął na własność. W Pelplinie był także wśród założycieli Banku Ludowego.

W 1931 r. Pelplin stał się ośrodkiem miejskim. Nie przypadkiem ostatnio, w dniach 4–5 czerwca 2011 r., świętowano 80-lecie nadania praw miejskich. Chwała za to obecnemu burmistrzowi Andrzejowi Stanuchowi i przewodniczącemu rady miejskiej Mirosławowi Chyle. Naturalnie Bolesław Knast był pierwszym przewodniczącym Rady Miejskiej w Pelplinie. Miał on zaszczyt otworzyć pierwszą kadencję samorządu miejskiego. W latach trzydziestych minionego wieku B. Knast położył duże zasługi dla infrastruktury miejskiej (ulice, oświetlenie, zieleńce itp.) Pelplina.

W latach trzydziestych XX w. nie słabnie aktywność gospodarcza Bolesława Knasta. Zajmuje on znaczące miejsce wśród członków Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Był też założycielem i prezesem Rady Nadzorczej Domu Zakupu Bławatnego. Odnotowano jego aktywność jako organizatora i członka Zarządu Spółdzielni Budowlanej w Pelplinie. Domki rodzinne, ogródki działkowe to kolejne miejscowe inicjatywy B. Knasta. Udzielał się też w bractwie kurkowym. Zachowywał wrażliwość społeczną, dlatego m.in. wspierał bezrobotnych. Warto również zauważyć dorobek (mało znany) B. Knasta jako autora licznych artykułów o tematyce społeczno-gospodarczej w prasie codziennej i w tygodnikach handlowych. Potrafił podzielić się nie tylko swoimi przemyśleniami, ale też doświadczeniem i sukcesami w biznesie.

Do 1939 r. Bolesław Knast mieszkał w Pelplinie. Tutaj zastał go wybuch II wojny światowej. Wiadomo było, że należał do ścisłej elity narodowej, nie tylko w skali Pelplina. Miał wówczas niespełna 60 lat. Dlatego nie było mu już dane stanąć w czynnej obronie ojczyzny. Nie szukał B. Knast swojej szansy na drodze emigracyjnej. Po krótkiej tułaczce wojennej w końcu września 1939 r. powrócił do Pelplina.

Po nastaniu okupacji hitlerowskiej Bolesław Knast podzielił dramatyczny los działaczy i inteligencji pomorskiej. Nic dziwnego, że był wśród pierwszych aresztowanych. Jesienią 1939 r. został wywieziony do Szpegawska. Tutaj też 9 października 1939 r. został zamordowany. Szacuje się, że w zbiorowej mogile pomorskiej (szczególnie kociewskiej) w Szpegawsku znalazło się około 7 tys. zamordowanych Polaków.

Bolesław Knast pozostał do końca wierny swoim przekonaniom. W 1939 r. dzielił dramatyczny los swojej małej i wielkiej ojczyzny. Przeżył 60 lat. Niewątpliwie B. Knast należał do elity gospodarczej Pomorza. Położył wybitne zasługi dla Pomorza, a dla Pelplina w szczególności. We współczesnym Sejmie na pamiątkowej historycznej tablicy zapisano: „Bolesław Knast 1939 Szpęgawsk”. Należy podkreślić, iż jest to lista narodowych bohaterów, którzy „oddali życie za Polskę”. Obecni mieszkańcy Pelplina i Pomorza mogą być dumni z tak wybitnego i prawego obywatela. Jako poseł RP ziemi tczewskiej i pelplińskiej solidaryzuję się z tym hołdem i najwyższym uznaniem dla B. Knasta.

### **Poseł Józef Rojek** (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kilka tygodni temu w Tarnowie zmarł młody mężczyzna. Zostawił żonę i osierocił dzieci. Śmierć spowodowała groźna choroba, którą można leczyć za pomocą skutecznego specyfiku, jednak bardzo drogiego i, co gorsze, nier refundowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Wspomniany mężczyzna jest jednym z wielu ludzi, którzy co roku odchodzą tylko dlatego, że najbliższych nie stać na leczenie ich choroby, a fundusz nie przewiduje jakiegokolwiek pomocy finansowej.

W swoich pytaniach kierowanych do pani minister zdrowia interweniowałem już m.in. w obronie pacjentów, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji. Mam na myśli ludzi chorych na nowotwór zwany szpiczakiem mnogim, którzy jako jedyni w Unii Europejskiej nie mają dostępu do skutecznego leku – lenalidomidu. Upominałem się także o wykonywanie badań przesiewowych u noworodków w celu szybkiego wykrycia mukowiscydozy.

Mogliśmy się ostatnio dowiedzieć z mediów o kolejnej, wręcz makabrycznej, sytuacji chorych na czerniaka złośliwego. Od pewnego czasu informowano nas o rewelacyjnych wynikach badań nad skuteczną polską szczepionką na czerniaka. Teraz okazało się, że brakuje pieniędzy na kontynuowanie prac nad tym niezwykle ważnym projektem i, co wydaje się niewiarygodne, osoby chore, które brały udział w testowaniu szczepionki, a ich stan zdrowia poprawił się, obecnie nie będą już dalej leczone.

Brakuje słów, żeby wyrazić oburzenie, gdy słyszy się takie i podobne rewelacje. Zdają sobie sprawę z tego, że nie jesteśmy na tyle bogaci, żeby konkurować w zakresie opieki medycznej z najzamożniejszymi krajami świata, jednak z drugiej strony jest niedopuszczalne, żeby stan naszej służby zdrowia lokował nas w ogonie Europy, a nasi chorzy, którym przecież także miało się żyć coraz lepiej, co rusz słyszeli diagnozy, które właśnie tutaj, nad Wisłą, niejednokrotnie oznaczają wyroki śmierci.

### **Poseł Andrzej Szlachta** (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie poselskie pragnę poświęcić osobie Władysława Sikorskiego, wielkiego syna ziemi podkarpackiej, generała broni Wojska Polskiego, premiera rządu RP na uchodźstwie w czasie II wojny światowej, naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych, wybitnego męża stanu, który ze szczególną godnością reprezentował polski naród, w 130. rocznicę jego urodzin.

Władysław Sikorski urodził się 20 maja 1881 r. w Tuszowie Narodowym w powiecie mieleckim. W wieku trzech lat zmarł mu ojciec Tomasz Sikorski pochodzący z Przeworska, organista i nauczyciel w Hyżnem koło Rzeszowa. Wychowaniem czworga dzieci, z których najmłodszym był Władysław, zajmowała się matka Emilia Hawrońska. W latach 1893–1897 uczęszczał do I Gimnazjum w Rzeszowie, a po czterech latach przeniósł się do seminarium nauczycielskiego w tym mieście. W 1899 r. przeniósł się do gimnazjum we Lwowie, gdzie zdał maturę i dostał się na Wydział Dróg i Mostów Politechniki Lwowskiej. Tam też uzyskał dyplom inżyniera budownictwa wodnego w 1908 r. W latach 1904–1905 odbył roczną służbę wojskową w armii austro-węgierskiej. Podjął następnie pracę w namiestnictwie we Lwowie i związał się z Ligą Narodową. Współorganizował Związek Walki Czynnej, był członkiem władz Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. W 1909 r. i 1913 r. odbył ćwiczenia wojskowe i zaliczył częściową mobilizację. Zdobyte tam doświadczenia uczyniły go dobrym wykładowcą, a jego słuchaczami byli m.in. Józef Piłsudski, Walery Sławek czy Kazimierz Sosnkowski. W 1909 r. ożenił się z Heleną Zubczewską, córką dyrektora seminarium nauczycielskiego.

Po wybuchu wojny Józef Piłsudski mianował Władysława Sikorskiego komisarzem Rządu Narodowego na Galicję. W 1916 r. był szefem Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego. Ze względu na różnice poglądów wystąpił przeciwko akcji Piłsudskiego w trakcie kryzysu przysięgowego. 27 października 1918 r. Rada Regencyjna powołała go na szefa sztabu generała Stanisława Puchalskiego, a 21 listopada objął funkcję głównego kwatermistrza w Dowództwie „Wschód”. Od stycznia 1919 r. dowodził samodzielną grupą, a później dywizją na froncie ukraińskim. W 1920 r. był zastępcą dowódcy 5. armii, a następnie dowódcą 3. armii, prowadząc skuteczne działania na Wołyniu i Podlasiu. W kwietniu 1921 r. został szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, prowadząc reorganizację wojska na czas pokoju. 16 grudnia 1922 r. po zabójstwie Gabriela Narutowicza Maciej Rataj, marszałek Sejmu, powołał Władysława Sikorskiego na szefa Rady Ministrów. Pełnił równocześnie funkcję ministra spraw wewnętrznych. Już następnego dnia wprowadził stan wyjątkowy, aby uspokoić napięcia społeczne. Aresz-

towano wówczas wielu działaczy nacjonalistycznych. W celu zdobycia większości zawarł kompromis z obozem piłsudczyków. Tezę ministra spraw wojskowych powierzył Kazimierzowi Sosnkowskiemu, który powołał Józefa Piłsudskiego na szefa sztabu wojskowego. Trudności w realizacji polityki wewnętrznej oraz serie zamachów doprowadziły 26 maja 1923 r. do dymisji generała Sikorskiego. 30 listopada 1923 r. objął stanowisko generalnego inspektora piechoty. W rządzie Grabskiego (17.02.1924–14.11.1925) objął tekę ministra spraw wojskowych. Po upadku rządu Grabskiego objął Dowództwo Okręgu Korpusu we Lwowie. 19 marca 1928 r. został zwolniony z tego stanowiska i otrzymał status generała bez przydziału służbowego. Do 1935 r. zajmował się polityką zagraniczną i pogłębiał wiedzę wojskową. 24 sierpnia 1939 r. złożył marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu meldunek, w którym wyraził chęć działania w Wojsku Polskim. Z powodu braku odpowiedzi udał się do Paryża, gdzie postanowił podjąć walkę w obronie ojczyzny. 28 września powierzono Sikorskiemu dowództwo formujących się we Francji polskich oddziałów. W tym czasie internowany prezydent Mościcki wyznaczył swego następcę w osobie Władysława Raczkiewicza. Władysław Sikorski został szefem polskiego rządu. Do Francji przybywali polscy politycy i żołnierze z całej Europy. 7 listopada Władysław Sikorski został naczelnym wodzem. Był to początek międzynarodowej aktywności generała Sikorskiego. Dzięki niemu 4 stycznia 1940 r. podpisano umowę normującą powstanie Polskich Sił Zbrojnych we Francji. Po klęsce kampanii francuskiej, mimo waleczności polskich jednostek, 18 sierpnia 1940 r. udał się do Anglii, gdzie po rozmowie z Churchillem przystąpił do kierowania polskim rządem w Londynie.

5 sierpnia została podpisana umowa wojskowa, która sankcjonowała Polskie Siły Zbrojne w Wielkiej Brytanii. W lipcu rząd polski na uchodźstwie zdecydował się nawiązać stosunki z rządem sowieckim, jednak podpisany układ polsko-sowiecki nie przewidywał oddania Polsce ziem utraconych 17 września 1939 r. Spowodowało to rozłam w rządzie. Później, po rozmowie generała Sikorskiego w Moskwie z Józefem Stalinem, udało się wynegocjować wyjście z ZSRR 25 tys. polskich żołnierzy. W kwietniu 1943 r. po ujawnieniu zbrodni katyńskiej stosunki polsko-sowieckie zostały zerwane. Wobec pogarszających się nastrojów w wojsku generał W. Sikorski zdecydował się polecieć na Bliski Wschód, aby spotkać się z żołnierzami. W drodze powrotnej zginął w Gibraltarze 4 lipca 1943 r. Wraz z nim zginęła jego córka i szef Sztabu Naczelnego Wodza Tadeusz Klimecki oraz siedem innych osób.

Generał Władysław Sikorski został pochowany na cmentarzu lotników polskich w Newark koło Nottingham. 17 września 1993 r. jego szczątki złożono w krypcie na Wawelu. W Rzeszowie w hołdzie wielkiemu rodakowi wybudowano okazały pomnik, który jest miejscem patriotycznych uroczystości.

**Posel Elżbieta Zakrzewska** (Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej)

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Szanowna pani poseł, utrzymuję się z pracy dorywczej i zarabiam mało, a mimo to urząd skarbowy ciągle mnie wzywa na jakieś kontrole. Słyszałam, że w Sejmie jest projekt ustawy mający ograniczyć tego rodzaju praktyki. Podobno trudniejsze ma być wzywanie osobiście do urzędu. Czy ma być też ograniczona liczba kontroli jednej osoby? Na jakim etapie jest projekt i gdzie mogłabym znaleźć dodatkowe informacje na ten temat? – tej treści e-mail trafił do mego biura poselskiego. Stamtąd wysłano taką odpowiedź: W Sejmie aktualnie znajdują się dwa projekty ustaw zahaczające o wskazany problem. Można się z nimi zapoznać, wchodząc na stronę Sejmu: [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl), a następnie – podaję w kolejności: prace Sejmu; przebieg procesu legislacyjnego w Sejmie; proces legislacyjny – wyszukiwanie; wykazy – projekty ustaw w toku; wykaz projektów ustaw znajdujących się w Sejmie (stan na 31 maja 2011 r.). Interesujące projekty znajdują się w powyższym wykazie w pozycjach: lp. 159, nr druku i data wpływu: 2898, z 4 lutego 2010 r., i lp. 185 – 3362 z 12 lipca 2010 r. Myślę, że szansa na ich uchwalenie w tej kadencji raczej nie ma, a więc trafią do kosza, ale miłej lektury.

Jednak zdecydowałam się poszerzyć nieco tę odpowiedź i zamieścić ją na mojej stronie, uważając, że może to zainteresować większą liczbę osób. Jednak tu odniosę się tylko do pierwszego z powyższych projektów.

Oto projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa przesłała na ręce marszałka Sejmu komisja „Przyjazne Państwo” w dniu 3 kwietnia 2010 r. Jej celem, jak podkreślają pomysłodawcy, miało być wprowadzenie takich rozwiązań, które utrudnią organom administracji publicznej i organom podatkowym nadużywanie instytucji wzywania do osobistego stawiennictwa przed organem w ramach toczącego się postępowania oraz częściowe ujednolicenie przepisów dotyczących wezwań obowiązujących w ustawach: Kodeks postępowania administracyjnego i Ordynacja podatkowa.

Aktualnie według Kodeksu postępowania administracyjnego organ administracji publicznej może wzywać osoby do udziału w podejmowanych czynnościach i do złożenia wyjaśnień lub zeznań osobiście, przez pełnomocnika lub na piśmie, jeżeli jest to niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy lub dla wykonywania czynności urzędowych, zaś według Ordynacji podatkowej organ podatkowy może wezwać stronę lub inne osoby do złożenia wyjaśnień, zeznań lub dokonania określonej czynności osobiście, przez pełnomocnika lub na piśmie, jeżeli jest to niezbędne dla wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej ważnej przyczyny, organ podatkowy może przyjąć wyjaśnienie

lub zeznanie albo dokonać czynności w miejscu pobytu tej osoby.

Proponowana zmiana w K.p.a. sprowadza się do zmiany szyku przepisu poprzez uwypuklenie składowania wyjaśnień lub zeznań na piśmie jako podstawowego sposobu realizacji obowiązku wynikającego z wezwania organu administracji publicznej. Natomiast w odniesieniu do stawiennictwa osobistego lub przez pełnomocnika, poza przesunięciem tego do dalszej części przepisu, proponuje się również wprowadzenie obowiązku rozważenia faktycznej konieczności wezwania osoby do takiego stawiennictwa. Oczywiście nadal pozostają dotychczasowe przesłanki, które organ jest obowiązany również wziąć pod uwagę, a więc „niezbędność” dla rozstrzygnięcia sprawy lub dla wykonywania czynności urzędowych.

Analogicznej zmiany w celu zachowania symetrii przepisu proponowano dokonać także w Ordynacji podatkowej. Dodatkowo w tej ostatniej zaproponowano również zmiany zmierzające do ujednoczenia z K.p.a. – dodano przepisy, które obecnie funkcjonują w K.p.a. – nakładające na organ obowiązek dołożenia starań, aby zadośćuczynienie wezwaniu nie było uciążliwe, i stanowiące, iż jeżeli osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej ważnej przyczyny, organ podatkowy może przyjąć wyjaśnienie lub zeznanie albo dokonać czynności w miejscu pobytu tej osoby, jeżeli pozwalają na to okoliczności, w jakich znajduje się ta osoba (dotychczasowe brzmienie pozbawione było fragmentu: jeżeli pozwalają na to okoliczności, w jakich znajduje się ta osoba).

Projekt ten, co ważne, w formie poniższego zapisu w ordynacji, został zaakceptowany przez Radę Ministrów: „Art. 155. § 1. Organ podatkowy może wezwać stronę, pełnomocnika lub inne osoby do złożenia wyjaśnień, zeznań lub dokonania określonej czynności na piśmie, a w razie konieczności osobiście, jeżeli jest to niezbędne dla wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy. § 2. Organ podatkowy jest

obowiązany dołożyć starań, aby zadośćuczynienie wezwaniu nie było uciążliwe. § 3. Jeżeli osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej ważnej przyczyny, organ podatkowy może przyjąć wyjaśnienie lub zeznanie albo dokonać czynności w miejscu pobytu tej osoby, jeżeli pozwalają na to okoliczności, w jakich znajduje się ta osoba”.

I co dalej z powyższym projektem? Ano rozpatrzyła go podkomisja stała i zaproponowała jego odrzucenie, uznając zbędność wprowadzenia tego typu rozwiązań. Nad wnioskiem pochyliła się też odnośna komisja (drugie czytanie) i, choć niewątpliwie istnieje problem nadużywania przez organy administracji publicznej i administracji podatkowej osobistego stawiennictwa w trakcie prowadzenia postępowania administracyjnego czy podatkowego (Ministerstwo Finansów oraz Ministerstwo Administracji i Spraw Wewnętrznych mają na ten temat zdanie odrębne), jednogłośnie projekt odrzuciła, czyli projekt znajduje się przed trzecim czytaniem – przed wprowadzeniem na posiedzenie Sejmu i głosowaniem. Kiedy marszałek to uczyni? Nie wiem. Ale jeśli nawet jeszcze w tej kadencji, to los projektu jest przesądzony – trafi do kosza.

A ja uważam, że wszystko, co sprawi, że petent w urzędzie będzie czuł się lepiej, że będzie miał większe możliwości, jest warte zachodu. Nawet takie skromne, drobne zmiany mogą ułatwić mu uzyskanie rozstrzygnięcia, również w przypadku choroby lub innych ważnych spraw, które uniemożliwią mu osobiste stawiennictwo w urzędzie. Każda zmiana, która spowoduje, że petent będzie miał ułatwione zadanie, będzie dla potencjalnego zainteresowanego czy podatnika wartościowa, jeśli nawet wydaje się, że ten konkretny projekt niewiele wnosi.

Niemniej uważam, że warto i trzeba tę sprawę zasygnalizować ministrowi finansów, zapytać, czy dostrzeża problem zasygnalizowany przez wyborcę i czy zamierza coś w tej sprawie zrobić.